





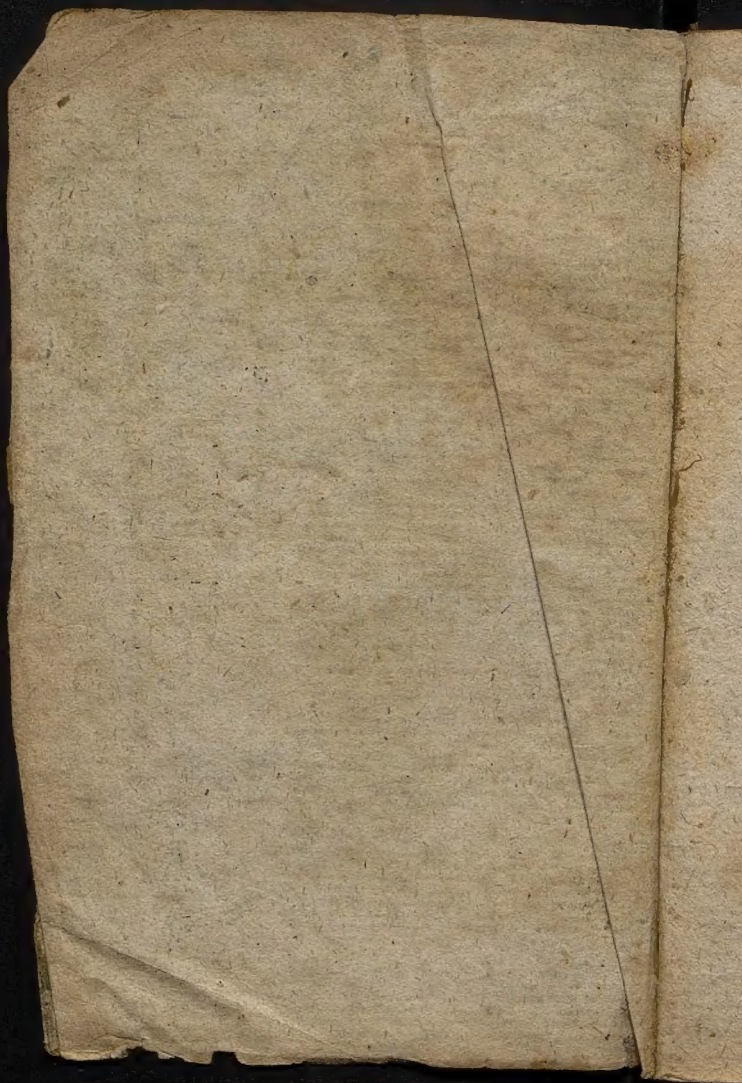
270166

I

Mag. St. Dr.









From the ...

of the ...

...

254

Test. XVIII. 200



*Ja. Koyce*

*Hincza Marsin*

*Kabl. bolesny Jesus Kristus*

*Lublin 1631*



270166

I



AKG. Nr.  
G.

1027/48.

A  
OS  
ban

Klas

K

idz  
wie  
dzo  
X..  
mn.





KROL BOLESNY  
IESVS CHRISTVS

PRZE S  
MARCINA HINCZE SOCIETA  
TIS IESV OPISANY  
PRZYDANA IEST Y  
ZABAWA

Przy Mezy teoz Autora  
Z dozwoleńsem. Starszych  
W LUBLINIE

W Drukárni, Páwła Konrádá, 1631.

*Edycja Pawła Konrada  
w Drukarni Pawła Konrada, 1631.*



2 egz. Biblioteka Publiczna  
w Warszawie  
VII 2009  
Myszkowski



Jásnie Oświeconey  
Kieżnie/

A N N I E N A  
O S T R O G V , W I E L M O .

—ONEY WOIEWODZINEY

Wilenskiey, Hetmanowey Wielkie-  
go Xięstwa Litewskiego.

Klasy wielce Mściwey Pániey/ Pániey  
y fundátorce Miłosćwey.

**K**R O L B O L E S N Y ,  
niemáiacy postaci ani oz-  
dobey, postány odemnie,  
idzie do W. X. M. á idzie śmie-  
wiedzac, iz im bárżiey wzgár-  
dzońy u siebie, tym miłszy jest W.  
X. M. koraś, ácz w inszych táie-  
mnicách Iezusa, ále osobliwie

## Przedmowa.

w Męce y bolách iego serce swo-  
ie zanurzył; usiłuiac me w sły-  
skich do niebá służących sprá-  
wach, boleści iego Krzyżowey  
bydz uczestniczka, y znamieni-  
tych cnot, ktore w Męce swey do-  
skonale czynił, pragnac bydz ná-  
śladowca. Co że tak iest, czytając  
nabożnie tę ksiąską W. X. M.  
iásnie poznasz, á do większego się  
uczestnictwa mak iego tym bár-  
ziej pobudzając, wyrażisz dosko-  
nale ná duszy swey Krolá Bole-  
snego. Czego ia uprzejmie W.  
X. M. życzac, proszę uniżenie, á-  
by ten niebá y ziemi Monarchá,  
choćci od głowey aż do stopy po-  
sárpany, y purpura krwie swoiey

odzia-

## Przedmowa.

odziány, od W. X. M. nie był odrzucony; gdyż y pod tą podła postacią, skárby ma niebieskie pokryte, około których wssytka iest mysl W. X. M. Do ktorey Miłościwey łaski unizenie się oddaie. W Krakowie, z Collegium S. S. Apostołow Piotra y Pawła, dnia 10. Sierpnia, Roku Pańskiego, M. DC. XXXI.

W. X. M. uniżony bogo-  
modlca

y Auga

Marcin Hincza Se-  
cietatis IESV.



DO CZYTELNIKA.

**N**amilszy Czytelniku. O-  
pisalemci krotko / nie  
krotka robote twoie : ktorys  
nie mairac baczenia na nieskon-  
czonego Monarche Wycawie-  
kuiszego / na kazda minute do-  
brodzieia hoynego / po wszytkie  
czasy y momenty opatrzyciela  
pilnego / lekce sobie wazac po-  
tezna wszechmocnosc iego /  
smiales sie targnac na iego v-  
kochanego Jedynaczka. Wie-  
cey rzeka. Pociacha iedyna Wy-  
cowstka / Syna we wszytkim  
rownego Wycu / Syna Ma-  
ryey / nad wszytkie syny ludzkie

nay

Do Czytelnika.

A. W  
O  
nie  
rys  
on  
wie  
do  
tkie  
iela  
po  
o /  
o v  
Die  
Oy  
kim  
Ná  
skie  
ay  
nawślicznieyszego / w oczach  
wszytkiego świata / przy obe-  
cności Aniołom / y Oycá sa-  
mego; niedbając na to co za-  
tym idzie / złości wierutney /  
bez przyczyny / bez litości / stro-  
motnie / zelżywie / okrutnie /  
pokátowałeś / zabiłeś. Zabiłeś  
milego Oycá zły Synu / tego /  
ktory cie od wieków umilo-  
wał; zamordowałaś zła Cor-  
ka. Zabiliście zli poddani Pána  
łaskawego / Króla y Monár-  
che dziedzicznego. Widzieli go  
drudzy / widziałem y ja / y nie  
było na nim postaci. Obaczysz  
onogo y ty / ieżeli przeczytasz / y  
przyimiesz wdzięcznie iako ro-

Do Czytelnika.

bote swoje; á mnie ktorým też  
tey roboty pomogl y robota o-  
pisał / nadgradzac żaloscia y  
poprawa dopomożesz. Tenci  
bowiem á nie inšzy zamysł  
moy / krotkim wywodem / nie  
przywodzac w dluga Doſto-  
row Swietych / ani też Histo-  
ryey ſtarego Źakonu / gdyż to  
iuz drudzy uczynili / Nieſe bo-  
leſna Krola moiego przed oczy  
wystawic / y affekt badz na Ro-  
zmyſlaniu / badz w czytaniu /  
przeciw Krolowi Bolesnemu  
wzbudzić; żąd zebyś ten ſam  
pożytek wziął / że napotym do  
śmierci żadney boleſci Krola-  
wi przez grzech cieſzki żada-

wac

wá  
doſh  
ſſie  
ſow  
ſwi  
tym  
An  
Bo  
ſyſh  
ie  
cno  
bá  
by  
w  
M  
gu  
ſner  
Kt



Do Czytelniká.

wác nie bedziesz. Dosyc mnie/  
dosyc y tobie / że sie tego z tey  
księgi nauczysz. Władę grodzi sie  
sowicie pracá moia / ieżeli tu ná  
świecie życia poprawisz / y po-  
tym w niebiesiech mieysce zlych  
Aniołom zasiądsz / o to tve  
Bogiem / á Boskie toba ucie-  
szysz. Ozdobisli też duze two-  
ie rozmaýtością kleynotow  
cnot gruntownych / niż do nie-  
ba poydziesz / (iakoż y tey ozdo-  
by masz w tey księsce sposob /  
w samych Rozmysłaniách o  
Mece Pánstiey ) wietża Bo-  
gu Jezusowi / Krolowi Bo-  
snemu ztąd pociecha będzie.  
Ktorey pociechy nieskończone

Do Czytelniká.

mu Mäiestatowi Krolewstiez  
mu z duszy twoiey / własnie iáz  
to z swoiey z vprzeymego serca  
życze. Opiece cie Krola  
Bolesnego oddaie.



ZALECENIE ROZMY-  
ślania Męki Jezusowey.

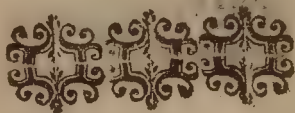
**P**rosta Męki Pánskiey pám-  
miatká y Rozmyślanie, wię-  
cey pożytku przynosi człowieko-  
wi, á niżeliby o chlebie y o wodzie  
cały rok pościł: więcej, niżeliby  
się ná każdy dzien do krwie siekł  
y disciplinował: więcej, niż kie-  
dyby cały Psalterz ná każdy  
dzien mowił. Albertus Magnus, Epi-  
scopus Ratisbonensis.

Krotka tego mięy przyczynę.  
Vczynki bowiem támté powierz-  
chne, nie tak duşę chędoza, nie tak  
do miłości Bożey, y náśladowá-

nia



nia Iezusa, we wśelkiej świa-  
tobliwości pobudzaią, iako wną-  
trzne Męki Pánskiej wwa-  
żanie.



O  
breui  
Hincz  
omni  
aduer  
tate S  
mand  
ratiol  
hauri  
matu  
bris,  
Dom

69

## APPROBATIO.

**O**pusculum hoc Meditationum de Passione Domini nostri, vnà cum adiuncto breui modo audiendi Sacri, à R. P. Martino Hincza Societatis IESV conscriptum, nihil omnino Fidei Catholicæ, bonisue moribus aduersum continere; imò potius tantâ suauitate Spiritus refertum comperi, vt ex eo typis mandato, malos vitæ & morum in melius mutationem, bonos perfectionem, abundè facili haurire posse, existimem. Proinde vt imprimatur, libens concedo. Lublini, 17. Septembris, die festo Stigmatum S. Francisci, Anno Domini M. DC. XXXI.

JACOBVS PIASECKI, I.V.D.  
*Vladislaviensis Lubli-*  
*nensis Archidiaconus,*  
*Canonicus*  
*Posnaniensis.*

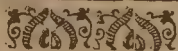


*Facultas R. P. Gasparis Dru-  
zbicki Prouincialis Societatis  
IESV in Regno Poloniae.*

**C**um quatuor Theologi nostræ Societatis  
ad id deputati, librum de Passione Domi-  
ni, qui inscribitur : KROL BOLESNY,  
à P. Martino Hincza nostræ Societatis con-  
scriptum, recognouerint, & in lucem edi posse  
probauerint, facultate mihi concessâ ab ad-  
modum R. P. N. Mutio Vitellesco Præposito  
Generalî, concedo vt imprimatur ; si ita illis  
quorum interest videbitur. Cracouiæ 10. Au-  
gusti die festo S. Laurentii, Anno Domini,  
M. DC. XXXI.

GASPAR DRVZBICKI  
*Prouincialis Poloniae  
Societatis IESV.*





Tys iest Krolew Zydomskim:  
*Marci 15. v. 2.*

Badz pozdrowion Krolu Zy-  
domski. *Matth. 27. v. 29.*



R

Prz  
n

Pos

Pro

P  
b

teray

dy

pāsu

omy

dm

# ROZMYSLANIE

PIERWSZE.

Krol z wodą v nog.

*Modlitwa zwyčajna.*

**Przygotowanie I.**

Przypomni sobie Historyę/ z strony vmy-  
wania nog Apostolskich.

**Przygotowanie 2.**

Postaw sie w Wieczerniku.

**Przygotowanie 3.**

Proś/ żebyś sie nauczył pokory.

PVNKT I.

**P** przed bankietem kosztownym/ trzeba sie  
było vmyć/ iaki zwyčaj y przedtym / y  
teraz miedzy ludźmi sie zachowuie. Sam te-  
dy Krol towalnia wziawszy/ ona sie prze-  
pásuie / nalerokę z miednicą bierze / aby  
vmył nogi vgniew swych. Niewidąc  
dworzanow niebieskich/ żeby te posługe od-



prawił: przychodzi Paniu y Krolowi do  
 pracy. Na mnie to spuść Krolu przedwie-  
 czny: niech to mam z łaski twoiey/ abym ia  
 to za cie odprawił. Ale Krol mowi: Moia  
 to rzecz służyć tobie/ Ktorem sie raz przepa-  
 sadowy Pánienstkim ciątem / na posługę  
 wdał; to iest/ nie żeby mnie służono / ale  
 żebym ia wszystkim służył. Tak iest. Słu-  
 ży I E Z V S y nawboższemu / bo każdego go-  
 tow wmyć w łazni/ Krowie swoiey/ na Chrście  
 świętym; do Ktorey waniętki/ z nalewek Bar-  
 łanymy Krow sie toczy; wiec y przy pokucie  
 toż czyni. Y ciebie do łazni I E Z V S A za-  
 wolano / w niey obmyto/ a pięknysz: Na  
 łazni nie schodzi/ łaznia nie winna/ ieżeliś  
 szpetny: a przecie sie w tej łazni trzeba w-  
 myć/ chęśli do bankietu niebieskiego/ y tu  
 na ziemi zostawionego w Naswietnym  
 Sakramencie/ cysty wniść. Pragne IEZV  
 moy. Mogl roztąć I E Z V S/ aby wody  
 przyniesiono/ niechce; sam przynosi/ nale-  
 wa. Oiać często możeś mieć okazyja po-  
 służyć sobie/ choć są Ktorzyby posłużyły/ a  
 to dla Chrystusa.

P V N K T II.

**N** Alawby Jezus Krol wody / y przy-  
 bedsy do slug swych / wpada im do  
 nog / y chceretoma swietymi one vmywac.  
 Ktora gleboka pokore / y postuge pobaczy-  
 wby Piotr / starby sluga Krolowski / zawo-  
 lat: Ty mi masz nogi vmywac / Najsmieyszy  
 Krolu / Panie moy / Nuloscimy? niedopi-  
 szec tego / nog mi na wieki vmywac nie  
 bedzies. Zdumiewa sie Piotr / mowi ono  
 dzwone slowo: Ty? mowi: Mnie? iakoby  
 Najestat baczac Krolowski / a podlosc pod-  
 danstwa swiego. Augustyn swiety pyta sie.  
 Coz to iest / Ty? cozt to iest / Mnie? Y odpowia-  
 da: Myslic raczy potrzeba o tym / Ty? y o  
 tym / Mnie? a nizeli mowic. Myslac tedy  
 ia o tym / Ty, Augustynie S. mowie: O  
 pelne tajemnic / Ty? o niezbrodzone / Mnie?  
 Ty przedwieczny Boze; Mnie lachemu swo-  
 zeniu? Ty Swiety; Mnie grzesnemu? Ty  
 Zbawicielu / Odkupicielu; Mnie wieczno-  
 mi? Ty Kznodzieio / Mistrz rad wswykie  
 ludzie naucebsy; Mnie nie-slowo? Ty Kro-  
 lu / poddanemu? Cztowiecze wbiy sobie  
 w serce: Ty, y Mnie; Bo pewnie ze wdzieczni

August.  
 tract. 56.  
 in Ioan  
 nem.

August.  
ibidem.

za te łaznia będzieś / y piękności nie straciś /  
wielce sobie śacując / gdy cie Jezus Krol  
obmyie. Straż pilna po spowiedzi / y przy-  
gotowanie do Sakramentow / nam te slo-  
wa przekładaia. Wiec Piotrowi / przy-  
oney miednicy / pokazało sie głębokie morze /  
w którym bał sie zatonać / y dla tego woła:  
Nie dopuśćz tego sobie / abym y nogę miał  
webrnąć w to morze; zatone. Morze to  
pokorą była Krolewska. A tobie cięstwo sie  
pokorzyć; trzeba żeby nie było cięstwo / żebyś  
sie y wbostrwu podleßemu nog wmywać nie  
chronił. Chce Jezu Krolu moy wiekusty.  
O bym ci podobny być mógł.

## PVNKT III.

**D**opuscił Piotr wmyć sobie nogi / gdy  
mu zagrożono: Nie będzieś miał czasłki  
zemna, y zawołał: Nie tylko nogi, ale y ręce y  
głowę. Grozi Krol / że nie przypuści do bān-  
ktu wiecznego / ieżeliby Piotra nie wmył.  
To podobno miał wielki y cięski grzech  
Piotr / który było potrzeba zmyć. By na-  
mniey. Czył był wßytek; ale ieżeliby po  
wspomnieniu nie wßuchał był Krola Jezusa /  
nigdyby był w niebie nie był on przedniey-

# Pierwsze.

S

By Apostoł/Głowa Kościoła świętego/dla  
nieposłuszeństwa swego / które było pod  
grzechem śmiertelnym ; Stąd Piotr dać  
rece y głowe. Gdy dusze nasze kto wmywa/  
y chędoży/ choć w tych rzeczach które sie nie  
zdadza być cyście : iako na przykład / gdy  
prochuzłych myśli na cyie serce napadnie/  
a choćby też y jedna ; trzeba w tym nasłado-  
wać Piotra / y w tym też głowe podda-  
wać / a posłusznym być/ chęśli w niebie  
cząstke mieć / y tu na ziemi / przez naukę od  
tego/ktoryć na miejscu Krolewskim zosta-  
wiony. Dozwalam Krolu wiekniemy moy  
na to wmywanie / y głowe moie we wszy-  
tkim poddać/ tobie naczysztemu obmywa-  
czowi ; prośac/ abyś przez sługe twego nie-  
wstawał/ chędożyć duszy y w sztych sił mo-  
ich. Ja chce być posłusznym we wszytkim/  
bo choć to pokorna rzecz okolo prochu sie to-  
bie hawic / przecie iednak/ kiedy ty chęś/  
ktory dzwigaś wiekby ciężar grzechow/ w-  
czynie szgerze we wszytkim ; Spowiedni-  
kiem/ iak ztoba / ktory wszytko widziś /  
idac/ y trudności duszne obiawiając.

Barrad:  
tom. 4.  
l. 2. c. 3.  
Basilus  
in reg.  
breui. re.  
span. 233.



# ROZMYSLANIE W T O R E.

## Krol v nog zdraycy.

Przygotowania w sytkie/ iako przedtym

### PVNKT I.

**M**iedzy Apostołami/ był też Judaś zły  
Apostol; chociaż przy dobrym y świe-  
tym Mistrzu/ totr; przy szczerym y żygli-  
wym Pannie/ Zdraycą; przy synach miłych  
y prawdziwych/ wyrodek. Bogday sie był  
nigdy nie rodził. Temu dawno było nie  
być przy Chrystusie/ y przy miłym towa-  
rzystwie. Ale dobroć Pąńska inaczey; nie-  
winie tylko łaskawie: cierpi złodzieia/ choć  
domowego; ktora dobroć pątrzą dośąd za-  
ślą. Siedzi zdrayca między drugiem/ ali-  
ści do tego nog Krol przypada/ one vmy-  
wa/ ociera/ całuje. Nie tyka sie tey smoly  
smrodliwej/ Krolu najsłodszy; tego zgmi-  
tego psa/ dobrotliwy Jezu; zdraycąc to-  
rowy/ ktory już starłował żywot/ y zdro-  
wie swoje: rączy wyrzuc smrodliwego/

wyrzuc

worzuć w dol piekielny / niech gore złogyn-  
 cą na wieci. Laska wy Krol / laska tylko / mi-  
 łość / wkladność / ponizienie potazuje ; choć  
 niegodnemu / bezecnemu / bo nieomnie jar-  
 litność iego przeciw zdrajcy zbawienia  
 inaczey. Takich mąkow wiele grzesnym  
 Krol Jezus potazuje / aby ich do siebie  
 przyciągnął : ale tey miłości poty / poti żyć  
 na świecie ; po śmierci / kto sie grzesnym  
 znaydzie / strasznego y surowego Sedzie-  
 go Krola obaczy. Czas tobie głowicze ja-  
 tąką wkladnością Krolewską / grzech pode-  
 ptac / a dobrze żyć. Chce Krolu wiekisty  
 moy / tylko ty sam dopomoz żyć / iako ty  
 chceś / y kaześ.

## PVNKT II.

**Z**dziwilo sie niebo na tak głęboką po-  
 zora Krolewską : y Bog Ociec sam / przy-  
 patruiąc sie tey niesłychanej miłości / po-  
 ruszył sie miłością ku Synowi. Ta swa mi-  
 łością Chrystus wiele sobie y nam zasłużył.  
 Co moglo być brzydkego głowicze nad  
 Judaśa : co slichnieyszego / zacnieyszego nad  
 Jezusa : a przecie Jezus do nog Judaśo-  
 wych / ktory mu na gardlo stal / wpada. Oby

sobie to w bili w serce/ow/i/ ktorzy pognie-  
 wawşy sie/ tak sie sobę brzydzą/ że też ieden  
 na drugiego patrzyć nie może: a mówić?  
 ani pytać: dobrze uczynić? nie pomysłać:  
 miłości pokazać? czapki zdjąć? ani na-  
 mieniąć. A kto lepszy ty/ czyli Jezus? Kto  
 zacnieysz: ty/ czyli Jezus? Rozumiem że  
 lepszy Jezus/ y każdy rozumie że lepszy: a  
 przecie tak mało nas takich/ ktorzy choć  
 nie lepsi/ mniej cierpiąc/ niechcemy od-  
 puścić nieprzyjaciółom. A coż mi już be-  
 dzie ciebiego Krolu moy/ gdy mi kto co u-  
 czyni/ gdyż cie widzę v nog iednego zdra-  
 cy: Łuc zgoła. Wşytko zniósł/ abym sie to-  
 bie podobnym stał/ y miłować chce tego/  
 który mi co złego uczyni/ choćby mu też y  
 do nog wpaść/ dla ciebie Pana y Krola  
 moiego nadroźnego.

## PVNKT III.

**O** Brutnie zaintryzowane serce Judaśa/ prze-  
 ciw Krolowi Jezusowi: zatkamiałe-  
 ści pełne/ zmieszane sie miłością niechce: o  
 śmierci Krolowskiej myśli. coż ci takiego  
 złego Jezus/bezeczny Judaśu uczynił? Czy/  
 że cie za Apostoła wziął? że cuda czynił?

że ludzie do wiary iego nawracasz? Przed-  
tym prostym meutiem będąc / y lekkiey  
conditiei / teraz w takim stanie iestes / że  
ieżeli przy Chrystusie wytrwasz / na stolicy  
iako Sedzia y Krol zaśiedzieć; a peronie że  
cie prawda przedwieczna nie omyli. Nie-  
dba na to nie zdrayca / lichy / tylko pienie-  
dzy pragnie / nie v niego godność Apostol-  
ska / nie v niego Chrystus / nie v niego Sto-  
lica niebieska. Tak zartwardzialosc serca v-  
mie / że sie niczym zmieścić nie może; abo  
raczej oraz wbytkim szczesciem gardzi na  
hance swoje. Toć czynia grzesznicy / kto-  
rzy za iednym grzechem ciebkim / wbytko  
szczescie swe traca: y zacnieysza v nich rzecz  
podla; a niżeli Bog / dusza / niebo / meka  
Chrystusa. Slep / slepi ludzie: slepa du-  
cho moia: widziysz y wieysz / że Bog porowna-  
nia nie ma / że wbytkim co sie pomyslić mo-  
że; a przecie ty napodleyasz rzecz na den prze-  
kladasz. Oto ia / Jezu moy / przykładam cie  
nad wbytko / boś v mnie nazacnieyszy nad  
wbytko; y dlatego niechca nic co by prze-  
ciwo tobie bylo / żadna mie rzecz nie wciebysz /  
tylko ty: radości niechca żadney / tylko cie-

bie:



bie: y przeszlete w syćie rzeczy/ktore nie są  
w tobie / toba/ dla ciebie: gdyż ia stworzo-  
ny tylko dla samego ciebie/ Pana  
Krola mego.

# ROZMYSLANIE

## TRZECIE.

Krol czestnie.

### Przygotowanie 1.

Przywiedź sobie Historyę o postanowie-  
niu Ślawniejszego Sakramentu.

### Przygotowanie 2.

Jako y w Pierwszym.

### Przygotowanie 3.

Proś/żebys ten bankiet dobrze poznał.

#### PUNKT 1.

O Statnią wieczera Pan wyprawuie/  
y zaraz pierwszą: do ktorey pragnie-  
nie wielkie miał/żaraz iako się był pożał.  
Ostatnia jest/bo prawie w godzinę nocną/

Krol

## Trzecie.

## II

Krol niechã y ziemię/nia nas czestował/tie-  
dy słońce wiekuiſte iuż iuż západało. Oſta-  
tnia ieſt/ bo po niej inſzey nie będzie : chyba  
ná onym ſwiecie/ y w onych gornych pála-  
cach/ Widzenie Boga. Oſtãtnia ieſt/ bo co  
tylko wymyſlić ſia potraw moſze/ to ná niej  
obaczysz. Oſtãtnia ieſt/ bo aż do ſkończenia  
ſwiata trwać będzie ; ktorey teſz każdy ná  
ſońcu żywota powiniem żyć/ aſceli żyć. O-  
ſtãtnia ieſt/ bo w niej ochoty y miłoſci coſol-  
wieć Krol miał/ ludziom pokázał. Pier-  
woſa zaś ieſt/ bo ieſy nigdy przedtym wrzeczy  
ſamey Krol nie ſpráwował/ málowana tyl-  
ko w ſtarym Zakonie pokázuie. Pierwoſa/  
bo nád wſytkie kántiety náczynieſa.  
Pierwoſa/ bo one ſam naprzód/ y tylko raz  
przed ſmiercia wypráwił / á druga po  
ſmartwychwſtaniu. Pierwoſa/ bo one ka-  
żdy miałby nád wſytkie przeſtádać. Pátry/  
iáko Krol hoyny przeciw tobie głowieſze/  
á ty iákoſ hoyny Bogu twemu? Do oſtátka  
ſie Jezus wydaie dla ciebie / á ty dokáď dla  
niego? Zwycięzaſ mie Boſe moy/ Krolu  
moy/ we wſytkim/ znam to/ ále co teſz bede  
mógł dla ciebie czynić / to uczynie / y nie

Bezupło

szupło/ani szypła ztobą chce iść/ale szodrze/ ale z ochotą/w każdej sprawie moiej; y nie przestane aż do śmierci. Wszetk sie oddaie Krolowi.

## PVNKT II.

**C**o to za wieczerza? co to za uczta Boska? Bog gestuie/ Boskami potrawami. To pewnie zacnie? dosć powiedzieć: Bog Bogiem sobą samym gestuie? To tak szodry Bog przeciw ludziom/ że dawşy im rzeczy stworzone/ y niemając już nic oprocz siebie/ dał siebie. Podobnaś to była kiedy pomyśleć/ aby Bog wchodził na kształt potrawy do wnetrżności ludzkich? Krol to wszystko Jezus uczynił/ który sie y z Bóstwem/ y z ciałem/ y z duszą/ y z krwią zawarşy w Sakramencie/ ludziom dał/ y co żartym idzie/ wszystkie zaşlugi/ káşti/ cnoty z sobą przyniosł. Niezbrodzona/ nieoszacowana/ niepoieta miłości Jezusowa/ dośades zaşła/ żeś mi sie Krolu moy/ Pánie moy/potrąwa stał? Tak czlowieczy. A ia v ciebie/ tak dawno ciebie samego zebrze/ a nie moge mieć! Wágrodziş wszystkie hoynosć moie/ tylko mi duşe day. Daie Jezu

Krolu

Krolu moy: weż całowicie wszytkę/ nie sc-  
bie nie zostawia. Opuścayże swoje wo-  
lą dla Boga. Wiec gdy przydzie co dać v-  
bogiemu / spoyrzy na miłość Krolowstę/  
a peronie żeć wszytko z miłością przydzie.  
Vez sie y ztąd godność tey potrawy roztrza-  
sć/ gdy do niey przystapiś/ a mow do Pa-  
na: Oswieć Panie ślepotę moię/ abym po-  
znał zącność tey światey Krolowstiey po-  
trawy.

## PVNKT III.

**N**Je iada kto przy tey wieczerzy. Krol  
z Kizety: b Krolowa też Marya w  
inšym pokoju iadła/ c y tey Wieczerzy po-  
staney sobie przez Piotra świętego pożywa-  
ła. Patrzyć tu/ z iakim smakiem tey potra-  
wy Krol pożywa/ iako od wielkicy słodko-  
ści/ iedno Kizę na pierśiach Krolowstkich  
sie kładzie/ iako Krolowa od radości ledwo  
sie w ciełe ostać może. Przykład to tobie/  
abyś wielce sobie te potrawę smakował / y  
żebyś Krolew był gdy do niey idziesz. O iak  
wiele niewolnikow głupie tey Wieczerzy v-  
kušają: ktorzy będąc w więzich czartow-  
stkich / y tych zwiastow przez spowiedź nie

pozby-

b Meta-  
phra. in  
vitâ Dei-  
pare, a-  
pud Sur.  
15. Aug.  
c Barrad.  
1. 4. lib. 1  
c. 17. in  
fine.



pozbawiąc / śmiesz iść do tej potrawy.  
 Oay Panie / aby wszyscy w łasce twoiej  
 przystępowali / żeby tym sobie na wieść sła-  
 szęzarabili. Ja sie chce starać / abym nie tyl-  
 ko w wieściach nie był / ale żeby i też ze zło-  
 tem / y w ścieżce złotej do niey przyszedł; to  
 jest / abym z gorącą miłością / y z wielką cnotą  
 świętą przystępował. Ty tylko Królu  
 moy / przyłoż ręki swojej / a pewnie że mie o-  
 zdobisz / według upodobania oczu świętą  
 twoich. Co proszę uczyn / przez przyczynę  
 Królowej Matki twoiej.

# ROZMYSLANIE

## CZWARTE.

Król idzie do Ogrodá.

Przygotowanie I.

Bistoryę wspomni sobie.

Przygotowanie 2.

Idź z Jersalem.

Przygotowanie 3.

Proś / żebyś mu smutku pomógł.

## PVNKT I

**P**odziekowawszy po Wieczery Bogu  
 Oycu Chrystus Pan y Krol/ y dluga  
 rozmowe z uczniami swietą y nabożną v-  
 czyniwszy/ wyszedł z Wieczerniką, niedbając  
 iakiey przytrocki czynić gospodarzowi y  
 niewczasu/ by go byli tam należli iedzące-  
 go; y do tego chciał na to miejsce iść/ ktore  
 było wiadome Judaşowi. Wychoǳi tedy  
 Krol nişz vboga czeladka swoia/ y żegna sie  
 z uczcicielem swoim/ za wżec błogosław-  
 ienstwo Boskie onemu zostawiając.  
 Nie wychodź ślizny Jezus/ Krolu następ-  
 szy/ żawrzy sie tu/ y osadź straż około domo-  
 stwa/ niech aby ieden Anioł v drzwi strze-  
 że/ peronie cie obronić/ y zaślepić nieprzyja-  
 ciół/ y pobić/ by y kółka kroć sto tysięcy/  
 może. Pojde człowiecze y wynide do W-  
 groda na wciechę/ choćby mi też y gęrdło  
 dać/ bylem ia tylko wciechę Oycu niebie-  
 skiemu uczynił/ niedbam położyć zdrowie.  
 O iak wielka żadza twoia Krolu moy/ abyś  
 sie tylko wpodobał Oycu; że sobie za nie  
 zdrowia tak kosztownego nie wazysz/ y na  
 to miejsce chcesz iść/ gdzie cie peronie nie-

przyja-

przyjaciół nąydzie! A ia wcielam od tey  
ofizyey / od tego mieysca / gdzie mie nie  
śmierć / ale wmartwienie lichę czełka. Poyde  
z ochotą do niego. Wierc wcz sie od Jezusa /  
nie nąganiac kłopotu / y nieprzytrzyć sie  
choć w małezy rzeczy niomu.

PVNKT II.

**W** Drodze Krol prześedzy rzeczke Ce-  
dron / poczel sie smuć / przypomnia-  
wby sobie nawałność morstka. Miał swey /  
w ktorey miał zatonać : przypomniawby  
sobie wszytkich ludzi z osobną grzechy / kto-  
remi go mieli / niedbając na taki kłopot krowie  
iego / obrażać. Jest sie czemu smuć Krolu  
moy ; gotowa melankolia / gdy zdrowe-  
mu / niewinnemu / świętemu / Dobrodzie-  
iowi / Oycu / Kaza / dla złych / niepobożnych /  
niegodziwych / marnotrawnych dzieci  
vmrzeć / a vmrzeć taką śmiercią / a z taką ma-  
łym pożytkiem. Biada tey duszy : biada  
ktora jest przyczyną smutku Krolowi. By-  
tem y ia Panie moy / wyznam zem był / bom  
cie obrażał / ale iuż wiecey niedłce : ráczey to-  
bie wesele czynić / brzydząc sie grzechem / y  
czyniąc cie uczestnikiem duszy moiey ; a sie-

bie

bie wgestnikiem meki twoiey. Dziękuję/  
 Jes dla mnie przebrnął po gruncie to mo-  
 rze; bo kiedybys był tego nie uczynił / pe-  
 wonie bym był musiał przebrządzać morze  
 ogniste piekielne / a nigdybym był na wie-  
 ki onego nie przebrnął. Wier wważ / iako to  
 lepiej tu cierpieć cokolwiek / abyś nie cier-  
 piał wiecznie. Strumyczeń to tylko / co się  
 tu cierpi; wieczność jest niezbrodzone mo-  
 rze. Obierayże sobie coć się podoba. Wola  
 tu Panie smuć się z tobą / y dla ciebie / a  
 niżeli tam bez ciebie. Leczko niczci będzie/  
 coć się tu cierpieć przyda.

## PVNKT III.

**S**mutek wyrażił Krol gdy rzekł: Smutna  
 jest dusza moja aż do śmierci. Nie mogł  
 lepiej wyrazić. Coż bowiem cięższego nad  
 śmierć? albo nad to/co w śmierć wprawia  
 człowieka? a taki był smutek Krolowski /  
 który tak był ciężki / a że kiedyby nie moc  
 Boska / musiał by był Jezus umrzeć. A  
 kiedyby tylko trochę trapił y zaraz Krol v-  
 mierał / kęsa by była / b ale gdy tak długo  
 trwa / aż Krol duży na krzyżu połoczy / ciężka  
 bardo. Wiednicie on chciał ślićny duszo  
 moia / vsyssa požądany oczom nie tylko lu-

Matt. 26.

v. 38.

Mar. 14.

v. 34.

a Titel.

mannus.

b Orige.

Haymo,

S. Hiero.

D. Tho.



dzi/ale y Boskim/ y Anyołow iego. Jācho-  
dzi obłokami czarnemi słońce sprawiedli-  
wości. Wstaje ono wesele y wciecha wszy-  
tkiego świata y niebā. Pomoż że mu tego  
smutku dusza moia/ obłecz się w żalobę/ y  
niech serce twoie pokryje się frąsunkiem/ że-  
bys Ołubieńcowi iakokolwiek wżylā.

Skąd wzbudzay w sobie żalosc y polcowā-  
niez tą żadzą/ że by to mogło być/ wiał bys  
smutku Krolowi/ ā do serca bys go twego  
słował/ bo to czyniac/radosci nie mozesz  
wietsey sercu uczynić/ gdyż to nawietże  
sercu ma być twemu wesele/ dla smutku ie-  
go cierpieć żasnucenie. Wpatrz też glup-  
stwo y bāleństwo ludzi świeckich/ iako  
moga przemijające wesele do serca przypu-  
ścić/ gdy Zbawiciel ich/ dla nich tak frā-  
soliwy. Odydżcież wszystkie światā w-  
ciechy/wesela przez nā strone; smutny Krol  
moy/ z nim się smucić chce y boleć/ że nā  
serce tak świete dla mnie frąsunek ciężki  
padł/ żaloscia się gorzka żalewa. Now so-  
bie w kłopotach: Wszak ieższe od frąsunku  
nie umieraś? Wszak ten kłopot nie do  
śmierci bedzie? ā choćby też tak bylo/ wiec  
być w tym podobnym Krolowi. Frāso-

wliwy Jezu / Krolu najasnieyszy / iedyna  
 pociecho moiſ / obym mogł frąsować ſie  
 z tobą / w tobie / dla ciebie / frąsować ſie nie-  
 chce / kiedy nie dla ciebie. Dważ też tu na-  
 bożnie / iako ſie zlekli A poſtołowie / iako go  
 pytali / ſkądby taki frąsunek ? co za przyczy-  
 ną iego ? iako z ſobą rozmawiaią : Cóż to  
 Krolowi naſemu ? nigdyć taki frąsunek  
 nań nie był ? muſi to być coś wielkiego ! A  
 umiłowany od Jezusa / więdząc podobień-  
 ſtwo o wſytkim / hami ſie zalewał / y trąc  
 w ſercu boleſną tajemnicę / gorzkie cię o-  
 pływał. Drudzy też pobledli od strachu / y  
 co raz / to ſie na te / to na owe ſtrone oglądali /  
 iako ow / co ſie w nocy larwy iakiey boi / abo  
 niebeſpieczeńſtwą. A ſuſnie / gdyż pra-  
 wodziwie larwą śmierci Krola ſtrąsyła / y  
 zdraycą rotę byłował / na znieſienie namil-  
 ſego / wſchodźanego / iedynego Krola / Do-  
 brodźcią ſwego.

## ROZMYSLANIE P I A T E.

Krol ſie modli w Ogrodzie.

## Przygotowanie I.

Przypomni sobie Głsto: ya z meti Pána.

## Przygotowanie 2.

Estaw sie w Ogroycu.

## Przygotowanie 3.

Proś/abyś poznał iżto sie Krol modlił.

## PVNKT I.

Luc 22.  
v. 41.  
Matt. 26  
v. 38.

**T** Kwáło vtrapienie w duszy Krolewa-  
sticy/ á przecie Krol odlacza sie od mie-  
tych trzech vogniow/ y iáťoby sie odrýwa od  
nich ná cińnienie kámenia, ostáwniac ich  
z tym vpomnieniem : Zótrzymaycie się tu,  
á czuyćie zemna: Ponoście tu/ á zemna czuy-  
ćie. Terazci by to wdac sie w rozmowu  
Krolu moy: wybyac ten frásunet/ háwíc  
sie z vogniámi/ áby tá meláńfolia odestá.  
Nie ztéd chce póćiechy Krol/ odrýwa sie od  
vogniow/ á gďzie indžiey iey súťac idžie. A  
my/ gdy frásunet serce opánuic žiemństi/ nie  
niekiesťiey póćiechy súťamy / ktora nas do-  
stónale vćiechyć nie moze. Odrýway sie od-  
nich/ á súťay gďzie indžiey/ súťay nieustá-  
wáiacych / choťby przyšlo z ćiešťościg /  
przecie sie rozbitay do nich/ y choť kámen-

niste serce / lekko iednak odwaga mocna  
wzbyje sie tam / gdzie wstawicznie pocieszę.  
Dz sie y zrod / wszytkiemu rzeczami tak po-  
gardzac / zebyś przy smierci cięskosci z roz-  
laczania nie czul / y gdye Bog pociesze albo  
dogoda duszy odbierze / mocno stoy. Kaze  
Krol zachowywać sie a czuć. Toe czyni Jezus  
y ztoba. Na to sie tu mieszka na ziemi po-  
odesciu iego do nieba / abyś czul / abyś po-  
nosił wszytkie kłopoty z czułości / ktore na-  
cie Bog przepusci dla imienia swego ; po-  
tym on przydzie y wyzwoli cie / gdy czas  
przydzie. Gotorzym ia na prace czynosci  
nad dusza moja y nad innymi / przytadem  
twoim / ktory czuiesz wstawicznie nad me-  
ia / tylko ty Panie vzycz łaski y pomocy.

PUNKT 11.

**O**bedy Jezus Krol Młiestatu nie-  
skonezonego / ile cłowiek pokorny / w-  
pada na kolana swe / a potym y na twarz  
świeta / Oycu wiecznemu poklon oddając.  
Coż Krolu wiekuiszy przychodzisz przed o-  
blichnosć Oycy / y zaraz twarz kryiesz : wsta-  
ćes nie z tego nie zbroił : podnieś bezpiecne  
oko ku niebu / niezemci sie zapruszyć nie mo-  
że. Czy sie boisz zapalczywości gniewu Oy-

Luce 22.

v. 41.

Matt. 26.

v. 39.



cowskiego / y skryć się chcesz pod ziemię :  
 Czy widząc nie lurać cię ziemię przeciw  
 sobie / gotując się na śmierć / przepraszając  
 nie / y z nią się jednać : Wiadomymy ni w czym  
 Krolu nasz / Panie nasz / ale żeś wziął w sy-  
 łie grzechy nasze na siebie / które cię ciężarem  
 swym ciśniesz do ziemi / kryjesz oczy do ziemi ;  
 y widząc rozżarzony gniew Oycę swego /  
 dla tychże grzechów / błagaś Oycę. Co my  
 rzeczymy : żli / zapamiętali ; którzy brodząc  
 we własnych grzechach / nie się ich nie  
 wstydzimy y bezpiecznie sobie z Bogiem  
 postępujemy : Wiele Syn wiekniący prze-  
 praszają nas / abyśmy się z nim nie gniewali /  
 żebyśmy grzeszyć przestali. Wiedząc że ta po-  
 kora jego wymie / żebyś go więcej nie obra-  
 żał. Wymuie Jezus mój / niechce obrażony  
 twojej / a teraz przepraszam Najęstestwo twoje  
 za przestępek grzechy ; dziękując ci / żeś się za nie  
 Bogu Ojcu kłonił. Potępia tym sposo-  
 bem modlenia wielu Jezus ; którzy tak się  
 modlą Bogu / siedziąc albo stojąc / i takoby  
 nigdy Pana Krola ziemskiego nie prosili /  
 o którego wstępowanie nie policzysz.

Mat. 26.  
 v 39.

PUNKT III.  
**M**odli się Krol : Ojcze mój, niech

odey-

odeydzie odemnie ten kielich ; wśakże ie-  
dnak , nie iako ia chcę , ale iako ty. Trzy-  
kroć iedneś prośbe Krol powtarza / choć  
żā żadna nic nie vprosił / dosyć mając  
nā woli Oycowstiey : abyś y ty nā woli Bo-  
skiey przestawał ; y choć nie vprosił / żā  
wdzięczne od Boga wśytko brał. Wiec tā  
wola niech będzie tobie jawnie przed oczy-  
mi / żebyś sie ona ciešył. Żebrze Krol / aby  
kielich odśedł. Nie dziw / zbyt gorzki iest /  
cierpki / o śmierć przyprawi. Żebrze aby  
iako narychley przyśedł / to iest / żeby iako  
narychley mekā sie požądana przybliżyła.  
Żebrze aby od niego do wśytkich ludzi / a  
zwłašćżā do Nieczemnikow dośedł. Wiel-  
ka łāstka Pānie moy / niech y do mnie ten  
kielich przydźcie / niech boleści twoiey v-  
czestnikiem bede. Nieśczęsna duśā / do kto-  
rey mekā Jezusowa nie przydźcie ; bo wie-  
cznie zginie. Nie przychodzi do Pogan /  
Żydow / Heretykow / złych Kātholikow / kto-  
rzy dla grzechow swych niegodnemi sie ssta-  
wāiā mekā / y ktorzy dekretem nieodmien-  
nym nāznāczeni sā nā wieczne meki. Vch-  
way duśy moiey / miłościwoy Krolu / od wie-  
czney śmierci / kielich ; letārstwem twym /

S. Cathar.  
Senen. in  
vitā eius.  
Hilar. in  
Matth.

krwio światę twoię / niech wiodzie do niey /  
 pewnie nie umrze. Ja sie chce starać przez  
 dobre uczynki moje / żebyś wiecznie nie u-  
 marł / które żeby były ważne przed obliczno-  
 ścią twoię / pomieśam ie ze krwią twoię /  
 a toiem pewnie że ich nie odrzucisz. O co cię  
 z niestym pokłonem proszę / poniżając sie do  
 ziemi / y dziękując za taki napoy wypity.

## ROZMYSLANIE SZOSTE.

Krolá Legat posila.

Przygotowanie I.

Historyę przypomni.

Przygotowanie 2.

Jako y przed tym.

Przygotowanie 3.

Proś abyś poznał posilek ten.

PUNKT I.

**N**awiedzimy spiacych wozniow Krol/  
 pobudza ich aby nie spali / ale aby sie  
 modlili : strosznie ich iak miły Oyciec mile:

Tak

Tak nie mogliście, pałwi / iedney godziny czuć /  
 zemna? ale wzmowie / częścią z śną /  
 częścią też z długiego nie śpiania / bo się już  
 miało do pułnocy / zmorzan snem / ocu-  
 lić się w prawdzie na Pańskiego mowę / ale  
 zśa słabością zwyciężeni / powłoczeli po-  
 wieli swe y spali. Nie zapomina ciałdki  
 swey w tym tłop-dzie swym Krol; narwie-  
 dza / na przeciw potusom vmacnia / y do  
 modlitwy wzbudza: Modlcie się, żeby was  
 pokusa nie zwyciężyła. Tak Bog Krol Je-  
 zus czyni znami / widzi gnusnych / ospałych  
 nas / nie gardzi nami / ale pobudza do ochot-  
 ty / do modlitwy. A żeby nam nie ciężko  
 było iść z ochotą do nieba / daie nam siebie  
 za przykład. Nie mogliście iedney godzi-  
 ny zemna czuć? Złote to słowa Kroler-  
 wie / a kogożby nie pobudziły? Kiedy czas  
 modlitwy / a przydzie ospałość / mow tak  
 sobie: Nie możesz z Chrystusem modlić się  
 iedney godziny? Trzeba Miśey słuchać?  
 alicie rozzerwanie. Mow sobie: Nie możesz  
 przetrwać pułgodzinki spokojnie z Jesu-  
 sem? Y tak w inszych sprawach duchow-  
 nych. Znam ja gnusność moie Jesu moy/  
 Krolu moy / nie moge trwać ztoba iako ty /

Mat. 26.

v. 40.

ibid. v. 41



ale proſzę o pomoc / inż też chce trwać z o-  
błą / pilnością w ſłużbie twoiej / przykła-  
dem twym pobudzony y wyćwiczony.

PUNKT II.

**M**odlitwa ieſt iako ſłońce / ktoremu  
właſna rzecz odpędzać ciemności ; kto  
tedy we ſrąſunku odnieſć poćiechę chce /  
niech ſie do modlitwy yda. Mowi Dawid :  
Przyſtańcie do niego, y oświecajcie ſię : a twa-  
rzy waſze nieuznają zamięſki. Tej mo-  
dlitwy używa we ſrąſunku Jezus Chrystus /  
przez trzy godziny ſie modląc ; a tak / że każde  
weſtchnienie przebywało niebioſa. Na ziemi  
w prawdzie twarz trzymał / ogy ſpuſzczone  
miał / ale ogień / ktoremu właſna w gore ſie  
wzbiąć / ſercą wypadający / do Najeſtatu  
Boſkiego zachodził. Była to modlitwa  
długa Jezusowa ; bo mowi Piſmo : długo  
ſie modlił. W każdym kłopotie wciąć ſia  
trzeba do modlitwy / chceſli mieć ; niebą o-  
świecenie / y rozpedzić burze duſze twej.  
Wiec wcz ſie / nie w zóbkę odprawować mo-  
dlitwy ; ale day iey czas / y długo koſać do  
Boga twego / ſtarać ſie / żeby wſytkie my-  
śli / ſłowa / weſtchnienia przebywały niebio-  
a / wiedząc że wſytkie modlitwy twoie / za

Pſal. 33.  
v. 6.

Luc 22.  
v. 43.

godziny ſie odprawi; a co wiedzieć / ieżeli  
 dojdzieſz do godziny. Odprawiłeś już puł-  
 godziny / w ktorcy dwie kwaterze ſę / to ieſt /  
 dziecinſkie y młode lata; teraz trzecią kwa-  
 terę odprawiłeś w ſtarczymym wieku; już  
 ſedziwy przydzie / ktorcy niepewny / z Bo-  
 giem ſi: baw z pilnoſcią / wbiągając ſobie w  
 pamięć / że to tylko godzinka do roboty na-  
 mierzona / ktora preſto przeminie. Użyj mi  
 łaski twoey / żeby mi modlitwa y życie dobre  
 ſmące było / dobry Jezu. Wſtyd mie że y  
 iedney iſkierki na ſwiecie nie czynię / coſ ty  
 czyniſz w czym y to leżenie twoie na ziemi  
 mnie potepia. Przeto chce z pilnoſcią od-  
 prawować ſprawy wſytkie moje.

## PVNKT III.

**W** Stańże już ſmutny Jezu / owo z nie-  
 bą ſwiecny Legat idzie / pewnie że  
 do ciebie na poćiechę twoie od Oycā namil-  
 ſzego poſtąny. Władſtaw pilno wſu na Le-  
 gącego duſo moją. Przyſzedł Anioł do Bro-  
 lā / y onemu niſti poſkon oddawſzy / Legącego  
 odprawował. Brołu przemożny / Brołu  
 naſz / Brołu boleſny; Monarchā niebā y  
 ziemie / poſyła mnie do ciebie / pobudzony  
 wołaniem goracym twoym / ktore też żalo-

ściga nas wszystkich napelnilo / y przez mie  
 wola swoje opowiada. Wola iego ta jest  
 nie odmienna / abyś umarl za narod ludzki /  
 ktora śmierć oprocz zbawienia ludzkiego /  
 służyć ci będzie na wielką chwałę w niebie-  
 ściech. Prorocy wierni w mowie swej zo-  
 stana. Wiele Swietych swiat będzie miał / y  
 napelni sie niebo swietnemi duszami / ktore  
 zaprawia miejsce sly. B Aniołow / y tych też  
 śmierć twoja zwoiuię. A choćby nie in-  
 szeg mie bylo / tylko to / że tak Oyciec niebieski  
 chce / ta jest wola Oycā / masz umrzeć. A  
 Krol co na to? Moglby byl rzec / umrzeć mi  
 za swiatkażę / coż mi wždy po świećcie? co  
 mi po duszy? ktory moglem od wiekow  
 chwalebny w Boſtwie żyć; moge y teraz w  
 głowieczeńſtwie na wieki w chwale wiel-  
 kiey zostać; wſakem to Oycu zaſłużył :  
 wſak to powinna oddać mnie co mego?  
 Coż mi ozdoby / chwały / ludzie przydadzą?  
 a wieleſ tego do nieba zaydzie? Ale tak ra-  
 czej rzekł : o Duchu niebieski / poſtańce  
 wdzięczny / odpowiedz tak Oycu niebieſkie-  
 mu / podziękowawſy wprzod imieniem  
 moim za mile Oycowſkie nawiedzenie / po-  
 wiedz / że ia iako Syn powołny / chce odo-

mie w  
 iakon  
 nawia  
 krewo  
 syć m  
 tentui  
 zbrod  
 cieſta  
 Rozm  
 y za te  
 syć si  
 wyćia  
 wola  
 ie odd  
 też ch  
 cie

RO

Bisto

Jako



enie wola Oycā niebieskiego wypełnić. Co  
 iakom ed wieku oświadczył/ tāt y teraz po-  
 nāwiam y oświādczam / że choćby nikomu  
 krewo moia nie była pożyteczna / iednāt do-  
 syć mi nā woli Oycowſkiej; tā sie kon-  
 tentnie/ dla tey żaraz rad umieram. O nie-  
 zbrodzona miłości Jezusowa / iakōs nā tāt  
 cieſtka śmierć Krzyżowā chciwa y gotowa.  
 Rozmiłny sie tego Jezusa Krolā duso moia/  
 y żā te ochota iego/ day mu wola twoie/ cie-  
 syć sie chce wſytkim / co Bog po tobie  
 wyciągāć bedzie. Oblāpiam we wſytkim  
 wola twoie Jezu moy / y dziękuić jes swo-  
 ie oddat Oycu w trudnym przykazaniu. Ja  
 też chce we wſytkim poddawać/ co mi Oy-  
 cieć Duchowny ābo przełożony faze.

## ROZMYSLANIE SIODME.

Krol sie poći.

Przygotowanie 1.

Historyę przywiedz.

Przygotowanie 2.

Jako y przedtym.

Przy-

## Przygotowanie 3.

Proś/żebys poznał ten pot Krola.

PVNKT I.

aD. Gre-  
gor. lib  
24. Mora  
6. 17.

**V**czyniwszy niski pokłon Krolowi An-  
yot/ wrocił sie do Oycā niebieskiego :  
ā Krol nā ziemi leżac/ po tey pocieſe An-  
yelskiej/ w padł w cieſkie vtrapienie/ a iā-  
kie māia kōnāicy ; y modląc sie w nim / ā  
chcac zāpisać Oycu niebieskiemu poslu-  
ſeństwo nā wola iego/ poći sie krowawym  
potem. Strachāła sie natura tāf cieſkich  
mōt/ āle duſā gotowa nā nie/ nic nie prze-  
czac Oycu niebieskiemu / zwoćieżyła natu-  
re/ y oblāpiała oycowſkie roſkazanie ; z kto-  
rego biedzenia/ do krowawego potu przyſzło.  
Plāciſz/ Krolu wiekuiſty/ w tym Ogrodzie  
przeſtepstwo nāſe/ y iuż nie wodny / āle  
krowawy pot leicſz z ſiebie. Ciężac bārzo  
grzechy nāſe/ y iāko prāſa z nāſwietſzego  
ciāła twego krew wyćiſkāja. Przeſtañmy  
dla Boga duſo grzechow/ ā Pānu nāſemu/  
Krolowi nāſemu/ ciężaru nie przydaway-  
my/ doſyć iuż mōſt od nas. Pānie wiekui-  
ſty/ czemuż to ludzic ſmieia ciebie co dzieñ  
to wieſſemi grzechāmi obrāżać cożes wżdy

temu

temu  
ciwo to  
poći/g  
gwałt  
Krolu  
wiecey

**T**e  
fr  
wa gr  
iacy m  
blowa  
tāmie  
plywa  
cona z  
ty : o  
nā ni  
puſz  
ſtawo  
nnie  
wſy  
tey/kt  
būay.  
dzi ?  
niom  
nnie

temu narodowi zlemu uczynił / że tak prze-  
ciw tobie nie lutościwoy? Bestiey gdy sie  
poći/gwałtu nie czyniemy: Bogu Tworcy  
gwałt sie dzieie! Strzeć sie chce Jezus moy/  
Krolu moy / grzechow / abym cie niemi-  
wiecey nie obciążał?

## PVNKT II.

**T**oczy leżąc na ziemi zemdlony Jezus  
krew ze wszytkiego ciała swego / y oble-  
wa grzechy nasze łzami krwawemi / woła-  
jącymi bierzciey / niżeli kiedy wołała krew A-  
blowa. Wołały one święte strumienia / z  
kamenia ogniem miłości zagrzanego wy-  
pływające / na Oycę niebieskiego. Zaspę-  
cona ziemia iest / plugawa iest Ojcie świę-  
ty: otoż ja ja obmywam. Zagniewałeś sie  
na nie / y już już strzały nasz gotowe na wy-  
puszczenie na nie: ale Ojcie moy / ja sie za-  
stawiam za nie; we mnie vderz / niech we  
mnie te strzały utoną; gotowym iest na  
wszystko: tylko ludziom day pokoy; duśe  
tey / ktora kiedy o tym myśleć będzie / nie za-  
bijay. Ktoś ci te miłość Krolu moy nagro-  
dzi? Nikt zaiste / nikt. Miałem ja być ra-  
miony strzałą gniewu Boskiego / ale tyś  
mnie zastąpił. Tonałem ja w głębokości

grzechow /

grzechow / a tyś sie w pław przez czerwone  
 morze wdawšy / mnie we zdrowiu do brze-  
 gu przyprowadził. Wielbie mnie twoe świe-  
 ce / wychwalałm ciebie wiernego przyja-  
 ciela; bo któryśby sie taki przyjaciel znalazł?  
 żaisteżaden / nie pytał takięgo na świecie.  
 Oplakuyże temę Krola dušo moia / a przy-  
 namniey łzy wypuścay / ieżeli Krol nie mo-  
 żeś. Znosić też trzeba dla Jezusa ciężary /  
 gdyż on dla ciebie cięższe nosił / y niechci dla  
 niego w pracy pot ciężki nie będzie.

## PUNKT III.

**L**ie sie Krew po ziemi przena droższa Je-  
 zusowa / oleciek kosztowny spływa po  
 nicy / nie mają Kto by Jezusa stał / przewlec  
 sie nie mają w co; zemdlony Krol ledwo o  
 swej mocy stać może. Obym ja na ten czas  
 był Krolu Panie / zebralbym był Krew  
 twoie / y zachowałbym ona w sercu moim /  
 ale że mi tego nie dozwolono / myśla y affe-  
 ktem zbieram one z uniżeniem / y zachowam  
 ten pot / ten oleciek / te łzy Krowe w serce  
 moie / aby m sobie wspomniał / że nie dro-  
 go kupiono / wiele y ciężko okolo mnie pra-  
 cowano. Podarowam y teraz miasto duszki  
 sumnienie moie / o Ktoe sie chce starać / aby



iało nachedożse było. Podam y ramię  
moie/ abyś sie na nich wsparł/ to iest/ dſce  
vſługować ſłabym/ małuczkim/ dla ciebie.  
Przyimiże to odemnie Jeſu moy/ wſytko  
to łącze z naſwietſzym potem twym/ a za  
bada prace moie przyiemne oczom twym.  
Dważ y tu nabożnie/ iało Anyołowie ſwie-  
ci/ pilno one krew zbierali; y iało drudzy v-  
ważaia/ Anyoł c ſciera Jeſuſa/ kroy mu  
był na poſilek poſłany. A za wſtydzaſy ſie/ ia-  
ko ty nie pilno zbieraſ krew/ y nie ſcieraſ  
Jeſuſa zemdlonego/ gdy ſie zbraniaſ pracy  
dla niego. Bede w tey mierze ochotnicyſzym  
Jeſu moy/ Krolu moy/ Pannie moy

c Ianſe-  
nius.

# ROZMYSLANIE

## OSME.

Krol zachodzi zdraycy.

Przygotowanie I.

Hiſtorya przypomni.

Przygotowanie 2.

Staw ſie przy Chryſtusie.

Przygotowanie 3.

Proś/ żebyś poznał miłość Krola/ a złość/ iad  
Judaſa.

C

PVNKT

a Mar. 14

v. 41. &amp;

42.

b Augu.

lib. 2. de

consen.

Euan.

**P**Rzyśledszy po onym z mordowaniu Krol  
do siebie / nawiędzinywszy wcznie / zaśtanie  
ich spiących / y iako Ociec mowi łagodnie:  
a Spiycieś iuż, y odpoczywajcie. oto który mnie  
wyda, blisko jest. Dosyć iuż spania było. W stan-  
cie. Jakaoby brzeł Krol: Na spiycie sie dzia-  
tki do woli; nie spieć ten / który mnie iuż iuż  
wyda; ciężko wam było czuć trochę zemna /  
nie ciężko onemu czuć przeciwko mnie.  
Gnśność tu nasze ganiś Jezn / Krolu / Pá-  
nie moy. Widziemy iako ludzie dla grze-  
chow / dla bogactw nie spia / aby onych ná-  
byli / gwałt sobie czynia / żeby swego dopieli;  
a my dla Boga iako sobie wcieżamy / y setney  
części ponosić nie chcemy / co oni ponoszą /  
abosmy kiedyś ponosili. Nie spiy iuż wie-  
cey duszo moia. Wstań z tey gnśności / nie  
day sie zwyciężać ludziom świeckim; boć  
o więcej rzecz idzie niżli onym. Ocuć mie  
Krolu moy żarow / kiedy mie gnśnym po-  
strzeżesz / mow y teraz duszy moicy: Wstań;  
żebym ciebie Boga mego lepiej niżeli przed-  
tym świeckich rzeczy szukał. Y o to Krola  
mego prośe / niech się obudze / gdy ciebie iuż

wyda=

wydamą / gdy ciebie zabiją / żebyś  
opłakiwać rzewno mógł śmierć twoją.

## P V N K T II.

**L** Edmo tego domowił Krol / aliści ie-  
den z wężmow / zdraycą Judas / nawodzi  
iako Wodz wiele żołnierstwa z rozmaitym  
orężem; iako ogar psy wściekle / o kto-  
rych dawno powiadał: Obtoczyło mię psov  
wiele; przeciwko Krolowi / przeciwko Ze-  
lonkowi / który aż z niebą na pustynie nąsą  
stoczył / nigdy przedtem na nicy / taki nie  
rodziány. Idzie zdraycą zainfony / a Krol  
purpurą krwie swej pokryty / droge temu  
zachodzi / który był dal znát Żydom : kre-  
go, prawi / pocatuję, ten jest, tego trzymajcie, y  
wiedźcie ostrożnie. Ale stoy trochę zdrayco.  
Dokąd jes sie zapuscił? czy przystoi to na A-  
postola / ztaka gwardia czuwać na cypie zdro-  
wie? nierzucić na Bostie? Krolowstie / Od-  
kupiciela twego? Mistrza twego / Sedzie-  
go twego? który ciebie w przepasć ognia  
zaráz wrzucić może. Łąkomstwoć vsy y  
serce zawalilo / nie styśysz; idź / idź / wyday  
Paną wyday / a ale lepiey było żebyś sie był  
nigdy nie rodził. By na to ludzic pomnieli /

Psal. 21

v. 17.

Marc. 14.

v. 44.

a Mat. 26

v. 24.

Mar. 14.

v. 21.

Marc. 14.  
v. 44.

gdy grzeszyć chcą / nigdy by Boga nie obra-  
żali ; iest bowiem potężny hamulec przeciw  
grzechom / Należało Boskiego uważenie.  
Więc y tu trzeba wyrażć owe słowa : Kto-  
go pocatuję , tego trzymaycie y wiedzcie ostro-  
żnie . Bał sie Judaś / aby sie nie schronił Je-  
zus / y dlatego ostrożności przestrzega ; wie-  
dział że sie Jezus nie raz schronił przed  
śmiercią / bo iestże godzina tego nie przy-  
szła w ten czas była . Nie trzeba sie bać zdra-  
cy / Jezus Krol dostoi płacu / zginie przez cie-  
bie y ty zginięś mizernie . Ostrożnym ia-  
chce być z tobą Jezu moy / ale inakszym spo-  
sobem / wiążąc cie chce powrostkami miło-  
ści / y wieść ostrożnie / żebym ciebie żyjąc na  
ziemi nie postradał . Ty sie mnie Jezu moy /  
Krolu moy / nie straniay / ale day weseląc  
ostrożność .

## P V N K T III.

Matt. 26.  
v. 49.  
Marc. 14.  
v. 45.

Przyjdzie zdrajca do Krola / y znakiem  
pozdrowienia / zdrowie wydaie ; zna-  
kiem miłodowym / iad truciźney wyrzuca /  
całuje Krola y wita : Wesel się Krolu y mistrzu .  
Weselec w prawdzie Krolowi / że zbawie-  
nie ludzkie poczyną / ale tobie biada / przez



ktorego Krol ginie. Nie przystepuy niezbożny zdrayco / Ażka to Pánsta / swiętnica to Bosta / nie tykay się oney / zginięś / porzre cie ziemiá / wypadną pioruny z twórzey Chrystusowey / zetną cie. Idzie niezbożny / bez wstydu cáluie / á Krol pocátowanie znosi / y miásto gromow / álsći stódku miod wydaie: Przyiacielu, ná coś przybedl? porátowaniem Syná człowieczego wydaieś? Gotowymci odpusćić / do przyiaźni przyięć / iedno się obácz po coś przybedl? Nie miałezy nic Jezus okrutniká. O ták wiele tákich Judášow ná swięcie / forzy zdrádzáią Krolá / często przystepuie / á zdrádlíwie : wiec rozumiałbys że przyiaciel gdy z toba mowi / á on zdraycá / á on nástepuie / ná sławę / ná zdrowie twoie. Chce w przyiaźni z toba żyć Tezu moy / y często to sobie przypomináć / żem ná to ná swięcie / ábym ciebie szczyrze miłował / z ludźmi w przyiaźni żył. Obroce iá y do ciebie te mowę Krolu moy / przyiacielu moy: Ná coś przybedl v Judášá? v grzesznych? v mnie? że cie ták sobie lekce powázam? y smiem się z toba gorzej obchodzić / niżeli z naliższym

Math. 26

v. 50.

Luc. 22.

v. 28.

złowikiem. Chce w większey wzywości  
ciebie mieć / y śanować Młaiestat twoy  
światy. Lecz o całowaniu serzey wraź  
w tym drugim.

# ROZMYSLANIE DZIEWIATE.

Krolá zdraycá całnie.

Przygotowanie I.

Przypomni sobie Historyę.

Przygotowanie 2.

Postaw sie przy boku Krolewskim.

Przygotowanie 3.

Proś / żebyś poznał to całowanie.

P V N K T I.

**P**o całował / iakoś wyżej wraźał / Judaś  
Krolá Jezusa / chcąc tym zakryć złość  
swoie / iakoby ni oczym nie wiedział ; y iak-  
toby tylko Krolá witał według wygani : y  
niebronit sie Jezus tego całowania ; dopu-  
ścił przystąpić do siebie. Wielka pokora

Kroz

Krolowsta/ że mu przystap do siebie daie/  
do twarzys swoiey. Niz przypuszczą do sie-  
bie Krolowie Ziemsy/ trzeba dlugo ce-  
kac/ y o audiencyę prosic: a kiedy przypu-  
szczą/wielka łaska/ że do rąk/ do nog/ do kra-  
u sęaty przypuszczą; twarzys nie pyta. A do  
Chrystusa Krola/ przystap gotowy/ do twa-  
rzs swietey iego. Wielka pycha Judasa/ że  
do twarzys przystapue. Pyśny; barzo Ju-  
dasu; nie pomniś co tobie Krol uczynił?  
żec sie do nog porzućil/ one wmywał/ całow-  
wał? A ktoż godnieysy? ty/ czy Jezus?  
Nie godzien był rzemygła a Jan Chrzęciel  
rozwięzwać nog Krolowskich. Drugi  
cz Jan na pierściach Krolowskich odpoczy-  
nek miał/ b do twarzys sie nie miał. A ty  
plugawczę brzydki/ złodzieiu/ zdrayco/ wspi-  
naś sie do twarzys/ ktoryś y nog niegodzien.  
Dobrzeć duszo moia przy nogach Jezusow-  
ych/ nie podnos sie do twarzys iego: rozu-  
miej o sobie/ żeś y nog niegodna; żeś raczy  
godna aby cie Pan y do pokuty nie przy-  
mował; a tak łacniej do twarzys przystapu  
dostanieś. Chcebydż przy nogach swie-  
tych twych Jesu Krolu moy/ dobrze mi przy

2. Marc. 2.

v. 7.

Luce. 3.

v. 16.

Ioann. 2.

v. 27-

bloann. 22.

v. 20.

nias/ á za odpuszczenie weźmie / o ktore potornie proše,

## PVNKT II.

a S. Birg.  
lib. 4. Re-  
uelat. c.  
99.

b AdPhilipp.  
2.  
v. 10.

c Exodi.  
15. v. 12.

a **N**istiey postáci y máleho będąc wzros-  
tu Judaš / nie mogli dośiędz twárzy  
Krolewstiey; ále pokorny Krol nie pod-  
niost oney wyžey / náchylil iey Judašowi.  
Wlasny čas Krolewski do náchylania glo-  
wy / tu ná ziemi / przy mece iego : przyidzie  
čas / kiedy tež głowe podniesie / y ták / że  
wšytkie kolano b niebieskie, ziemskie, pie-  
kielne, klámáć sie przed nim będzie. Pod-  
dawa kto tu syie swoje dla Boga / kto iey  
nátkłania / y przykazania Bože chowa : będzie  
ten čas / kiedy one podniesie / y chwalebny  
dla łáczná ponoszonego będzie. Násládo-  
wáć w tym chce Krolá mego / poddam glo-  
we moie onemu; y we wšytkim chce slu-  
cháć Pána / Krolá moiego. Wiecy to v-  
raca; iáko niž przyszedl ná sviát Syn Bo-  
žy / trudny byl przystep do niego; y c do gory  
nie kazano przystepowáć / ná ktorey sie Bog  
pokázal : á teraz wolno Boga piástowáć /  
wolno całowáć. Przyczyna tego / że sie nátko-  
nil / że sie zniżył dla nas. Chiech tež robie nie

będzie



bedzie cieſſko/ glosy natłaniać Bogu / kto-  
ry tobie swoiey natłonił; y niedł widzi że  
z nim w pokoju mieſzkaſ; co będzie/ kiedy o-  
nemu ſamemu duſe oddaſ/ mile mu ſłu-  
żac / y iakoſy duſe do pocatowania podać;  
gdyż roſtoſ iego/bydź z ludźmi onegoſ  
miuſzącemi. Takich wiele miał Koſciół/  
ktorzy od nog Krolewſkich/do takiey ſpote-  
cznoſci z Krolew przyſli; że im też było  
wolno do twarzy ſie przybliżyć: to ieſt /  
dziwno; Bogiem y wcieſną mieć zabawe.  
Zgd pochodziły takie częſte widzenia/ y nie-  
poiete towarzystwo / ſciſte z Krolew / dla  
wielkiey miłoſci / ktora przeciw Krolowi  
pałałi. Starać ſie trzeba/ abyſ ſie bawił do-  
brze przy nogach / żeby cie Krol do twarzy  
przypuſcił.

PUNKT III.

**W**ziawſy pocatowante Krol od Zdray-  
cy / przez ktore nieſzczesny duſa ſwa  
zabił/ Krola wydał / y na wieczną nie taſte  
ſobie v niego żarobił/ tote wierutny nie A-  
poſtol/ nie odrzucił go gniewem od ſiebie/  
nie ſukał/ nie żarostydził przykreſi ſtoroy  
przy drugich / ale takó Wćtec/ z żalem ſpytał:

aLuc 22.  
v. 48.

bS. Ambr.  
in cap. 22.  
Lucie

Iudaśu, a pocatowaniem Syna człowieczego  
wydaieś? Tacie sie chceś / y rozumieś że nie-  
wiem / że nie zdradzaś / ale wiedz o tym / że  
wiem: pocatowanie to nie jest przyiaciele-  
skie / ale zdradzieckie. Wydaieś mie tym  
znakiem / nie witaś ; b raneżadaieś / nie-  
przychylnosc pokazujesz. Obacz sie co czy-  
niś : do tegoś przyszedł / że przez ten znak /  
y mnie Boga / y siebie tracieś ; mały znak /  
ale wielka wtrata. O świecie mizerny / lu-  
dzie śaleni / iako dla małej / przemijającej  
rzeczy / dużej Boga traciecie. Tym znakiem  
cátowania / iak wiele Krola wydaia / Boga  
śmiertelnie obrażaia / dużej traca. A coż  
milszego nad Boga : nad dużej : azabyś te  
fondycy przyia / gdyby rzeciono tobie: Ca-  
łuy tego człowieka / ieżeli chceś zaraz wni-  
rzec : niechciałbyś ; a przecie głupicy czy-  
niś / gdy dla cáowania z grzechem wroch-  
nia śmiertelnego / wiecznie dużej tracieś. W-  
waż y tu : iako początkiem śmierci Krolow-  
sticy / y mał iego wśytkich / bylo to cáowa-  
nie : do cieśkich rzeczy przez ten znak przy-  
šlo. Toć sie dziecie y teraz Krolowi od ludzi  
przez ten znak. Przektete wśytkie znaki / kto-

re Kro-

re Krolowi na gardlo następuia. Przydzi  
sie tedy nim wielce duszą moia/ y żadnego  
niechce czynic: woli milować Krola Pana  
swoiego / dobro tedyne swe/ na wieki.

# ROZMYSLANIE DZIESIATE.

Krol gromi Nieprzyjaciela.

Przygotowanie I.

Przypomni Historyę.

Przygotowanie 2.

Staw sie przy Krolu ktory z filię stoi.

Przygotowanie 3.

Proś/żebys poznal iako jest potężny.

PVNKT. I.

Stali iak w ryci żołnierze z Judaszem / y  
Smierzucili sie na Krola / az Krol wyszedł  
przeciwko nim y spytał ich: Kogo szukacie?  
a oni na to/ Iezusa Nazareńskiego. Wiec boi  
sie Krol: przeciwko żołnierzom idzie / paląc  
miłością ku dušom naszym. Mogąc

Ioan. 18.

v. 4. & 5.

wyść?

wysć / nie wychodzi ; będąc wiadomym w wy-  
 stęgi / y mocnym nadanie odporu ; z ar-  
 mią przelico onym nie idzie / ięże sam  
 pyta : kogo szukacie ? y znać że go nie znali ;  
 bo rzekli : Jezusa Názáránskiego ; ktory ie-  
 dnak stał im w oczach. Zwiateczka wonna  
 go Żydzi w Ogrodzie szukacie / nie żebyście  
 sie wonnością iego ciechyli / ale żebyście go  
 wykorzystali. Dobrey rzeczy szukacie / ale nie  
 dobrze. Dobra rzecz szukać Jezusa / lepsza niż  
 wytych czci / godności / krolestwo / bo-  
 gactwo. Niekończonego skarbu / nieosąco-  
 wanego szuka / ktory Jezusa szuka / zbawi-  
 ciela szuka. Ale wy Żydzi obaczcie sie / iako  
 go szukacie / iężeli źle / czy dobrze ? Szukacie  
 kto może Jezusa źle / może y dobrze : dobrze  
 go ten szuka / kto go chce związkami miłości  
 związanego do serca wprowadzić : źle szuka /  
 kto z nienawiści / ślącuchami go chce wi-  
 ząć / iako wy szukacie. Nie trzeba szukać Kro-  
 lą z kłymi / z laterniami / z bronią : ale  
 z skruchą / ze łzami. Wpadnicie v nog iego /  
 dajcie mu pokłon. Niechca z pokorą wpasć /  
 musza wpasć nieubożni po niewoli. Szukaj  
 ty inaczey Chrystusa Krola / duszo ; y mox



tat sobie: Kogoż wżdy szukaś na świecie in-  
 szego? wśat to namilśy twoy Jezus Krol:  
 szukażego/ nie szukaś niczego innego. Kogo  
 szukaś rozumie/ wola/ oczy/ ręk/ nogó?  
 Uiech wśytko odpowie: Jezusa. Chce Pa-  
 nie moy w każdzey sprawie ciebie szukać. W-  
 waży y tu dobroć Jezusa/ że sie sam wyda-  
 ie na męci. Wz że sie y ty/ nie chronić sie pra-  
 cy dla niego.

## PUNKT II.

**S**Koro Krol wyrzekł słowo: *Iam iest*, a tat  
 im zabrzmiało w vszach/ w sercu/ tat ich  
 zadržożyło/ że wśyscy wpadli na wstecz. Uie  
 naydziej słonica z laternią/ ieżeli sie samo nie  
 pokáže; tat Krola/ ktory iest przedwieczna  
 światłością/ nalesć by był żaden nie mogł/  
 by sie był sam nie obiawił. Ogromne to/ y  
 straszne słowo Krolowstie: *Iam iest*, bo wśy-  
 tlich o ziemie vderżyło/ pokazawşy moc  
 swoje Boską/ y żeby mu byli nic nie uczyni-  
 li/ by sam był niechciał. Jeżeli tat gdy go na  
 sąd brać miáno straszny Krolcoż będzie/ kie-  
 dy przydzie na sąd/ żeby sam sądził? Przes-  
 raż temi słowy serce moje Krolu moy/  
 niech sie ciebie/ ktoryś iest/ y ktory żaróże be-

a Ioan. 18.

v. 5,

Barrad.

tom. 4.

fol. 25).

dzieś / ia ktorym z niſzego / y w nic ſie o-  
brocić moge / przelećne ; żeby w nim czym  
przeciwko tobie nigdy nie powſtał. Padli  
wſzyſcy na wſtecz ſydzę ; bo tego grzechu v-  
znać nie mogą / dla zley woli ſwoey / że Krola  
zabili. Padają wſtecz / ktorzy grzechow v-  
znawac nie chcą / choć one czynią / y za nie  
nie chcą pokutować. Chce ia ſtawiać przed  
oczy moie zamyſe grzechy / żeby w ciebie /  
Krolu moy / miłoſierdzie otrzymał ; a tyłko ty  
z dobroci twey uczyn / żeby w ſobie nic na  
świećcie / co ieſt z obrażę twoię leſce nie wa-  
żył ; bo pewnie na dniu ſądnym nie pa-  
dne wſtecz / ale poklon tobie niſki oddam  
w niebie na wieki.

## PUNKT III.

Znowu ſpyta wſy Krol kogoby ſuſali / y  
znowu ſie im opowiedzia wſy / chciał te-  
go od nich / żeby dopuſćili wzniom odeyſć /  
aby żadnego nie zgubił / ktory mu był dany.  
Krol był oſiara / y dlatego chciał / aby on był  
oſiarowany. Mielł A poſtołowie rozſiać ſie /  
iaćo ziarna wyborne po ſwiećcie / aby ſto kro-  
tny pożytek przynieſli : dla tego nieſcie aby  
gineli. Ale o Krolu / wſałeś ty roſkazał :

żeby /

żeby/ kto dżiatki prąsynie z gniazdā wybie-  
rze/ dżiatki pobrawoſy / mātke puścił ; a ty  
Oćcie/ Mātka ginieſ / żeby dżieci zdrowe  
były? Nie umie inaczey miłość Krolewſta/  
abyſmy my nie zgineli/ on ginie ; bo pe-  
wnie nam byſto zginąc / kiedyby on był nie  
zginął. Ugliſmy śmierci / Pānie Krolu  
wiekuiſty/ za miłością twoią/ dziękujemy  
za nie wniſzenie / a proſimy / żebyſmy nigdy  
nie gineli / a zrobaſz za przy śmierci naſzey/  
kiedy powſtāną czārci nieprzyiaciele. Nowo :  
Dajcie tey duſzy poſoy / niech do niebā i-  
dzie / niech nie ginie. Y teraz Pānie / gdy  
poſuſy nāpadnā/ rzec : Dajcie icy poſoy/ a-  
bym proſto ku tobie Bogu memu  
iſć mogł.

Deut. 22.  
v. 6.

# ROZMYSLANIE IEDENASTE.

Krolā imāia.

Przygotowanie I.

Hiſtorye przypomni.

Przy-

## Przygotowanie 2.

Jako y przed tym.

## Przygotowanie 3.

Proś/żebyś poznał iako w poimaniu desper-  
tuis Jezusa.

## PVNKT I.

**R**zućili sie lotrowie na Krola z wielkim  
pedem/ y na one byie swietę/ lańcuchy  
zarzućili/ w pas stryczkiem okrażyli/ rece o-  
pát związali ścisłym węzlem / twarz iła-  
swietę zbroinemi pieściami tłukli / włosy  
i głowy y zbrody targali / wdespektowali  
Pana/ Monarche nieba y ziemi. Pátizal  
na ten despekt Bog Oćiec y milgał / pát-  
trzał z nieba Aniołowie / pomocy nie dali.  
Ziemni zakázano sie otwierać / żeby złoczyń-  
com nie pozerála. Ogień z swego placu nie  
wstąpił / że zakázano bronić Jezusa/ imać/  
wiazac/ dopuszczono. Co sie dzieie dla Bo-  
ga/ rática/ rática/ gwałt/ gwałt sie niebieskie-  
mu Krolowi dzieie/ a obrony nie widac/  
nie widac duszo. Tyle ma ratunku nisko  
ścisniony Jezus. Dobywać miastá chęć/  
kupi sie zaraz obywatel każdy do mirow/ aż



by obronił oyczyzny. Miasto wciegłi wse-  
lalky/ Krol Jezus/ wydany Zydowi obro-  
ny nie ma? Porwa niewinną Pannienkę/  
ozdobi domu Oycowskiego; alisci żalosny  
Ociec/ nie mogąc hani by znieść/ wstok gro-  
madkę zebrałszy/ z garsci lotra/ dziecko wy-  
dziera. A wzor pannenek niewinny Je-  
zus/ w brzydkie więzy krwawych kátow  
wpadł/ y nie mäsł ktoby go wyswobodził?  
Nie tego káci imaycie/ nie tego/ omyliliście  
sie; iamci to ktorym zarwinil/ ná poimanie  
zarobil/ sądzić mnie trzeba/ nie Krola. Nie  
onogo/ mowi Jezus/ imaycie/ daycie mu po-  
koy/ mnie bezpiecznie więzcie/ wäsä to go-  
dzina/ dokazyć/ czegoście z ciemnością  
piekielną chcieli/ to mieycie.

Klasznie / namilby / naukowani  
wiezni / co y dla mnie strpowany zelzy-  
wie! nie takie są zwiastki twoie/ mile/ chwa-  
lebne/ a ia od nich wciekał: do tad / iuz też  
wiecey wciekać niechce / poddawam rece/  
nogi / glowe / wiaz iako sie Boskiey woli  
twoey podoba/ ia sie tym zwiastkom sprze-  
wiać niechce/ ale chce one przyimować  
mile.

## PVNKT II.

Luce 22.  
v. 49.

S. Ambro.  
in Lucam  
Beda.

S. Chry-  
sost. in c.  
26, Matt.

**Z**arliwy Piotr/ nie widząc ni ślad ratun-  
ku / brzydząc się hania Pánsta / zawola  
ná Krolá : Pánie, á bic ? y nie czekając Pán-  
stey odpowiedzi/ ná wzor Phineesa/ dobi-  
wszy mieczá / tnie iednego że mu vcho od-  
pádło. Miłosć to y žal ktory był w sercu  
Piotrowym sprawował/ że będąc Aposto-  
łem y przednięszym/ będąc głową/ w nieo-  
mylnę obietnicy / y wniespochybnym prze-  
wiedzeniu y przeznaczeniu Chrystusowym/  
wsytkiego kościoła / do broni się porwał.  
By taką żarliwość mieli ci / ktorzy mieysce  
Piotrowe mają / ktorych z mieczami ná ká-  
żalnicách / to iest z słowem Bożym posta-  
wiono/ by káżdżicie żarliwie/ kiedy wi-  
dzą że Jezusa despektują / słowem Bożym  
ludzie gromili / nie byłoby wiele grzechow  
ná świecie/ musieliby ludzie wsytkie zwią-  
żki porzucić ; ále że żarliwości nie mają/ dla-  
tego też Chrystus między Chrześciani wwie-  
żách. Wzbudź serca tych Pánie / Krolu  
moy/ niech prozno mteczá/ y iakoby ná ber-  
mierce/ bawiąc się dwornościami niepoży-  
tecznymi/ nie używają. Ja choćiem nie ká-

żnódzić /

znodzieia / słowy grzesznych gromić chce /  
gdy potrzebe / y pomoc z tego / y wczesność  
obaczyć. Ty mnie potwierdzay Panie.

PVNKT III.

**R**anny Malsus / podobieństwo że za-  
wolał; a Jezus bęczyra dobroć / ranne-  
go / zapomniawszy siebie / wzywa do siebie:  
Ostapcie mu sie / niech aż do mnie przyjdzie /  
y zaraz vcho mu przywrócił. O gdzie sie obro-  
ciś tam łaskawość / tam wnetrzności miło-  
sierne Krola / nieprzyjaciela leczy / y temu  
ktory mu na gardło stoi / vcho prawe przy-  
wraca odcięte. Násładowy w tey dobroci  
Krola. Czyń ztemu dobrze / mow do vchā  
łaskawie / przeproszay. Ale czemu to vcho  
prawe wcięte? Temu. Nie słuchali Boga ży-  
dzy / ale czartā / y onego wola pelnili / przy-  
bedł Krol / naprawił to vcho / że teraz za wo-  
lą Boga ludźie idą. Ale żli Kātholicy nie  
tā? O zaiste nie tā / światā / czartā / ciāla  
słuchāią / Chrystusa nie słuchāią. Rzecz ro-  
sosz; wezyna to / wezyna. Szepce co wcięchā /  
vchā nādstawiaią. Wola głosem wielkim  
Krol / vchu do słuchania nie mās. Y tā ry-  
chley audiencya ma czart sepcac / niżeli Je-

Barrad.  
tom. 4.  
fol. 257.

Hieron.  
in ca. 26.  
Matth.

zus wolając! Tak. Jątula vsy wsytym  
mowom/ tylko ciebie chce słuchać Krołu/  
twego natchnienia/ nauki.

## ROZMYŚLANIE DWA NASTE.

Król poimany/ strofuie Piotra.  
Przygotowanie I. 2.

Jako y przedtym.

Przygotowanie 3.

Proś/ żebyś się słowa Brolewskie wbił  
do serca.

### PUNKT I.

Poimany Król/ widząc że Piotr z żarli-  
wości wstał się za nim / y rannego w-  
leczywszy Nałchusa; iakoby nie pomniąc  
na despekt swoy/ y zelżywość / nie gromi o-  
nych oprawców / nie dodaje sercá wznio-  
m przeciw nieprzyjaciółom / nie mowi / biy/  
żabiy / siecz; ale hamuje Piotra aby nie bił /  
żeby broń w pochwy włożył / strofuie sto-

wy.



Matt. 26.

v. 52.

wy. Kto/prawi/nieczem być/od mieczą gi  
nie. Zapomniałeś sie Krolu nasz. Wzdyć  
sie to godzi bronić gdy kto bić chce / a zwoła-  
żęć gdy ciebie zabić chce / a ty sie ani bronić  
kaześ? y owsem zabiciem od mieczą gro-  
żisz! Cierpieć ci sie widze chce / milnieś hani-  
be / y dla tego ganię obrone; milnieś śmierć /  
y dla tego przeszkody do niej wprzetaś.  
Związany Krol / broniącego siebie strofuie /  
y nieczem mu grozi; coż rzecze temu / który  
go wiąże! Który związanę być? czym mu za-  
grozi? Pewnie nieczem. Zabijaż dusze swo-  
ie grzeszniku / zabijaż Boga / gdy śmiertelnie  
grzeszyś: podnosiś miecz przeciwko Twor-  
cy / Odrzucićielowi / Bogu / dobrodzieiowi /  
związanemu dla ciebie tak sromotnie; a  
coż ci uczynił Pan twój złego? Alza / kiedy-  
by dla ciebie / y za ciebie / człowieka iakiego  
godnego związano / przyśedłby do niego /  
śmiał byś go bić? Nie. A gorzbyż Jezus kto-  
ry dla ciebie związany? Nie gorzby. A cze-  
mużgo być? Tu wstawam / odpowiedzieć nie  
moge / tylko zebrać odpuszczenia Panie mój /  
Krolu mój; tylko proś / żebys mieczą nie-  
dobywał na dusze moje / Którym tych co na

cie swego dobywali / a za to nie pokutowali  
wiecznie karzeß w ognistych meßach. Mow  
sobie czesto dußo : Ze Bog karze grzeßacych  
nieczem piekielnym ; a to cie odwiedzie  
od grzechu.

## PUNKT II.

**V** Samował sie Piotr / ale go Krol stro-  
fować nie przestał / przydając / ze choć  
dwanaście hufcow żołnierstwa niebieskie-  
go okolo niego było / przecie iednak ich po-  
mocy nie potrzebował / a mmiey Piotrowcy.

Matt. 26.

v. 53.

Aza niewieß, ze moge proßić Oycá mego, ypoße  
mi zaraz więcej niz dwanaście pułkow żo-  
nierstwa niebieskiego. I którzy mogliby mie w-  
bromić. Prawda Krolu. Mogliby. Mogl-  
bys y ty siebie samego obromić / ale niechceß :  
boß mie śmiercią twoią od śmierci obromić  
y wyzwolić wymyßlił. Przerażając te słowa /  
fto ie dobrze rozbierze / a zwlaßczá grzeßni-  
ká / kiedy owo chce y zamysla / Bogá / Krolá  
wizząc / niech sobie pomysli / ze choć Bogá  
nie widzieć / y zda sie ze beßpieczny / krzy-  
wody sie swey moze pomießić / moze Anyoły  
zestáć / żeby grzeßnika zabil. Albo kiedy grzeß-  
nik rozumie / ze mu nie podobno z grzechu

powstać.

powstać; niech sobie z wznoszą pomyśli/ że  
 Bog potężniejszy / że mu na pomoc / ratu-  
 nek z nieba Anielski przysła; że go natych-  
 niem wspomogę. Doznana pomoc Boga  
 w każdym potrzebie / kiedy się do niego kto w-  
 cięka. Nie trzeba składać na Pana Boga/  
 iakoby dla niego nie mógł się poprawić;  
 tylko niech sam chce poprawić się / może/  
 powstać może. Bo ten chce żeby powstał /  
 który każdego zbawić chce. Służę też to y do  
 wznoszą w utrapieniu / żeby człowiek mo-  
 cną nadzieję miał o Bogu / y do niego się w-  
 ciękał. Przysłiży / o mój Królu / czasu po-  
 trzeby wojsko twoie / żeby mi obroniło.

## PVNKT III.

Słucha Piotr pokornie Pana / żarliwy  
 miłością Króla swego / nie miece się na-  
 lotry / nie late / nie odpowiada Królowi/  
 nie odmawia / a Pan mówić nie wstaje. A iá-  
 koz się wypełnia pisma? Y niechceś a żebym  
 kielich pił / który mi Ociec mój podaje.  
 Prawda o prawdę zastawia się do śmierci;  
 rychley umrzeć chce Król / a nieliby się łoz-  
 wa iego wypełnić nie miały. A że to rzekł  
 dawno / że miał umrzeć / gdy przyszedł czas /

Matt. 26.

v. 54.

a Ioan. 18

v. 11.

vmrzeć chce / y kto mu przeszkadza tego / stro-  
 suie. *lakoż się wypełnia pisma?* iakoby rzekł  
 Krol: przeszkodzić chceś śmierci moiej / to  
 Bog pewnie w słowie zostanie? co żadną  
 miarą nie może bydź: trzeba vmrzeć / aby się  
 spełniło co Bog powiedział. Słowo Bog  
 aż do śmierci chowa w głowieczeństwie.  
 Czułowiek Bogu słowo dawszy / często ono  
 mieni. Wieć rozumie / że choć klama / z Bo-  
 giem w niebie ma bydź! a ono nie tak; bo  
 iakoby się słowa Boskie wykonały / ktore  
 mówią często / że grzesznika niepokutujące-  
 go piekło czeka / że sprawniedliny ledwo be-  
 dzie zbawiony, a niebożny grzesznik gdzie  
 beda? W biy sobie te mowe Krola przeći-  
 wko gnusności: *lakoż się wypełnia pisma?*  
 to jest / chceś w niebie bydź? robże iako wpi-  
 snie opisano tym / ktorzy tam chcą bydź.  
 Ale co znacza słowa o kielchu / ktory tak so-  
 bie Krol smakuie / że przy nim vmrzeć chce?  
 Wola Oycowską znacza / ktora była o śmier-  
 ci Krolowstey / ktora tak smaczna iest / że  
 też y zdrowia swego dla niey odstepuie. Po-  
 teżny to smak. Nie zgrzeszyś o duszo moia /  
 jeżeli go będziesz czuła / jeżeli mile wola Bo-

1. Petri 4.

v. 18.



sta przypnieś / y choć ci by cieśko było / sprze-  
 ciwiał się pot usom / tedy żeć káže Bog wola  
 swoje pełnić / lekkoć to przyjdzie / jeżeli so-  
 bie będziesz te wola smakowała. Przyda v-  
 trąpienia / boleści / y naturą słabą / trwożyć  
 się będziesz y zbraniać wielich ; ale ty mow  
 sobie : Wycowsti to kubek / z tego pił y ten  
 napoy Chrystus / y ia chce pić. Wola Bosta  
 jest żebym cierpiął / cierpieć chce / y v-  
 trąpienie ponosić pospolu z Kro-  
 zem moim.

## ROZMYSLANIE TRZYNASTE.

Krol strofuie Żołnierze.

Przygotowanie I. y 2.

Jako y przed tym.

Przygotowanie 3.

Proś / żebys zrozumiał strofowanie.

PUNKT I.

**D**ośyc miał Piotr / ale nie Żołnierze ;  
 trzech było y tych zgromić / choć y gro-

Matt. 26.  
v. 55.

mem niebieskim / żeby sie byli Boga przele-  
tli / y poznali co to Boga imać : ale Krol ci-  
chy / nie umie gromić : iednak wczyni iś  
złość pokazuje / żeby poznali co wždy czynią!  
Iako, prawł / do lotrą, na zlozyncze wysłiście  
zbroniami, y kijami imać mnie! Czy sie to go-  
dzi? porwać sie do broni / do kija na mnie?  
Abom ia lotr? czym ia zboycą / cożem wždy  
z tego wczyni? Musicie mi przyznać / żem  
niewinien? Przyznać pewnie musieli / bo  
nic nie mówili / ani odpowiedzieli. Wstaie  
tu odpowiedź / niemnieie słowiek / boć jaiste  
niewinny Krol JEZUS / a przecie ludzie  
z czym mogą nazelżywym przeciw niemu  
ida / iako przeciw lotrowi / choćiaż nie lo-  
trem iest / choć świętym iest / choć niewin-  
nym iest. Bo któż by to lotrem Boga na-  
zwał / abo go za lotrą miał? a przecie ludzie  
grzeszni / za tego / Krola y Chrystusa mają /  
gdy go gorzey niż lotrą sąnuia / to czyniac /  
czegoby żadnemu zboycy nie czynili. Wbiy  
sobie te słowa przeciw grzechowi w pą-  
mieć. Jako przeciw lotrowi duszo z tym a  
z tym grzechem powstaieś, obacz sie / a wiedz /  
że to Bog twoy / któryć nigdy na gardło nie

stat

stał / zdraycą twym nigdy nie był / ale wie-  
cznym twym miłośnikiem.

## PUNKT II.

**P**Rzymodzi ięże Krol oprawcom co in-  
tego / aby niezbożność. ich pohanił. Co  
dzien, prawi / *v. was siadałem wczac w koście-  
le, a nie imaliście mnie. Nie lotrem Żydzi nie  
lotr: bywałem codzień w kościele; tam com  
robił wy wiecie / ktorzyście też fałsonabo-  
żni / podchwytały w kościele bywali. Nie  
myślicie nigdy nic takiego / w czymby sie  
żłość moia wydawała; podchwyćie ni-  
wczym mnie nie mogliście / wczylem żarose  
dobrze / pożytecznie. Nie lotres słodki Jesu  
nie lotr: niewinnys we wszystkich: nie maś  
ci niczym ośa zaprucić / nie zasiadałes ni-  
gdy w zley obyczay z żadnym? siedział liś?  
świątobliwie żarose; iadłes? mierność we  
wszystkim była / zbytowo nie pomyślay; po-  
trzeby czasem wielkie y prawie codzień / do  
posilenia dla ostarzonych prac ciała bywa-  
ły / a mało nie codzień potrzebie sie niedogo-  
dziło; wieccy sie robilo niż pożywało: boś  
sie kontentował tym / że sie wiele słowem  
twym świętym nakarmiło. Nie mieliście też*

Matt. 26.

v. 55.

dy

dy o co imać. Nam ia o co imać ciebie do-  
bro moie; y związaneś w prowadzić do du-  
by moiey; ale nie śniem/ nieomiem. To  
raz mi się w Kościele przy Oltarzu pokazu-  
ieś / y chceś żebyś ciebie chwycił / gonit-  
wiał / y to codziennie czyniś; a ia ciebie nie  
trzymam. Zachwyce cie Krolu moy / Pa-  
nie moy / ale cie potym nigdy nie puścze.  
Chćiey poimąć Jezusa / to iest / pożytek sobie /  
bądźże Miśey / bądź z modlitwy / zbierać.

## PV-NKT III.

**O**Sprawiwszy słowa wyższe Krol (kto-  
re też duchownie wważyć ieśże mo-  
żeś / iakoby z nariadeniem Krolewskim zstro-  
ny Krasnietsego Sakramentu: Codziennie  
Katholicy z wami iestem w Kościele / a nie  
trzymacie mnie / nie przyimiecie mnie? )  
dopuszczając nad sobą dożądować / mowi:  
Ta iest godzina wasza y moc ciemności. Wszy-  
tkim teraz piekielnym / y ziemskim mie-  
stiancom / wolno dożądować nadenia /  
czyńcie / wszak to godzina wasza / wymyslay-  
cie. Godzinka tylko mocy ciemności / nie  
dzien / nie rok / może grzesznik nie wykre-  
ścić / przejdzie pretko. Wolność mu teraz cy-

Luca 22.  
v. 53.



nić co sie mu podobą y dopuſzcza tego Bog;  
 ale przydźcie też godziną tego / przydźcie  
 czas / ktorego już nie będą mówić; godziną  
 waszą / ale godziną moją / ale wieczność mo-  
 ją: wieczność albo światna / albo ciemna.  
 Nie mieymy tey żadney. duſzo y ciało godzi-  
 ny / niech żadna wasza nie będzie / niech Bo-  
 ſta zároveň Krolewska będzie / niech nigdy  
 na ſwą stronę podwieczor ( iako rzemieſlni-  
 cy ſwey godziny ) nie robie; ale zároveň niech  
 mam robota Pana Krola moiego / aby mie  
 Pan przy niey zároveň y pewney godziny za-  
 ſtał / ktora mi do zapłaty naznaczył. Nie-  
 chę nawet y minuty własney Krolu: twoie  
 niech namniejszy tchnienie y oſtátne be-  
 dzie / ktoreć teraz Bogu memu w ogniu  
 miłości oddaje.

# ROZMYSLANIE CZTERNASTE.

Krola prowadzą.

Przygotowanie I.

Historyę przypomni.

Przy-

## Przygotowanie 2.

Idź za Krolew.

## Przygotowanie 3.

Proś/abyś poznał iakie ma Krol pośa-  
nowanie.

## PUNKT I.

**S**Koro Krol skończył mowę/ zaczęli też  
swoie godziny oprawy; mowa daleko  
rożną od Chrystusa/od Krola. Sluchając tam  
było: Biecy/zabiecy/ wiażdżayce. Czuć było  
y w vsiach kłaski na świetey twarzy wyraż-  
zone/ puki w pierśi/ w grzbiet/ sromotnie/  
zelrywie/ bolesnie uczynione. Wyżrzeć było  
one ozdoby Aniołow/ pod nogami niezbo-  
żnych porzuconą/na co patrząc Uczniowie/  
krzami się żalawszy/ y strwożeni wcieli. Ju-  
ż się iad oprawców/ poburza się gniew kła-  
torow/ boiażn żalewa serce uczniow/ a miło-  
ścią rozżarzone serce Krolewskie/ chetnie  
sturmi wytrzymywa/ y nie sie nie broniąc/  
rece sobie wola Gycowską powiazawszy/  
wielając bićie/ znośi. Przebog/ przebog/że  
nikąd ratunku pociechy nie maś: trzodką  
nawet mała ciebie odbiegła; filary się obali-

ly gdy samo budowanie wpadło. Nie dzi-  
wicie im / nigdy tey hańby nie widzieli / o-  
frucięństwa nie znali / y niebedąc ieſzcze v-  
gruntowani na sercu z wyſokoſci / chu-  
dziłkã pierzchneli / śmierci ſie bojąc. Na-  
miſły wznioſcie / co bym ja w ten czas czy-  
nił / bymż wami był? przyſzło by mi było  
peronie do przedſey wcieczi: boć zaſſte wle-  
ka to trwoga na was była / ktory niewiem  
ieſelibym ſie był odiał: teraz wważając lekać  
ſie muſe / a nuż kiedy bym był obecny? teraz  
za mnieyſzą trwoga wciekam / y nieſtatek  
wielki ziemnie / a coż kiedy bym y z ciałem y  
z duſzą / przy tym był? Wproſcie mi wznio-  
ſcie ſwieci / że bym za wſe gruntowany był /  
aby m od Pana / by też y gardło dać / nie od-  
ſtepował. Ja ſie niechce niſzego lekać.

## P V N K T II.

**S**Am Krol: aſſiſtencyę nie ſławna / beze-  
cna / inż nie na karcie / nie na ieżnym / ale  
obroczony piechota / idzie / abo rącey ciągnę-  
go / wołką z przedkoſcią Krola Nławietſze-  
go / bez żadney ochrony / błoto nie błoto /  
woda nie woda / proſto Krol brnąć muſi:  
nie raz pądnie a ratować ſie nie może /

zwig=

związaniem reſomą trudno ſie weſprzeć.  
 Także to beieczny ſotr Krol Jezus/ że mu nie  
 wolno iść w więzách ſpołoiem. Nie wolno  
 Krolowi/ ſarpić go trzebą / wlec po ziemi.  
 A to czemu? Robak ieſt / robakowi nie ſłu-  
 ży chodzić inaczey / tylko albo po ziemi/ albo  
 po ſłupie/ albo po drzewie ſie pić/ poydzie  
 potym y po tych oboyg. A tu iuż wſtana  
 naſe morwy: niech też tak mna nie poro-  
 czy / com ia za iego pomiotło: wiereby też  
 wczierzey zemna mogli ſie albo mogła ob-  
 chodzić/ a mna tak nie pomiatać. Bo Jezus  
 Krol/opak związany/ nie raz na ziemi wpa-  
 da/ y po niey ſie wlecze/ daleko zacnieyſzy  
 odemnie. Szarpaycieſ mnie iuż wſytkie  
 ſtworzenia ktoreſcie tylko na świecie / ci-  
 ſkaycie mna/pomieſzaycie mnie z blotem/ia  
 przywiązany do Krola / wſytko z Krole-  
 m z nieſć ieſtem gotowy. A teraz rece iego  
 ſwiete całuje/ktoremi tak wiele ludzi cho-  
 rych ozdrowił/y laſnaczych nakarmił/ chca-  
 y moie tak dopuſcić związać/ żebym ſedl  
 gdzie mnie zniebą pociągną. Rece ſwiete/  
 rece czyſte / rece poteżne/rece pełne kāmieni  
 koſtownych/rece wonne Jezuſowe/ nie od-  
 rzucaycieſ mnie od ſiebie



## P V N K T III.

Przybliża się ku Jeruzalem Król / nie wy-  
 ieżdżając przeciw niemu / nie słychać: Bło-  
 gosławiony który idzie w imię Pańskie : nie  
 czuć Osanna na wysokości : ale przeciwnie :  
 Przeklęty / Zdrayco / nie umieś teraz nic /  
 Wynisnąć się nam możeszli : Wszakś cudowno  
 dokazywał : a czemużś teraz zwiazany /  
 Półny żadney nie widzieć / bo też tryumph  
 miałby / Ktę tylko / wlozynie / oszpey / iako-  
 by zmyślistwa się wracający / y z wgonio-  
 ney się zwierzyni weselący / gestę widzieć.  
 Szat nie ściela / a naxet y kāmieni nie o-  
 miąia / zład przyšlo się nie raz trącić. Za-  
 mi Należstatu twego Krołu namiętnieyby /  
 żes tak zblotem pomieżany / choć tenże ie-  
 stes / ktoryś y przedym nie dawno był w-  
 czony. Należadować chce dobroci twoiey /  
 żebyś rad był gdy miaś hanować nie beda /  
 gdy mie chwalić nie beda / ale ganieć. Ty mi  
 doday serca sto y ochoty. To iednak miew  
 odemnie / żebyś chętnie rad / aby wszyscy  
 ludźie / ktorzy tylko na świecie są / przeciw  
 tobie wychodzili / żeby cie wszyscy czcili / bła-  
 nowali. Oto ja chce bydź pierwszy / ktory

Matt. 21.

v. 9.

Mar. 11.

v. 10.

wielbie imię twoje nasświetle / choć się zwi-  
 żany. Błogosławiony Jezu mój / wszytkie  
 siły / bogactwa / czynki moje / niech prze-  
 ciw tobie wychodzą / y ciebie za Pana znają /  
 iakoż znać chcą aż do śmierci.

## ROZMYSLANIE PIETNASTE.

**Krol w Miasto wchodzi y**  
 do Annasza.

### Przygotowanie I.

Historyę wspomni.

### Przygotowanie 2.

Staw się w Jeruzalem.

### Przygotowanie 3.

Proś / żebyś poznał / co za weście było  
 Chrystusa w Miasto.

PUNKT I.

**M**iało otwarte stało / czcąc święte-  
 go / ale w ich umyśle bezecne / więźnia.

W bra-

W bramach tedy stało gwałt żołnierzow / y  
ludzi inſych / ktorzy obaczywszy Krola / nie  
witali go / ale byli ſromotnie. Ci zaś co go  
prowádzili / radość pokazując / że go aż do  
miasta beſpiecznie przyprowádzili / pocze-  
li krzytać / y wielce ſie wesełić. A w tym po-  
taniaż zakrzyknę: Jużci Chrystusa pro-  
wádzę / świec / świec / y wyſzczawſzy / poczną  
z okien wołać: Dobrze tak na cie prawo-  
łamca / y towarzyſu grzeſnikow? Kiedy  
zginie ten zwodzca. Drudzy miluący Chry-  
stusa / wſtyſzawſzy huk / z raniemi na ſercu /  
w lamenty ſie wdawſzy / napelnia płaczem  
domy ſwoie: Jużci ozdoba naſza w reſach  
nieprzyjaćielskich / Ciebie naſ wpadł miedzy  
lotry / Dobrodzieia naſzego ſarpaia / wlo-  
czę. Byſmy cie mogli zaſtąpić Jezumamiſzy.  
odchodząc poćiecho naſza od nas / y ſmu-  
tkiem napelniając duſze naſe / gorzkiem  
nas zoſtawiając. Obraz to ieſt ludzi tych /  
ktorzy w kościele ſą. Jedni ſą / ktorzy opła-  
kują mekę Chrystusową ; drudzy zaś tak ſie  
wesełę / iakoby nigdy Chrystus nie umarł /  
gdy beſpiecznie onego obrażają. Wiec kiedy  
do ſerc ludzkich wchodzi Chrystus / iedni ſą

ktorzy z żalem go przyjmują; drugi w weselu swoim/ w weselu sobie Chrystusowym nie smutują. Ty czyn inaczej/ żaluj/ lamentuj Chrystusowej śmierci/ niech wstąpi radość świecka/ a nastąpi niebieśta.

## P V K N T II.

**W** Mieście Krol. Na coż? w murach peronie pokoy będzie miał? iako za murem/ przypadną Kaptani/ Przełożeni/ Kąda/ wyrwa go z rąk katorwskich? Pospiechytą wielką gromadą ludzi v zdrowionych/ na odbicie Chrystusa Krola? Insa była we wsi/ w ogrodzie/ w polu/ tak sobie z Krolem postępować; ale w mieście/ Boże uchowaj. We wsi źle/ w ogrodzie źle/ w polu źle; ale w Mieście najgorzej. Ale w Mieście dosyć wronych Kaptanow? Dosyć mieysca świętego? Kościół sam tak dzierony/ w nim nabożeństwo vstawięne? O dła Boga y w Mieście źle. Nie idzie żaden na obronę/ y w ośsem wiele ich się kupi y z Kaptany na zgubę. Godne Miasto przepaści/ w którym tak się gwałt zbrodni dzieje/ iako wiele głupia/ iad owitą swawola może. Wypada skupione iadem pospolstwo/



motłoch / y nã Pãnã to błotem / to kãmienn-  
mi cistã / z pãszczẽ strzãły ostre słow przy-  
trych puszczã / y do vsu niewinnych posyla.  
W miãstãch / iãko Pãn w niepokoiu / wãzyrẽ  
możesz / grzechow w nich co nie miãrã / choć  
też y mieysc y kościolow nie mãlã leżbã;  
ãle nie mieyscã / y kościoly głowickã do-  
brym czyniã; gdy ludzic nie wedlug kościo-  
lã sie sprãwuiã / kościoly ich potepiã. Dosyć  
ludzi Bogu / by szczerze / oddãnych: dobrze-  
by: ktorzy gdy w mieście zãsiãdã / ã ãle ży-  
iã / budynki złote gnoiem specã. Day Krolu /  
żebys y w mieście pokoy miał / boć zãiste  
rzãdki tobie w mieście pokoy / gdy gesty  
grzesznik w nim miluie niepokoy. Chce iã  
bydż miedzy tymi / ktorzyby rãdżi ciebie  
w pokoiu mieli / tylko ty mniã nie pogãr-  
dzay vbogim y lichym / Krolu wieczny.

PVNKT III.

**P**owãdżã Chrystusa do Annãßã / nie  
dla sãdu; bo on nie byl naywyższym Bã-  
planem w ten rok / ãle dla wczegienia tego  
ktory byl a świekrem Bãiphãßowym. Tãm  
sie schronil Krol przed pospolsstwem: ãle nie  
nã pokoy trãfil. Stãnãł przed tym / ktory

2 Ioan. 18.

v 13.

na niego mocy nie miał. Stągnął Sedzia  
 przed nie sedziem / y podobieństwo / że go  
 Annaś o co pytał / ale tego nie wyrażili E-  
 wangelistowie ; bo policzyć / nie v Annaśa  
 dany był Pánu / ale v Káipháśa. Závsty-  
 dzony pewnie stągnął Krol przed tym / Kroy  
 mocy na závstydzenie iego nie miał : y co  
 miał ochronić / ábo sie za nim wstawić żeby  
 go wolnym uczyniono / to go zwiázanego  
 posłał do Káipháśa. Pánie moy / widziemy  
 srogość nie sedziego / coź będzie v sedziego ?  
 Jeżeli ten co mocy nie ma / mocno cie wia-  
 że ? coź ten co sobie moc na cie przypie / iá-  
 ko one pokáże ? Zániośta sie widze na coś  
 wielkiego / bo y ten co mu nie wolno wia-  
 zać / strepowánego posyła. A ty dušo o-  
 pláku / że tak odstąpiono / y opuściono Kro-  
 lá / że nie ma ktoby sie za niego wstawił ;  
 ty wstáwiał sie za nim / prośac / to  
 Annaśa żeby go wypuścił ; to onych  
 opráwcow / żeby go nie wiazáli / żeby go  
 wolnym uczynili : daway / y pieniądze / na  
 wykupienie onego. A sobie samey mow :  
 Jáko to trudno / gdy już Chrystus raz w wie-  
 ry wpádnie / wyważyc onego ? to iest / gdy

Kto grzechu się dopuści / nie rychło z niego  
wybrnie ; y chciey się strzedz grzechu / żeby o  
ciebie żawże był Krol wolny.

# ROZMYSLANIE SZESNASTE.

Krolá do Kaiphasá wiodą.

Przygotowanie I.

Historya o Kaiphasu wspomni.

Przygotowanie 2.

Jako y przedtym.

Przygotowanie 3.

Proś / żebyś poznał / iako niewinność śmia-  
ła / że się nikogo nie boi.

P V N K T I.

**Z** Grzmotem / z trzaskiem / od tych którzy  
czekali przed Annąsem / przyiety był  
Krol / albo raczej ledwo zoczony od nich /  
stromotnie był okrzykniony. Szedł przecie  
w tym hałasie / nie ieden stos odniowby fu

Bāiphaßowi / iāto bārānef nierowny / nie-  
 tomu sie nie odeymuię / niomu nie tając  
 y owsem y na twarzy wesołość iāqś po-  
 żując Bōstę. Wielki wzor cierpliwości / y  
 animusū niebieskiego / dla Boga iāwnie  
 wstyd ponosić / ā nie z testnieniem. Nie  
 trzeba nic ludziom mowić / ā zwołaszā przy  
 ludziach / ā zwołaszā przy gromādzie / zā-  
 wstydziś / obelżyś / skąd potym y w wielko-  
 przywdzieś nienawiść. Podobno głowiek za-  
 cniębyś nad Krolā tego? Nlic/āle pyśny / ā-  
 le niecierpliw / āle wmartwienia nie mi-  
 ſiacy / āle sie Bogu przysłużyć niechęcy.  
 Powiādano Chrystusowi rozliczne rzeczy /  
 skąd mogli go ludzie mieć zā tākiego; ob-  
 mawiano fałszywie; po wlicach wołano  
 Krol nie odpowiadāł. Ludziom przysło-  
 by do wiecznych gniewow / zābĳania / Bĳ-  
 lowania / pomsty / ā iednak iestefiny Kātho-  
 licy / Synowie y Córki Chrystusowe / mi-  
 ſiujące Chrystusā / z ktorym tak czāsto postā-  
 nawiamy cierpieć. A gdy cierpieć przy-  
 dzie / y zāwstydzić sie / tām / kedy my niechce-  
 my / wnetki sie nie znamy do Chrystusā.  
 Jam taki Bōże moy / wielce sie zāwstydzić



chronie. Ale teraz chcąc bydź prawdziwie  
synem twoim / y w tym się poprawić chce  
za wielką łaskę twoją.

PVNKT II.

Przywieziono Arce / a do białwaną Sa-  
goną / który musiał wpaść przed Arce / y  
nie mógł mieć Należytu Arce. Przywie-  
ziono Krola Jezusa prawdziwego Arce  
w dom Kaphana / w dom Kaptana / albo  
raczej w dom białwaną / który najwyższym  
Kaptanem będzie / nie miał cnoty Kaptan-  
skiej / ale był iako białwan / y może na niego  
z Zacharyaszem zawołać : O Pasterzu y biał-  
wanie ; ten musiałby był wpaść przed Kro-  
lem Chrystusem / iako y żołnierze wpadli  
w Ogrocy / ale Pan dla wężowości Kę-  
plaństwa / moc swoje zatrzymał / y choć wro-  
tlony / bo już był b mile wśedł / przed nim  
pokornie stał. Stał Krol / stał Bog : a gło-  
wnia piekielna siedziała : Stała pokora / a  
nędza pychy się mnożyła : Stała niewin-  
ność w swej mierze / a złość z brzegów  
swych wylewała. Spyta Kaphan Krola / o  
wznie / o naukę / czegoś ty medrku nauczał :  
coś wznioł twoim przekładał : gdzie się po-

a. 1. Reg.

cap. 5.

Zach. 11

v. 17.

b Soarius

Episcop.

Conim-

bricensis

apud Bar-

rad. tom.

4. lib. 6.

6. 19.

Ioan. 18.

v. 19.

dzieli? na coś ie zgromadził? y do tego/  
gdzieś sie ty tego nauczył co wzyś? Kto był  
Mistrzem twoim? y ktoć wzyć dozwoлил?  
Y tak to mądrość v głupstwa w pośmiejch  
przyšla / że sie głupstwu mądrość sprą-  
wować musi? Nie zrozumieś Kaiphā-  
su odpowiedzi. Mądrości przedwieczney/  
nie pytay o nauce. Wierz że dobrą / słuchay  
tey tylko nauki. Często my w takie dyskursy  
wchodzimy / pytamy Chrystusa o naukę/  
abo rácey potepiamy naukę / y często gdy  
nas Mistrz wzy/mowiemy: Na což to tak?  
czemuż to ta rzecz faże czynić / czemuż to fa-  
że powiadać co sie w sumnieniu dzieie? což  
to potym / lepiey to milczeć/ nie dobrą to  
nauką/ inácey mnie sie zda że ma bydz. Coż  
z tad poznác? Pychē/ niepokore/ nieposlu-  
szeństwo/ niewsność / niewdzieczność / nie-  
bespieczeństwo/ zgube. Y co sie miały stuci  
czartowstie y sam czart obiać/ to sie po-  
krywa/ y z iego nawietża vciech. Zle czy-  
nie Boże moy/ Krolu moy/poprawić sie we  
wsytkim chce/ y wiecey nic nie táie / zároveň  
pokornie słuchać chce / y czynić co fażę.  
W czym mi Krolu dopomoż.

## PUNKT III.

Wiele niewinność odpowiadając: Pokryto-  
 mnie nigdy nic nie uczynił/iawnie w to-  
 ści słach kazywałem/w osobności gdy mowa  
 była/iawną była Bogu y ludziom/kazałem o-  
 ne ogłaszać. Wszak bywało wiele Żydów przy-  
 moicy naucz/ ktorzy mnie słuchali / pytayże  
 ich niech ci powiedzą/ wszak wiedzą com ja  
 mówił; nie pytay mnie strony tego/ kto in-  
 sy niech ci da wiadomość. Dobrą odpo-  
 wiedź twoją Królu Panie / którą sie wzdą-  
 iesz na świadki/ bo nikt ci nie może zarzucić/  
 żebyś źle kiedy uczył: muszę insy przyznać/  
 że światobliwa mowa twoja była. Krzyc sie/  
 jest to штука złego; bo kto źle czyni/nienawi-  
 dzi światłości / ma ją źle gdy go kto widzi.  
 Dobry iawnie czyni rzeczy / żeby y Bog  
 cześć / y ludzie zbudowanie wzili. Szcze-  
 śliwy który sie tak sprawnie/ że żadnym po-  
 stepkiem/ mowa / gorzyć królewicow / lu-  
 dzi krwią Chrystusową kupionych / nie mo-  
 że: ktorego słowa budujące / Bogą chwala-  
 ce/ktorego postępi takie / że y nagłownie-  
 sy nieprzyjaciół / nie może z nich mieć do-  
 nagany przyczyny. Niech wprzód niebu / a

a Matt. 5

v. 16.

potym świata iáwno będzie / że dobrze sprá-  
wy twoje są / bo lepiej dobrze czynić niżeli  
złe: y potrzeba dobrze czynić / nie źle  
co bez próznej chwaty bydz może / żeby  
przez naše uczynki / według pisma a budowali  
się ludzie / y wielbili Oycá niebieskiego.  
Wielbil táť námlsý Krol / y dla tego dáte  
się ná świadki. Winić dušo moia / y we-  
sel się / że tátego Krolá máš / táť światego /  
táť dobrego / táť przykładnego. Ty  
chciey bydz táť.

## ROZMYSLANIE

SIEDMNASTE.

Krolá policzkuia.

Przygotowanie I.

Historya przypomni.

Przygotowanie 2.

Staw się v Káiphásá.

Przygotowanie 3.

Proś / żebyś się náuczył cierpliwości / y żebyś  
poznał bol Krolá.

PVNKT



## PVNKT I.

<sup>Joan.</sup>  
**Z**dała ſie odpowiedź zła/ śmiała/ nieſtro-  
 zinna/ żołnierzowi/ który był przy Krolu  
 zbroyny/ ſwawolny/ beſpieczny nązbyt/ kto-  
 ry y na obecność Kąptańſką nie reſpekto-  
 wał/ ale ona ſwoym poſteptiem/ rzecz ſamą  
 zelił/ gdy przy ſądzie nie mając żadney  
 przyczyyny/ nie widząc ſłoſci/ nie bącać  
 du wzgardy/ cieſti/ miżnoſny/ ſromotny/  
 boleſny/ Krolowi wyciął policzek: Tak od-  
 powiadał Biſkupowi? Zdumieway ſie ziemo/  
 żadziw ſie niebo/ Krola Boga ieden ſubrá-  
 wiec w twarz bue/ policzkuie? na ták ſub-  
 telnym cieie/ pálce zbroitne wyraża? przy ſą-  
 dzie żawſtydza? żelżenie ſądu żarzuka? bo-  
 leſć wielką żądanie? Wnieć to było odnieſć  
 ten policzek/ którym Krola ták często lił/ y  
 przy obecności iego nie ták iako przyſtoi ſie  
 ſprawował ale tyś mnie Krolu żaſtapit/  
 tyś ża mnie? odnioſł niewinny. Dziekuie  
 Najestatowi twemu ſwietemu ża ten poli-  
 czek/ nádſtawić też twarzy ſce/ gdy mie kto  
 dla ciebie wderzyć będzie ſciał/ gdy kto o-  
 zelił/ żawſtydzi/ gdy kto obmowi. A duſo  
 Chrzeſciańſka/ ſceć ia wprawdzie po tobie

Joan. 18  
v. 22.

tego/

tego / ale też chce y tego / żebyś ty mnie nie  
 policzowała wiecey / ia teraz w niebie bez-  
 dąc policzow gwałt odnoże od ludzi ro-  
 żnych ; dluga zbyt ręce maia / ktora zła wola  
 rościaga / że zayść do thronu mego może : a  
 takich wiele y między tymi którzy sie Bogu  
 oddali / ktorychby rzecz była / modlitwa / nau-  
 ka / hamować ludzi y rece ich od grzechow :  
 ci sami rece ich biora / y bić mnie sposobow  
 naucaia : serca dobićia przydawia : grze-  
 chy ciężkie za nie pozyciaia / y ieżce im one  
 pochwalaia. Święta twarz Jezusowa /  
 ozdobo Aniołow y ludzi / bądź błogosła-  
 wiona na wieki / kto to kiedy slysał / żebyś  
 ty miała do taki hańby przyiść : y miałaż to  
 kiedy reka bezecna na niey postać : Nie by  
 zdrayco Jezusa / we mnie wderz / wolność  
 hom ia winien. Ty Jezu mnie śamnieś / a  
 siebie żyś ; mnie zastępieś / a sam cierpiś  
 za co wpadam do nog świętych twoich / dzie-  
 kuiac wmiżenie / y chcąc wśelanie znieść dla  
 miłości twojej obelżenie ; za łaską twoią.

PUNKT II.

**N**Je broni niest Krol / niecho ognion  
 nie spuszcza / niedzwiedzi z dziki

miej

mieysc nie widzieć / ziemią wsta zawarta /  
 piekło / pąszeże takby zamknęło / czy z po-  
 dźwignienia ? czy z opuszczenia Chrystusa ?  
 ale Chrystus na niełaskę nie zarobił / lepszy  
 niż ktory Prorok / lepszy niż Moyżesz. O-  
 puszczoney Krol od wszytkich / nie mąs za-  
 dnego tak cnotliwego / ktoryby y słowko  
 rzekł za Chrystusem / Sedzia sam y wszyscy  
 rądzi temu. Ognie niebieskie spadniycie na  
 tego zdrajce. Ziemia rostać sie / a poży-  
 niezbożnego / nie godzien po tobie chodzieć /  
 nie godzien twej posługi ze go dźwigać.  
 Dżiki bestye przychodziecie z kniei swoich / a  
 rozszarpaycie tego / ktory sie targnął na Bo-  
 ga. A ieżeli sie wy obawiacie / wiec wy pie-  
 kielni mieściancy / weźmiacie swego obywra-  
 tela. Nic z tego wszytkiego nie widzieć / tyl-  
 ko łaskawości / miłości / miłosierdzia / obta-  
 gania złośliwego. Cześć Krol z pomsta / y  
 woli ze sie obaczy y pokutnie. Tak sobie Bog  
 Krol z ludźmi postępuje / podnosi bronie  
 przeciw Bogu ludzie / grzeszą / a Bog y zie-  
 mi kaze grzesznika dźwigać / y niebu sie dla  
 grzesznika obracać / y bydletom iemu sluzyc /  
 od dżikich bestiy / czartow piekielnych

strzeże/

strzeże / mogąc w ocemgnięciu głowienia  
zniesć / okraża go miłosierdziem. Panie  
moy / Krolu miłosierny moy / Dobrodzieciu  
iedyny moy / iako to ty mnie nieskonczenie  
zwyciężasz / obrażającego ciebie / niechce  
wiecey obrażać / służyć rącey / miłować  
wiecznie chce Boga meiego.

## PVNKT. III.

Ioan. 18.  
v. 23.

a Barrad.  
lib. 6.  
cap. 19.

**O**dpowiada na policzek Krol / nie pu-  
kiem ale słowem / nie sułliwym / ale  
łagodliwym: leżelim źle rzekł, wydać świad-  
ctwo o złości: a ieżeli dobrze, czemuż mię bi-  
iesz? Nie tu pomysł / nie gniewu w tych sł-  
wach nie było / ale wśelaka miłość: nie było  
niecierpliwości / bo dobrze był gotowy na dru-  
gi policzek. Jakoż to się dało znać z innych ra-  
zów które poniosł nie odpowiadając; y że  
przemowił w ten czas / y niezmilczał / wzy-  
nił to. a aby potężał / że nie przeciwko wze-  
wości Kaptanśkiej nie wzywał; y że w ten  
czas nadsławić drugi strony potrzebą / gdy  
tey nie lepiey omknąć. Wiec że miał nau-  
czyć / iako sedzia / tylko źle rzeczy doświada-  
zione y przefonane ma karać / dobrych nie  
tykać. Ale czemu Krol srogo nie gromi:



owieka  
 Panie  
 odziteu  
 nczemie  
 niechce  
 ilowac  
  
 nie pu-  
 yn / ale  
 swiade-  
 mie bi-  
 rych sto-  
 nie bylo  
 na dru-  
 rych ra-  
 ac; y ze  
 / wcy-  
 ko wcy-  
 ze w ten  
 eb/ gdy  
 niat nau-  
 oswiade-  
 brych nie  
 e gromi-

abo raczy czemu suramo nie karze/ aze sto-  
 wy? ale tylko: Czemu mie bies? Nie win-  
 nosc tylko przeklada. Jaka dziecie/ ktore sie  
 poniscie nie moze / pyta z zalem: Czemu  
 mie bies? Obozuchnych/ lichych/ podlych/  
 wzgardzonych to odpowiedz: Czemu mie  
 bies? Prawda Krolu/ niemasz przyczyny /  
 nie naydzie icy y samo oko Boskie. My  
 choczy nas nawietzy despekt potkal / nie  
 mozemys mowic: Czemu nas bies? bosmy  
 barzo zasluzyli/ y winnismy wselatniego ka-  
 rania. Chocbys nawietze karanie / utrapi-  
 nie / boleści / krzyze / wzgardy przepuscil/  
 naydzie sie wszytkiemu przyczyna. Musi sie  
 mowic: Za ono to duszo moja / y za owo  
 drugie/ y za trzecie/ za setne. Wyznamowam/  
 Panie moy / zeu godny wselatniego kara-  
 nia/ y iam to mial ten policzek odniesc/ ales  
 mnie ty zastapil / potazujac iednak na za-  
 wstydzienie moje / ze mnie policzek sluzyl.  
 Badz pochwalon Panie na wieki / a day ta-  
 ske/ zebym ia tez dla ciebie z miloscia co  
 cierpiat. Chce wszytkie vragania zniesc/ a-  
 bym nasladowal ciebie / y gdy mi kto choc  
 w oczy y twarz zle rzecze/ abo tez vderzy/ rad

przyime iáto żá dar twooy / bo tobie bede  
w tym podobny. Co v mnie wielka.

# ROZMYSLANIE O SMNASTE.

Krolá' przeświadczaia.

## Przygotowanie 1.

Játo y przedtym.

## Przygotowanie 2.

Staw sobie v Kaiphassa świadkow wiele  
fałszywych.

## Przygotowanie 3.

Proś/ żebyś sie milczec od Krola nauczył.

### PUNKT I.

**C**iemności piekielne / w nocy / w ciemno-  
ściach / stońce przedwieczne sądziły / y  
w nim iákicy małutę szukali : á nie mogąc  
sami mieć / szukali żąd imad ratunku : Su-  
kali fałszywych świadkow Xiążetá Kapłan-  
stie / y wbytek Senat / áby Krola ná śmierć

Skazali.

Stazali. Dla Boga co to za sad? co za spra-  
 wiedliwosc bedzie? gdzie gniewem / za-  
 zdrością / nienawiścią / napelnione serca  
 świadków fałszywych? Co za słusność  
 w tych Sedziach? co za miłość sprawiedli-  
 wości? Czy to Sedziowie? czy wilcy? czy  
 lwi okrutni? Których prawo nie prawe ale  
 lewe? Ktorzy niewinnego baranta okradyli?  
 Sedzia dobry świadectwo dobrych szuka / zły  
 fałszywych: Sedzia niewinnego wolno pu-  
 szcza / winnego traci: tu niewinności na  
 gardło następują. Sedzia dobry / słusności  
 ma szukać w prawie / tu fałsz namilży. Lecy  
 nie masz rady przeciw Panu. Przysło gromą-  
 dą świadków / ale świadectwa nie dali ta-  
 kiego / za którym by był godzien śmierci  
 Brol / bo a nie były świadectwa godne  
 śmierci. Nie należono w Panu nic / choć  
 sam chciał / aby było dano świadectwo o  
 złym; niewinność winować w niczym nie  
 można. Ale bym ja był stał przed se-  
 dzim / nie trzeba by było świadków szukać  
 fałszywych / zawołały by wszystkie stworze-  
 nia na mnie: Godzien jest śmierci ten grze-  
 sznik. Otoliś ty mnie zastąpił Brołu moy /

Proverb.  
 21. v. 30.

a Ita ex  
 Greco  
 textu  
 Marci  
 14. v. 56.  
 Barrad.  
 l. 6. c. 20.

aby m y przed tobą Sedziem żarzuty żadney  
nie miał / dŝce bawiem tu sądzić się sam / y  
siebie winować / a winy znosić / nie ich  
wiecey nie przydawając.

## PUNKT II.

Matt. 26.  
v. 60. &  
61.

**N**asłátek przyszli dwáy fałszywi świádko-  
wie, którzy stárzyli ná Królá: Ten po-  
niedział: Moge zepsonać kościół Boży, a za-  
rzy dny onże zbudować. Słowa Królewskie  
przywodzili / ale nie tym wyrozumieć iem  
iáko Król / bo Król o cieie swym mówił / a  
świádkowie o kościele / do ktorego się Żydzi  
śbodził / y dla tego źle fałszywie świádko-  
li. Wmáż tu iádownity rozum / który wezle  
wszystko obraca / y spoćić dobroć przedwie-  
czney mądrości niezbrodzoney / prawdziwe  
słowa: Do teŝ przyŝeď Król / że mowa iego  
świetażłostí nazywáią. Żład się nie dŝi-  
wuy / ieżeli kiedy kto spoćić sprawy / słowa /  
twe będzie / a niedbáy ná to nic: dosyć że Bog  
rozumie / że dobrze czynisz / y nie iestés lepszy  
jedno iáko on widzi / ani teŝ náđ to gorŝy  
co on wie. Wiec y tu wmaż dobroć Królá /  
iáko miłczy / iáko nie mówi: Prawdą że  
moge y ten Kościół zepsonać / y mowu go

zbudo=



zbudować / coż tu złego? nic: Miley Je-  
sus / milezy Krol / y w dobrym sie miewymia-  
wia / z ktorey wynowki mogła byla chwa-  
ła wrość / kiedyby byl o mocy swey powie-  
dział. Do tego żatula mowe serca naszego /  
ktorzy niedbając na wtracie duszy / w nadzie-  
ie spowiedzi / y nabycia łaski na niey / bez-  
spiecznie grzechem psuemy łosćciot Boży /  
dusze naszą / chcąc oneżas przez spowiedz na-  
prawić. Chceia Panie nie wymawiać sie  
na potwarz / chca mileżec / a nabarżiey  
w ten czas / gdy grzech psować będzie chciał  
dusze moje / niechce spowiedzi na płac przy-  
wodzić / używając iey iednak z nabożeń-  
stwem / gdy mi sie zgrzeszyć przyda. Ale ia  
nigdy zgrzeszyć niechce.

PUNKT III.

**W**idząc skromność Krolewstwa Bais-  
phäß / y nie czując żadney odpowie-  
dzi / spyta go: Nic nie odpowiadasz na te, które  
ci przeciw tobie świadczą? Widząc to winny  
świadectwa zbiia / a ty sie nie wymawiasz?  
Broni sie Panie moy / Krolu moy / wśatęś  
niemowny / stanie cie na wiele odpowiedzi /  
możesz te świadectwa łacno zbić. Nie bron

Matt. 26.  
v. 62.

sie / y sstał sie iako głuchy / nieślybys ; y iako  
 niemy / nie otwacza ust swoich. Uczy cie  
 Pan sposobu na wytrzymanie rozmaitych  
 łani / wraani / to iest / żebyś milczał ; bo  
 ta iest droga do cierpliwosci / milczeć  
 wprzod / wsty nie nie mówić / a potym y  
 w sercu / myśli przeciw drugiemu tłumić.  
 Chce Panie moy milczeć / y nie sprzeciwiać  
 sie nikomu / ty mi w ten czas zawrzy usta / ie-  
 żelibym kiedy chciał co mówić / y sam sie  
 strażnikiem w postaci milczacey przy nich  
 postaw. Nie zbronisz sie pracy / boś  
 dobrotliwy y poorny.

## ROZMYSLANIE DZIEWIETNASTE.

Krola poprzyśięgaia.

Przygotowanie I.

Historya przypomni.

Przygotowanie 2.

Postaw sie v Kaiphaga przy Chrystusie.

Przy-

Przygotowanie 3.

Proś/ żebyś poznał / żłość Kāiphāṣā / żebyś  
sie sam poprawił.

P V N K T II.

**M**łgał Krol / co bolało bārzo Kāiphā-  
ṣā / y chcąc go wymieść na odpowiedź /  
zdrǎdliwie pyta / z przysięgą: Poprzyć sięgam  
cię przez Boga żywego, abyś nam powiedział,  
ieżeliś ty ieſt Chryſtus Syn Boga. Na co Chryz-  
ſtus: Tyś powiedział. Iednak wam to po-  
wiadam, że od tad obǎczycie Synǎ człowiecze-  
go, przychodzącego w obtokách niebieſkich.  
Żłość z yſt Kāiphāṣowych wychodzi zdrǎ-  
dliwa mowa. Pyta ſie iǎkoby ſie prawdy  
dowiǎdując, aliſci on okǎzyey buka / aby go  
mógł w ſłowách podchwycić. Prawde wy-  
znawa Krol / y nǎzywa ſie czym ieſt / y ogła-  
ſza że go nie obǎczǎ aż na dniu oſtǎtecznym /  
kiedy przyǎdzie w Nǎieſtǎcie / iuż nieiǎko  
winowaycǎ / ale iǎko ſtrǎſny Sǎdzia. Wie-  
rze iǎ tobie Krolu / żeſ Chryſtus Syn Boga  
żywego / y mam nǎdziejǎ / że cię wesoło obǎ-  
czǎ na ſǎdzie twym / blogoſłǎwiąc imie  
twoie na wieki / chociaſ teraz tak wzgǎrdzo-

Matt. 26.

v. 63. &

v. 64.

ny przy Kaiphasu. Opowiedz y drugim te  
prawde / że byśmy cię wszyscy znali / że byśmy  
się wszyscy sądowi twoich bali / bo pewnie  
grzeszyć nigdy nie będziemy. **Mow** sobie  
czesto duszo: **Przyjż** Sedzieć w Młaiestacie  
św'etnego / gotuy że się na przyscie iego /  
miłuy zelżywości iego / pogarde dla niego /  
chcebli mieć chwale od niego.

## PVNKT II

a *Matt.*  
26. v. 65.

**N**A prawdę a rozdarł suknią Biskup.  
Podobno dla tego / że żałował / iż Krola  
tę wielkie przy nim zdespektowano? **Nie.**  
Podobno żeby złości otworzył / iadowi dro-  
ge uczynił? nienawiści rozsperstrenił? niez-  
schożność odkrył? **Nie.** Podobno żeby serce  
od żalu struszone pokazał? **Nie.** Podobno o  
krzywdę Bostą że się wymunie? y według  
prorocząm Zydowskięgo / dla czci Bostey v-  
wołanej drzebate? Tę pokazywał / y to  
chciał dać znać / nazywając Krola bluźnier-  
cą. Ale nieprawdę Krolowi żądać / krzy-  
wdę mu wielką czyni / y wielkę wzy-  
mie nie mógł / gdy tego / który w każdym mo-  
mencie Boga chwalił / bluźniercą nazywa;  
tego / który od grzechow przybied odwodzić

Ludzie /



ludzie/ grzesznikiem bydz ogłasza. Niezbe-  
dne serce/ bys sie bylo mączy / truszyło / nie  
od iadu/ ale żalu/ radośniebys z tego bylo; a-  
le jes iadem napelnione / y od iadu sąta na  
ciele drzeż / w smutku wiekuiszym pie-  
kielnym gorzeieś. W piekles wiecznym Ká-  
iphaśu / dra za to dusze twoie / y idarta Zy-  
dzi na świecie maia/ żyjac bez Kapłanow /  
bez ofiar/ bez Krola. Inaczy ty drap ser-  
ce twoie/ od żalu/ od smutku/ a nabarżiey o  
to/ że dla grzechow twych do hańby taki  
przyśedł Krol/ żeś ty y po takiej mace/ wie-  
dzac o niey/ Bogá śmiał obrażać. Kray sie  
serce moje / trus sie y oplátuy zelywości  
Krolowstie / oplátuy grzechy dla ktorych  
bluźnierca został/ a pros/ żeby sie wniieyby-  
ło Herzey/ Pogánow/ Żydow/ ktorzy blu-  
żnia Jezusa; pros/ żeby grzesznicy od żalu sie  
králi na sercach.

PUNKT III.

Przydał zlosliwy Senat: W inien iest śmier-  
ci. Kto? Jezus. Krol? klamaś zlosci Zy-  
dowsta. Chceś żywot zgubic? Niewinność  
winieś? Z swietego czyniś grzesznikiem  
Krola? Nie winien ludzie / nie winien nic

Mat. 26.

v. 66.

Krol Jezus. Winien Kaiphasz śmierci/ winien Senat/ winni Żydzi/ winniem ia/ winniście wszyscy; godzien Jezus aby żył/ y wiecznie żył. Lecz duśo/ Krol nas zastępuje/ wziął winy wszystkie nasze/ twoie/ y moi ochotnie: Jam winien/ nie on/ mnie zabijcie/ niech on żyje. O by to ludzie pomnieli/ by to w ich sercu brzmiało/ że się Jezus winnym dla nich czyni/ nigdy by go nie odstępowali/ nigdy by przekładając swą wolę/ roskoś/ nad Chrystusa/ nie mówili: Godzien Chrystus śmierci. A przecie takich wielka liczba. Daj mi to Panie Jezu/ żebyś już dla mnie więcej nie umierał/ wole ia umrzeć/ niż ciebie Krola mego/ Pana mego odstąpić/ a żeby cie drudzy nie odstępowali/ chce się według możności starać.

## ROZMYSLANIE DWUDZIESTE.

Krolowi w twarz pluja.

Przygotowanie I.

Historja przypomni.

Przy-

Przygotowanie 2.

Staw cie w kćciu domu Káipháśowego.

Przygotowanie 3.

Proś / żebyś zrozumiał despekty Krolow-  
skie / y ża one bolał.

PVNKT I.

**K**áipháś bluznierca Krola názwał / go-  
dnym drudzy śmierci zázwołali / y iáko  
niezbożnemu a w twarz plwali. Wielka háń-  
ba była v Żydow gdy komu w twarz plwa-  
no. Żąd w Písmie czytamy: Że Óciec  
chcac wkarác Syná / ieżeli mu w twarz plu-  
ną / przynamniej siedm dni musiał sie Syn  
wstydzić. Tá háńba potkała Krola / w twarz  
one śliczna / ná ktorą pátrzyć nie przykrzy sie  
Anyotom; w twarz one / náđ ktorą pie-  
śnicysey nie było ani będzie / ludzie bezecni /  
żolnierstwo / ceklarze / opráwcy / brzydkie  
plwoćiny z pászczet wyrzucaia. Czy to na-  
goršky fat oblicze Jezusowe? twarz Jezusa  
wá? czy to mieysce naybrzydsze? Jáko by nie-  
zbożny był Jezus / że mu w twarz naswiet-  
ła pluia? Wždyć sobie czola nie ztał ná ja-

a Matt.  
26. v. 67.  
Num. 12.  
v. 14.

dnożłość? a na coż takie despektry? Boleie  
 w wizaach Krol / ale y wstydy hańbe cieśća  
 odnosi. Wymyślasz grzesznika nad Bo-  
 giem / nad Krolew / bez wstydu onego łżąc.  
 A kiedyż to? W ten czas / kiedy niedbając na  
 to / że na cie z niebą patrzą / by też y w na-  
 glebsey skrytości / smieś go obrażać; kiedy  
 iawnie / nikogo sie nie wstydząc / ani oba-  
 wiając / złością popelniasz. Takich splurwa-  
 czow / sprośnikow co nie miara. Dopuść  
 mi otrzeć plwociny te z twarzy / dobry Jezu /  
 zabawa to będzie zacna moja / zcierając plu-  
 gąstwo z śliczney twarzy twoiey; to jest / od-  
 wodzeniem ludzi od grzechu / żeby nim twa-  
 rzy twey / duszy swey nie specili / sam  
 swey chcąc namnięysze mąkuly zcierać.  
 A że dosyć takich masz / ktorzy pożytecznie te  
 zabawy przy spowiedzi odprawiają / day im  
 posilec Panie / y taką roztropność / żeby pie-  
 knie dusze chędożyli / a zwołać w Zakonach  
 tobie ulubionych / ktorzy żywota twego na-  
 śladują. Nie sie y tu duszo cierpliwą bydź /  
 gdyć kto na oczy napluga w są rzecz zaryć /  
 gdyć cie obelży / bo to jest naśladować Krola /  
 y to jest bydź dobrym Katholicem. Chce  
 Panie Jezu.



PVNKT II.

**N**Je dosyć na brzydkiach plwocinach /  
przysło do pukow. Zacięło się niebo  
obłokami ciemnymi / twarz plwocinami  
brzydkiemi; po takim zaciemurzeniu / nastę-  
piły trzaskawice / od dłoni / od pieści / od pán-  
tośli / wycinając policzek gesty Krolowi / tłu-  
piąciami za byie / y zdiawsy pantośle a znog /  
sromotnie / zelżywie / boleśnie bicia Jezusa.  
Wolno wysytkim / nikt nie broni. Plączcie  
oggy / patrząc na taką hańbę Krolowską / za-  
ćmićcie się wszystkie siły od żalności / bo iedyne  
dobro wase zabija. Zmiłujcie się / ha-  
murcie się dla miłości Boskiej / niewinnego  
bićcie y życie. Wstąpią wszystkie nase de-  
spetiti / choćby nam też y pátynkę gebe obi-  
to / w bloće zanurzono / nie to nie jest / wie-  
cey Chrystus poniosł. Ale na coż się to zano-  
siemy dušo? prawda że się przysłużyć wiel-  
ce możemy Krolowi / gdy policzek znieśiem /  
ale pierwey pocznijemy od małych / znieśmy  
w przod szatnie / gdy nam kto nataie / znie-  
siem potym gdy nas ubie. Rádbych do na-  
wiekszej doskonałości przyszedł Krolu moy /  
y ciebie nabliżej naśladował / przeto proszę /

a Ex Gra-  
co textu  
Barrad.  
l. 6. c. 20.

nied

niech z łaski twoey / wszyscy mi łask bez moiey  
 przyczyny / niech mie wszyscy policzku /  
 wszyscy bliż ; bo za każdy raz w niebie zapła-  
 ta / a tu na ziemi / przysposobienie będzie do  
 twoych. żelżywości / a za grzechy / policzki  
 moie / dosyć wczynienie. Co gdy ty ośłodziś /  
 smacno będzie / nadstawie y drugiey strony.

## PUNKT - III.

**B**żę niebożni / y zaraz sydzę. Pátrzy sy-  
 derstwo iáń wielkie. Wiążę naswietše  
 oczy Bogu / Krolowi / Jezusowi / y policzku-  
 ię go pytaię: Prorokuy nam Chryste, kto iest kto-  
 ry cie vderzył? Głupi bádące / choćyscie za-  
 słomli oczy. y murem / widzi / nie tylko co sie  
 od was dzieie / ale co od ludzi po wszystkich  
 świecie / mogłby każdey wytknąć / starac / ale  
 niechce / bo nie czas iego / teraz iáby nie wi-  
 dział / choć wszystko y w sercu widzi / bo do-  
 broć nam pokazuie / bo nas wcy / abyśmy za-  
 słone cierpliwości na serce / oczy / ięzyk kła-  
 dli / gdy nas przegárzaię ; bo sie w prawdzie  
 isci / co przez Izaiášę powiedział: Twarzy  
 moiey nie odwróciłem od tych którzy mi łaiáli.  
 y na mnie plwali. Wiasygaś sie Krolu de-  
 spektami / y iáko za nasmacznieysze potrawy

Matt. 26.  
v. 68.

Isaia 50.  
v. 6.

moiey  
żnię /  
zapła-  
dzie do  
policki  
todziś/  
strony.  
strz by-  
wietse  
liczku-  
jest kro-  
ście za-  
to co sie  
bytkim  
rąc/ale  
nie wi-  
bo do-  
smy za-  
zyk kła-  
arodzie  
Twarzy  
i laiali.  
olu de-  
otrąwy

one sobie maś / choć w sobie samych niestrą-  
wne. Nie rad ia tych potraw pożywam Pá-  
nie/twárde zbyt są / serce moje zgryść ich  
nie może. Niechże ogień miłości twej przy-  
stapi/ niech wragania zmiećcy / a perwie że  
ie pożyie. Wiec opłakuy taką zeliwosć  
Páńską / ktora sie y teraz między ludźmi  
náyduie/ gdy ná spowiedziach grzechy táia/  
iákoby żałaniáiąc oczy Jezusowi / a pros /  
żeby wšyscy szczerze sli z Bogiem/ y sam  
chćiey sie w ofności cwiżyć wśelákiey/wie-  
dzac że wšytko Jezus widzi / y nic mu nie  
táyno / tylko chće szczerości twej sprobo-  
wac/ gdyć mowić káże: Pánie moy / ktory  
wšytko widzisz/ oświec w tym rozum moy/  
zapal wola/ żebym w szczerości wśelákiey  
żył. Ty widzisz serce moje / żebymci nie rad  
nie táil/ y wšytko serce moje tobie dáie/Pá-  
nu moiemu/ Krolowi memu / ktore przy-  
mi odemnie/ za te háńby y zeliwosći po-  
niesione. Wiec y to / że nie trzebá długo  
prorożować Krolowi/ co sie kćnie ciebie/żá-  
raz rzecze: Tyś mnie vderzył w one godzinie/  
w one minute/ ná onym mieyscu / y chćiey  
nie bić Páná. Niechca Pánie: slug

Kużyć/ śanować/ wiecznie chce; y nawet sie  
niechce zamierzać/ strzegąc sie najmnieyszych  
defektow/ abyśm tobie Pánu/ y oczom  
twoym / radość uczynił.

## ROZMYSLANIE

## X X I.

Krolá sie Piotr zápierá.

Przygotowanie I.

Historya przypomni.

Przygotowanie 2.

Przystęp sie do Krolá.

Przygotowanie 3.

Proś / abyś sie nigdy nie zápieráł Krolá Jezusa.

## PUNKT I.

**Z** Daleká siedl Piotr zá Chrystusem / Stuga daleko zá Krole / aż teź do Káiphasowego domu przyszedł / z strachem pospołu z adzga ná widzenie Krolá z mieśanym / do ktorego wniść nie mógł / chyba zá pro-



śbq iednego wezmia / znaiomego Biskupowi.  
Ten wezeń abo był Jan święty / który do zna-  
iomości przyšedł był Biskupowi / b nošac  
mu ryłki; abo inšy kryjomy naśladowca  
Jezusow / Nikodem abo Jozeph / który mu  
otworzyć od wrotney kazał. Wielkie niebe-  
śpieczeństwo wiści nad Piotrem / na ktore  
Piotr nie pamiata / onego nie bączy / przy-  
chodźi godziną do zaprzenia sie Krola / y  
iuz sie stowa Krolowstkie z isćić maia / a  
Piotr predko idzie / wchodźi do Biskupa /  
nie sie nie boiac. Nie wchodź rażey silarze  
kościelny / bys sie nie zatrzaśnał / wielka sto-  
de popadnieš. Wšedł Piotr na podworcez /  
y że zimno było / przyłaczył sie do dworskich /  
miedzy ktoremi niebeśpieczeństwa pelno.  
Trzy ia tu rzeczy widze niebeśpieczne: Dą-  
lekie Chrystusa naśladowanie; Wdanie sie  
w niebeśpieczeństwo; Przyłczenie sie do  
dworskich. Ciękie wszytko troie. Dąleko  
kto od Chrystusa? nie wiele co sie z nim  
dzieie obaczy; naśladować predko onego  
nie będzie / przykładu nie znaiac. Niebe-  
śpieczeństwo kto miſuić? w nim ginie. Od  
smoley trudno sie nie pomazac; iako gdy

b Lyr-  
nus apud  
Barrad.  
l. 6. c. 21.

białości sie dotkniesz / pobielic sie musisz.  
 Bliſko niez dalekã idź za Krolew / chęć ter  
 raz w tym roku / w tym dniu / naśladować  
 Krolã / nie odkładay na dalszã. Niebeſpie-  
 czeńſtwã sie strzeż / gdy ono w czym poſtrze-  
 żeſz. A dworſkich / ziemſkich / iãko nabar-  
 zicy ſie chroń / doſyć tobie na niebieſkich.

P V K N T II.

Marc. 14.  
 v. 67.

**L** Edwo do ognia Piotr zimny przyſedł /  
 laliſci ſie przyſtapi odźwierna : T rysz był  
 z Jezusem Nazárãnskim. Zãprzał ſie Piotr /  
 y ſkoro wyſedł do ſieni / kur zãpiał / ſkoro  
 wyſedł z podworzã / znãł pierwyſy wſtyſał.  
 Przydźie znou Piotr / znou też odźwier-  
 na : a Zãprawde ten zli gby wcznow Chryſtu-  
 ſowyſz ieſt. Piotr zãś : b Nieznam / niewiem  
 co mowiſz / nieznam teſz cłowiekã. Dla ceg  
 wſtyſał znãł wtory kurã. Naſtapiã potym  
 y żołnierze : Zãprawdę, y ty ieſteſz z tych, bo y  
 mowã twoiã wydaie cie ? W tym zãraz Piotr  
 poezãł ſie przeklinãć y wyrzekãć / że nieznam  
 Chryſtuſã. Coż ieſt dla Boga Pietrze / czy  
 tãł ſłóſliwy Jezus / że niegodzienã byſ go ty  
 znał : aboć inſy ten / ktoregoſ przed mãtã  
 chwila widział : podobno to plwoćiny na

a Ibid.

v. 69.

b Ibid.

v. 71.

Matt. 26

v. 73.

twarzy

twarzy sprawuia/ że go poznać nie możesz?  
On ci to Pietrze/ktory cie a na morzu tong-  
cego ratował/y teraz niebespiecznicy sie nu-  
rzącego ratować może: On ci to on/ kto-  
regos ty Chrystusem nazwał/ b Synem Bo-  
gą żywego. On ci to/ktory za sie/ c y za cie  
czyns wlowiony dał. On to/ktoregos cudo-  
wnego doznał. On/ktoregos świetnego  
widział/ d na gorze wysokiey /y z ktorym  
dśiałes mieścić. Ten ci to a nie inşy.  
Predko wiare/ obietnice mieniemy dobry  
Jezu/predko cie zapominamy: bedzie gora-  
coś ducha/ idziem y w ogień za toba; przy-  
dzie zimno/ alicie wćiekamy/nawet nie zna-  
my Chrystusa. Nie znają ludzie Chrystus a  
wkrzyżowanego / zdespektowanego / bo pe-  
wnie gdybygo znali/nigdyby sie go nie zapie-  
rali grzesząc. Znam ia ciebie y zplwoćina-  
mi Krolu/ tys iest ktory przydziesz w Mł-  
iestacie / za ktora prawde zaraz teraz umie-  
ram. Znay y ty mnie ktorym pospęcił du-  
şe moia; nie zaparles sie mnie umierając/  
nie zapierayże sie mnie/ gdy bede umierał y  
gdy żyie.

a Matth.

14. v. 30.

b Matt.

16. v. 16.

c Matth.

17. v. 26.

d Matt.

17. v. 1.

& sequ.

## P V N K T III.

a Matt.  
26. v. 74:

**V** Padł Piotr / y ocucony a fur ząpiał / Jezus na on grzmot obrocił sie / y w ciemney nocy / przez plugawę zplwoćin obłoki / puściłoby promień ognisty miłości / tak żągrzał Piotra / że gorzko płakać musiał. Przepuścił ten wpadek Krol na niego / aby umiał wyrozumieć potym wpadającym. Spoyżzał nań / żeby pokązał / iako powstać nie mógł / by był nie spoyżzał. Tak czyni Bog / dušo; wpadnie grzešnik / ałisć miłosiernym okiem pušcza na grzešniką łaski wprzedaające / iako promienie iątie / ktore potym do pokuty ludźie y grzešniki przywodzą / ieżeli łask nie odrzucaią. Spoyżrzy też na mnie Jezu / puść promień do serca mego / żebym oplątał grzechy moje; broń mnie od wszelkiego wpadku / y wszelkiego y małego : a ieżelibym kiedy choć małym wpadł / dzwigał ty mnie Panie mój / ktoryś Piotra poddźwignął. Wiec rozbierz / iako na wpadek y Aniołowie / y Świeci / y Bog sam sie obraca / iakoby dzwignąć sie / iako z tákimi pomocami grzešnik wpaść może / ktore ma w łosćiele świetym / aho też po

našemu



nasemu mowiac / leka sie / gdy tat kosto-  
wna rzecz sie tluze / statek z ktorego samemu  
Bogu pie przyzwolita. Wesle wam chce  
czynic Aniołowie swieci / przez to / ze chce  
mocno trwac w dobrym / niczego sie nie bo-  
iac. Co wbytko / moca Boga / a przyczy-  
na y strazą waszą / uczynie.

# ROZMYSLANIE

X X I I.

Krolewski nocleg.

Przygotowanie I.

Miasto Historycy / przypomni sobie słowa:  
*I innych wiele bluznierstw mowili przeciw  
niemu.*

*Luce 22.  
v. 65.*

Przygotowanie 2.

Postaw sie przy Krolu.

Przygotowanie 3.

Proś / ze byś poznal zelżywości / ktore poniosł  
Pan w nocy / y iak sie wyspal.

## P V N K T I.

a *Luca*  
21. v. 26.

**P**O pułnocy już było / kiedy sie rada nie-  
stusna rozestła do domow / a Pan został  
w Kairphas / oni bli na pokoy / a Pan  
w wielkim niepokoiu one noc strawił /  
w którą iakie mu despekti wyrządzano / nie  
wiadomo kościolowi / ale wiadomo będzie  
każdemu na sądzie głowiekowi / gdzie już  
nie w nocy / ale w dzień iasny pokaze Jezus /  
co go od ludzi potkało w one noc. Pro-  
niem że iedną przyczyną / dla ktorey schnąć a  
ludzie będą od boiaźni / ta iest / iż poznają  
nieznosne meki poniesione dla zbawienia  
ludzkiego / ktorych iednak źle używali lu-  
dzie / a zwołają y w tę noc. Milczy Ko-  
ściol o tych despektach / bo by schwały duży  
nabożne od żalosci / dretwiały by im uszy / by  
ich słuchać przyszło / dosyć im dowodzenia po-  
dano / gdy rzeczone: I innych wiele bluźnierstw  
mowili przeciw niemu. Zaczęli to świe-  
temu / co im czart do głowy przyniósł; Pan  
w wielkim niepokoiu / duży / nie ma gdzieby  
s sklonił głowę swoje po długim zmor-  
dowaniu / a ty w pokoiu masz odpoczynek / wci-  
szenie. O pokoiu ludzi światowych / iako-

ście dalekie od pokoja Dycia waszego? czy  
miał takie wczasu Krol Ociec wasz? Pan  
wasz? a przystoisz to na sluge / na syna / zeby  
kostownicy / niz Pan / niz Ociec odpoczywal?  
Jaiscie nie / sami przyznac musiecie. A cze-  
muż z tych w czasow nie wymiecie? wymie  
z nich smierc / ale z waszym kłopotem. Od-  
rzucay ty zbytki w wczasach / potrzebie tylko  
sluz / y w tey miernosc zachoway.

PVNKT II.

**M**Ożesz nabożnie wrażyć sobie w te noc  
postać Krola. Spoyżrzyi wprzod na  
twarz / alisci zapuchła / posiniąła / zplugą-  
wiona. Spoyżrzyi na wsta / alisci frwia o-  
blane. Spoyżrzyi na swiete włosy / alisci  
poszarpane / z brody swiatey wytargane.  
Spoyżrzyi na rece / alisci wbytkie frwia za-  
stly / opuchly. Spoyżrzyi na wbytko ciało / a-  
lisci do slupa przywiazane. Y vznakay te  
postać: To dla mnie / zawolay / Jezus pono-  
si? tak dla mnie zespeczony? Naswietse v-  
sta Jezusowe / z ktorych miód tylko plynie?  
Naswietse twarzy / ktoras do tatciey hanby  
przysła. Rece blagosławione / nie możecie sie  
odigac? O dušo / chciey bydz związana / ze-

plwána / zkrwawiona / dla Boga moiego /  
 Krola moiego. Ocieray tu nasświetś  
 twarz / zbieray po ziemi włosy święte / całuy  
 rece / y do nożet Jezusowych przypadaiąc /  
 dziekuy za taką miłość iego ; czyń przedsię-  
 wzięcie / nie zarabiać nigdy na te hańby y  
 despekty. Wiecznie chciey służyć Jezusowi.  
 Służmy dušo / ciało / służmy oczy / rece / no-  
 gi / usta / twarz / siły wszystkie Jezusowi /  
 żeby wolne iego święte usta / twarz / rece od  
 despektów były. Służy oto zaraz Jezu moy.

## PUNKT III.

**Z**Wiązany Krol ( nabożnie wważając )  
 Zdziwne niesłychane zelżywości poniosł.  
 Jedni go nogami kopali / drudzy smrodli-  
 wą rzeczą oczy y twarz zapluskowali / drudzy  
 do rąk ognie przykładali / ( mogli też y do o-  
 czu ) drudzy nędzami wśkami huczel / drudzy  
 mowami brzydkimi też wśy zacne wrażli /  
 drudzy inże sprośności czynili. Taką była  
 noc ; y iako sie w nie wyspał Krol / lącno wy-  
 rozumieć. Nie lutościwi ludzie / y owsem  
 psi rącey nie ludzie / iako sie nie boicie / żeby  
 sie zwaniami ziemi nie zapędłacie / czy to nie maś  
 Boga na niebie / iż tak bezpiecznie grzeszy-

cie?



cie? Bez wstydużności plodźcie? Jest Bog/  
y iest między wami / przytym słupie sta/  
wsytko widzi / zemdlony / głowę ledwie  
dzwiga. Boday sie była nigdy nie potażowa-  
ła noc / w którą tak Król obelżony. Podo-  
bno duszo nocy inakże o Kátholikow? po-  
sąnowanie wselkie w nie ma Bog nie  
spiący? wstydzą sie oczu iego które wsytko  
widzą? Nic nic / dla Boga nic. Wielkie de-  
spekty / ciężkie grzechy / cierpi w nocy y teraz  
Jezus / choć wsytko widzi. Wielhy ty Boga  
Jezusa / pros aby y noc twoja część mu cy-  
niła; pros Żydow / żołnierzow / żeby sie stro-  
mnie zachowali / żeby Królowi spać dopu-  
ścili. Pros za grzeszniki Boga / którzy w no-  
cy ciężko go obrażają. Day Jezu nam  
wsytkim / żebyś w pokoju  
żył między nami.

# ROZMYSLANIE

## XXIII.

Krola do Pilata odsyłają.

## Przygotowanie. I.

Historya pozypomni.

## Przygotowanie 2.

Idź z Chrystusem.

## Przygotowanie 3.

Proś/ żebyś wpadeł poznać Judaśa/ do ktorego przyśedł w ten czas.

## PVNKT I.

a *Matth.*

27. v. 1.

*Marc.* 15.

v. 1.

*Luce* 22.

v. 66.

*Ioan.* 18.

v. 28.

b *Luc.* 22.

v. 70.

c *Matt.*

26. v. 66.

*Marc.* 14

v. 64.

**P**rzyśto rano/pokazał się dzień: dzień ktorego gorsego na świecie nie było: dzień/ nad ktory wiecey się złości nie pokazało: tego dnia wywiodą Krola z miejsca zelżywości/ y stawią go znornu przed Kaiphassem/ y rada zgromadzona: ktorzy znornu pytali Krola/ieżeli b był Synem Bożym: y dowiedziawszy się/ znornu iako y przedtym/ godnym śmierci osądźili. Tak Synostwo Boskie bolało Żydow/ że go za nie na śmierć skazali. Nie pytali się skąd to? iako to on iest Synem Bożym: nie dowiadowali się/ aby mu byli poklon oddali/ świętym uznali/ ale zaraz zawołali: Godzien c iest śmierci. Olatego że dobry: że Syn Boży. Ta wszystka przy-

cyną

czyną złości czartowskiej y ludzkiej przeciw  
dobrym/ że są dobremi; że są Synami Bo-  
żymi; kiedyby tymi nie byli/ pokoyby od  
nich mieli; ale że nie są z niemi/ y nie są  
synami ich/ ztąd y pokuy od nich przycho-  
dzi/ ztąd nienawiści przeciw nim od ludzi  
pełno. Nie przeto iednak Synostwà y do-  
broci postrądiwać potrzebà/ nie przeto z tym  
bydź powinna: iako Chrystus/ choć wiedział  
że miał bydź osądzony na śmierć/ za wyzna-  
niem synostwà swego/ nie przeto się nie  
zwał Synem Bożym. Choćby wszystko pie-  
tko powstało/ y chciał mnie Synem czarto-  
wskim uczynić/ grożąc naciężsà rzeczą na  
świecie; ja przy tobie bede Jezus mój/ sy-  
nem twoim y bydź y nazywać się chce/ łaski  
twoey strzedz aż do śmierci chce/ dobroci nie  
wstąpię y krokiem.

PUNKT II.

Przyszedł na Krolewskie despekty Judaś/  
słyszał osądzenie na śmierć/ a tego się nie  
spodziewał/ rozumiejąc/ że Pan eudowny  
będąc/ miał się Żydom obronić/ y chciwością  
wiedziony podłà/ nie wrażał/ że do takich  
despektow miał przysć/ aż dopiero kiedy bi-

Matt. 27.  
v. 4.

Matt. 26.  
v. 50.

cia widział / osądzenie wysłuchał / wiedzenie do Pilata pobączył / dopiero poczał żałować / y mówić: Zgrzeszyłem, wydawszy krew niewinną. Dopiero Judaśku żałujesz / kiedy Pan w więzách? płaczesz źle zrobionym? rozmyślać się było przedtym dobrze potrzebą / kogoś wydawał / y coś był / ktoryś wydał? już / niewczas żałujesz / osądzono pierwszą raz Pana na śmierć / za co ty popadasz wieczną śmierć. Wizerunk mąż grzesznika duszo / wprzód niż grzech weźmi / rozumie że to nic / że to nie wielka / y wowiedziony żądza albo chciwością / lekce sobie wyszytko waży. Alisć po grzechu rozumie że źle / że Boga odstąpił / że niewinność utracił / że łaski pozbył / y dopiero nie wczas żałuje. W ten czas najlepiej bączyć się w grzechu / gdyć Bog / gdy sumnienie mówi / że grzech. Był Judaś w ten czas / gdy mu Jezus mówił: Przypiacielu, po coś przyszedł? grzechu po przestał / nigdyby był tak daleko nie zabrnął / ale mowę że niechciał słuchać / w cięście grzechy wpadł. By cłowiek / gdy mu Bog / gdy sumnienie każe y mówi / na co się żawo- dziś? co żamyślaś? od złego odpad / nie by-

łoby



żenie  
żało-  
krew  
/ kiedy  
roz-  
rzebą /  
wyda-  
dzono  
popa-  
ż grze-  
/ roz-  
iedzio-  
osytko  
śle / że  
/ że lą-  
W ten  
/ gdy  
h. By  
is mo-  
chu po-  
brnal/  
cieście  
u Bog/  
e żawo-  
nie by-

lo by cięścił grzechow / ale że tego nie stu-  
cha / duże za to / niebo / Chrystusa Boga trą-  
ci. Panie Jezu wiekniſty / ktory każdego zbá-  
wienie y moie miłuięś / wbiy to do serca  
mego / żebym sie w namnieyſzey okazyey  
grzechu postrzedz mogł / aby m przez ná-  
chnienie twoie od grzechu siebie odwiódł.

PUNKT III.

PAn do Pilata z trząskiem od pospolstwa  
prowadzony był : a Judaſ też do Kąplá-  
now z pieniádzmy poſeđł / podobieństwo  
a że zaraz v Káipháſá / ábo też ná vlicy be-  
dacych ; ktore pieniádze chciał im oddać / y o-  
wsem oddawał / pokute pokázując : lecz Ká-  
pláni pieniędzy niechcieli. Co nam do tego ?  
tobie to opiewać. A w tym Judaſ b do Ko-  
ściółá poſeđł / y pieniádze w nim porzucił /  
za ktore Krolá przedał. Coś dobrego widzi-  
my / źle nábyte pieniádze Judaſ oddáie / do  
kościółá wchodzi / one čiſta / vpamiętał sie.  
Prawdą że coś dobrego sie pokázało / ale nie  
máš nic gruntownego / obaczyćś potym ko-  
niec wſytkiego. Wizerunk y to grzeſzniká /  
jáť sie obaczy / że za lichą rzecz Boga przedał /  
zaraz sie nia brzydźi / y ieżeli chce grunto-

a Bar-  
rad. l. 7.  
c. 1.  
Matt. 27.  
v. 4.  
b Barrad.  
vbi supra.

łoby

wnie

wnie żatować / one do nog w kościele Bap-  
 tłańskich cięła. Tylko mu potrzeba y spo-  
 wiedniką dobrego obierać / żeby mu nie po-  
 nieśał bärziesy sumnienia / iako ci Judaśo-  
 wi / żeby nie rzekł: Co mnie do tego? ale że-  
 by szczerze chciał go ratować. Oay Panie  
 Jezu / y mnie takie serce / żebym sie wszytkie-  
 mi rzeczami brzydził / ktore przeciw tobie są /  
 y tym ktorzy moig duże rządzić będą / ro-  
 stropność duchowną.

# ROZMYSLANIE

X X I V.

Krolewski zdraycá ginie.

Przygotowanie I.

Historyę przypomni.

Przygotowanie 2.

Z daleka obacz Judaśa ginącego.

Przygotowanie 3.

Proś / żebyś sie zleknąc sądow Boskiej  
 mogł.

PVN KT

# Dwudzieste czwarte.

III

## PVNKT I.

**N**Je czekając a śmierci Krolewskiej  
Judaś / z wielkiego strasunku / z ciępkiej  
desperacyey / porzuciwszy pieniądze / siedł y  
obiesił sie. Ptaszek takomy / wroedziony  
brełka srebrą / w sidle wwiąsł: głos / który  
przez gardło zdradliwy wyszedł / węzłem za-  
tłumiony został; ten / który niebą y ziemię  
Krola wydał / między niebem y ziemią pod-  
niósł sie zginął. A iako ten b co gardło  
wiąże odetchnąć nie może / y powietrze  
w niego nie wchodzi; tak złosliwy Judaś /  
stryżkiem odetchnienie zatłumił / a żartym w-  
mierając c w rozpácy Duchowi święte-  
mu wonić do dusze nie dopuścił / w wieczną  
śmierć wpadając. Wier do tego / żalosc y  
smutek iako poburzone morze / dusze niezbe-  
dną zatopił / z smutkiem niebą / Chrystusa;  
z weselem piekła / czartą. Do tego przyszedł  
Apostol Chrystusow? Strach serce opano-  
wał myśleć o tym. Nie mogłeś sie obaczyć  
niżerny ogniu / już nie Chrystusow / ale  
czartą / żeś źle uczynił? nie mogłeś sie wdąć  
do Piotra / Jana / Młotki świętey abyć byli  
przejednali Chrystusa? nie mogłeś iść do na-

a S. Au-  
gust. in  
Psal. 108.

D. Leo  
ser. 2. de  
passione  
ser. 3.  
D. Ignat.  
Epist. 8.  
ad Phi-  
lipp.

b S. Au-  
gust. hom.  
50. &  
hom. 27.

c Len  
Euthy.  
August.  
Hiero:

wyższego

wyższego Káplána Chrystusa / máigc ták  
 cieřti grzech ná sie / Ktory tylko on sam roz-  
 wiázáć mogł ? áles sie wdał do ládáiárick  
 Káplanow / Ktorzy mocy ná rozgrzeřenie nie  
 mieli ? Kárze cie tym Krol ná ziemi / řes nie  
 trářil ná Káplána dobrego / řád wieczna  
 řmierć tworá. Teřeli ták, ginie Judař / ie-  
 den z Kola Chrystusowego / boy sie y ty / ře-  
 bys nie zginął / řreř sie grzechu / á gdy bu-  
 rza / y náwářnoř nářtapi. w sercu / do tego  
 sie wéieř / y Ktorego doznáć w swoich Kłopo-  
 ták řmořř pomocy. Pánie nieř nie gine /  
 nieř od ciebie rářunku zebře.

## PVNKT II.

a Ařtor. 1.

v. 18.

b Oecu.

in Ařt. 1.

c Bar-

rad. lib. 7

cap. 1.

**N**Je dořýć ře sie byl a obieřil / ále y to bylo /  
 ře řkoro zářýřil / rořpuřł sie / y rořpádl  
 trzewá z niego. řřád ieden piře b ře ták zář  
 řmrodřil ono mieysce / ře do tego czářu zář  
 řák tám sobie nos potrebá. Lářomřrow  
 c to řpráwilo iego ře sie rořpuřł / řřéřwoř  
 ona řroga zářřymáć sie w nim nie mogli /  
 wnetřnořci z sobá wyrzuciłá. Tákie řářá-  
 nie miał z draycá ná ziemi. Przypářř ře ři  
 dobre temu řářániu / iářo řrogie : iářo  
 Bog bez reřpeřtu Ápostolřtwá onemu dář



iało wietże było dużej/ iest/ y będzie potym  
pospolu z ciałem w ogniu wiecznym. Go-  
dzien też słośliwy Judaś/ Krolu moy/ godzien  
każdy ktory ciebie wydaie / ktory na gardo  
twoie stoi/ godzien kto cie dla lichy rzeczy ode-  
stepnie. Ja nigdy odstąpić ciebie niechce/ mi-  
łować cis nade wszytko chce/ w serce moje/  
w duze/ nic nie kłasc/ tylko ciebie/ abym po-  
tym y duszą y ciałem cie był sie z ciebie.

PVNKT III.

**C**Isnął Judaś pieniądze/ ale Kąplani  
niechcieli ich kłasc do skarbku Kościel-  
neg/ że były płacą krwi/ a iednak za nie kupi-  
li rolę od zduną na groby pielgrzymow/ na-  
zywając one rolę/ rolę krwi. Nabożnicy ci  
Kąplani/ pieniądze z skarbem kościelnym  
mieścić niechca/ a Krola Chrystusa w Wiel-  
kanoc zabijają? Tak małe rzeczy sobie lekce  
ważemy/ a wietszych za nic nie mamy/ cho-  
by y małych y wielkich strzedz sie zawsze po-  
trzebą. Kupili rolę na pogrzeb pielgrzy-  
mow za te pieniądze/ y nazwali one rolę/  
Rolą krwi. A coż iest Kościół? tylko prze-  
pyśna rolę/ w ktorey y żywi y umarli odpo-  
czynamy? Rola iest Kościół/ a rolę krwi

a Matt.  
27.v.6.7.  
Gr 8.

a Adri-  
chomius.

dla pielgrzymow / że ię dla nas krwię polat  
 Jezus / ktorzy pielgrzymujemy ku niebu.  
 a O tey roley powiadaia / że tak potrzebna iest /  
 iż za godzin dwadzieścia y cztery / w proch  
 się ciało pogrzebione musi obrocić. Kościół  
 Chrystusow iest taki / że kto się bierze  
 w nim / y w pomocach ktore ma / zanurzy /  
 światu zniszczyć musi. Starać się chce / Jesu  
 moy / abym na tey roli / w tym kościele / ku  
 niebu postępował / żebym przy śmierci po  
 pielgrzymstwie kresu dostąpił / ciebie Boga  
 moiego / y w tobie się zanurzył mocą krwi  
 Chrystusowej / z pomocą Matki  
 świętej / Świętych.

# ROZMYSLANIE

X X V.

Królu Pilata.

Przygotowanie I.

Historyę przypomni.

Przygotowanie 2.

Staw się przy Krzyżu.

Przy-

Przygotowanie 3.

Proś/ żebyś poznał/ co tam za stąrgi przekła-  
dali Żydzi na Chrystusa.

P V N K T I.

**K**wapliwie bārāntā w dzień Wielkono-  
cny pożywali Żydzi; kwapliwie trawio-  
y teraz Jezusā/ bārāntā niewinnego/ vtru-  
dzonego przez całą noc/ potłuczonego/ po-  
mieście na dalekie mieyscā prowadzą/ abo  
rącey włoża. Kāno tedy od Kaiphāsa  
przez a puł mile drogi/ do Pilātā wlekli Pā-  
nā/ dla tego/ aby sie nie zdali bydź sāmī przy-  
czyną śmierci Królewstey. Przyśedby do  
Pilātā z wielką hānibą Chrystusā/ ktorego  
rozmańcie przez droge despektowano b nie-  
chcieli wniść w dom sądowy Pilātow/ bo-  
jąc się iakiey zmaży. Dość w nich Politiķi/  
nabożeństwa fałszywego nie mało/ strzegą  
widze czystey duszy swey/ grzechu popełnić  
niechcą/ aby godni byli pożywać bārāntā.  
Takiey Politiķi dość na świecie. Drugi  
żeby zwyczajnych pācierzy swych nie opu-  
ścić/ żeby posty pościć/ swą wolą uczynić/  
bārzo tego przestrzega; a kiedy y iezyc wypa-

Exod. 12.  
v. 11.

a Soarius  
Episcop.  
Conim-  
bricensis,  
apud Bar-  
rad. tom.  
4. l. 7. c. 3.  
b Ioan.  
18. v. 28.

li/ y refa vderzy/ y serce sie w świecie/ w ro-  
 stościach/ zanurzy/ y vsy obmoro słuchają/ y  
 nogi na wszytko sie zle rospuszczą/ y wszytką  
 myśl w grzechu wtonie: to nic / to żarliwo-  
 ści nie widać / wiąrowania sie nie pyta-  
 y. Nie bede iá taki Pánie moy/ puśćcie sie iá na  
 wolę twoię/ y nabożnych rzeczy przeciw to-  
 bie niechce/ á mniey grzechow czynić chce/ y  
 owsem zgoła ich niechce; Chce sie strzedz  
 Pánie Jezu wśelákiey obraży twoiey.

## PVNKT II.

Ioan 18.  
 v. 29.  
 Matt. 27  
 v. 23.  
 a Ioan.  
 18. v. 30.

**W**yszedł Pílat do Żydow/ ktorzy do nie-  
 go wniść niechcieli/ y lástkawie spyta:  
 Co zá skárgę przekłádacie przeciw temu  
 człowiekowi? Co wam záwinil? Odpowia-  
 dają oni: a Kiedyby ten nie był złoczyńcą, nie  
 przywiedlibysmy go do ciebie, nie oddali-  
 bysmy go tobie, dośyć miey ná tym / żeśmy  
 go osądźili bydzá winnym/ godnym śmierci/  
 ináčey nie przywiedlibysmy go tobie. Py-  
 tánie dobre Pílatá / godne áby ono każdó  
 miał przed oczymá / gdy go potusá gába.  
 Cóć winien Chrystus człowiecze? co masz  
 przeciwko niemu? czy masz sie ná niego o co  
 skárzyć? widzisz w nim iáką winę? czy nie

dogo-



dogodził ci w czym? czy tobie co z tego wy-  
nił? Zły/ niebożny/ choć nie słowy/ ale rze-  
czami odpowie: Złośnik Chrystus/ go-  
dzien odstąpienia/ godzien porzucenia/ go-  
dzien żeby sie do niego nie znano: lepszy  
czart/ świat/ cięto/ rośkoś/ lepsza żądza/ y  
wola własna. A Jezus co? ten człowiek  
śliczny co? Zły/ niebożny/ godzien śmier-  
ci. Jeżeli tak nie jest? vmrzec gotowym.  
A o ciebie iaki Jezus? Czy złoczyńca? Do-  
broczyńca/ y wielki wrochany przyaciół du-  
szy mojej/ godzien wielkiego zdrowia.  
Czemuż tak sobie ciebie lekce waży dobry  
Jezu? czemuś w tak lichym/ podłym minie-  
maniu u ludzi? Temu/ żem ciebie vmilo-  
wał/ że cię zbawić chce. Tom ja tego przy-  
czyną? Ty y duszą twoją. Bóg ludziena  
minie/ że im bronie grzechu/ że sie grzechowi  
sprzeciwiam. Nie masz o co o człowiecze bić  
na Jezusa. Ja sie z tym protestuie przed Bo-  
giem/ że go dla tego miluie/ że on grzechu  
nie miluie/ y kiedyby grzech milował/ ja  
byim od niego zaraz odstąpił; ale że sie  
grzechem brzydzi/ wiecznie go chce miło-  
wać.

## PVNKT III.

Ioan. 18.  
v. 31.

**V** Słyshawy Piłat od Żydow/ że słusnie  
osadzili Królą godnym śmierci/ rzekł do  
nich: *W*ezcieśwy go sobie, y według prawa wa-  
szego sadźcie go, bo ja niewiedząc nań żadney  
przyczyny / sadzić go nie moge na śmierć/ y  
na gárdło stać niechce/ aż winnym bydz v-  
słyże. To poganiſkie ſumnienie / widzisz że  
niechce naſtąpić na człowieka/ aż go win-  
nym vzna; nie ſłychać od niego: mieć tego  
lotrą/ wyrzucić z miastą/ zabić; ale coś mi-  
łoſiernego y ſłuſnego pokazuje. A teraz iá-  
cie v Kátholikow / v Synow Chryſtuso-  
wych ſumnienie? Zle: zabijac Chryſtuſa  
chca/ y owſem gdy grzeſzą / záwſe zabijają;  
ſługi iego/ niedowiedziawſy ſie przyczyny  
znoſić chca / y owſem nie mogąc żadney  
mieć/ zbytney wolności wyrzucac chca/ cze-  
go Poganie/ Heretycy / nieprzyiaciele glo-  
wni Chryſtuſa / nie czynią / to wrzekomo  
przyiaciele / imieniem tylko Synowie /  
czynią. Prawa Poganiſkie / Heretyckie / za-  
bijac Chryſtuſa dopuſzczają / a podlegli pra-  
wom/ prawo nie chowają. Prawo Chryſtu-  
ſowe Kátholickie / broni nieprzyiaciela za-

być/

bijąć / a Chrześciane / bez prawem wielkim /  
y Chrystusa / y slug iego / przyściol iego y  
swych misz. Day nam Jezu sercá Syno-  
wskie / weźmi od nas sercá pogąńskie / y gor-  
se niż pogąńskie / abyśmy zdrowie twoe / do-  
bro twoe / cześć twoie miłowali / a tym kto-  
rzy na cie / na slugi twoe bija / day wznanie.

PUNKT IV.

**W** Olnosć dawał Żydom Pilat / żeby go  
sądzili według prawa swego / nie-  
chcac się wdawać bez przyczyny w sąd  
z Chrystusem; alisci Żydzi: Nam się nie godzi  
zabijać nikogo; iakoby chcieli rzec: Choć ten  
winny śmierci iest / przecie iednak my go za-  
bić nie możemy / nam się zabijać choć win-  
nego nie godzi. Prawda Żydzi że nie godzi /  
a czemużście nie raz a kāmienie na Chrystu-  
sa porywali? czemużście po śmierci Chry-  
stusowej b Szepana s. włāmionowali? Złość  
to y swawola wasza sprawowała / dla ktorey-  
ście tumulty czynili / y teraz rzeczą samą  
Krola / choć się wam nie godzi / choć niesu-  
bnie zabijacie. Ale niezbodni przyczyny da-  
ia / ktore też Pilatowi dali: Narod nam znosi.  
Zakazuie dawać czynszu Cesarzowi, Krolom się

Ioan. 18.  
v. 31.

a Ioan. 8.  
v. 59.  
b Aktor,  
7. v. 59.

Luca 23.  
v. 2.

B uq

zowie.

a Matt.  
22. v. 21.

zowie. Wszytko fałsz. Kogoż zniósł Jezus?  
czy następował czy dom? czy iakie miasto odiegł?  
czy co złeż / y bez prawnie iakie komu uczynił?  
czy na wolności nastąpił? czy buntował kog  
na kogo? pokąźcie / wytknyćcie go w czym?  
widzieliściego kiedy pñanego? Jezeli to znie-  
sienie / że grzechy gromi? że do pokuty na-  
wraca? że do Boga prostuje? że wzy dobrze  
żyć / y od grzechu ludźie odwodzi? każdy  
niech przyzna. Wiec o Czynu nieprawda  
bezera: kazał dawać a pobor ięszce w koscie-  
le Cefarzowi. Krolem też iest / y Pñem / a-  
le to pñowanie / nie pñstwu Cefarstiemu  
nie wymuie. To wश्यkie przyczyny na Pñan.  
O iak liche / iak fałszywe / a przecie maia v  
tak wielkiey liczby mieysce. Boże nasz / ani  
z tych przyczyn godzi sie zabijać Chrystusa.  
Nowże sobie czesto duzo / pospołu y z silami  
swemi y z zmysłami: Nam sie nie godzi za-  
bijać nikogo / nieznosić żadnego / ale mniey  
Jezusa / mniey Krola przedwieczneg / mniey  
Dobrodzieia. Poganom to przyzwolta /  
ktorzy go za Pñan znac niechca / ale tobie Ka-  
tholiku bynamnieny / y owsem przynalezy  
sluzyc iemu / milowac go / ktorzy y pobudza



do dobroci / y kaze Bogu oddac co jest Bo-  
stiego / y Krolem sie twym widomym  
w cieie uczynil. Chciey sie strzedz barzo  
grzechu / mowiac sobie : Nie godzi mi sie  
grzeszyc zadna miara / y choiby godzilo  
na niepodobna / grzeszyc niechce.

# ROZMYSLANIE

X X V I.

Krola Pilat examiniue.

Przygotowanie 1.

Historya przypomni.

Przygotowanie 2.

Staw sie przy Chrystusie y Pilacie.

Przygotowanie 3.

Pros / zebyś poznal / jezeli Krol Jezus Kro-  
lem / y iako go Pilat examiniue.

PVNKT I.

V Slyszał Pilat od Zydow / ze sie Jezus  
Krolem czynil / wziawszy Pana w dom

B iiii

sgdoz

*Matt. 27.* sadowy / spyta go: Tyś ieś Krol Żydowski? A  
*v. 11.* co mu Jezus: Od siebie samego to mówisz,  
*Marc. 15.* czyć inşi powiedzieli o mnie? Czy widzisz co  
*v. 2.* takiego we mnie Krolowskiego? Skądże to?  
*Luc. 23.* że mnie w bogiego / wzgardzonego / Krolom  
*v. 3.* nazywaś? Czy mnie pytaś własn timer iako se-  
*Ioan. 18.* dzia / chcąc się prawdy dowiedzieć? czy też  
*v. 34.* sąrga wiedziony tych co mi na gardło  
*Ioan. 18.* sta? Płat zaś Pannu odpowiedział: Izalim  
*v. 35.* ia ieś Żydowin? Narod twoy y Bi skupi podali mi  
 ciebie: coś uczynił? Spyta mi ia też Należy  
 twego Krolu nad Krolimi najsławnieyszy: Tyś  
 ieś Krolom Katholicim? tyśże Krolom  
 duszy moiey? Bo zaśle gdy cie tak związane-  
 go widze / a pomocy ni skąd nie maś / gdy ze-  
 wsad bąże żelżywości / a żadney nie znam  
 czci / wątpić wprawdzie o Krolestwie nie  
 moge / ale sie takiemu Krolowi dziwować  
 musze; gdy taka wielka liczba ludzi idzie za  
 ciałtem / za rostkoss / rozpásani na wszelką  
 niezhobnosť; rozumiem przecie y mocno  
 twierdże żeś Krol / ale takię słosci ludzkiey  
 porozumieć nie moge: gdy tego inşego du-  
 gsa moia za Pannu ma / y swawola miuięca  
 kużko o niey być zamysla / naśladować cie-

bie niechcąc/ Krolowskiego tym v mnie ni-  
 z lasektu nie traciś/ ale swoje nierozu-  
 mność y głupstwo widząc/ od zdumienia v-  
 staroam. Wyznam ci ciebie Krolu / y bym  
 mógł żeby mnie wszystko co jest na świecie  
 słyszało / wszystkim bym rzekł : Ten jest  
 Krol Kátholicki. Ten Krol duszy moiej/  
 o czym mnie wiadoma uczynił sam Krol  
 Jezus/ gdy na świecie nauczał/ y zaś potym  
 przez ucznie swoje podał. Czemu ia do gár-  
 dła wierze/ y znać cie aż do śmierci za Krola  
 chce/ Krola świata y duszy moiej.

PVNKT II.

**K**rol sie przyznał Pilatowi : Krolestwo  
 moje nie jest z tego świata, bo kiedyby było  
 z tego świata miałbym sługi/ żołnierze/ kto-  
 rzyby mnie bronili od krzyżowey śmierci/  
 ale że nie jest stąd / dla tego wydanym jest  
 Żydom. Nie mowi tu Chrystus / żeby nie  
 miał być Krolestem/ y światą/ ale że y niebą/  
 y ziemię / y Kościółá wojniacego Krolestem  
 był/ ogłasza / nie tym sposobem iako Krol-  
 wie ziemscy/ ktorzy to orężem Krolestwo ná-  
 bywają/ ktorzy y siebie y majątności/ woj-  
 ną bronią. nie żebym miał rozprzestrzeniać

Ioan. 18.  
 v. 36.

wołości

włości moie / y z tego czci y honoru szukać /  
 żem wiele Krolestw nązdobywał / pod moc  
 swoje podbił / ale daleko różnym niestycha-  
 nym sposobem. A któryś to Panie Jezu ?  
 Oto ten duży sposób mój / żem wbostwem /  
 niedzą / zaprzeniem woli swojej / wydanem  
 siebie na wśelanie prace / contempty / śmierci /  
 podbił pod swoje moc wśytet świat / także  
 sie mnie wkrzyżowanemu wśytet kołando-  
 wania. Y moie wpada przed tobą Jezu mój /  
 y ja ciebie za Krola mam / choć wbogiego /  
 choć zelzonego / choć w więziach będącego /  
 poddanym chce bydz wiecznym twoim / y  
 niechce aby Krolestwo moie było tego  
 świata / niechce tu żadnych dostatkow / nie-  
 chce czci / niechce majątności / niechce dogody /  
 tam sie chowam / gdzieś mi Krolestwo ną-  
 gotował / gdzie ty krolujesz / na świecie be-  
 dac wzgardzonym / dla którego chce ja też  
 bydz wzgardzonym / miłując wzgarda two-  
 ie / y dziękując za nie tobie.

## PVNKT III.

Iean. 18.

v. 37.

Znowu pyta Pilat / znowu jeżeli Krole-  
 m jest ? a Pan też znowu odpowiada: Je-  
 jest / y zaraz przydanie na co na świat przy-

bedl.



świádecztwo wydał o prawdzie. Wiemy/ zna-  
my przedwieczna prawdo / że nie inšy za-  
ciágu twego z niebá ná ziemié zamysł/ tylko  
żebyś świádecztwo wydał o prawdzie / tobie  
śamemu to przyzwolitá świádczyć o pra-  
wodzié/ ktoryś wieczną prawdą / ktoryś sto-  
wem przedwiecznym / ktory áni sie omylić  
możesz/ áni żadnego omylić chceš / áni mo-  
żesz. Ludzie wszyscy by namedrby osuwać  
sie mogą/ ále prawda wieczna trwa ná wie-  
ki / ktora nie tak iest o vmiétności rzeczy  
tych ziemskich/ iáko o Bogu/ o cności/ o wie-  
czności/ o błogostáwieństwie/ po tym życiu;  
ktora nie iest taka/ żebyśmy iá rozumem ná-  
szym poić mieli/ wiárag one iáko z świáde-  
ctwem podanéj tylko dochodzić możemy. Y  
ciebie ná to Bog má ná świećcie/ żebyś świá-  
decztwo dawał o prawdzie / ábyś y niebu y  
świátu pokázał/ co to iest ná świećcie we-  
dlug Boga żyć / prawdziwie Bogu służyć.  
Spytayże Páná/ ále czekay odpowiedzi/ nie  
tak iáko Pilat: Co iest prawda? Y odpo-  
wiedz: Prawda iest/ ná ktora patrzyć/ w kto-  
rey żadney nieśczerości nie máš/ żadney

Po-

Politiſi / żadnego reſpektu / żadnych fał-  
 ſow. Prawda ieſt / ktora y w młocie pod  
 miotem trwała / ktora y w więzách milczeć  
 nie może / ktora na krzyżu trwa mienarbo-  
 na / mienić ſie żadną miarą nie może. Toś  
 to ty prawda prawdo przedwieczna / Tezu  
 moy / Królu moy; a ia nie prawda / ſzereo-  
 ſci moia / bo ia nieſzereością robie / Politi-  
 ſką ide / reſpektami ſie wtrodze / w ktorey táf  
 wiele nieprawości / że y oſo naliżſzego czło-  
 wieka / nie tylko Boſkie / odwrócić ſie ode-  
 mnie muſi / ktorym w vtrapieniu nie  
 gruntowny / pod krzyżem vſtáie. Niechże  
 Pánie prawdziwą ſługą twoim bede / niech  
 ſezerze wyznawam prawdę / niech ſie ſze-  
 rze toczam w niewinności / żebyś mi oſa y  
 ty ſam Boże moy / zárzuć niewczym nie  
 mogł. Co za pomocą twoią bede miał / má-  
 iąc w tobie nádzienie / że mie ſezerym  
 Synem twoim uczyniſ.



# ROZMYSLANIE

X X V I I.

Krolá do Herodá odsyláig.

Przygotowanie I.

Historyę przypomni.

Przygotowanie 2.

Staw sie ná vlicy Jerozolimski.

Przygotowanie 3.

Proś/ żebyś sie przy tym odesćiu myslgeć od  
Pana náuczyl/ y złość Zydowską poznał.

P V N K T I.

**W**yszedł Pilat do Zydow / nieczekáigc  
od Chrystusa odpowiedzi ná pytanie.

O byś był Pilacie poczekał/ mogłbyś sie był  
wiele od tego Mistrza náuczyć/ postaćci  
Bog dżiwneho náuczyciela/ potrwać było  
przy nim/ nigdybyś był tego nie żałował/  
ale żeś nie czekał/ prawdyś nie vznał Pożá-  
zuieś nam y tym postępiem / iáko sie rádzi  
prawdy ále niestatecznie vjemy. Trwá

trzeba

a Ioan.  
18. v. 38.  
b Luce  
23. v. 5.

trzeci przy Mistrzu z cierpliwością / kto się  
chce od niego prawdy doskonałe nauczyć.  
Wychodzi Płat do Żydów / y zawoła na  
nie: Ja żadney a winy nie nąyduie w tym  
człowieku. Ale na to Żydzi rozdarli pa-  
szteki swe: Pobuntował b lud pogromsły od  
Galilei/ aż do tąd. Nie nalażł winy Bogá-  
nin/ nąyduie Żyd: nie nalażł Sedzia/ nalażł  
świádek: nie nalażł batwochwálca/ nalażł  
ten co się do Boga zna iednego. Żle niezbe-  
dne oko Żydowskie widzi w Pánie / czego  
nie máś w Pánie. Nie máś żadney przyczy-  
ny w tobie Jezu / dla ktorey mielibyśmy o-  
brząć ciebie / my Kátholicy znáomi tobie /  
y znáicy ciebie. O by też oko twoie w nas  
nie nalażło coby miáło káráć / y żebyś rzekł  
sam: Ja żadney winy w nim nie nąyduie /  
bo choć nąydzie fałszywie oko ludzkie / nic to  
nie iest. Tákim bede tákim mnie ty vznak-  
á nie inákšym / rozeznáć dobroć od złości /  
ciemność od świátkości możeń / ktory do  
serca weyrzec możeń / y nic się tobie nie zá-  
tái. Chce się o niewinność v Boga  
stárać.



## PVNKT II.

S Bärzo Jydzi; Pan milczy: tak / że sie ter-  
mu milczeniu bärzo Pilat dziwuje; w ta-  
kim razie bowiem wiedział / że sie obwinie-  
ni wymawiaią / chcąc sie wybawić od  
śmierci; y nie mogąc sie z trzymać Pilat  
pyta Krola: Nic nie odpowiadasz? na to / co ci  
przeciwko tobie mówią. Ale Jezus na to py-  
tanie zamilczał. Dziwuje sie zätym bärzo Pi-  
lat. Jest sie czemu dziwować / na gardło  
następują / a nie sątknę? zabijac kaza / a nie  
sie nie ozywac? Dziwujem sie milczeniu  
twojemu Panie Krolu nasz / ale potępiamy za-  
raz niecierpliwosc naszą / predkosć do wy-  
mawiania naszych defektow; naszych / kto-  
rych albo nie wymuszamy z ferce; albo gdy sie  
potrzeba / ogradzając chcemy: bo to własna czło-  
wiekowi wymawiać sie / z rodu to mamy /  
od Oycow pierwszych naszych. Wz sie za-  
wstydzając siebie samego dla Krola / wynu-  
żając ferce / y nie sie niewymawiając; esym  
sie wielce wpodobasz Krolowi / nasładowując  
milczenia jego. Chce Panie moy /  
Krolu moy strzedz sie wy-  
mowek.

Marc. 15.

v. 4.

## PVNKT III.

a Luc. 23.  
v. 6.

b Math.  
2. v. 16.

c Matth.  
14. v. 10.

a Słyszał wzmiankę o Galilei, Pilat / y do-  
wiedziawszy się że był z Galilei / chcąc  
zbyć kłopotu z głowy / odesłał go do Hero-  
da / syna owego Heroda / który zabić kazał  
b niewinną; do tego Heroda / który zabił  
c Janą świętą: ten był Panem Galilei / y  
na ten czas przychodził był na świat do Je-  
rusalemi. Takie przenosiny ma Król / że  
wstydem swoim / z wielkim obelżeniem  
swoim. Włoczą Cię / dobry Jezu / dla mnie od  
Sędziego do Sędziego / szukając w tobie  
przyczyny do śmierci / y stawiając Cię przed  
rozmaitemi / aby w tobie one zoczyli: lecz  
trudno / nie nie nayed w niewinności;  
Słońce to / dobrocią iako promieniem prze-  
rąca oczy; tak że każdy przyznać musi / że  
w nim żadney nie maś mądry. Ja gdy się  
przed iednym sądem twym stawie / poznaję  
w złościach żarżem będa / nie trzeba będzie  
długich wywodów; który sąd że straszny iest /  
przekładam teraz oczom twym świętym / o-  
sądzania twoie wszytkie / żebym przez nie w-  
szedł sądu twego strasznego / o co Cię potór-  
nie Sędzia sprawiedliwy prośe / obiecując

przed-

przedsięwzięciem mocnym / że się chce po-  
 prawić / y tak z pomocą twoią żyć / żeby  
 w sobie żadney mąki nie miał. Przypo-  
 mni tu / co Pana potykało w tej drodze ; a  
 chciey nosić / ieżeli cie od tego podła /  
 w drodze / którą maś do nieba / to jest  
 na tym świecie.

# ROZMYSLANIE

X X V I I I.

Krol v. Heroda.

Przygotowanie I.

Historya przypomni.

Przygotowanie 2.

Staw sie v Heroda.

Przygotowanie 3.

Proś / żebyś nie gardził Jezusem.

PVNKT I.

Przypowiedli Krola do Krola Żydzi / chcąc  
 żeby go zabił / iako y Jana Chrzciciela :

Luc. 23.  
v. 8.

a Luce  
23. v. 8.

b Bar-  
rad. 1. 7.  
c. 4.

ale on obaczynsý Jezusá, wrádował się wielce. **A** ktożby się nie wrádował widząc Jezusá / widząc Zbáwiciela / widząc wesele wsýtkiego niebá y ziemié? Wesełsie Herodzie / ále pożytecznie / żeby wesele twoie było zupełne. **A**le Herod nie dla zbáwienia wesełi się z Jezusá ; lecz wesełi się z dworności / bo zdáwna a prágnał widzieć Jezusá / y mieć go kiedy v siebie / áby był iáki znát / y cud przed nim uczynít; nie postát iednát nigdy po Páná / b bojąc się żeby go nie strofował z występku / dla czego Janá swietego zniósł. **W**iec że rozumiał żeby Pan Janem był / iá- koby znówu zmártwychwstał do żywotá. **W**iele ludzi slych ná swiećcie / ktorzy się chro- niá kázań / obcowánia z ludźmi bogoboyn- mi / że się bojá áby ich występku nie wy- stęneli ; ábo iezeli z nimi conuersowác chcą / czynią to dla dworności / żeby ábo się czego stucznego náuczyli / ábo się z nich wciepyli / rzádkí ktorzyby się szczere chciał poprawić / y polepszyć. **W**ieć tak głupi ludzie nie będą Boże náś / niech się ozbáwienie v tych / kto- rzy ich rátorwác mogą / stáráo ; niewiedzą mizerii / że się to zároveňu Bogu nie podoba /

głym



złym bydz / y meścić tu naprawie złości/  
nie słuchac. Daj mnie taką łaskę / że-  
bym z pożytkiem Chrystusa słuchał / a dwor-  
ności się wystrzegał / y czynił tak iako mnie  
do niego prosiu.

PUNKT II.

a **K**rol o cud Pana prosi / o cudach v-  
czynionych pyta / krotosiley zżyc chce  
z dworem swym / Jezusa / a b Jezus mi-  
czy. Cud ma Herod / y barzo dzirony: Sta-  
tecznie starza Kapłani / Żydzi iża vpornie/  
wały beżecnych mow na Jezusa bija / a Je-  
zus iako opoka trwa / rozmaici rozmaicie na  
niego zakhodza / chce go z przedsiemzięcia  
zbić / Jezus milczy. A nie cud to? Wielki/  
wielki duzo moia. Wiec podanie się ożaza/  
pokazac się przy dworze gromadnym / przy  
Krolu / Jezus milczy. A nie cud to? Cud  
nierypowiedziany. c Do tego / Herod /  
kiedyby był Pan cud uczynił / wolnym by  
był Pana od śmierci uczynił. Pan iednak  
milczy / cudu nie czyni. A nie cud to? Cud /  
dla tego milczeczeby umarl. Takie cuda y  
nam sluza / o takie mamy y my Boga pro-  
sic / takie czynic na kazdy dzien y w kazda

a Greg.  
Theoph.  
Euthym.  
b Luc. 23.  
v. 9.

c Caie-  
tanus.

godzine dobrzej. Kiedyś nalaia/ kiedyś cie  
 zelż / wderż / z przedsięwzięcia dobrego  
 zbieć y odwieść vsłować beda; milcz / a  
 cud uczyniś. Upokorzenie przy gromadzie  
 gdy cie podła; milcz / a cud uczyniś. Mi-  
 luy rośelak wzgardę / narwet y śmierć / dla  
 Chrystusa; cud wielki uczyniś. Niechże  
 takie cuda Jezu cudowny czynie / Ktorychś  
 mnie sam nauczył / y chceś abym to sam  
 czynił. Otoż ia też chce one czynić / y nie opu-  
 szczając dnia żadnego / żebym weń iakiego cu-  
 du uczynić nie miał / to jest / chce cnoty iakiey  
 akt uczynić / a starać się o to / żebym przyna-  
 miniey iedne cnote gruntowną miał / z pro-  
 stowania tego / Ktoregoś mi za Mistrza da-  
 rował.

## PUNKT III.

a Matt.  
 27. v. 14.  
 b Luc. 23.  
 v. 11.

**M**ilczy Pan / iako też milczał a v Pilata /  
 z podziwieniem Pilata. Ale Herod sie  
 nie dziwuie / b gardzi Brolem / y dworskim  
 sposobem ~~z~~ iatobliwość wyżydza. Patrz-  
 że tu na prostotę Jezusa / iako jest wsyder-  
 stwach / w naszymiśtach Bezera : patrz na  
 męstwo / iako wsytkie iezyczne postrzały /  
 choć ostre / chetliwie / mężnie wytrzymywa.

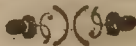
Wy=

Wyznamu mestwo twoie swiete dobry  
 Jezus/ milczyś w pośmiewiach słowem/  
 milczyś karami; zwyciężasz Elizeusa/ a na  
 ktorego gdy dzieci/tysem go zowiac/wołali/  
 odedwu niedzwiedzi czterdzięci dwa po-  
 śarpani: wyznamu mowie mestwo / ale  
 sie tym nasmiewiskom wydziwić nie moge.  
 Smiecie sie glupstwo z mądrości/ kłamstwo  
 z prawdy / niewolnik piekielny z Pana nie-  
 bieściego/ czartowski czeladnik z Syna Bo-  
 ga przedwiecznego. Niezbodni Herodowie/  
 bezumni dworacy (o złych dworach rozumiey)  
 v ktorych niewinnym bydz/ jest naygorszym  
 na świecie bydz/ v ktorych w złości po vby  
 brodzić / jest nagrzeczniejszy / nasposo-  
 bniejszy do dworu bydz. Zydzie sie/ mo-  
 wiecie do dworu. A kto? Bogoboyny?  
 wstydlivy? Ten co sie czesto spowiada?  
 Ten co sie strzeze złego towarzystwa? Nowo-  
 zlych? Biesiad? Posiedzenia nieprzyzto-  
 nych? Precz z tym od dworu/ do klasztoru  
 z takim/ przywi to glowka. A iatys sie zyi-  
 dzie do dworu? Pijanica / plugawy ser-  
 cem / izykiem brzydki/ drugich gorzacy.  
 Zabijak/ zwodzca/ co od Boga we wstytkim

a 4. Reg.  
 2. v. 24.

Sap. 5.  
v. 4. & 5.

stromi/ co Boskich slug y rzeczy nienawidzi.  
Co we wszytkim od stopy do glowy nieczno-  
ta. V ktorego lepszy pies niz dusza/ niz Je-  
zus; bo psu/ z latowania sie nad nim/ da  
iesc glodnemu: dusze zas przez caly rok glo-  
dne chowa/ rzadko przystepuiac/ y Jezusa/  
ktory sie niczym tylko Bogiem a dusza pasie/  
na rzeczy trzyma. Broycie/ broycie niezbe-  
dni Herodowie. Przydzie ten czas/ kiedy  
zawolacie/ iuz nie w smiechach/ ale w la-  
mentach/ widzac slugi Boze/ a oni swietni  
do dworu niebieskiego wstepuiq: My saleni,  
rozumielimy ze zycie ich na swiecie glupie by-  
lo. Oto iako weszli w liczbe Synow Boskich.  
Odalem sie Krolu wiekszy na zycie ratie/  
ktorymbym mogl bydz podobnym tobie/  
choć ze mnie sydzic ludzie beda wolno/ ia  
zarobe przy tobie/ podobnym chce bydz to-  
bie/ y te syderstwa z miloscia chce ponosic  
dla ciebie/ wiedzac zem nie lepszy nad  
ciebie Pana wiekszy  
chwaly.





# ROZMYSLANIE

X X I X.

Krol w białey śacie.

Przygotowanie 1.

Historya przypomni.

Przygotowanie 2.

Staw sie za Panem na vlicy.

Przygotowanie 3.

Proś/żebys poznał te bärwe Krola.

PVNKT I.

**N**Je dacie Herod dekretu na Pänä / äle  
go za blagnä pocytaiac / w biatä śäte  
vliera / na pośniach y sydersiwo wbytkie-  
go ludu. Za blagnä Pänä ma / że mu nie nie  
odpowiedzial / rozumieiac o nim a że tylko  
z pospolstwem gadac vmiat / z Krolom / z Ry-  
cersstwem / z ludźmi vezonymi / dworskier-  
mi / w rzecz sie wdawac / dla prostoty nie-  
ščiał. W tym odżieniu ponioſt Jezus nie-

Luca 23.  
v. 11.

a Caie-  
tan. apud  
Barrad.  
l. 7. c. 4.

znośne wrogania/ iakie nie trudno znaleźć w  
dworstwach. Pan twój błazen w ludzi/ w He-  
roda/ w podłego człowieka: przyczyną wsty-  
dkiego/ że miłczy. Do czegoś przysła mądro-  
ści wiekuiśta/ żeś się dla mnie blaznem sta-  
ła? Abyś mnie wyważyła z gruntu niepra-  
wości/ samąś się w morze męki ponurzyła ;  
chcąc pieniędzy wynieść do góry/ złotoś w-  
traciła. Panie mój/ wniżenie prośb/ odpusć  
mi/ że spytam: Czyś był odsejdł od siebie/  
żeś do takiej hańby przyszedł dla mnie? Glu-  
pim cie ludzie zowią? Tak ducho. Niłość  
moja prawie z brzegów wylała/ żebym du-  
że twoje zbawił. Dziekuć Krolu mój/ a  
prośb/ abyś i ja też dla ciebie głupim rad  
był/ wśak w ciebie głupi nawyborniejszy.

## PVNKT II.

**W** Sufni biśley Jezus Krol; nasmie-  
wa się Herod z krolestwa jego; ale  
nie mniey Jezus z krolestwa Herodowego/  
ktorego sate na posmich bierze/ pokazując/  
iako liche wstytkie panowania świata/ że  
się dobrze z parą porównać mogą/ albo też  
z sufnią/ ktora się przedko w używaniu wy-  
trzeć może/ iako krolestwa używaniem ni-

Bzeig ;

Bezie: potażując / iako trwale są wieczne  
dobra / które nigdy się stać nie mogą. Do  
tych duży podnosi serce twoje / gardź ziem-  
skimi; wiotkie niech wszystkie rzeczy będą  
sercu twemu / które w sobie wiotkie są.  
Wiec y te sąte bierze dla tego Jezus / aby po-  
tazał / że niewinnie z świata zchodził. Bło-  
gostawiona śmierć twoja dobry Jezu / bło-  
gostawione wszystkie despekty y pośmiewi-  
stwa / bo one w bieli ponosisz. Dałby mi to  
Ojciec twój święty / dałbyś y ty / dałby Duch  
Święty / żebym w bieli / to jest niewinnie  
cierpieć / miałbym to sobie za łaskę wielką  
twoją.

PUNKT III.

**W** Bieli Krol od Krola odchodzi / iako-  
by tryumfując / że go zwyciężył  
milczeniem / y że do iednania / do przysia-  
żni / Poganinowi z Żydowinem przysła / a  
którzy się między sobą różnili / dla tego podo-  
bieństwo / że się ieden w drugiego państwo  
wdzierał / mówi bowiem o Pilacie w Lu-  
kasa świętego / b że niektórych zabił Galilej-  
czyków / y krewo ich z ofiarami swemi po-  
mieszał. Wielki tryumph czynią w niebie /

a Luc. 23.

v. 12.

b Luc. 13.

v. 1.

wielki

wielki y sāmā duśā nā ziemi / kiedy z mił-  
 czy temu / ktory przeciw oncy następuje; bo  
 wietśa rzecz siebie zwyciężyć / niż potężne  
 zamki z ziemią równe wesynić. Wiec y to  
 nie mały tryumph y dla tego Chrystusowi /  
 że meśa swoia / miał przeiednać Boga głow-  
 wiekowi. Nie maś wietśey przyczyn try-  
 umphu dobry Jezu nād te. Prągnie tāt  
 tryumphować duśā moia / prągnie tego / a-  
 by niż sie stāwi przy śmierci / Boga sobie  
 przeiednała / żeby potym w bieli / w niewin-  
 ności / żaraz tam przyśła / gdzie przyodżiani  
 w białe odżienia / chodzą za bāranikiem gdzie  
 sie tylko obroci / y wesolo śpiewając pieśń  
 nie wśytkim pospolitą / rādniā sie niepoietą  
 rādosiā. Co mi przyidzie za smutkiem / o-  
 belżeniem / wysmianiem troy / ktore  
 cie nā każdym miejscu wi-  
 dze potyka.

ROZMYSLANIE

X X X.

Krol



Krol z Barabaszem lotrem  
porównany.

Przygotowanie 1.

Historya przypomni.

Przygotowanie 2.

Staw sie na dworze Pilata.

Przygotowanie 3.

Proś/ żebyś sobie mogli obrac Chrystusa.

P V N K T I.

**W** Kościł sie Krol do Pilata od Heroda  
w bialey śacie niewinny/ y Herod  
nie nie nalażby w nim zlego / dal świade-  
ctwo/ tym samym/ że go nie mogli niczym  
obwinić ; Pilat też głosem wielkim dal  
znać ludowi: Żadney/ prawdy/ przyczyny śmier-  
ci nie nayduie w nim. Dobra naga/ że Ciec  
naś niewinny / mkt w nim nie zlego / tył o  
zlosliwy nalesć nie moze : wypuśc go / y  
od śmierci wyolnig/ nie vniże. Takie zda-  
nie miał Poganim o Chrystusie. Żadney  
nieznayduie w nim przyczyny do śmierci.  
Cożes takiego znal po Chrystusie Pilacie/

Luc. 23.

v. 22.

Krol

że

a Actor.  
10. v. 38.

że go niewinnym zowieś? niemięś peronie  
 że Bogiem był / który miałby żadney mieć  
 nie może? niemięś że Dobrodziey wielki/  
 który przechodziła tylko dobrze czyniąc. Nie-  
 wie tego Płat / a przecie niewinnym Chry-  
 stusa zowie. A ludzie Chrześcijańscy co? a  
 Synowie y Córki iego co? cy mają do  
 Chrystusa taką przyczynę / że go tak często o-  
 brządzają? zawinił im co? Nie. Nie masz du-  
 łoż moją nie na Chrystusa; zabijać go y na-  
 wet obrażać o co nie możesz; przyczyny tylko  
 wieś do miłości / dobrodzieystwa znaś / a  
 nabarżciey ty / ktorey Pan wiele dobrego w-  
 czynił. Nie masz żadney przyczyny nie bydź  
 w przyjaźni z Chrystusem. Nie mam cie o  
 co obrażać Boże mój / ale mam o co chwalić  
 y wielbić maieńst twoy / który oto z niskim  
 pokłonem wielbie / prosić abym czasu swego  
 go y teraz tak żył / żeby oko twoie bystre nie  
 nie znalazło do kárania O co się też chce sam  
 starać.

## PUNKT II.

**N**Je widzi winny Płat / ale widzi śle-  
 pym okiem Żyd; y taką / że go goręym  
 nad Barabasa buntownika bydź rozumie;

erwie  
y mieć  
wielti/  
ce. Nie-  
Chry-  
co? a  
aia do  
gesto o-  
as du-  
o y na-  
y tylko  
naß / a  
regu v-  
ie bydz  
m cie o  
hwalic  
nistim  
su swe-  
stre nie  
hce sam

idzi sle-  
gorzym  
rozumie;

bo gdy im na wolę dano / wyzwolic tego a-  
bo owego / Chrystusem wzgardzili / Bára-  
basa wolnym mieć chcieli / y mieli. O glu-  
pi Żydzi / Klada przed was błoto y złoto / cie-  
mności y światłości / a wy co? Wolemy  
błoto / wolemy ciemności. Klada niezbo-  
żność z swiätobliwoscią / z bogoboynością /  
nieminność z niecnotą / Boga z słowie-  
kiem / swietego z łotrem / a oni? Wolemy b  
Bárabasa. Glupi / glupi wczcie Zbawicie-  
la / nie bierzcie meżoboycy / ktory ieżeli dru-  
gich pobil / y was pobić może. Wolemy /  
wolaią / Bárabasa. Przeklęte sercá ludzi  
grzesznych / ktore odstepuią Chrystusa / a przy-  
staią do Czartá / ktory y w niebie wiele towá-  
rzystwa zniost / y w Raiu Rodzicow / y ták  
niezliczoná liczba ludzi na świecie zwiodl /  
pozabijal / a przecie ludzie y teraz záboyce o-  
bieraią / Chrystusem gárdzą. Say Pánie  
Jezu / żebym ia wprzód / a potym y wszyscy /  
ludzie nigdy ciebie nie odrzucali. Nie maß  
niewgym dobro iedyne moje / Zbawicielu  
dußy moiey przygány / podobas mi sie we  
wszystkim / y dla tego odrzucac cie nigdy nie-  
hce. Czartem y iego ponetami sie brzydze;

b Luc. 23.  
v. 18.

ciebie

ciebie sobie obieram na wieki. Czynn niech  
nagrode wzgardzi twoje / ktora cie przy lo-  
tze od lottoro potkala. Dważ y tu / że v lu-  
dzi / mieysca dobry nie ma ; złego zaś śanu-  
ia ; tamtego zabijac chca / o tymi gardza ;  
zły / choć niewiedzieć iakie zbrodnie pobroi /  
wolny od wszytkiego jest / dobrego winuła.

## PVNKT III.

**W**innym wolnym zostal / niewinnego  
wypuścić niechciano / sprawniedli-  
wość dzionie swoy bieg odmienną ; bo sie  
miłosierdzie nad winnym wżalilo / zaśstepu-  
jąc go : aże przecie sprawniedliwość musiała  
winny winnego pokarać / że nie mogła  
w winnym / karać w niewinnym. Tego  
wżaliośy sie żona Pilatowa / na imie a Pro-  
cle / pobudzona we śnie dzionemni widze-  
niami / chciała go wybawić / baczec go nie-  
winnego / y niegodnego śmierci / y posłała  
do Pilata : Nic tobie, y sprawniedliwemu onemu.  
Jakoby chciała rzec : Nieodaway sie to ja-  
deńśd okolo tego cslowiet / sprawniedliwy  
to cslowiet / dobry / święty. O Panie / iako cie  
y Poganę zna? A ja nie znam / bo na gardło  
twoje tak często następnie y następowałem.

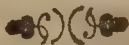
Teraz

a Niceph.  
lib. 1. cap.  
30.

Matt. 27.  
v. 19.



Teraz już chce znać / a nigdy dobroci twej  
nie odstępować. Ulic mi będzie z tobą / co  
się obraży twojej tknie; ale mi będzie z tobą /  
co się tknie chwały twojej / co się tknie prze-  
kładania ciebie nadewszystkie rzeczy na  
świecie: miłuje cię bowiem wielce duszą  
moją / y nie chce tylko ciebie / a co potrze-  
bno jest na świecie / bądź duszy / bądź ciału  
memu / tylko dla ciebie. Ulic mow mi za-  
dne rzeczy na świecie: Ulic tobie do Jezusa /  
co masz za sprawę z Jezusem: bo mi nie do  
niczego na świecie / tylko do Jezusa / żadnej  
sprawy nie mam tylko z Jezusem; za co  
wiem że się mnie Jezus nie zaprze / y kiedy  
przyjdzie śmierć / a będzie mnie która poku-  
sa przez szata kusila / rzeczy peronie Jezus:  
Ulic ci do tej duszy / odstęp precz od niej;  
moja to / do mnie należy: zemną żyła / ze-  
mną też żyć będzie na wieki. Proszę  
nie zapierać się mnie Jesu.



## ROZMYSLANIE

X X X I.

Krolá biczuj.

Przygotowanie I.

Historyę przypomni.

Przygotowanie 2.

Staw się na śali przy Chrystusie.

Przygotowanie 3.

Proś/żebys poznał bolesci Jezusowe.

PUNKT I.

Szukal Pilat sposobow rozmaitych / na  
wybawienie Jezusa / ale sie mu nie po-  
wiodly : iednego ieszcze zazyć chce / sromot-  
nego / bolesnego / aby nim Żydy do miło-  
śierdzia pobudzil. A coż za sposob ? Ciego  
kaze dać Jezusowi. Oretwiecie serce na to  
wybawienie okrutne / bolesne iest. Nie za-  
mysł nic / a karanie ma ponosić ? poprą-  
wić chce a tego / ktory sie nie zepsowal ? Po-  
prawia iednak / y wiedząc o woli Pilatoz-

a Luc. 23.  
v. 16.

wcy

wey / ofentni oprawy a vderza za byie Chry-  
stusa; y porwawszy go / pogna z sateczek  
ozdoba nieba y ziemie zwloczyn. Prze Bog  
zmiłuycie sie nad niewinnym / ratuycie  
ieżeli możecie / niech nie bja Jezusa. Za-  
czny sie niebo / a skry Jezusa / niech go be-  
zeczne o to nie widzi / niech go nie nadywie  
dla tey ciegi. Nie widze ratunku / widze  
tylko pokryta twarz rumiana barwa; oczy/  
to w niebo podniesione / to na ziemie spu-  
szczone; serce glosiem niebiosa przenika / y v-  
padaie przed zagniewanym Oycem / y  
rozga na karanie trzymajacym / osiarnia sie  
na przyiecie karania. Nie zbramiam sie bi-  
gow / Boze Oycze moy; nie stronie od cie-  
bie; nie kryje sie przed tobą; y owsem sta-  
wiam sie z chęci / z miłości / gotowy na kara-  
nie; by / wolnoć / nie tym samym mnie  
odstrąszyć; y owsem choć mnie zabijesz / nie  
odstrąszyć / Synem twym zarębe chce bydz/  
za Oycą cie wiecznie chce znać. O miłosne  
serce Jezusowe / iakos odważne / iakos O-  
cu powolne. A moje nie takie serce / dobry  
Jezu: kiedy mnie bić chce / to sie frąsne; a  
miałoby sie wielce radować / miałoby mo-

a S. Bir-  
gitta l. i.  
Reuel.  
cap. 10.

wić : Gotowem na kárání dobry Jezu /  
biy iákoć sie podoba. Chćiey wesoło znośić /  
coć Chrystus daie.

## PVNKT II.

a S. Vin-  
centius  
serm. de  
Christi  
Passione,  
citans Eu-  
sebiūm &  
S. Chry-  
sostomum  
b S. Bir-  
gitta vbi  
supra.

**P**odał ruce / ktore opáť opráwcy mocno  
strygłámi przywiazáli ; ále mocniejszy  
mi sie Jezuś / wprzeymy duś náśy ch przyiaz-  
ćiel / przywiazal. a Przystapia opráwcy z ro-  
zgámi cierniśtemi ostreimi / poczná siec biel-  
śe náđ śnieg ćiało / ktore od gestych rázow  
krwιά wśytko ząśło / áby wśochány w biáło-  
ść / pokrýł sie rumiánością. Zmordowáni ie-  
dni / nástepniácyym mieysce dáli / iuż z gru-  
bśemi palcátámi / y z biczmi ościśtemi / śięk-  
y ć / y psuía rumiáność / żeby sie śinością prze-  
platáta. Nástapia y trzeći z láncewśkami żelá-  
znemi / á ć iáko źemie b brozdáni ran ćiało  
pooráli. Pada sie skóra / otwiera sie ćiało / leie  
sie obśita krew ; leci śtukámi z Pánienśkiey  
krwie wrobiony przybytek / á źiemia / iáko ni-  
gdy krwιά pokrýta. Pátrzy to táń / to sam Je-  
zus / oczy do niebá podnośi / y ná ludźie obra-  
ca : ięzyk milczy / serce wola / iuż nie z niećier-  
pliwosć / ále z miłosć : Jęszcze Wycze / ięszcze.  
Krew iuż nie pomisły krzyczy od Boga / ále

zluto



złutowania năd duszami. Dziwuy sie tu wiel-  
ce duszo moia / y dziekuy za te biez Jezusowi ;  
dla ciebie to / dla ciebie. Policz sobie te rāzy /  
ā naydzieś pewnie ich liczbe nie mālā / nie  
zwoyżaynā. Liczeli drudzy / nālężli a 5475.  
Niezwoyżayne to kārānie / bo też y niezwoy-  
żayne grzechy / y twoie y moie ; niezliczone /  
bo ktożby te grzechy policzył / ktore sie y  
w duszy twej / y w duszy moiej / y inszych  
ludzi nāyduia ; ā licząc rāny / năd kăżdā oma-  
dleway / że Bog tak okrutnie / dla ciebie skā-  
towāny. Dziwowisto wielkie pokăżāło sie  
dzis Bogu / niebu / Aniolom / ludziom /  
w domu Pilatowym ; bo niewolnicy Pānā  
nie skōnigzonego māiestatu biczuiā / ā Bog sie  
nie mści krzywdy swoiej / Aniolowie nie  
odeymuiā. Kiedy rozgniewāny Ociec Sy-  
nā bje / mātka ābo kochāny sngā / zaiatrzo-  
nemu sercu folge czyni / gdy go odeymuiē /  
czym ācz sie zda Oycu krzywdā wczymiona / bo  
y w tym wietřa srogosć pokăzuie wpuścā-  
iac synā ; iednāk miłosćiā Oycowstā poru-  
bony / rāduie sie że go odeymuiā / y sercem zā-  
one bićia bolcie / choć nā twarzy srogī. Tu  
żaden wydrzeć z rōt Boskich Jezusā nie

a S. Bir-  
gitta apud  
Barrad.  
rom. 4. l.  
7. c. 6.

śmie / y oni pofoiowi vfochani / rušyc sie  
 boia. Boie sie tey reki Pāństicy / ieżeli tāt  
 nād synem dořazowāła / coź bedzie nād grze-  
 sñikiem? Boie sie tey reki Wycewsticy Jezu  
 moy / tylko mi przećie nādźicie czyni / że sie tā  
 reka nā tobie zmogła / żeś mnie ty zāstapil / y  
 zniostes com iā miał znośic te bicze ; y ieżeli  
 mnie kto obmowi / ieżeli vderzy / ieżeli obel-  
 ży / ieżeli sam kārāć ciāto bede / iākoś chce /  
 słacząc kāźde bićie z bićiem twym / z mi-  
 łośćią to znośic chce / chce sie vpodobāć to-  
 bie.

## PUNKT III.

a S. Bir-  
 gitta l. 1.  
 Reuelat.  
 cap. 10.

**T**Rzyma sie w bićiu mocą Boską Krol/  
 zemdlony stoi przy stupie / znośi bicz-  
 wania ; ālisći ieden wedlug obiauienia  
 świętey a Birgitty/przypadnie/y odetnie one  
 stryczki/mowiąc: Izali chcecie nie osądzone-  
 go nā śmierć z świętā znośic? Odwiazany  
 Jezus/nabożnie wważając/ wpadł nā ziemię  
 we mdłości/ y nā krwi wytoczoney poległ.  
 Wysypāło sie z skārbnice świętey nie mālō  
 skārbu/ ktory nā okup ludziom/tobie/mnie/  
 Jezus daje. Bieźmyś duśo do tego skārbu/  
 serce otwieramy/ krew z ziemię zebrāwśy/

# Trzydzieste pierwsze.

ISI

one w nim zawieramy. Robąci gdy do le-  
karstw włożyć chce / pierwszy one pretami  
sięga. Ta choroba nąże / bierając gotnie Bog/  
a czegoż? Oto robaciek na ziemi pełato-  
wany / krewnaświecku wytoczył. Zbroil  
głowicek / zróbil na karamie wieczne / trze-  
bą go było sieć / oto Jezus podeymnie bice/  
y woła za nami: Jużci się poprąwia ludzic /  
iżci ta dusza. Oiać wiele kosztuieź nie-  
wodzieczna duszo / a przecie na płacę niedbaś/  
znowu się zaprzedać / znowu w niewola  
idzieś / samcy sweywoli. Ty zmiłuj się  
nād Jezusem / śanuy go inaczej. Lekar-  
stwoć na zdrowie wieczne / kosztownieyś  
nād perły / Chrystus daie. Ty ono pod ławę  
wylewaś. Bóg dla ciebie Jezus / obiecuie  
cię poprąwie / a ty o zgoršeníu siebie są-  
neż myśliś. O naprąwie / Jezu moy / chce  
myśleć / y od dzisia naprąwiać chce to / com  
w duszey poprował; głowa zła / y te naprą-  
wie. Lekarstwa chce zaróże zżywać / kto-  
re mi się w kufku Sakramentow daie.  
Śzanować chce takiego kosztu / żebyim nigdy  
onego przez żadną rzecz y namilśa nie trā-  
cił. Prośe Jezu moy namilśy / niech ten

K iij

koft

one

Kość twoy dobrze poznani / żebyś go  
 to wielkiej wadze miał / y biczow twoych  
 wdzięcznym był.

# ROZMYSLANIE

X X X I I.

Krola Koronuią.

Przygotowanie I.

Historya przypomni.

Przygotowanie 2.

Staw sie przy tey Koronacyey.

Przygotowanie 3.

Proś/żebyś poznał boleść Krola.

P V N K T I.

**P**Odniost sie zemdlony Jezus ze krzy-  
 ża swoiey / y ledwo stojąc na nogach dla  
 słabości / siedl do sukienek swych / żeby sie  
 był w nie przyoblekł: ażeby cię / sługom  
 swoim poda nowy sposób do vtrąpienia  
 Krola Korona cierniow. Ohotni na



Stinienie Pána swego studzy/ skoczą do o-  
 strego ciernia/ y z niego narezająsy galezi/  
 a wplotą korone ościłty/ żeby/ Candidatą na  
 królestwo przez białą ścieżkę od Heroda/ onaz  
 ozdobili. Posądzą Pána/ z padem/ y sro-  
 motą korone bolesną na głowę tłoczą;  
 wchodzą ciernie przez skóre/ zrania ciało/  
 pomurza się/ przebijają kłose w mózgu nie  
 lutościwie; a Królewskie wszystko ciało od  
 bolu drży/ płynąc rosa z rzedła wiecznego  
 blada twarz kropi/ y potoki oczy zalewają  
 spadające z głowy bez przestannie. Rozbierz  
 że tu/ co tam za boleść Państwa była. Kiedy  
 subtelney complexey dziećce chce Młotem  
 bić/ ledwo w ziemię nie przepadnie; a kiedy  
 zaś iaki raz choć nie cięski weźmie/ bardo  
 gucie; nie masz tego w grubym głowicku/  
 którego choć kłosem vderzysz/ nie bardo wrażysz.  
 Jezus twoy complexey nasubtelneysey/ po-  
 kłoty na mieyscach b dwieście siedm dziesiąt  
 y sześciu/ co rozumiesz iako guł/ y bicia y klo-  
 cia/ a to wszystko dla ciebie/ żeby mógł przez  
 lichą podług korone/ Królem duszy twoiey  
 bydz; żeby tryumfował nad cierniem  
 grzechow twych; by cie do ozdoby tey po-

a Matth.  
27. v. 29.

b S. Vin-  
cen. serm.  
de Chri-  
sti passio-  
ne.

S. Catha.  
Senensis.

dobney pobudził / iáko byś cierniem prac w:  
mártwienia / ná świećcie się ozdobiwośy /  
wieczney korony dostąpił. Lecz niesmá-  
czna duśy moiey twoiá koroná dobry Je-  
zu / głowá twoiá y moia ( bom głowiek  
twoy ) ostrym wiencem ozdobiona / á ia o-  
strości nie miłuię ; radbym z światem ná  
wéieche się zdoził / nie ták iáko święta Ká-  
tháryná / ktora sobie koronę cierniowá o-  
brała. Wczyń y sprawo Jezu / żeby mi tá ko-  
roná przyiemna była ; biore one teraz / ośia-  
rując się też cokolwiek dla ciebie cierpieć  
z miłością.

## PVNKT II.

**P**Rzy bolu pośmiewchy były. Miał koronę  
Krol/ berła mu Krolowstiego nie dosta-  
wało/ ále y to z pośmiewchem/ z byderstwem/  
daig ; potázuigc tym wzyntkiem/ że nie był  
prawdziwie Krolem. Bierze tedy w rękę  
trzcinę Jezus/ y oreżem v światá lichym/  
przeciw gártu one ozbraia/ potázuigc/ że go  
miał pośmiewistiem onym potłumić / y  
zburzyć. Tá k iest á nieinaczej duśo / co iest  
glupstwem v światá/ lichotą / tym Jezus  
nád światem dokázował. Szyderstwa/ ná-

śmie-

# Trzydzieste wtore.

ISS

śmiewania/ bićia/ słabość po karamiu/ dla  
ktorey sie chwiał iako trzcina/ potężnym by-  
ły orężem przeciw wszystkim nieprzyacio-  
lom y świętą y piekłą. Umie Jezus y nączy-  
niem słabym wiele robić / gdy ie w rece  
twoy ma : iako tego doznawamy w lu-  
dziach/ ktorzy kążą/ spowiedzi słuchają ; że  
choć nie potężni y świętą / dziwne rzeczy  
w ludziach/ sprawują. Wiele y w białey psci/  
w dzieciach/ ktore są trzcinki/ a przecie tak  
wiele pamiętek y dzieł/ życie swe/ k wi-  
szą Chrystusa y miary jego wyłana zapieczę-  
towało; y takich wiele/ co w słabej naturze  
żyjąc/ gruntownie ku niebu idą / nigdy sie  
nie chwiejąc. A ia sie Jezu chwiecie / iam  
trzcinką/ ktora lada miatr powierca / y kie-  
dybym w rece twoy nie był/ a nastąpił kto  
na mnie / przedko bym sie zgruchotał. Dla  
czego proszę wzięcie / przez te posmiewiska  
twoie/ nie ciśnij mnie z ręki twoy/ ale trzy-  
maj aż do śmierci; statecznym chce być  
w cności Jezu moy.

PUNKT III.

Pokłon Pánu czynią: Witay Krolu Zy-  
domski, a co razto w głowe białą/ co raz

Matt. 27.  
v. 29.

to

to w twarz pluia. Jaka to Brolowi cześć?  
 Ktoż to kiedy takie pośanowanie widział?  
 Coś wysłuzyl o Jezu moy v ludzi? to v  
 mnie? żes na takie pośmięwistą wysądzo-  
 ny? Takich pośmięwist v Chrześcian pel-  
 no. Kiedy na spowiedziach Bogu sie swemu  
 forza/ kiedy poprawe obiecuię / kiedy sie  
 strzedz namnięszego defektu obiecuię; co  
 inšego czynię? tylko na kolano przed Bro-  
 lem swym Chrystusem padaię: ale kiedy po  
 spowiedzi znou grzebę/ kiedy sobie za nic  
 łaski Bożey/ duşe swey / Bogą / nie wazę/  
 co czynię inšego? tylko drugim kolaniem na  
 bycie Brolowi następuię / tylko iako niezbo-  
 żnemu w twarz pluia. Chce ia tobie cześć y  
 poklon wyrządzać Jezu moy / y teraz tak  
 strwawionego / koronę ościistą odkrytego /  
 tak zelzonego / zepłwanego/ wprowadzam  
 do serca mego/ y tam znam ciebie Bogą  
 mego za Paną/ wyznawam za Brola / pro-  
 śąc uniżenie / żebyś z serca mego nigdy nie  
 wychodził/ do czegoć pomoga ostre tärny/  
 ktoremu zawadz w serce moie / abyś nie  
 mogł wymieć z niego/ y żebyś ono poklo-  
 nęby/ tym to cierniem zranił tak/ aby nigdy



pamiętka Korony twojej / bołu twego / z ser-  
cą nie wychodziła / ale trwała w nim  
na wieki.

# ROZMYSLANIE

XXXIII.

Krol na Ganfu.

Przygotowanie I.

Historia przypomni.

Przygotowanie 2.

Staw sobie przed oczy Krola na ganfu.

Przygotowanie 3.

Proś / żebyś go sobie dobrze w pamięć w bił.

PUNKT I.

**Z** Ranionego / zepszeconego po wstytkim  
ciele / z Koroną cierniową / z trzcina /  
w sukniey barłatney / Piana / Monarche / sli-  
czność y ozdobę nieba y ziemię / wyprowa-  
dza Pilat na ganek / chcąc oną żalofną po-

stać

stać się pobudzić pospolstwo y kápłany do  
 miłosierdzia / żeby oni wzruszeni / Krolowi  
 na gardło nie stali. Lecz serca zaiętrzone /  
 ledwo się na ganfu potázał Jezus / záraz się  
 nienawisć / gniewem zárzęty: záraz ze-  
 bami na dole pospolstwo y z Kápłany na  
 Krola zgrzytało: záraz nogami okrutni ta-  
 páli: záraz ręce wżgóre podnosili / by im by-  
 ło podobna posárpac bázgiew Jezusa. Nie  
 wzrusza nic twarz bolesna / nie;bożnych / ká-  
 ranie nic nie pomogło / radość tylko wietśa  
 przyniosła nieprzyjaciółom / y wietśa otu-  
 dza do zglądzenia Jezusa weymilo. Wzrusz  
 się ty podnioszy nabożnie oczy na Jezusa /  
 wzrusz się do żalu / lamentow / podżiwienia /  
 śiebie wymiśczenia. Wzruszyś się peronie /  
 spoyrzyśli nabożnie; poznasz oczy wszystkie  
 trwawe / twarz potłuczona / wszystkie zási-  
 niące / wárgi szerniące / włosy y głowy y  
 brody trwawo zmoczone / kóści się potázuujące /  
 zsiadła krew wszystkiego pokryła; a ieżeli się  
 wperoniś; że to dla ciebie / kámiem będzie z cie-  
 bie / ieżeli się nie wzruszyś. Żal mi cie do-  
 bry Jezus / y żalować háńby twoiey do śmier-  
 ci nie przestane. Wiedź strumienia łez

wypłyną z oczu moich / żem przestęp-  
stwem moim poszarpał wszystkie twarz  
Jezusowi : wiecey już szarpać niechce / ale  
strzedz / abym żadney wraży śliczney twarzy  
twoey nie uczynił / Jezu nad wszystkie syny  
ludzkie nasłizgnie się.

PVNKT II.

**N**Je pomogłże miżerna postać? morwi  
do dolnych ludzi Pilat: a Oto człowiek.  
Jakoby chciał rzec : Mowicie że sie Krolew-  
czyni/ oto ledwie ma postać ludzka/ obaczcie  
ieżeli człowieka / widzicie że tak skatowany/  
że sie iedną raną/ wszystkie był żyda. Wła te  
mowe oni zawołali : Wkrzyżuy b Wkrzyżuy  
go. O nie lutościwe serca/ o niebożne/ ká-  
townie animusy/ wzdyc to człowieka? zmi-  
luy cie sie iako ludzie nad nim/ wzdyscie nie  
bestye? Lecz zagniewane mnóstwo/ludzka  
nature we psia obrociło/ kárac tylko / drzeć  
chce/ lwi okrutni na baranka pászceki roz-  
dzierają. Inaczej ty sobie postap Jezus-  
sem duszo słuchając tych słow: Oto człowiek.  
Podnieś oczy swe na niego/ y mow sobie:  
Oto co wyrządził człowiek? patrz iako  
wiele przemógł człowieka? bić nigdy nie

a Ioan. 19.

v. 5.

b Ioan.

19. v. 6.

możono

możono Boga; oto ubił człowieka. A kto-  
 ryż człowiek? Ty miserny człowiecze/tyś u-  
 bił kochańnego Jezusa. Oto człowiek, nie  
 pies/ktoregoś gorzej niżeli psa śanował.  
 Oto człowiek, taki iedyny na świecie. Oto  
 człowiek, który był iako człowiekowi żyć  
 przynależy/ inşi podobni są y ztobą bestiom  
 dla grzechu/ ten sam bez grzechu człowiek.  
 Oto człowiek, od nog aż do głowy wszytek  
 zraniony/ aby cie wleczyl całowicie /ktoryś  
 był zewsząd zraniony. Oto człowiek, wody  
 w tej pustyńney, tobie dany/ktory szukał  
 ciebie błedney przez ciernie ościiste orowcy/  
 zranił głowę swiętą swoje. Oto człowiek,  
 on/ktoregoś Miłko przenaświatła/ktedyś  
 w pieluszkach piastowała/ zktorymes do ko-  
 sieioli chodziła/ktoregoś kazań słuchała/  
 ktoregoś ozdobnego nąd wszytkie syny lu-  
 dzkie znała/oto tak śpetny/ze postaci ludzkiej  
 nie ma. Oto człowiek. Odczonyć dobrze ten  
 człowiek/ ten który chodził po Miastach/  
 wsiach/ dobrze czyniąc/ o-wziąłci za pracę  
 zapłatę/ podziękowane. Oto człowiek. Py-  
 tasli sie co zać jest? iako go wždy zowią?  
 Oto człowiek. Wždy kto jest ten człowiek?



v wielu nieznaomy / oto ledwo głowiek ;  
 ale v drugich Jezus / Krol / Pan / Bog / y  
 głowiek. Oto człowiek. A iakif : Naświet-  
 sz / nalepszy / naukośnyszy duszey y wszytkieg  
 innie przyiaciel. Oto człowiek. Złefny sie  
 grzeszniku / oto podle ciebie zraniony głow-  
 wiek / nie obraży go / bo nie masz o co ; za-  
 wszydz sie gdy chcesz grzeszyć / oto przy tobie  
 głowiek. Ráduy sie dobry / Boga miłui-  
 cy : oto głowiek przy tobie / dla ciebie zra-  
 niony / zelżony / zehrze duszey od ciebie. Nowo  
 ze mu rozajem : Oto ia tobie samemu / mi-  
 zerny / podły / lichy głowiek ; oto ia nie czy-  
 tyłko twoy / y na świecie / y w niebie głow-  
 wiek. Oto człowiek. Wy ktorzy go nie zna-  
 cie / obroccie oczy swe ku niemu. Oto wasz  
 znaiomy głowiek / znaycieś od tąd tego  
 głowieka / zamiluycie sie tego głowieka.  
 Oto człowiek, ktory wszytek świat / y ciebie  
 dzwiga ku niebu : y pewnie że cie zanieśie /  
 ieżeli sie z ramięm nie spusćisz. Oto Człowiek,  
 wszytek zholaty / że ledwo na nogach stoi / be-  
 dac tak dawno bez pośilku. Oto Człowiek,  
 co cie wabi do siebie : mało było na piekno-  
 ści twarzey / nie mogli cie ona zwabić / zwa-

bia zespęconą. Zamiluy sie tey twarzy tey  
 człowieka człowieka / samego wduży twej/  
 w sercu twym przechowyway / a dziekuy  
 mu/że sie takim sstał dla ciebie człowiekiem/  
 tym myślem/że chcesz bydz podobnym wży-  
 ciu temu człowiekowi. Oto człowiek, dą-  
 leko różny od onego/ktory z tryumphem do  
 Jeruzalem wiedział/ktory na gorze Thabor  
 iśniewiczym sie pokazał. Oto człowiek, na-  
 zacniejszy między wszytkim stworzeniem/ a  
 teraz naliżysz / y podnośkiem y wszytkich.  
 Oto Człowiek, zapraszający nas wszytkich do  
 kąpieli z bołaty. Oto Człowiek, zktorym  
 sie bawic / jest duże swoje poświęcić; nie  
 testno nigdy z tym człowiekiem. Oto czło-  
 wiek, nie spuszcay z niego nigdy oka / serca  
 twego/ iedyne to dobro twoie. O iak wiele  
 za mnie/ za cie cierpiał ten człowiek? Ktożby  
 mi dał/ żeby mi iak mizerny człowiek/ oplaki-  
 wał boleści twoje dobry człowiecze; jaisteś  
 dobry/ktoryś dla mnie złego człowieka/przez  
 mego swoje / zniost wieczne karami moje/  
 oddał pomste/ kupił łaskę/ zaśluzyl chwale.  
 Jakiś to/ dobry/ miły/ kochany człowiecze  
 odsluzyc? Oto człowiek. Kiedy kto łasci

idac/ napaćnie zmieniać na pościgzonego  
 od zboycow głowiek/ pewnie że sie przele-  
 knie/ a ieżcie tym bierzciey/ im głowiek po-  
 ściegony znacznieyby/ ostrożnie daley poste-  
 puie/ albo ieżeli iść niebezpieczno/to sie wrac-  
 ca. Oro Człowiek, a nieprosty/ ale Krol glo-  
 wiek/ ktorego rozboynicy pokatowali. Kto-  
 ry daley w grzechy idzieś/ nie postepuy / zgi-  
 nieś. Wdroge daley bezpiecznie iść pielgrzy-  
 mie dobry niebieści moześ/ bo ciebie już za-  
 stąpił ten głowiek / y coś ty miał napaść na  
 rozboyniki/ napadł ten zacy y wkochany dla  
 ciebie głowiek ; tylko ostrożnie postepuy /  
 otoć droge pokazuje ten wiadomy drogiey  
 głowiek/ ktora idac/ nie ci nie uczyni Czart  
 rozboynik/ zlosliwy głowiek. Oro Człowiek.  
 Spoyżrzyćcie y wy Aniołowie na tegoż glo-  
 wiek/ on ci to/ ktory od wiekow był Bog  
 prawdziwy. Oro Człowiek Wyżcie niebieści/  
 ktoryć dosyć czyni za mnie mizernego glo-  
 wiek/ nie mogliem ia/ nie mogli żaden do-  
 syć uczynić. Oro Człowiek, ktoregoś nam  
 dał/ spoyrzyżdobrotliwy Panie na twarz  
 iego/ y obacz/ iakoć już dosyć uczynił za glo-  
 wiek/ grzebnego ten swięty głowiek.

Spożyj na te twarz skatowaną / ztrwawioną / ażą też zaraz spożyjesz na duże moie / dla ktorey sie to wszystko stało / grzechami pospeconą; a dla tey Jezusa twarzy odpuść grzechy moje / y kiedy przydzie śmierć y godzina / niech te twarz obąga / na zbawienie wieczne moje / niech mnie do nieba zaprowadzi / ten to bolesny głowiek.

## PVNKT III.

**N**Je nie wzruszyło Żydów pokazanie misierney postaci Jezusowej / wołając na Pilatą: *Vkrzyżuy, vkrzyżuy go, Synem się Bozym uczynił. Co oświadczy Pilat / zatrwożył się / y wziąwszy Pana na stronę / począł go pytać: Zkadeś ty? Ktę na to pytanie głębokie nie odpowiedział Jezus / wiedział że nie było czasu y miejsca na odpowiedź / gdy iednak poznał / że to milczenie Pilatą obeszło / rzekł bowiem: Mnie nie odpowiadaś? niewiesz że mam moc vkrzyżować cię, y moc mam wypuścić cię? Przemówił Jezus: Nie miał byś mocy nademną żadney, bydz nie była dana z wysokości. Dla tego ten który mnie tobie wydał, większy grzech ma. Należy Pan Boże o śmierć idzie / rodzaia*

swego



swego nie powiada/ o wybawienie nie pro-  
 si/ śmieie moc Piłatorwa nie mocną zgola  
 wyznawa/ ale tylko tāt/ iākqz wysofā dano/  
 y grzech mu iego przekłāda. Czym wzruszo-  
 ny Piłat/ szukał okazyey nā wybawienie ie-  
 so. Wypytywać mnie sie nie potrzebā/  
 kadeś ty dobry Jezu? wiem Wyczynne  
 twoie/ wiem rodzicā/ wiem sāmiliā. Wie-  
 bo oyczynā/ Bog Ociec/ sāmilia przedwie-  
 cna Troycā świętā/ ale podobno o tym mil-  
 ciec teraz trzebā/ gdyś tāt zelżony/ zespecony?  
 bynāmmiey? wołam przed wszytkim swiā-  
 tem: Zniebā iest Jezus/ Ociec iego/ wieczny  
 Ociec/ ktory aby Jezusā ludzie skatowali  
 dopuścić/ y kiedyby był nie dopuścić/ y wlos  
 by mu był z głowy nie spadł. Wiec y to v-  
 waż/ że wszytkim tobā Bog władnie/ on ci  
 dāie moc/ że rēfā/ noga ruśfā/ on dāie że  
 chodziś/ że pātrzyś/ że morziś/ y nie mogli  
 byś nic/ kiedyby on ciebie nie wspomagał.  
 Jezeli tāt iest: nā coż y nāmmieysze wraży  
 przeciwo Bogu czyniś? czemuż przeciwo nie-  
 mu grzebyś? czemu okā/ ięzykā/ nogi/ duśe/  
 do grzechu wzywāż? wiedząc żebyś sie ruszyć  
 nie mogli/ kiedyby nie Bog? ktory choć poz-

maga namniętego porużenia / grzechu ie-  
dnak / który sie przy nim zayduie / nie po-  
maga. Boże moy / gdyż od ciebie wszytko  
mam cokolwiek mam / oprocz grzechu /  
ktory odemnie samego mam / chce żeby wszy-  
tkie porużenia moje / tobie na cześć y na  
chwale byly / do czego mi Jezu moy pomoż;  
a jeżeli postrzeżesz / że grzeszyć iakkolwiek be-  
de chciał / nie pomagay / ani isytkowi / ani o-  
fu / ani rekom / ani wszytkiemu mnie / niech  
w grzechu władzey żadney nie mam.

## ROZMYŚLANIE

X X X I V.

Krol osadzony na gárdło.

Przygotowanie I.

Historya przypomni.

Przygotowanie 2.

Staw sobie przed oczy Pilatā na Trybuna-  
le / a Jezusā stojącego.

Przy-

Przygotowanie 3.

Proś/ żebyś dekret na Páná sobie dobrze  
w pamięć w bił.

P V N K T I.

**O** Wybawieniu Brolewskim Pilat my-  
śli/ a Żydowin o zniesieniu: y mocno  
chcac nastąpić na Pilatá/iakoby działał prze-  
ciw niemu rychtuie / przekładając mu przy-  
iażń Cesarstką: Iezeli, prawi/ tego wypuścisz,  
nie iesteś przyiacielem Cesar skim. Tak to był  
postrzał potężny / że Pilatá na ziemię vde-  
rzał; ktory wielce sobie łaskę Cesarstką powa-  
żając/ odstąpił sprawiedliwości/wydał Bo-  
gá/ vtrácił łaskę/ nábył káránia / y odćięcia  
od chwały wieczney. Wiele tych Pilatow  
duśó; wiele ich dla respektow mizernie gi-  
nie. Pokáże sie łaská ludzka / żeby oney nie  
vtráćili/ trácą Boską: przydźie odstąpić  
człowieká/ rostkósey / a przystać do Bogá /  
wola nie odstąpić człowieká; będzie sie/prá-  
wi/ gniewał na mnie / nie vznam przyiaźni  
iego. Jezeliś przytáćiel Bogá/stoy przy Bo-  
gu / iezeli opuścisz Chrystusa/ nie będziesz  
przyiacielem Bogá: poydźieś za złá żądzą /

Ioan. 19.  
v. 12.

za wciecha / za respektem? musi Jezus na  
strone. Mowze tak sobie czesto: Coz wolisz  
z tych dwu rzeczy / ktorec przed oczyma stoia:  
Chrystus / y rzecz przeciwna Chrystusowi?  
Jeżeli te obierzesz / utracisz przyiazń Boską:  
jeżeli one wpuścisz / ona wzgardzi / nabie-  
dziesz łaski v Chrystusa. Wole Jezu łaskę  
twoją / niż łaskę ludzi wszystkich: wole na-  
mniejszy skłócenie twoje / niż wszystkiego  
świata upodobanie: niech mna wszyscy  
gardzą / niech żamna plują / niech mnie bez-  
przeczny moicy wszyscy nienawidzą / kiedy  
ty mna nie wzgardzisz / kiedy ty oko twoje  
Boskie na mnie obroć / y opatrność ooko-  
mnę mieć będziesz / kiedy ja wolę twoją cho-  
wać będę / wdzięczno mi to będzie. Z tym  
się tedy przed tobą Bogiem moim protestu-  
ję / że nie stoje o inną przyiazń / tylko o two-  
ją: wszystko opuszczę dla ciebie / przyjaciela  
jedynego chcę mieć ciebie. Bo coż mi po  
wszystkim bez ciebie dobro moje / Kochany  
Jezu mój?

## PUNKT II.

**N**ajbardziej śmierci wydał Płat na Pa-  
nna / iego y swoje niewinność oświadc-



ga/onego niewinnym zowiąc/ y jam rece v-  
mymwając. Kląćcył sie tego v Żydow / kła-  
rzy/ oświadcając niewinność swoje z stro-  
ny krewie cudzey / rece vmymwáli. Toż Pi-  
lat uczynił/ mówiąc : Niewinny ja iestem  
krewie sprawniedliwego tego : wy się patrzącie. Klą-  
co Żydzi : Krew tego na nas, y na syny nasze.  
Chciało sie wam przeflectwá Żydzi / macie  
go dostátkiem : potepia o iák wielu was tá  
krew Chrystusowa : iák wiele milionow  
was ná przepásć piekielną pompadało ?  
Lecz ceremonia Pilatowa co zácz iest ? V-  
mymwa rece/á máże duşe : niewinnym sie zo-  
wie/á krew Boska wylewa. Polityká nie-  
szedna : táť to po táť grzechu ciestim Pisa-  
cie pokutnieś : duşac to plácić twoe zbro-  
dnie/ogniem wiecznym omymwáć táćie : má-  
zy potrzebá / á ty woda wżytko chceś stro-  
pić ? Nie osutaś Boga/ nie. A coż widziś  
w ludziach inszego duşo / po grzechách cie-  
stich/ tylko ceremonie : búa sie w pierśi/ ále  
dla ceremoniey : żalóć pokázuia/ ále nie  
prawdżiwá : dziś sie grzechu zápieráia/ á iu-  
tro/ bá y znouu dziś/ do niego sie znáia : y  
ledwo przez prog kościelny noge wystáwia/

Deuter.  
cap. 21.v.  
6.  
Matt. 27.  
v. 24.  
Ibid.v. 25

Iosue z.  
v. 18.

zarazem w błoto lażą. Wcz sie gruntowney  
poprawy y pokuty/ bo zaiste/ nie moześ mo-  
wić: Niewinienem ia krwie Jezusowey.  
Winienes/ y bårzo winien; bos nie raz zranit  
Jezusa. Wolaię Żydzi: Krew iego na nas;  
złym wmyślem mowili/ źle sie im też stało.  
Odmien ty/mow: Panie/krew twoia niech  
bedzie na duszy moiey/ niech beda uczestni-  
kiem meki twoiey/ niech mi bedzie na zbā-  
wienie/ nie na potępienie. Day że mi to  
Jezu moy namilşy/ aby ta krew święta na  
mnie była. O Joswego/ zamiesila şnur  
karmazynowoy Kāhāb/ aby śmierci ušla.  
Wieśam ia meke twoie/krew twoie na du-  
şy moiey teraz/ żebym wolnym był od wie-  
czney śmierci; kiedy sie w tey şarlātney şā-  
cie przy śmierci położy / błogo mi bedzie/  
w ktorą mnie ty Jezu namilşy przyoblecz/ y  
nie gārdź też niedznym sierota / ktory choć  
podły iestem/ kupionym iednak od ciebie.  
Wiec y te słowa dżiwnie do poşanowania  
duşey służą. Bo kiedy iaka pokusa przydzie/  
y defekt bedzie chciał duşe mazać/ moześ so-  
bie mowić: Krew iego na duszy moiey/go-  
dna wełskiey ochrony/ şata koştowna na  
duşey/ strzedz iey wielce potrzeba.

IPUNKT

# Trzydzieste czwarte.

171

## P V N K T III.

**P**otrwożony groźbą o utracie łaski / y przyiażni Cesarstkiej / Pilat Sędzia nie-  
sprawiedliwy / bojaźliwy / chwyciwszy sie iak  
trzcina / wydał dekret nieślusny / sromot-  
ny / niezbożny / na Króla: Jezus Nazara-  
ński / ktory sie czyni Królem / niech będzie w-  
trzyżowany. Słuchaj tego dekretu Pan /  
y nie sie nieźafrsował / ani żadney niecier-  
pliwości nie pokazał; ale owsem z wielką  
miłością przyjął dekret / choć nieślusny;  
dziękując Oycu niebieskiemu / że on na niego  
ferować dopuścił. Przyjmuie / prawi / O-  
yże niebieski zdanie twoie / wola to twota  
jest żebym umarł / choćemci niewinny / ród  
za winne / za ktorem sie vmrzeć podiał / umie-  
ram; czołem tobie za sprawiedliwy dekret  
Oyże niebieski. Tu nabożnie wważ / iako  
Jezus pokornie skłania głowę / znając podzie-  
kowania pokazując. Tak osądzono dla cie-  
bie Chrystusa / na taką żelżywą śmierć skaza-  
no / nad ktorego ani jest / ani będzie nic zar-  
cnieyszego. Jeżeli tak dla mnie Jezu dekret  
okrutney śmierci odnosisz / coż mnie będzie  
mizernemu dalecy czynić? Czy nie mam że

Mat. 27

v. 26.

Mat. 27

v. 15.

Luc. 23

v. 25.

Ioan. 19

v. 16.

## Rozmyślanie

ia odmienić życia swego / gdyż kosztowny  
 żywot swoy dla tego Jezus traci? Czy nie  
 mam sie nabarżciey o łaskę tego starac? gdyż  
 do takiego mierwienia Jezus przyszedł dla  
 mnie? Czy nie mam ia postepować w dro-  
 dze ku niebu? Gdyż sie Jezus dla tego do  
 śmierci Krzyżowej skłania? Jezu moy/Bo-  
 że moy/ niegodnym nigdy tego / coś ty dla  
 mnie uczynił. Cożci za to Boże moy dam?  
 Wydam dekret na sie: Niech umrze grze-  
 szał na krzyżu; to jest/ chce umrzeć światu /  
 nie chce/ coby mnie do swiata żywego czy-  
 niło/ umierac z tym żądzą/ namiętnościom  
 chce/ umartwiać siebie y zmysły moje chce/  
 abym umierając sobie/ żył tobie. Umrzeć tak  
 Jezu/ jest żyć: inaczey żyć / jest umarłym po  
 ziemi chodzić. Niechże sobie/ woli moiey/ zda-  
 niu memu / kuć moiey / Jezu umieram;  
 iakoś ty wprzód / niż dekret na gardło twe  
 wydano/ Oycu umarł/ abym y ia przyszedł  
 do śmierci/ bez woli moiey był / żeby woli  
 moiey we mnie nie było/ tylko twoia. Chce  
 y to z pokora czynić/ co mi Jezu naznaczył/  
 choć by też rzecz naprzykrzyżba była/ y czołem  
 bić za dekret tobie. Upadam y tu Jezu do



nog twoich za to / żeś mie zaścapił ; iam ci to  
miał dekret na gardło wiecznie odnieść /  
ale żeś ty odniosł / iam wwołniony ; za co  
niech Najestatowi twemu wieczna chwała  
będzie ; ia wieczny słuzebnik twoy. Mi-  
luycie ludzie Jezusa / oto was zaścapię. Mi-  
lujemy cie ze wszytkiego serca Jezu nasz / y v-  
niżeniec za odniesiony dekret dziekujemy /  
prośac abyś na nas strasznego dekretu nie  
wydawał / gdy przy śmierci naszej na  
Trybunale zasiądziesz.

# ROZMYSLANIE

XXXV.

Krol z Krzyżem.

Przygotowanie I.

Historya przypomni.

Przygotowanie 2.

Zstęp ze wschodu za Chrystusem.

Przygotowanie 3.

Proś / żebyś mógł nieść Krzyż za Pánem.

PUNKT

## PUNKT I.

Math. 27.

31.

S Koro po dekreście / wyszedł od Pilata Jezus / żarżem porwali go oprawcy / y zdarby suknią sąlatną z niego / przyoblekli go w ieg własną / aby miał ztąd wietrze żawstydzenie / gdyby go ludzie poznali. Oblokby sie w suknią Jezus / zstąpił na dol / gdzie iuż był krzyż nągotowany; do ktorego z ochoty przystapiwby Jezus / (nabożnie wważając) pocznie go obłapiać / pocznie go witac: Prągnę ciębie Krzyżu ięszce w żywocie mącierynstim / wpałitem sie iuż prąwie od prągnięcia / tyś ochłoda moia / tyś iedyna pociechą moia; podźże iuż do mnie drzewo požadane / dopuść mi że cie obłapie / że cie na ramionach moich ponioşe: przekładam cie nad wszystkie berła Krolewskie / tyś kareta kořtorona / tyś kluczem złotym / ktorým sie meho otwiera / y przez cie przysćie do pokoju Oycowskiego / Krolewskiego; tyś drabiną do gornego mieřtania / tyś kořtoronym kręstem po tak długich pracach / do odpoczynku służącym. Przypinam cie z miłoscia za wszystkie ludzi grzechy. Złozćie wszystkie ciężary swoje na ten Krzyż / złozćie z duřey

wsy=

wszystkie pychy / niemiły / gniewy / ządro-  
 ści / nienabożeństwa / a wstydźcie mi / choć  
 zbolalem ramiony wdźwigne ; włożcie  
 wszystkie wciśki swe / w martwienia / w trąpie-  
 nia / ośławienia / obelżenia / przymówki / zą-  
 wstyżenia / oschłości w rzeczach Boskich / a  
 obaczcie że wam lżej będzie. Włóż y ty du-  
 łoż / co na mnie patrzyś okiem wnerzonym /  
 swoje wszystkie grzechy / y dolegliwość /  
 bądź pewna / że ie znioś. Wiem że brzydkie  
 są Jezu / ale że inaczej zbawiona byś nie-  
 moge / one klade. Nie zbraniaj się Jezu na-  
 mulszy nosić ich. Bierze Jezus krzyż na ra-  
 miona zbolale / ciężki bardo / bierze iednak  
 bez przykrości. Y tobie bracie krzyż potrzebą /  
 choć ciężki / y w ten czas on ochotniey bracie  
 potrzebą / kiedy ciężki / to jest / gdy co przykre  
 na cie przypadnie / pracowitego / do tego sie  
 chyżo porywać. Nam dobrą wolę Jezu /  
 żebym sie tobie podobnym stał / ktoryś dla  
 mnie krzyż z ochotą wziął.

PUNKT II.

**L**Edwo się ruszył Jezus / ( nabożnie wwa-  
 żając ) wnetki pogął oprawca obwoły-  
 wając Pana / przy niezliczoney gromadzie lu-

dżi: Słuchajcie wszyscy obywatele Jerozo-  
 limscy / y wszyscy przychodźcy do Miał-  
 sta Stołecznego / a wiedźcie o tym / że za  
 skargę Przełożonych Duchownych / za osą-  
 dzeniem Sędziego Pilata / Jezus Nazara-  
 nski / zbrodźien wierutny / wam dobrze zna-  
 jomy / acz dla wielu innych przyczyn / ale naj-  
 bärziej dla tej / że będzie cłowickiem pro-  
 stym / Bogiem się nazywa / Krolom się Zy-  
 dowstwu czyni / na śmierć krzyżową jest  
 skazany / aby y on za grzech swoy zapłatę  
 wziął / y inni się onym karali. Zranily wiel-  
 ce te słowa ludzi przychylnych Krolowi / ale  
 radość sercom nieprzyjacielskim uczynily.  
 Jezus zaśie / pod ciężarem krzyżowym schy-  
 lony / obwoływanie mile przyjmował.  
 W tym wderza trwożliwie w trąby / a żol-  
 nierstwo vzbrowione / dla iego odbicia / ogra-  
 ży obciążonego. Sypie się gesty lud / kaci biest-  
 sturkają / popychają / biją Jezusa. Idzie opatr-  
 prawdziwy Izak / nie z drzewki / ale z drze-  
 wem cięśim ; potacza się to na te / to na owy tym d-  
 strone / y choć boleie w ramieniu / a bärziej  
 od syie / bo się głęboka krypta rana uczynila  
 od odtrącania się krzyżu o kamienie / przecie-

dalej



dąlecy postępuje. Cieskie iązmo Chrystu-  
sowe/ potarla sie byia od niego/ dla tego/ że-  
być wbytkie ciężary ostodzil. Wiedząc inż nic  
cieśko nie będzie znosić dla Jezusa/ bo ciężey  
Jezus dzwigał/ y to co ty dzwigasz/ Jezus ci  
dzwigać pomaga. Roztrząsny y to obwoły-  
wanie Jezusa/ y niech serce twoie zrani./ bo  
ciebie tak miano na sadzie strasnym obwo-  
lywać. Szurchara/ byś z krzyżem Jezusa.  
Dostonałych to droga/ kiedy w utrapieniu  
co idziesz potyka/ a oni y utrapienie/ y to  
serdecznie y mile znoszą. Wiedząc ia Jezu ta-  
kim bede/ iakos chę.

P V N K T H I.

**V** Szedł z Krzyżem daleko przez miasto  
Jezus/ nic nie mówiąc do oprawców;  
ale mówiąc do Oycy niebieskiego: Wiosła  
drewka do Osiary całopaloney Oycze nie-  
bieści/ a gdzież masz rzecz do osiarowania?  
Opatrzyłeś inż wierzę sobie/ a opatrzyłeś od-  
wieków: oto ia osiara całopalenia/ zgora na  
tym drzewie miłością zdiety ku tobie/ y ku  
duśey/ ktora to wważa. Mówił y z Matką/  
o iak żalosciem? Zastąpi żalosna/ zbolala Ma-  
tkę/ y weyrzawszy oboie na sie/ sercem sie trą-

iali/obeszczonym od boleści. Mówił Jezus  
 Matko iedyna moja / dziekuję za miłość  
 trynkie wychowanie / dogadzałaś / kusiła  
 mi we wszystkim / niech ci Ociec niebieski  
 płaci ; ale iak różne / od onych ztoba / oćiechy  
 nigdyś mi sie iedyna Matko nie przyprzy-  
 ta / miałem we wszystkim z ciebie dogodo-  
 Dziekuję. Byś była w sercu moim / dozna-  
 la byś iakom zewszad ztrąpiony. A Matko  
 zaś: Jesu / Jesu moy drogi / Synu Kochany  
 iedynie dziecie / takieś to dziś rozstanie ztoba  
 odchodziś iedyna pociecho / wsiadaś woni-  
 kwiategzku / a mnie żalosna Matko zost-  
 wujesz. O iak daleko rozna od oney twa-  
 twoia: nie masz ani namniejszy porow-  
 nia do postaci / ktora przedtym była. Co  
 ciężar na swietych ramięciach twoich : po-  
 de / y bede onże pospolu dźwigala ztoba  
 przyimyi mie do towarzystwa / matkam  
 wierz mi żeć pomoze. Ale ty Jesu y mo-  
 pomocy nie pragniesz / dźwigac sam chce-  
 y za mnie / y za wszystkie ludzkie. Przy-  
 ia iednak Panie moy trwac aż do śmierci  
 bede. Mówił y do peronych biatych głow-  
 ktore sly rzerono płacząc za nim : Cerkwi

Luc. 23.

zolim

it Jezus  
a matie  
użyła  
niebieś  
o ciebie  
przykr  
dogoda  
n/ dozna  
l Matie  
kocham  
nie ztoby  
s woin  
tke zosła  
ney twa  
porowno  
ła. Co  
ich? po  
ła ztoby  
atkam  
i y moie  
am chce  
Drzy to  
o śmier  
y chłom  
Corki Iero

zolimskie, nie płaczcie nademną, ale nad wami  
samiemi płaczcie, y nad synami waszymi: Abowiem  
oto przyjdą dni, w które będą mówić: Błogosła-  
wione nieptodne, y które nie rodziły, y które nie  
karmiły. W te dni będą mówić gorom: Spadnyście  
na nas, y pagorkom: przykrycie nas. Jeżeli bo-  
wiem na zielonym drzewie tego dokązuia, na su-  
chym czego dokązować będą? Lecz dobry Jezu  
hamuieś płacz / gdy dzień płaczu / dzień la-  
mentu. Co to jest? płakać kaześ nad synami  
ludzkimi / ty który ginieś nad syny ludzkie za-  
cnieyśy? coż są względem ciebie wszyscy lu-  
dzie? zapomniyi ich / idzie o zacniey bezdro-  
wie twoie. Ulic Jezus: zapomniat siebie/  
zapomniat matki / y miedzy kacy kżanie o Sa-  
dzie czyni / suche drzewo przed oczy przekła-  
da: Płacz duśo nad Jezusem / płacz nad so-  
bą / płacz nad ludźmi / płacz nad grzechami /  
żebyś y ty z niemi raki potężney Pańskiej nie  
vznala. Znam sie do tego Jezu moy / jem  
suchy / zieloności cnot gruntownych we  
mnie nie maś / ty dobry Jezu spraw / żebym  
z suchego zielonym sie szła / wśat mi spu-  
szał z nieba potoki / na pracy twoicy  
nie schodzi.

v. 28. O  
sequenti.

## ROZMYSLANIE

X X X V I.

Krolá z krzyżem rátuię.

Przygotowanie 1.

Historyę przypomni.

Przygotowanie 2.

Idź ja Chrystusem.

Przygotowanie 3.

Proś/ żebyś mógł nieść krzyż z Krolew.

PUNKT I.

**V** Szedł nie mało drogi Jezus z cięskim  
 krzyżem/ potącąc się to tam to sam /  
 często na ziemię wpadając/ z wylaniem takim  
 krwio/ że po sobie ślad zostawował: oczy zaś  
 puchłe zacięły. A tym widokiem żal  
 snym wzruszona Veronika / wystąpiła przeciw  
 Jezusowi/ y z pokorą a płaczem przystąpi  
 wśy do twarzy Jezusowej / otarła one biał  
 melnicą zaktorgo czynność/ Krol na chwałę



wyrażił twarz świętą swoie. Szczęśliwa  
 biła głowa / ktorey się godziło do twarzy  
 przystąpić Jezusowey : szczęśliwa / ktorey  
 twarz swoie wymalowała na niezapomnienie  
 wieczne Jezus oddał. Wyraż Jezus  
 moją na sercu moim / ta twarz twoja /  
 niech na nie zawsze patrzy : niech mnie od  
 wszelkiej godności odwodzi / niech mnie do  
 ochotnej służby twojej / do wszelkich cnot /  
 do gruntownej cierpliwości pobudzi. Wy-  
 razi Jezus / tylko chce żeby białe serce było /  
 tylko chce / aby żadnej rzeczy w sobie nie wy-  
 raziło. Widzisz Jezus namilży / żeć nie chce  
 mi o czym myśleć / tylko o tobie ; ale myśląc  
 mnie o tobie / wiele mnie z cięskotą moją  
 odrzyna od ciebie / y wiele rzeczy / ktorych ja  
 nie chce / wyraża się na sercu moim ; dajże mi  
 tę łaskę / abym zawsze o tobie Jezus namilży  
 myślał / nie do serca innego nie przypuszczał.  
 Potężnyś y dobry jest / czynisz chęśli / y  
 wyglądnij serce moje ze wszystkiego / y do-  
 piero siebie wyrażisz samego / ktorego ja mia-  
 łe samego.

PUNKT II.

**B**óg się Zydzi / żeby im do Kalwaryi

a Matt. 27

v. 32.

Marc. 15.

v. 21.

Lucę 23.

v. 26.

b D. Leo

Serm. 8.

de Passi-

one.

c Barrad.

li. 7. c. 10.

Jezus dotrwał żywy; widzieli bowiem iż  
 łatwo był zstąpić na siłach / chcieli żeby mu  
 był kto nieść krzyża pomógł. Na ten czas  
 był ze wsi Simon Cyreneyczyk / którego a oni  
 przymusili nieść Krzyż. Ten b Krzyż sam  
 niosł Symon / c a Pana przed nim prowa-  
 dzono bez Krzyża. Nie sam Jezus Krzyż  
 dźwigał / bo choć sam Jezus nas odkupił / ie-  
 dnak przecie chciał / abyśmy z Krzyżem za nim  
 šli; y kto nie idzie za nim dźwigając Krzy-  
 ża / nie jest godzien Chrystusa. Przymu-  
 śają zaś do Krzyża Symona / bo naturą na-  
 śa z przykrością Krzyż dźwiga / y Krzyża sie  
 wzdryga. Połki żyjeś na świecie / noś Krzyż  
 za Chrystusem / a obaczyć / że za nim tam są  
 dzieś / gdzie on przyšedł : y choć natura  
 Krzyża sie będzie lekła / przymuszay one  
 przecie / y czyn iej gwałt / żeby sie do niego  
 przycupła. Ten Krzyż wiele ludzi na świe-  
 cie za Chrystusem nosiło / co tylko jest Za-  
 konnikow / co tylko ludzi tych / którzy chcą  
 dobrze żyć / albo chcieli żyć na świecie dobrze /  
 Krzyż ten wszyscy dźwigali. Chceszli byś  
 z liczby Jezusowi umiłowanych / noś Krzyż  
 za Jezusem / noś Krzyż Jezusow / nie nos

Krzyż

Krzyżu tołrowskiego / cierp bez winy / bez przychyney. Panie Kochankow / takich masz wiele / ktorzy Krzyż twoy odhrotnie dzwigają / niech y ia z ich liczby bede / nościecielu Krzyża namulę. Chce toba Jezu moy w trapienie cierpieć / y Krzyż ja toba nieść.

PUNKT III.

**Z**anioś Symon Krzyż aż na gore Kalwaryjską / na miejsce y plac śmierci / choć mu ciężko dzwigac było / niósł przecie. Ten termin iest Krzyża śmierć / y kto go dzwiga aż do samey śmierci / ten narweseley umiera: Krzyżu kto nigdy nie niósł / biada mu / y kto go począł nosić / a niechce go daliey nosić / biada mu ; tylko z takim ciężarem idący / Jezusowi sie podobają. Chceśli sie Jezusowi podobac / nos Krzyż. Coż zacnięsbego nad Krzyż ? Zdiagłem fleynoty / frzyżytki / złote lancuski / byie moiey / wziąłem na sie zacnięsbey fleynot / Krzyż twoy / chcąc iść napodley żyć na świecie / we wśelaim w martwieniu y cierpieniu / w namybym w pokorzeniu / w pogardzie / w zaprzeniu wozy y zdania swego. Temi fleynotami / o iakbym rad ozdobił serce moie / Jezu moy / lecz

ciebko siezdobie niemi. Dwoilny ty ciebstość  
 day do tych ozdoh chęć y zaniawias  
 nie/ y wspomóż aby było ozdohy  
 wykonanie.

## ROZMYSLANIE

XXXVII.

Krol na gorze.

Przygotowanie I.

Historya przypomni.

Przygotowanie 2.

Stawo sie na gorze Kálwarięy.

Przygotowanie 3.

Proś/ żehys poznał/ iáto z ochoty dal sie Je  
 zus przybijać.

a Matth.

27. v. 34.

Marc. 15.

v. 23.

Ioan. 19.

v. 29.

PVNKT I.

Przybedł Jezus na gore tyśa Kálwarięy sta  
 á w tym zaraz pomieśane a wino z Myr-  
 rha / z żolcią / z octem / dali mu pić oprá-  
 wcy / gorzkie bázno : itego skořtował Pan



ale pięć niechciał / wczul iedną po tak długim  
pragnieniu / nie ochłode / ale gorzkie wtra-  
pienie. Taki posileł Bogu gloryiowi lu-  
dzie dąga / iakiego y złoczyńcy dać sie wsty-  
dza / gdy na śmierć idzie. Zachowałeś sie  
tak dobry Jezu / że od ludzi tylko posileł bie-  
rześ ocet / y żółć y myrrhe / pełno od nich  
maś gorzkości. Ale y odemnie nie mało /  
kiedy w testności / y kwąsząc się / wola twoie  
czynię / y wola moje pod twoie / ktorey ty  
słodkiey pragnieś poddać / z gorzkością o-  
cet / myrrhe / żółć dać / na coś ty mnie nie za-  
robił. Poprawie się Jezu moy / y od tego  
czasu / wesoło chce czynić wola twoie. Wiec  
co się stanie nabożeństwa y innych zabaw / y  
te nie w testności / ale w miłości odprawo-  
wać chce.

PUNKT II.

**P**O posłowaniu rzucili się oprawcy do  
Krola / y gwałtem wielkim pocze-  
li włożyć naświeższą suknię Jezusową. Lu-  
nie się zarazem strumieniami krew / która  
przywzrasta za suknię idzie / a Jezus z stary  
oblupiony / oblany krwią / drzy od boleści.  
Kto by mi dał Jezu / żeby mi ia dobrze zrozu-

miał y rozważyl te boleść twoie: Wielka to boleść y nieznosna była/ z odnowienia ran wbytkich/ ktore przy biczowaniu tobie żąda-  
ne były/ Jezu Krolu moy ; ale wielkſze inni ludzie/ wielkſze boleści żądają tobie/ kiedy ſie znowu do grzechu wracają / lupią ci z ſkory Jezu moy ciebie. Ja nie tylko wielkich / ale y małych grzechow chce ſie ſtrzedz/ żeby y ſtarych pozbywał/ y nowych nie nabymał ; y kiedy mi ſie trąſi w deſekt iaki wpaść / znowu ani nań pomyſlić. Pożatuy y tu ſercem Jezuſa/ gdy go złupionego/ y pluſzczącego nie-  
go krewo widziſ/ a mow tak ſobie: Jezuſ na tey gorze/ kiedy mowią że a Adama ſtarego pogrzebiono/ tegoż Adama ſtarego zwoloczy; nie żeby on grzech miał iaki na ſobie/ ale że ſie obciążył naſemi grzechami / one przez meſe ſwoie z duſz naſych zwoloczy/ doſyć czyniąc Oycu za nie. Nie obłocz że ſie ty wiecey duſo w grzechy / a ieżeliſ w nie ieſzce przybrana / zwolocz ie / a przyoblecz ſie w Jezuſa. Piękna / nowa / koſtowna ſufficiento Jezu / przyodzieyże ty mnie / niech krewo twoia pokryie duſe moie / żeby y po tey bawie od ciebie rozeznany był.

a Auguſt.  
ſerm. 71.  
de tempo.  
Origen.  
tract. 35.  
in Matt.  
Ambroſ.  
in Lucam  
Cyprian.  
ſerm. de  
Reſurre.

## PVNKT III.

**O** Sarty krwawy Jezus / przywiedziony  
do Krzyża; niż miał zasieść na Krole-  
wstkiej stolicy / (nabożnie wważając) wpadł  
wprzód na kolana / y podniosszy żalosne serce /  
y oczy strwożwione do Oycy niebieskiego /  
taką miał z nim rozmowę: Oycze święty /  
Oycze namilśy / nie zarábiałem na taki od-  
pocznęć; wieś com po wszystkie lata około  
dusę robił / zepsła się była po pracy inakżę  
stolicą; ale że się tey ochronić inż prozno /  
wola twoja jest / żebym na tey stolicy vsiadł;  
otoż Oycze mój z ochotą siadam / obeymuie  
sromotne krolestwo / stanie za wezglowko  
koronę cierniową / pòdepre ręce na  
gwoździach / y odpoczne za duszę wszystkie /  
chcąc żeby ciebie y mnie za Pana znaly; od-  
poczne za te dusze / ktora to wważa / ktora to  
piśe / żebym one miał pod nogami swemi  
dać je mi ie Oycze niebieski / niechże ich mił  
inśy nie ma / niechże im za te stolice twarżda /  
w niebieskich miłkka zgotowana będzie.  
Kłękłszy to Jezus / położył się na krzyżu / y  
w niebo oczy wlepionśy / wyciągnie święte  
ręce / ktore porwałśy z pędem kaci /

gwoździemi

gwoździ mi tepemi do krzyża przybili / a wy-  
ciągnąwszy wszystko ciało / tak że się rwały  
stawy pogzely / przybili y nogi. Strumie-  
nie krwi wypadła / żyły zgwoździ wodziu-  
re wchodzi / rece się kurczą / pälce wpiąć się  
tula / a serce od boleści stęże / ciało się trze-  
sie. Coż zrobiły rece / nogi twoe święte do-  
bry Jezu? wczymże wždy wykroczyły? czy  
nie chodziły drogami mandatów Oycow-  
skich? ale to się rzec nie może / boś ani kroku  
znich nie wystąpił. Czy się targnęła ręka na  
Oycę? aleś ty wszystko a co się podobala Oycu  
zawse czynił. Nie winienes ty tedy we wszyst-  
kim / tylko rece nieśczęsne moje nogi prze-  
dkie do złego winne. Teć to Jezu moję rece  
targaly się nie raz na Boga / teć to nogi moje  
biegaly / gdzie bywała obraza twoja / y dla tego  
ty y w rękach y w nogach cierpiś. Kiedy się  
trafi patrzyć mi na nogi twoie / na rece two-  
ie / zaraz iako we zwierciadłach widza wszy-  
stkie zbrodnie moje / y wołać na się musza.  
Nie takie Jezu rece moje / nogi moje / a prze-  
cie twoie przykute / wolne moje / y zbrodzień  
wolno chodzi / a niewinny przykowany.  
Przykuta y ja teraz rece moje do krzyża two-  
go

a Ioan. 8.

v. 29.



go/ nogi moje tu nogom twoim / y pory  
 freszłościom moim wezynie / nagradzając y  
 regną robotą / y chodzeniem / com przedtym  
 przewinił. Spoyżrzy też na Jezusa nabo-  
 żnie / a żaluy go serdecznie ; y podstawiając  
 sercā twego pod rāny / witay rāny święte  
 iego. Witam was śarlatne krynice / ochlo-  
 do duży moiey / pokoju wcieśny sercā mego /  
 niechże z was pić mi wolno będzie / wśak  
 dla tegoście się otworzyły / y wołacie: Podzcie  
 a kupcie bez srebrā wino ; wpragniony tedy do  
 was mizerny robaś przychodzi / pić dopu-  
 ście : kiedy się w tych potokach skryje / nikt  
 mnie nie napydże / nikt mnie nie vtrapi / nikt  
 mnie nie zelży. O rāny święte / rāny Bo-  
 skie / rāny Jezusa moiego / niechże was przed  
 oczymā / przed sercem moim mam vstawi-  
 gnie / niech iedząc / piąc / śpiąc / na was po-  
 mnie / ho w was wśytka nadzieiā moia / in-  
 ży moiey twierdzy nie mam / w ktoreyby  
 się strāśnego gniewu Jezusowego vchronił.  
 Staw się tu nad rānami vsty y sercem / iako  
 byś z nich środka krew pił / a pobudzając się  
 do zranienia siebie samego / chciey na ciełe

alsaiess.  
v. 1.

twoym

Ad Galat.  
6.

troym wyrażać rany te święte / abyś mógł  
rzec : Niech mi się nikt nie przykrzyż : abowiem  
ia rany Pańa Jezusa w ciele mym niość. Wiac  
proś Jezusa / żebyś z weselem na rany jego  
przy śmierci twej patrzył.

# ROZMYSLANIE

XXXVIII.

Krola na Stolicy podnoś  
z Tytułem.

Przygotowanie I.

Historya przypomni.

Przygotowanie 2.

Staw sie na gorze Kalwaryey.

Przygotowanie 3.

Proś / żebyś mógł poznać Krola.

P V N K T I.

PRzybity Jezus na Krzyż / nie narzekał / nie  
wolał / nie wiercił sie / nie testnił sobie.  
W tym kaci podnośac go z krzyżem / do do:

tu wyłowianego nie miłosiernie wypuścić.  
 Zatrzesło się wbytko ciało Jezusowe / y  
 znowu się rany otworzyły; a krew która się  
 była przy ranach spiekła / świeżo wynikająca  
 krewia popłukana / na ziemię strugami się  
 rwiąc wpaadała. Ledwo Krzyż / Stolicę one  
 krewawą podniesiono / ałisci / miasto try-  
 umfalnych wznoszenia / ryły zagnębiające  
 bestii okrutnych: *Vah, który psuieś kościół Boży,*  
*y we trzech dniach onże znowu budujesz, zban-*  
*śbie samego: ałisci pośmieją / bluznier-*  
*stwa / nie tylko pospolsiwa / ale też y Kaptła-*  
*now: Zślaz z krzyża, a wwierzemy. Nie zste-*  
*puy Jezu / nie opuśćaj Królestwa / bo w-*  
*wierzemy / y choć w ukrzyżowanego: pra-*  
*wdąc że sromotnie na nim wiśiś / ale duszy*  
*moicy pożytecznie / ale tu chwale Dycow-*  
*sticy. Jakiśmy stali w przedsięwzięciach /*  
*od ciebie pochodzących Jezu nasz / ledwo się*  
*do krzyża przybiliemy / y cokolwiek z ciężko-*  
*ścią ponosić pocniemy / przyjdzie trudność /*  
*przyjdzie namowa głowicka / przyjdzie na-*  
*mietność przeciwna; ałisci my się na krzy-*  
*żu wierćmy / ałisci sobie testniny / przed-*  
*sięwzięcia odstepujemy z krzyża zstepujemy;*

*Matt. 27.*

*v. 40.*

*Marc. 15.*

*v. 29.*

*Marc. 15.*

*v. 32.*

à onno-

á onoby ná ten čas krzyżá sie trzymác po-  
trzebá/ gdy cie odrywáig od krzyżá. Ja sko-  
ro náwálnosc ná mie vderzy/ záraz sie pu-  
szam krzyżá I E ZV moy/przybity mnie  
gwozdźmi / żebym mocno przy nim trwał/  
gwozdźmi meštwá/ státeczności/ cierpliwos-  
ści. Chce sie Jezu trzymác Krzyżá.

## PUNKT II.

a Euthym.  
in Matth.  
27.  
b Matth.  
27. v. 35.

**P**O wrzasku / rzucili sie do sukien káci;  
ktorych było a trzy. Jedna z nich nie była/  
mowig że Mátuchny świetey refámi tká-  
na; tey nie rozrywáli/ ále o nie losy b pušćá-  
li/ ále drugie ná części rozrywáli. Co zá  
żałosc y ztád sercu Jezusowemu była/ kiedy  
z gory pátrzał/ iáko sie kóściol iego/ktory on  
przelaniem krowie iednoczył/ miał od zlych  
ludzi śarpác; ácz widział że nie mogli bydz  
rozerwány/ iáko iedna z sukienek cáła zostá-  
ła. Kto dušo od kóściola sie odrywa Chry-  
stusowego/ co inšego czyni/ tylko sukniá  
Jezusowá rozrywa; kto Chrystusá śmier-  
telnie obráża/ co inšego czyni/ tylko sukniá  
Krolewską rozkráwa. Wiedźce iá Jezu  
x namniexšym defekcie śarpác sukni two-  
iey; chce żeby spoiona była/ áby duša moia



nie rozłączyla sie nigdy od ciebie/tylko proste/  
niech mnie nic nie odrywa od ciebie. Proste  
y o to/aby ci ktorzy sąpają suknią twoie/  
przez niedowiarstwo/przez grzechy/wiecey  
iey nie sąpali. Boleie Jezus/gdy ludzi tak  
wiele grzeszacych na świecie widzi / Od-  
szepiencom / Heretykom / Poganom/ Zy-  
dow / ktorzy wszyscy / albo zgola suknią Je-  
zusową znoszą / albo one rozrywają : a zaś  
Katholicy / choć suknią całą miary Swie-  
tey mają / z niey iednak wiele nieci wywo-  
czą/gdy przez grzechy brzydkie/dusze speca/  
y co raz to z dobroci wiecey tracą. Daleko  
teraz od onych przeszłych Katholikow / kto-  
rych iedno serce y iedna dusza była / bo teraz  
co głowiekt/to inſe serce/pełno obludy na  
świecie / y w tych co sie dobrymi bydz zdac-  
dzą/wiele nieprawości. Day dobry Jezu  
wszystkim serce iedno/a serce troie/zeby y  
ciebie nim/y siebie miłowali.

P V N K T III.

**T**rzebą było Assessorow przy Krolu/y  
tesadzą po stronach/to iest/dwu lo-  
trow/na to /aby byli zaślumieli słowe iego  
zjadrościwi Zydzi; ale nic nie sprawili.

Matt.27.

v. 38.

Ioan. 19.  
v. 19.

Krolował y nà ten czas Pan/ gdy miedzy  
lotry wiśiał/ poczytany za lotrã miedzy ni-  
mi: pokãżując tym/ że niekiedy miały dwie  
stronie stãnać przed nim / iedna lotrow/  
druga ludzi sprawiedliwych/ ktorych on  
sedzia miał bydź ; pokãżując/ że iãko Pan  
miłosierny y Krol iustawy / rozberzowy-  
race/ iãko pod skrzydłã ludzi y dobrych y  
złych wabił. Krolował Pan y nà ten czas/  
co sie z Tytułu pokãżnie : **IESVS**  
**Nazaráński/ Krol Żydowski.**  
Pãtrz/ że go Krolewzowiã y ci sami/co go  
krzyżować dãli ; bo zaiste choć kãranie wŝy-  
tkich trzech iednakie / ale przyczynã śmierci  
y kãrania/ lotrow inŝa / à Chrystusa inŝa.  
Lotrow/ że zãwinili nà swiećcie; Chrystusa/  
że swiãt winnym był Bogu / à długi nie  
mógł niŝt plãcić tylko Krol ; plãci tedy Je-  
zus/ zbawia przez plãcã swiãt/ y zaraz wŝy-  
tkiego swiãtã Pãnem y Krolem sie stãcie.  
Ten to Jezus Nazaráński / toczãny krwia-  
teczek/ Krol duszy twoiey ; à znaŝ że sie do te-  
go Krolã? podobno brzydki w oczach two-  
ich? Znam sie Jesu do ciebie / znam żeś

Krolu

Krolem moim / Panem moim ; Kroluyże  
Dobrodzieiu nād dusza / y ciałem moim /  
niech inšego Pānā nie znam ; Kroluy y nād  
wsytkimi ludźmi nā świecie. Tyś nayo-  
zdobnieyŝy sercu y oczom moim / choceś w-  
trzyżowany. Kochay sie żarōŝe poŝi żyieŝ  
w Chryŝtusie wtrzyżowanym ; niech ci  
gwoździe iego beda ża nałōŝtownieyŝe  
pierścienie / ktoremibyś zrekowānie wie-  
czne z Chryŝtusem czynił / nigdy mu nie  
chcąc y w namnieyŝey rzeczy wiārey ŝamāć.  
Biorę te ŝwiete gwoździe twoie Jezu moy/  
y onemi zdobie ręce moie / obracając ie o-  
ŝtrzem do nich / iż ieżeli by ŝciāły powsta-  
wāć przeciw tobie / oŝtrzem zranione hāmo-  
wały sie od złego. Ty tylko Jezu nie gārdź  
mną / ktory teŝ inŝemi rzeczami po-  
gārdziwoŝy / miłuię ciebie.

# ROZMYSLANIE

XXXIX.

Krol prawo ŝtanowi.

W y

Przyz

## Przygotowanie I.

Historya przypomni.

## Przygotowanie 2.

Staw sie pod Krzyżem.

## Przygotowanie 3.

Proś/żebys prawo zrozumiał.

## PVNKT I.

a Barrad  
li. 7. c. 14.  
initio.

Luc. 23.  
v. 34.

Szedział na stolicy Krol łaskawy / choć/  
Szadney niecierpliwości / żadnego gnie-  
wu nie pokazywał / nic nie wołał / a czego  
drudzy nie mieli dla bolu podle niego wiś-  
cy ; y wiedząc że Ociec niebieski poruszoney  
ciestimi despektami / ktore Syna potykały /  
gotował strzały ogniste na bezecny lud / mi-  
łosćia y łaskawością zdiety / zastawiał sie zań/  
Oycą o odpuśczenie prosząc : Oycze, odpuść  
im. Y toć to prawo iest Krola wkrzyżowa-  
nego / odpuśczenie nieprzyjaciółom / y wsta-  
wianie sie za nie. Nie dacie prawa wkrzyżo-  
wany / bić / zabijać nieprzyjaciół : nie dacie /  
nie mówić z nieprzyjaciółmi : nie dacie / nie  
postrawiać ich / życzyć im zlego / stałowac



ie przed drugiem; ale daie prawo odpuszczenia/ przepróśenia/ miłości/ pozdrowienia/ życzenia wŝytkiego dobrego/ modlenia się za nie/ wychwałania przed wŝytkimi. Tyś o duŝo poddana tego Krola/ chowaś że to prawo? czy miłuięś nieprzyiaciele? czy mo-  
dliś się za nie? Panie Krolu wiekuiŝty/ nie tylko za te co żyją/ ieżeli ktorzy są/ ale y za te ktorzy pomarli/ a na dobrej drodze zbawien-  
ney są/ proŝe Młaiestatu. twego świętego/ obdarz ich hoynością łask twoich/ a zmár-  
łym day twoe widzenie wieczne.

## PUNKT II.

Oy cem nazywa Bogą Syn/ o odpuszcze-  
nie proŝąc; nie mówi/ Panie; nie mo-  
wi/ Boże/ ani Stworzycielu/ ani Wŝedź-  
mocny; ale Oy cie/ aby miłością przelożoną/  
miłość nieprzyiacielom vprosił/ aby łaską-  
wości słowem/ łaskawego ziednał. By lu-  
dzie ŝtoro grzeŝą mieli się wciekać o odpu-  
ŝczenie do Pana/ przedko by im rzeczono:  
Jeżeli ia Pan/ kiedy iest część moia? By  
wŝedźmocności Boskiej na ratunek wy-  
wali/ cięŝką by rękę Boską uznali. By  
Stworzyciela o pomoc proŝili/ wniweczy

sie przed Miałestatem Tworceswego obro-  
 ćili; ale że sie do Oycā wcietaia/ choć Ociec  
 miłości nie zna/ przecie zlym Synom od-  
 puszcza / y dobrocią nieposlušne syny wy-  
 cietaiac / choć marnotrawne dzieci ku sobie  
 tuli; sam ich do siebie/ wcietaiacych od sie-  
 bie/ wolaiac. A iak tego wiele odpuszcze-  
 nia/ poliez ieżeli mozesz. Zgrzeszy dziś Syn/  
 y zarwoła na Oycā: Odpusc; a Ociec: od-  
 puszczam. Zgrzeszy tysiac tysiecy razy na  
 iedne godzinie/ ieżeli wyrywa po każdym ra-  
 zie Oycā / odpuszczenie otrzymywa / tak że  
 sie zda zapominać Bog w wielmożności / a  
 nazybyt sie wydawać w dobroci. Wiech by  
 tak co godziną głowiekā kto obrāzil / ieżeli-  
 by odpuszczenia dostal choć ktory raz / cud  
 by byl: a Bog gdy tak czesto odpuszcza / cu-  
 downym nie iest w głowiekā? Wielce sie  
 zdumiewam Jesu moy/ gdy ta dobroć two-  
 ie rozbieram / y chce sie hamować od grze-  
 chu/ żebym nie stracił łaski Oycowostkiej/  
 ktora dosyć mi inż wielekroć hoynie odpu-  
 ściłā / inż zarābiać na nielaskę niechce / ale  
 Oycā tak dobrego/ Synem powolnym chce  
 by; dż; tylko Oycze znay mnie za synā/ nie

odrzucaj mnie od siebie. Wrac y tu rozbiierz/  
 że ieżeli sie za nieprzyjaciële modlić bedziesz/  
 synem Oycā niebieskiego zostaniesz/ tāk bo-  
 wiem powiedziano: Modlcie się zā prześlā-  
 downiki y skālowniki swe: ābyście byli synāmi  
 Oycā wāsęgo, ktory jest w niebie.

PVNKT III.

**P**rzyezyme odpuszczenia kładzie Syn Oy-  
 cu: Niewiedza co czynia: z niewiadomo-  
 ści czynia co czynia. Wiedziāłoc wprawdzie  
 wiele ich/ że Cudotworce zabijali/ że też Mes-  
 syašem był dowiedzieć sie mogli/ a y wiele  
 ich wiedziāło o tym / ā zwłāszczā Bāptani;  
 āle złościā y iādem zaiętrzeni/ nā kstałt bā-  
 lonych/ niewiedzieli co czynili / niewiādo-  
 mościā grubā / wynyslāiac tātē mēti/ iā-  
 koby od siebie odesli; Y dla tego złość ich  
 wymowki dostonāley nie ma. A przecie  
 wymawia Jezus: Niewiedza co czynia. Do-  
 broć to iego czyni/ że tāk zlosliwych wyma-  
 wia/ āby y ciebie nāuczyl/ wymawiać y o-  
 gradzāć złości ludzkie choć iāwne. Nāuczyl  
 sie tego Bernard święty/ ktory nās też vpo-  
 mina: **b**Wymawiaj intencyā/ ieżeli sprāwy  
 nie możesz: rozumiey że przypadku sie to

Matth. 5.  
 v. 44. &  
 45.

Luca 23.  
 v. 34.

2 Origen.  
 Lyranus.  
 Euthym.  
 D. Thom.  
 3. p. q. 47.  
 art. 5. 4.  
 pud Bar-  
 rad. l. 7.  
 c. 14.

b Serm.  
 40. in  
 Cantic.

sstało; że z niewiadomości / że z wielkiego  
 oszukańia czartowskiego / że z nieobaczenia.  
 Wszak y to / iako wszytkie złości y grzechy  
 z tey niewiadomości się czynią. Bo kiedyby  
 ludzie rozumiewali / kto to jest ktorego oni  
 obrażają; że Stworzyciel / ktory w iednym  
 momencie winę człowieka obrocić mo-  
 że / do piekła we mgnieniu oka posłać / kazać  
 Czartom przy grzechu głowy pourywać; że  
 Odkupiciel / ktory dla grzechu takie kato-  
 wnie podiał / ktory sadzić będzie każdego  
 przy śmierci / nigdyby grzechu żadnego nie  
 czynili. Ale ze złości affektem sobie oczy za-  
 ślaniają / ślepi ślepo w grzech idą / nie wi-  
 dząc ani przepaści piekielney / ani nie pe-  
 roności godziny śmierci / ani wtrąty duszey /  
 wtrąty wieczney zapłaty niebieskiej / wtrąty  
 iasak wszytkich Chrystusowych / wtrąty Chry-  
 stusa Boga. Niech Jezu moy wiedzą wszy-  
 scy grzesznicy co czynią / niech się obaczą / y  
 poprawią. Wiac y ia pospół z nimi niech się  
 co dzień poprawuie: wiem co trące Jezu gdy  
 grzeşe / wiem czymem skodźci / gdy do do-  
 staności nie ciągnę / y nie bede miał wy-  
 moroki tey od ciebie / żem nie wiedział.

Spraw



Sprawżę to Jezu / abyśm wszystko / co wiemy  
 ku chwale twoiey służącego czynił / y z dobrą  
 intencyą zawżę czynił / nie dla próżney chwa-  
 ty / nie ze zwyższi / ale ochotnie / mężnie / śmia-  
 łe / z wytrwaniem ku czci twoiey.

## ROZMYSLANIE

X L.

Krol Vacancye rozdawa.

Przygotowanie I.

Historya przypomny o lotrze.

Przygotowanie 2.

Słuchay rozmowy lotra z Krolem.

Przygotowanie 3.

Proś / żebyś szczęście lotra poznał / y potęgę  
 Krzyża.

PVNKT I.

**W**zieli po stronach drway lotrowie / ie-  
 den z nich przeciwko Krolowi po-  
 wstał / a bluzniąc go / dla czego też z fąski

a Luc. 23.  
 v. 39.

Ibid, v 40

Królewstwiey wypadł: drugi się za Pana / sam  
 w ciężkim rąbie będąc / zastawiał / y lotrą blu-  
 źniacego gromił : Ani się ty boisz. Boga,  
 który iadnoż káranie ponosisz, y ná schyłku  
 żywot twoy / po śmierci gdzieś za te zbrodnie  
 poydziesz : przeleżni się sądowni Bożych / prze-  
 pros tego / który ácz ná krzyżu iako y my / ále  
 nie dla tego / dla czego my : my sprawiedli-  
 wie za grzechy nasze : on niewinnie za grze-  
 chy cudze żywot traci. Tác to potęgá Krzy-  
 ża / że lotr drugiego od grzechu odwodzi / że  
 niewinność Chrystusowa oznawa / że swo-  
 ie złości poznawa / y one wyznawa przed  
 Chrystusem / przed wszytkim światem ; bo  
 Jezus mocy swojej do tego záżył / aby lotr  
 te átky czynił : nie miał tego / ani mógł mieć  
 od siebie lotr. Szczęśliwy lotr / ná ktorego  
 Chrystus spoyżzał / za którym spoyżzeniem  
 takie cnoty mógł wyprawować. Toć czyni  
 y po dziś dzień Jezus / bo kiedy z grzesznika  
 kto się dobrym stawa / który potym y Jezu-  
 sa dobrym życiem wyznawa / y wsty niewin-  
 nosć jego ogląda / do zamilowania się one-  
 goż ludzie przywodząc / o iák miłosiernym  
 ofiem ná niego Jezus pátrzy / y iáká moc

Krzyż

Krzyż  
 cielsk  
 Spoy  
 wort  
 mi ná

O  
 wśys  
 prosi  
 mnia  
 Króle  
 przyia  
 lotr k  
 wa ;  
 krzyż  
 wie /  
 sem p  
 zaisc  
 przys  
 lotron  
 waia  
 tulem  
 wiara  
 przyty

Brzyżę swego od wielu naraźdow nieprzyja-  
cielskich onego broni / a łaski zawsze dodaje.  
Sposyżrzy na dusę naszą Jezu / abyśmy ży-  
wot twoy życiem naszym wyrażali / postępa-  
mi naszymi ciębie dobro zalecając.

## PVNKT II.

**O** Sprawiwszy posługę Krolowi /  
wierny przy frzyżu / y w ten czas / kiedy  
wszyscy onego odbiegli / meżny Żolnierz /  
prosi Máięstatu Krolowskiego / aby po-  
mniał na posługi iego / gdyby się dostał do  
Krolestwa : *Panie, wspomni na mię, kiedy  
przydziesz do Krolestwa twiego. Nie widzi  
lotr korony Krolowskiej złotej / ale ciernio-  
wą ; nie widzi berła / ani Máięstatu / ale  
krzyż skrwawiony / a przecie go Krolew zo-  
wie / y wynawia / że go do Żydow Messy-  
aszem posłano / że miał duszę nieśmiertelną  
zaisć z nim do Krolestwa / by była łaska iego  
przystąpiła ; że nie dla swych złości / ale dla  
łotrówskich sromotnie umierał ; y to wyzna-  
wając / prosi / aby na niego wspomniat / ty-  
tułem go Pánstym miánując. Dziwna  
wiara tego lotra : zezłonego Pánem zowie / y  
przyszyn Ktorego wszyscy odstąpili / bez bo-*

*Luce 23.  
v. 42.*

*Ambro,  
Serm. 45*

iążnicy

iążniewy stoi; Krolew przeciw wszystkim woli  
 Żydowskiej nazywa; o niezapomnienie  
 prosi. Kto się ma do Chrystusa wkręszować:  
 nego/ Szczęśliwy; kto go za Pana swego zna/  
 błogosławiony; y kto przy wkręszowanym  
 trwa/ Choć go wiele ludzi odstepuje/ nieśko-  
 dzień tego będzie. Ja przy tobie Jezu mój/  
 choć i żelony / by mi też przyszło niewie-  
 dzieć i aże despekty ponosić / nigdy cię nie  
 odstąpię: Kroleś ty mój wiekiisty / Pan  
 wszechmocny. Wspomni na mnie za ta mi-  
 łość ku tobie/ dość mi będzie; wśm nie sko-  
 dzień żaden na koregoś pamiętał. Nie prosi  
 abyś mi dał krolestwo / bo kiedy wspomni  
 na mnie/ y to będzie; miewe mnie w pamięci  
 dobro moje/ ia nigdy niechce zapomnieć  
 ciebie/ y niech raczy mnie zapomni praw-  
 cą moją/ niżelibym miał zapomnieć ciebie.

## P V N K T III.

**N**Je dał się Krol zwyciężyć posługom/  
 żeby iey nagrodzić nie miał/ y owym  
 za prośbą lotrowstwa z strony niezapomnie-  
 nia/ tak się stał hoynym / że też nie odkłada  
 iac na dalszy czas nagrody / dzisiaj mu ię op-  
 bierowal. Nie mówił Jezus: Będziemy po-  
 mni

mni



mieć na was : przyjdzie ten czas / kiedy  
 wam to nagrodziem : podali się okazywa pier-  
 wsi / wyszcie do niego pierwszy : ale zaraz : Za-  
 prawdę, powiadam ci : Dzisiaj zemna be-  
 dzieś w Raju. Toć czynią y teraz Cesarze/  
 Krolowie / Książęta / ktorzy nie odkładają na-  
 grody / gdy przysługę dzielną widzą : czekać  
 musi / kto się nie dzielnie przysłuży / y słuźnie/  
 że dzisiaj o zapłacie nie usłyszy / kto się nigdy  
 Panu nie przysłuży. Przez Kay Krol obie-  
 cnie wieczne widzenie twarzą Bostkiey. a do  
 ktorey przypuścił lotrą / iako się do odsklani  
 przyśedysz Wycom pokazał / między ktore  
 przysła też tego dnia duszą lotrowa. Szcze-  
 śliwie Dzisiaj tego lotrą / ktore usłyszał zost  
 Krolowski ; przez to bowiem Krol brał  
 go do uczestnictwa Krolestwa swego / do za-  
 żywania szczęścia wiecznego / ktorym Bog  
 sam opływał / y opływać będzie na wieki.  
 Tego słowa dorabiać się trzeba / pożyjcieś  
 na świecie / żebyś przy śmierci usłyszał : Nie  
 odwoleż się Krolestwo ; dzisiaj / dzisiaj  
 Krolew zostaniesz ; dziś zemna będziesz  
 w Raju. Wielkie / wciężne to słowo / nad  
 wszystkie ludzkie wciężniejszy / kiedy mówią :

Luca 32.  
 v. 43.

a S. Au-  
 gust. 1. 12  
 de Genesi  
 ad L. 6.  
 28.

Nie

Nie żałuj nocy/ nie wżyciś ciemności/ ani  
 piekielnych/ ani czyscowych; ale dziś we  
 dnie żądziś do dnia wiecznego/ do dnia  
 wesolego/ niebieskiego. Wiedźże mnie ten  
 dzień wweleli Jezu mój/ niech mi przy  
 śmierci świeci/ boć żałuje nie po mnie na  
 ziemi/ jeżeli się do dnia/ w którym ani iutra/  
 ani wczorą nie maś/ ale zawsze Dzisiaj/  
 z tych ciemności ziemskich/ nie przeniosę.  
 Przemów do mnie te wesola nowina: Dzię  
 ścia będziesz zemną w Raju/ gdy umierać ba  
 de; boć żałuje na tym wszytkie wslugowania/  
 na to tak wiele prośb/ abyś też na mnie y te  
 raz/ y przy ostatnim punkcie wspomniat.  
 Znamci iia się do tego/ żeć niegodnie służe/  
 niegodnym iest wspomnienia; ale hoynosi  
 bezodroblowości twej wielka/ która y nie  
 zasługonemu rzecz może: Wiasci też tobie/ cho  
 ciaś nie godzien. O co cie przez dobroć two  
 ie prośe/ przez przyczynę Miłości two  
 iej/ y tego świętego Lotra.



## ROZMYSLANIE

X L I.

Krol w opiece Matki daie  
y sluge.

Przygotowanie 1.

Historyę przypomni.

Przygotowanie 2.

Staw sie przy Pannie swietey.

Przygotowanie 3.

Proś/ żeby cie Krol w opiece Matce oddał.

P V N K T I.

**W**szyscy odbiegli Krola/ oprocz Ma-  
tki/ y Jana; ci pod Krzyżem z drugie-  
mi białemigłowami stali / ponosząc męznie  
wszystkie postrzaly/bolesci/ktore z Krzyża na  
serca ich szepowały; a miánowicie na Ma-  
tkę/ktorey dusze według Proroctwa przemi-  
fal miecz. Ta iednak żadney niecierplivo-

Lucas 2.  
v. 35.

a Barrad.  
lib. 7. cap.  
16. Me-  
raphrast.  
Serm. de  
ortu &  
educat.  
Virginis  
die 15.  
Augusti.

ści nie pokazała: ta a żadney po sobie lekko-  
ści w płaczu / w omdlewaniu / nie wydała;  
ale iako filar marmurowy / choć sie od zimna  
pości / y krople obfite toczy / przecie iedną  
mocno swe miejsce trzyma / tak Matka / choć  
struchlała wbytką / y kroplami od sił ge-  
stych biących na nie splawiona / przecie ie-  
dną potężnie / iako filar trwa / nie sie pod  
krzyżem nie chwiei. Je tak Matka stała  
Krzyż to sprawił / y moc z Krzyża sie na nie  
wylała. Wiec kto sie przypatrzy wbytkim  
ludziom na świecie / wbyscy wpadli / żaden  
nie stał / ale Krzyżem poddzwigniony każdy /  
iaki był Adam / Ewa / Abraham / i. c. ale  
Matka nigdy nie wpadła / Krzyżem iedną  
była wspomóżona że nie wpadła / y że stała /  
żadnego grzechu y pierworodnego nie ma-  
iac / Krzyżem stała. Y my iezeli cnote iako  
mamy / w niey iezeli statecznie trwamy / po-  
fusi iezeli zwyciężamy / Krzyż to sprawi /  
Matka to Chrystusowa czyni: umartwienia  
iezeli ochotnie przyjmuiemy / bławienia  
iezeli z weselem ponosimy / bićia iezeli z mi-  
łością wytrzymujemy / Krzyżowi to przypa-  
sować mamy / bo byśmy z tego nic nie wyz-

nili

nili /  
Przy  
Jezu  
mnie  
stawa  
wład  
mżen  
aby  
stał. 2  
dam  
wi  
doda

N  
stych  
wie  
przed  
puśc  
łowat  
wy / n  
dzony  
przyro  
wie /  
był do



nili/ kiedyby nas moc Krzyża nie ratowała  
Przyznawam y ia ten dar Krzyżowi/ znam  
Jezu moją/ iż z tobą aż do tąd stoie: Bili na  
mnie nawalności rozmaite/ niebės pieczę-  
stwa rozliczne/ stałem Krzyżem twoim/ nie-  
władzą y mocą moją/ o którą moc y teraz w-  
niżenie proszę/ niech zstepnie na duszę moję/  
aby mi ia tobie Bogu memu/ aż do śmierci  
stał. Ażem dotąd mężnie/ mocno stał/ opa-  
dam na twarz moję/ dziękując Najęstato-  
wi twemu/ żeś mnie trzymał/ y łaski z Krzyża  
dodawał.

## PUNKT II.

**N**astępowala bitwa potężna Krolowi  
z śmiercią/ y z całym poiedynem nie-  
słychany/ ztąd przyszło że sie tuż z Matką ka-  
wie czasu nie było/ gdyż co wielkiego miał  
przed sobą/ niechcąc iey iedną bez opieki o-  
puścić/ porucił onę wezniowi ktorego mi-  
lował: Niemiasto. oto Syn twój. Ktoremu sto-  
wy/ nie czyni Synem Matki Janą przyro-  
dzonym/ ani Matkę czyni Matką Janową  
przyrodzoną/ ale miasto siebie/ za syna zostā-  
wując/ któryby iey we wszystkich potrzebach  
był dogoda y usług. Ale czemu w tak cie-

Ioan. 19.  
v. 26.

a Barrad.  
lib. 7. ca.  
16.

b Lyr an.  
apud Bar.  
rad. citat.

c Prouer.

31. v. 10.

d Barrad.

1. 7. c. 16.

Ńkim rozłazeniu / Ńłowo Krol nie łagodnie  
mowi : NiewiaŃŃa Niatke Ńwoie miłg zo-  
wie / nie Panna / nie Niatka : a Bostiey  
władzy Ńwey zażywa / iako Bog / y Pan / y O-  
ciec tytulnie. Wiec nie czas mowie przyie-  
maney / gdyż y iego y oney Ńerce b. zbolale / łā-  
godnoŃcia kraiaćby Ńie bāżiey musiało : y  
iako koŃtownym diāmentem / rysy Ńie nā-  
Ńle czyniā / tāt choć przyiemnym Ńłowem /  
gdy Ńerce Ńwārdło od żalu / kārby z bolem  
czynić Ńie muŃga. NiewiaŃŃa zowie nie Niat-  
tkā. Czy to Ńłowa iey wietŃa : ŻāŃteć nie  
wietŃa bydż nāzwāna niewiaŃŃa / ā nie Niat-  
tkā ; bo tytułu nād ten wietŃego dāć nie  
może Bog Nārpey / iako gdy one Niatka  
uczyniwŃy / zā Niatke zāwŃe miał / y Niatka  
mianował ( choćiaż nie czytamy w Ewān-  
geliey / żeby one Niatka nāzwał kiedy ) podo-  
biēŃŃwo że czeŃto ; āle choć mēŃŃwo iey  
nam wystāwić / niewiaŃŃa nāzwa : Pismo  
bowiem Ńwicie / o rzadkiey mēżney niewie-  
Ńcie c mowi : Że trudno one nāleŃć. Nialazł ier-  
dnāt Krol / tāt iedyng Niatke Ńwoie. d Por-  
dobno też v Żydow / Synowie Niatki Ńwoie  
nāzywāli niewiaŃŃami / y bylo to Ńłowo v Ży-

Dom

dom łagodniejszy / a niżeli w Łacinnikow.  
 Oddaie tedy Mátke Janowi w opiekę / iá-  
 koby chciał rzec : Postrądyważ Mátko  
 mnie / miejże ná miejscu moim Janá / kto-  
 ry będzie opiekunem twoim / sługa / ále ták  
 kochanym / iáko Syn Mátce kochany bywa /  
 weź że go za Syná ; a w Janie zaraz nas  
 wszystkich za syny y córki oddať Mátce świe-  
 tcy. Weselić sie musze przy takim smutku  
 bolesny Jezu / że Mátki twoiey synem sie  
 staie / Bziesliwym ia zaiste ; tylko sie boie / żeby  
 nie Mátka za syná przyielá / niegodnym  
 bowiem tákiey Mátki / bom zły / nieposłu-  
 śny / dáleko od Mátkiey różny : dobroć mnie  
 iednak Mátki do siebie wabi / która z parę-  
 weg / nie krásneę / nie okadożneę syná / ozdó-  
 bnego uczynić może. Smućić mi sie z dru-  
 giey strony potrzebá / że táka odmiana Syn  
 ztoba czyni / za siebie Pána / sługe oddaie.  
 Ale ty Panno za wzgardę żadną tego nie  
 mając / woli sie Synowstiey sprzeciwić nie-  
 chceś / y z potora sługe za Syná przyjm-  
 ieś / abym y ia z wolą sie Boga zgadzając /  
 gdy Bog odmieni pociechy / wszystko odho-  
 tnie / pokornie z rąk jego przyjmował. Chce

Jezu moy / a prośa pokornie / rzec do Māt-  
tki twoiey: Oto Syn twoy / bo ia też mo-  
wie: Oto Mātka moiā: Oto Jezus wkrzy-  
żowany Ociec moy / dobro moje iedyne.

## PVNKT III.

**V**ezęś także nie został ogłorczony w o-  
piekę / którą poślā zzwytkei miłości  
Jezusowej przeciw niemu / gdy go za Synā  
Mātce oddał / y Mātke swoje Mātka tego  
uczynił: Oto Mātka twoiā. Od tego czasu  
wziął Mātke Jan w opiekę / y sam się od-  
dał w opiekę / czyniąc uczestniczkā Mātke  
swoie wśytkich dobr a swoich / y b dla niej się  
nā posługi wydając. To sprāwilo c Pāniest-  
wo Janowe / że mu Pānie za Mātke da-  
no: dał tym znāć Jezus / iāko Pāniā Mā-  
tkę byłą pāniestwā / dla czego Pānie pā-  
niestwo chowācego Janā oddał. To  
sprāwilo ono wytrwānie meżne pod Krzy-  
żem / że tākiey zapłaty dostał / Mātke Boską  
za plācā wziął. Błogosławiony wżniu / to-  
chāntu Jezusow / wielkieś znāci miłości po  
Jezusie znał / āle y to nie mālę / żeć Mātke  
za mātke dano / żeś synem Mārcey Pānny.  
Wniezuieć że wśytkieś sercā tego Bżesćcia /

y tego

Ioan. 19.

v. 27.

a Ex Gra-  
co Bar-  
rad. l. 7.  
cap. 16.b Augu.  
tract. 119.c Epiph.  
bare. 78.



y tego zamilowania Jezusowego / dziękując  
 Najestatowi Bożiemu / że cie tak umilo-  
 wał; y prosię / żaleć nie Kochankowi twemu /  
 żaleć mnie Kochaney Matce swoicy / abym  
 też mogł słyseć od Boga / albo sobie rzec:  
 Ten jest ktorego miluie Jezus; Ten jest kto-  
 remu Matke Jezusowe za Matke dano.  
 Chcebli słyseć: Oto Matka twoia / Kochay  
 się w Pamięństwie / żebyś w nim Matki na-  
 śladował. Strzeż myśli / zmysłow twoich /  
 wszytkiego porużenia / żebyś w żadney na-  
 mnieyşey rzeczy Matki nie zafraşował / ale  
 rącey oczy iey swiete cię był. Chce Matko  
 swieta / czysta Pamiętko / Matko śliżna sa-  
 mego Boga / starać się o wszelką czystość  
 sumnienia / żebyś Matce synem podobny  
 był. Chceś słyseć: Oto Matka twoia /  
 trway pod Krzyżem / cierp otrapienie z mi-  
 łością / przymowki / obelżenia / a za to sorwita  
 otrzymasz zapłatę / weźmiesz Matke. Niechże  
 na mnie wszytkie kłopoty / frasunki / otrapie-  
 nia / boleści przyjdą / byłem ja tylko Matke  
 miał / a ja za łaskę Jezusa / za przyczynę tej  
 Matki / wszytko muszę cierpliwie z miło-  
 ścią. Nowże już do mnie Jezus: Oto Ma-

tką twoją; mow do mnie to wesole/ Bze-  
 śliwe/ święte słowo / proszę wniżenie przy-  
 nogach świętych twoich. Mow: Oto Mł-  
 tką twoją / a ja y ciebie za Oycą/ y one za  
 Młatkę mieć y czcić chce wieknieście/ y  
 uczestniczą czynie wszytkiego  
 co mam.

## ROZMYSLANIE

## X L I I.

Krol rátunku od Boga prosi.

## Przygotowanie I.

Historyę przypomni.

## Przygotowanie 2.

Stawo się przy Krzyżu y słuchay.

## Przygotowanie 3.

Proś/ żebyś się nauczył wciąć się w potrze-  
 bie do Boga.

## PUNKT I.

Potrzeba niebezpieczna następowała /

z śmier-

z śmiercią / z Ciałem / posilkę żadnego Pan  
nie widział / odbieżeńie wzniow widział /  
boleści ciał nieznosne / pociecha żadna niktąd  
nie przystępowała. Do Boga się tedy obro-  
ciwszy / całym sercem głośno zawołał: Boże  
moy, Boże moy, czemuś mnie opuścić? S wał-  
towna znać potrzeba / że Jezusowi do tych  
słów przyszło / y ratunku od Boga zasięgając:  
wielką zaśle niź naszą / którzy mając co ma-  
tego / sąkami / a kiedybyśmy ieże w tym  
małym wciśku / Boga na pomoc rozywiali /  
dobrzeby; ale albo na Boga narzekamy / albo  
niestęcamy / albo od złości płacemy / albo in-  
szym łaiemy / albo w łacie siedząc od melan-  
cholicy wstaiemy / albo też w smutku in-  
nych pociech z ziemi szukamy / z towarzysztwem  
się cieszymy / muzyki słuchamy. A co gor-  
do słych sposobow często ludzie w kłopotie  
się wdają: beda y gusła / y czary / beda y dzi-  
wne charaktery. Bog zaś wyglądając goto-  
wy z ratunkiem z nieba / żałosny / że ludzie do  
niego się nie wciękają / y do tych / bądź w po-  
tusach / bądź w insey potrzebie / których on  
na miejscu swym dał / po ratunek nie idą.  
W nikim innym nie pokładam nadziei /

Matt. 27.  
v. 46.

tylko w tobie Boże mój: niech inſi czego inſzego w kłopotach/ w poſuſach ſukaię / tyś Bog mój iedyń/ rätunek mój/nawieſza nad wſytkie rzeczy poćiechã/ nie nie wćieſy ſercã mego/ tylko ty. Wołam tedy do ciebie: Boże/ Boże mój/ nie opuſzczayże mnie/ nie tylko kiedy żyje/ gdy będzie trzeba co moment rätunku twego / ale nabierzey przy ſmierci/ przy niebeſpieczney y oſtãtniey potrzebie/ w tobie nãdziejã moia.

## PUNKT II.

**A**kieſ trudne to wyzwanie Jezusowe; Bogã wyzwa żeby go nie opuſzczał: y o wſem mowi: *Boże mój, czemuś mię opuſcił?* gdyż nigdy Boſtwo nierozłączyło ſie od głowieczeńſtwã Chryſtusowego; y nigdy duſã/choć tak w wielkim vtrapieniu/ z Bogã ołã nieſpuſciła; zároveň Bog był przy Chryſtoſie/ y z ciałem iego y duſã ſpołeczność miał nierozdzielną; coż to tedy mowi: *Czemuś mię opuſcił?* Wiechciał a go. od ſmierci wyzwołić/ ani teſ w oſobie Chryſtusowej żadnego cudu czynić/ mãieſtatu iego poſazać/ dla tego/ iãkieſ tam opuſzczenie było bW oſobie Żydow Jezus mowi/ kto-

a Bernar.  
Serm. 5.  
de Ver:  
Iſaie.  
b Theo-  
phyl.

rych



# Czterdzieste wtore.

217

rych opuścić Bog / że im dopuścić w pasę  
w tak wielki grzech. a żeby nie rozumieli lu-  
dzie / że prawdziwym człowiekiem nie był /  
y że nie prawdziwe ciało miał / y że nie pra-  
wdziwie cierpiał / z żalości te słowa mówi.  
Splywały w prawdzie od Boga dziwne  
poćiechy na dusze Jezusową / która zawsze  
Boga widziała ; ale przy tych poćiechach /  
także duszą wielbioną / o raz niewymowny  
smutek cierpiła. b Podążnie przyrodzony af-  
fekt natury ludzkiej do życia / o który żywot  
prosił Oycę w Ogroycu / dając się iednak  
na wolę Oycowską / y poddawaiąc iey też  
naturę / mówi: Co się tknie natury ludzkiej  
mojej / vmrzeć się zbrania / y pytam cie Oycę  
mego / czemuś mnie opuścić : bo y teraz także  
natura żyć by chciała / ale mi odpowieś:  
Wola moja jest / dla ktoryś też woliej / nie wy-  
słuchał mnie w Ogroycu. c Miał ich Oycę  
niebieski widze / ktorym mekła moja po-  
mocna będzie / czemuż z nich tey poćiechy nie  
mam : czemu ich tak mało mam : d Uciech lu-  
dzie poznając / dla czegoś mnie opuścić : Wsa-  
tes dla tego mnie na mekła wydał / aby oni od

a Euthym.

b Theoph.

c Origen.

in c. 27.

Matth.

d Cypria-

nus tract.

de malo

10.

O mii

1017

a Barrad.

cap. 27.

grzechu wolni byli: a nierozumiećcie ludzie/  
 że dla tego iżem Bog / inż ile człowiek bole-  
 ści nie ponosze / wiedzcież o tym / że iak na  
 pocztu boleść / smutek był / tak y teraz/  
 Bóstwo tylko pomagalo zem wiele cierpieć  
 mogł / bo od mnieyszych rązow / człowiek by  
 był musiał umrzeć / ale żebym nie cierpiał/  
 do tego nie pomogło. Nie mogą lotrowie  
 morić / ktorzy zemna wişa: Boże moy / cze-  
 mus nas opuścić? bo na gardło zasłużyli;  
 alem ja niewinny / y dla tego wolam: Cze-  
 mus mnie opuścić? czemuś mnie na meki  
 wydał? wsiał dla cudzych grzechow / że ni-  
 mi na śmierć zarobili? Widze wiele  
 bolesnych meczennikow / ktorzy dla innienia  
 mego cierpieć ciężko beda / widze, iako na  
 sługi moie następować beda / obelżeniem / bi-  
 ciem / co żywo sie będzie państwo. Widze  
 oschłości ludzi nabożnych / pokusy / otrapie-  
 nia / ktorzy że są członkami moimi / imie-  
 niem ich y swoimi do ciebie wolam: Boże  
 czemuś mie opuścić? Opużzony Jezus/  
 trol twoy duży / na meki wielkie / nieznosne  
 przyszedł dla ciebie. Poniżay sie za te dobro-  
 ty y miłość iego / a dziekuy mu z serca / za to

Eg hoy

# Czterdzieste wtore.

219

ta hojną szodroblivość iego / niechcąc  
go nigdy opuścić.

## PVNKT III.

**S**tosny wzrost położone przyczyny do  
strego pożytku. Bywa to że stworzeń o  
dłuższy żywot prosi / y po długich lekár-  
stwach niepożytecznych / do cudu się wzięta /  
ktorego y w ten czas Bog nie czyni. Coż  
czynić? Czołem Bogu bić z potora potrzeb-  
ba / y nie się nań nie frasować. Ech nie kto /  
gdy widzi powinnych swych Boga obrażać-  
jących ; rada w tym / prosić za nie. Panna  
Boga / y strofować może. Często trzeba  
pokazać że boli / kiedyż tak porydnie poprawia /  
y tego / y wielu / którzy błąd / ażę miłczenie  
zgorbenie zaciąga. Robisz dobrze / y czynisz  
wszystko co się Bogu podoba / tak że się mo-  
że o tobie mówić / że patrzyś wstawnie  
na Boga / a przecie zawsze oschłości; nie-  
dbay / dobrze czyś / będziesz podobnym Jezu-  
sowi. Przyrodzony dobry affekt ciągnie cie  
do tego / y radbyś to miał / ba czasem y affekt  
według Boga gorący w rzeczach duchow-  
nych / alści wola Boża inaczey. Coż  
maś czynić? Przyimuy z pocłowaniem

wolę

wola Bożę. Chodze około duszy moiey prę-  
cuiac / y około dusz ludzki / a przecie nie  
widze wielkiego pożytku; trway / Krzyż  
nie opuścay / robie nie wstawa / obaczysz  
pożytek. Szanuy kosztowney śmierci Chry-  
stusowey / ktora podiał dla grzechow twoich /  
a być przysło umrzeć / niech znowu dla  
grzechu twego nie umiera. To też komu  
możesz / przekładay. Nie mow sobie: Cier-  
pieć nie moge / y kiedyć mowię / ale Chry-  
stus cierpiał? nie mow: bo był Bogiem /  
gdyż on według Bóstwa nie cierpiał / y  
choć byś też na niewinnieyszym się czuł. A  
przyjdzie krzyż / znos go z ochotą; bo choć nie  
dla tego że niewinnie cierpisz / ale dla tego  
żeś grzesznym był; albo że sie tak Oycu nie-  
bieskiemu podobą. Y ztąd przychodzi / że  
nie możesz Bogu mowić: Boże czemuś mnie  
opuścił? bo zaiste zasłużyłeś karami to / od-  
stepując Boga; aby cie on też odstąpił / y dał  
cie na mękę. Wyznawam Jezu że mi odstą-  
pił / ale znowu sie wracając do ciebie przy-  
stepuje do ciebie / prośac pokornie / nie od-  
rzucay mnie od siebie / bo wiem że nie od-  
rzucasz / ktory chce służyć tobie / iakoż y ja

chc

chce  
męcy  
słot  
chor  
rzyły  
spu

RC

Histor

Staw

Proś /

Krol

Dory

wi R

## Czterdzieste trzecie.

chce / z wielką otuchą / że choćby y mnie  
wszystkie na świecie / y ięzyki wszystkie / y o-  
słabości wszystkie / niesmaki w rzeczach du-  
chownych / strąsunki / fłopoty / na mnie vde-  
rzyły / ia niechce odstąpić ciebie. Co wszystko  
sprawi modlitwą twoją / ktorą też  
dla mnie uczynił.

# ROZMYSLANIE

## XLIII.

Krol pragnie.

Przygotowanie I.

Historyę przypomni.

Przygotowanie 2.

Staw się przy Krzyżu.

Przygotowanie 3.

Proś / żebyś mógł / ugasić pragnienie  
Krola.

### PUNKT I.

Oczyśćka walna była / y bärzo Chrystuso-  
wi Krolowi cięsta / w ktorey dla żądania



Ioan. 19.  
v. 28.

aS. Augh.  
Serm. 114  
de temp.

ran niezliczonych / wylała sie z niego krew  
obficie / a posilku żadnego nie było / pragnie-  
nie cięskie nastąpiło w tym / tak że zawo-  
tać musiał: *Pragnę*. Żwycząy to jest tych / kto-  
rzy krew wylewają / że bardzo pragną: a że  
nikt wiecey krwi nie wytoczył nad Krola / y  
przez dlugi czas / musiało też bydź pragnie-  
nie wielkie. Do tego ludzie przywiedli Kro-  
la Chrystusa / że wyszła od pragnienia / tak  
z strony posilku przyrodzonego / iako też po-  
silku nadprzyrodzonego. Któryż to posilek  
nad przyrodzony? a Duże ludzkie / y zbaw-  
wienie i. Któryż Krol sie dobijał. A widząc  
swoie nie oszacowaną wtrata / a mały z niey  
pożytek / pragnienie wielkie pokazuje / życząc  
sobie / aby wszystkich mógł czartu odbić / y  
plon / Który on był zagarnął / odyskac. W  
ten czas y duże twoiey / y moiey pragnął /  
chcąc żebyż ona dawszy iemu / wskłosć iego  
odwrócił / pragnącego ochłodził. Nie bądź  
że okrutny tyran przeciw niemu / wgas pra-  
gnienie iego / oddaj mu wolę / rozum / serce  
twoe / niech sie do woli napię. Ty zaś wie-  
dzac / że on jest iedynym zrodlem twoim /  
mów do niego samego: *Pragnę*. Jako Jezus

leń pragnie rzodzi wód / tak dusza moja / Je-  
zu moy / pragnie ciebie : y iako pielgrzym  
w drodze od górci wpalony / choć po trwie-  
cin rozmaitym depce / nie sie iednak temi v-  
ciechami nie zabawia / do rzodzi prosto bie-  
ży : tak dusza moja / rzodzi wiekistego prą-  
gnie ciebie : inſe ſwiectie vciechy depce.  
Wzbudź pragnienie inſe / Jezu namilſzy /  
w ſercach ludzkich / niech nie idą za rzeczami  
ziemskimi / niech ſie nie bawia nad káluſa  
ſmrodliwą grzechow : niech ſie zamilnia cie-  
bie rzodzi wytryskającego do żywota wie-  
cznego / vciekając od błota / ktore ſięcia w o-  
gień piekielny. Pragnie naprzod twego / po-  
tym wſytekich ludzi zbawienia / łącząc to  
pragnienie moje z twoim / żeby tobie przyie-  
mne było. A dziękuję / żeś tak bardo duſe  
mojej pragnął.

## PUNKT II.

Pragnienie było / ale go nie ugąſono.

Patrz co za liſoſciwe ſercą były. Stal  
mowi Piſmo ſwiete ſtatek peten octu a Ten  
ſtatek powiadaia niektorzy / że dla tego przy-  
mieſiono / aby ſobie nozdrza namaczowali  
/ co na gore przyſli / żeby ſie ſmrodem tru-

Ioan. 19.

v. 29.

a Barrad.

1.7.c.18.

a Caiet.  
Iansen.  
Toletn.

b Lyran.  
in c. 27.  
Matth.

c Cardin.  
Baronius  
tomo 1.  
Annel.

pow nie żarązili. a Drudzy mówią/ że dla  
tego ten ocet przyniesiono / aby prędzey w-  
miał Krol / tak twierdząc/ że ocet choremu  
skodzi/ y przyczyna jest śmierci rychley. Dru-  
dzy zaś powiadaia/ że na wkrzepienie ten o-  
cet służył. Ocet bowiem y teraz mdłym da-  
waia/ i wolaßą przy frwie. b Drudzy zaś  
mówią/ że niektore biąteglowey dobrego wi-  
na przyniosły/ na zaktropienie umieraiących  
ale niezbożni kaci wino wypilißy. octu na  
to mieysce wolali. Nlech co chce będzie/ otoli  
ocet był na pragnienie Krolewskie nagoto-  
wany. W gorącej wielkiej będącemu/ ocet  
przy łóżku krzyżowym położony na to / c aby  
się dłużej mordował/ żeby do inßych mę-  
te przydali. Pátrzy Bog z wysokości na ká-  
żdego z nas / którzy w státku gliniányim ciá-  
ła náßego duße nosimy/ y widząc że się wßy-  
tka w ocet obrociła/ mówi: Státek ten pe-  
len octu/ nie maß w nim żadney słodycy/  
pokrzepić się nie mam czym / nabożeństwo  
słodkiego nie pyta/ winá miłości Chrystu-  
sowej nie maß/ tylko kwas/ tylko testnienie  
sobie w rzeczach Boßkich. Spraw to Jezu  
namilßy/ żeby dußá moia słodka tobie w-

wßy

wszystkich sprawach była: to jest/ aby wsty-  
tkie sprawy z ochotą/ z miłością odprawo-  
wała. A ia chcę z łaską twoją octu pozby-  
wać z statku dużej moiej serca mego.

## P V N K T III.

**N**A pragnienie Krolowskie/ ci co podle  
łożka stali/ ochotnie sie porwali/ y co  
mieli słodnego napoju winą/ albo przyna-  
mney wody przynieść/ to oni w moczyroby  
gebke w octcie nąa trzcinie obłożoney Hizo-  
peim/ b albo też Hizon z octem z mieśanym/  
podali pie Krolowi/ żeby sie wykonało:  
W pragnieniu moim napoili mię octem. Tym  
octem byli Żydzi/ ktorzy z winą kostowneg/  
Świetych Pátryarchow y Prorokow po-  
chodząc/ w grzebniki sie wielkie obroćili.  
Tacy są teraz Kátholicy/ ktorzy z Chrystusa  
zrodła wybornego/ z Apostolow idą/ le-  
dwo nie pogaństwem trąca. Aprzecieby  
rądzi/ żeby idą do stołu Boskiego potym ży-  
woćie przeniesiono/ przecie chcę/ żeby idą  
tu Bog dobrodzieystwy/ łaskami/ Bezścieiem  
obdąrzal: a oni niegodni y źiemie/ żeby dru-  
gich nie żarązili przykładem swym/ godni że-  
by w przepaść piekielną byli pogrążeni/ na

a Caietan.

b Baroni-  
us.

Psal. 68.

v. 22.

c S. Aug.  
tractat.119. in  
Ioan.

a Iob. c.  
40. v. 18.

vgąszenie prągnięcia czartowskiego / Kto-  
ryby a rad / aby Jordan rzeką spłynęła w pa-  
jęzeczko jego ; y ścięły tu utracie wszystkich  
duś / prągnięć żeby ich iako nawiecy do pie-  
kła wpadło / choć tym nic się mu zmag nie wy-  
mien / ale wiecy przyda. Tacy są niektórzy  
żli / którzy octem będąc kwasnym bardo / co  
ludzie żarzą / nie dobrego na świecie nie ro-  
bia / ale w wstawiętnych grzechach żyjąc /  
poddanych swych nie ćwiczą w rzeczach Bo-  
żkich / onych gorzą / ich dostatkę pija / zdzierają  
iż z nich iak nawiecy mogą na swoy poży-  
tek / ale duś nie pilnują. Tacy są niektórzy  
Zakonni w Zakonach nie iako Zakonni żyjący /  
którzy gdy im w boga matka Zakon święty iść  
abo pić da według możności / y w chorobie le-  
piey niż koch na świecie abo przynamniey niż  
iego z miłością opatruie ; ona się miłością  
nie contentnia / potrawami / portiami gars-  
dzą / one od siebie odpychają / do kuchni od-  
syłają / wymiślnych chca : A przecie Chry-  
stusa / ktorego oni naśladować się mienia / o-  
ctem po tak długiej pracy poiono / żeby na-  
śladować / choć po cieślach pracach / miał  
przykład do umartwienia / y nie tak wyso-  
ko

prac



prac swoich sácowania. Tu bowiem dosto-  
 nałość. Robisz wiele; zacnyś w Zakonie; po-  
 dłość daig? mile przyjmujesz. Pánie Jesu  
 dobro iedyne moje/ day nam wszystkim po-  
 prawa/ktorey ty záwsze pragniesz. Day nam/  
 ábysmy prágneli dobre niebieskich/ ciebie:  
 bo nie máś ochłody inšey tylko od ciebie.  
 Prágne cie wielce dušá moia/ áby cie mi-  
 łowała: rozum żeby o tobie myślił/ wola że-  
 by się z tobą y wola twoią zgadzała. Prár-  
 gny y ty dušy moicy; bo kiedy będziesz  
 prágnał/znáš że dobra będzie.

## ROZMYSLANIE

## XLIV.

Krolewska wygrána.

Przygotowanie I.

Historyę przypomni.

Przygotowanie 2.

Staw się pod Krzyżem.

## Przygotowanie 3.

Proś/ żebyś poznał/ iako szczęśliwie wygrał  
Krol bitwy.

## PVNKT I.

Ioan. 19.  
v. 30.

**P**o długiey potrzebie/ krwawey porażce/  
spodziewać się było wygraney/ bez wot-  
pienia/ nieczyiey insey/ tylko Krola/ ktory był  
silny przez wbytkę potyczke nieprzyaciółom:  
ktora wygrana i strony Krolowskiey do-  
glą/ tak dalece/ że on sam i wciedhy wielkiey/  
nie mogąc się zatrzymać/ zawołał: Skonczyło  
się. Wygrana nasza. Szczęśliwie się bitwa  
odprawiła. Alza nie tak duzo/ gdyż według  
opisania Wygodskiego / stanął tey bitwy  
koniec; y iednym poruśnieniem nie odstąpił  
Krol od wolei Wyca swego / ktora mu da-  
wno w piśmie przelożył; y choć mu się przy-  
šlo krwia oblewać/ niechciał iednak y kro-  
kiem tylu nieprzyaciółom podać. Taki jest  
animus Pana/ Krola twego: a twoy iaki?  
czy cie nie ostrąga lada co? czy nie pierzchaś  
za lada wiatrem? za lada poruśnieniem? Y  
bierz. A przeciebyś rad potłumił nieprzy-  
cióły/ te ktorzy cie chcą zwyciężyć. Zwycię-

żył y potłumił/ tylko z placu nie wstepuy/ a  
 między sie potykał niewstrąsionym sercem/  
 wszystkie namiętności nieprzyjaćielskie tłumiąc.  
 Ręby mi dał sto serc potężny Krolu mojemu/  
 żeby mi ja też między był. Mam nadzieję że  
 mi go ty dodaś/ a od tego mnie nic nie od-  
 strąsasz od ciebie/ y od przedsięwzięcia mego/  
 które z łaski twojej mam.

## PVNKT II.

**K**rola to własna/ kończyć zaczęła sprawę/  
 nie zaniechując nic nie dokończonego  
 co zaczęła. Zaczęła a przestrony pałac budo-  
 wać na niebie y na ziemi/ skończyła go do-  
 skonale dnia siódmego/ a od pracy siódmego  
 odpoczął. Zaczęła b przez budowniczego swe-  
 go Adama/ wprowadzić mógł przedcy/ ale  
 dla dobroci nieścisła/ aż we sto lat/ y skoń-  
 czyła Arkę/ mieszkanie dla zbawienia nie-  
 prawych ludzi/ y bydła. Zaczyna Bog/ y kończy/  
 bo Boskie dzieła doskonałe są. Zaczęła na-  
 milszy Jezus/ Krol/ Bog/ budować kościoła  
 swego: ciężka była robota/ tak że się ręce od-  
 niego krwią oblewały/ ciało się wszystko puka-  
 ło/ skończyła jednak aż dokończyła/ a wiedząc że  
 nieprawość wyłała była po świecie głęboko/

Gen. 2.

v. 2.

b Gen. 5.

Krzyż na to Arka drzewianą wystawił / aby  
 ludźie w niey zaiezdżali do niebā. Tenci to  
 iest Krzyż / ktorym iako mieczem iakim po-  
 gromił wszytkie nieprzyiāciele / aż do wy-  
 grāney. Tenci to iest Krzyż / ktorym sie do-  
 bił niebā. Zaczynaś ty wiele dobrego / āle  
 nie kończysz; pognieś budować / ā zaś wszy-  
 tko deśz rozklepie; przyida mālę wichry/  
 wszytko obalā: ā ono nāsładować Boga  
 w śtateczności trzebā / gdyż nie ten co po-  
 cznie / āle ten co dokończy korone odniesie;  
 y nie też ktory sie poczyna potykać / ā potym  
 z plācu wstępuje koronnā; āle tego / ktory po-  
 czawośy / śmierć przedsięwzięcie swe do-  
 bre pieczetue. Śtatecznym / gruntownym  
 chce bydź Jezu moy / posilku od ciebie ce-  
 kam; ā żebym strāśniejszy nieprzyiācio-  
 lom był / Krzyż wzięć chce / on nosić z miło-  
 ściā chce.

## PVNKT III.

Skonczyło się, Ydziwione bārzo. Robił Je-  
 zus z potem od młodości swey około zbā-  
 wienia twego / mego / y ludzi wszytkich / zā-  
 chodził na te roboty do wsi / do miāsteczek /  
 aby sie mu była trāfiła. Zāsedł wieś do stu-

dnicy /

dniew/ przy ktorey a Samarytánki duſze go-  
 dno nieba wypráwił. Zaſeďł dob Bethániey/  
 b gdzie y Mária/ y Márthe/ y Lázarza pie-  
 knie wypolerował. Zaſeďł do głownego  
 Miásta/ gdzie był plac pokázać ſie z miſter-  
 ſtrem/ y tam po woli to ná ślepych/ to ná  
 tredowátych/ to ná iáwnogrzeſnych/ ſtuk  
 y kuſtów ſwych dokázował; aź teź przyſtá-  
 wálna robota/ ktora nie w ſkrytoſci/ ále ná  
 gorze wyſokiey chciał odpráwić; y ſzeſli-  
 wie ſie mu powiodła: dla czego teź obroci-  
 wſzy ſie do Oycá namilſzego/ ktory ſie ná ro-  
 bócie znał/ do ludzi/ dla ktorych oney ſie ro-  
 boty podiáł/ zázwołał: *Skonczyło ſię. Jáko by*  
*chciał rzec: Poználem ieſze w żywocie*  
*Mátki moiey wizerunk robotey/ ktoraś mi*  
*ná ziemi náznáczył Oycze niebieſki: y zará-*  
*zem ieſze w młodoſci/ chwyćilo mi ſie ie-*  
*ſce/ á potym y rece: robiem tedy Oycze nie-*  
*bieſki/ Oycze moy/ z iáką mogłem nawieſtá*  
*piłnoſciá/ y dorobiem; wprawdźcież potém*  
*trwáwym/ w głódzie/ w prágnieniu/*  
*w nieſpániu/ w przymowákach/ w obelżeniu/*  
*ſkálowaníu/ ále mie to cieſzy/ żem dzieło/*  
*ktoreſmy náznáczył/ wypráwił/ ktore oczom*

a Ioan.

cap. 4.

b Luc. 10.

Ioan. 11.



twym świętym wystawiam. O iak się wiel-  
 ce ta robota Dyzu niebieskiemu podobala/  
 a nie dziko/bo dzikonie kosztowne bycia na  
 śacie wyhastował/ w ktorey się Dyzu nie-  
 biekiemu pokazał. Y ty przy pewnym  
 punkcie masz mowić: Skonczyło się, to jest/  
 wiek/ y bieg życia twego/ naznaczony czas  
 na zasłużenie sobie nieba/ na dostąpienie do-  
 stonności. Jeżeli przytym dokończeniu  
 spojrzawszy na siebie samego/ obaczysz/ żeś  
 dostąpił dostonności/ będziesz mogli bezpie-  
 cznie mowić: Skonczyło się : jużem dorobił  
 robotey naznaczoney od Boga ; ozdobiłem  
 duszę/ y wyshłem na sukniey/ w ktora te du-  
 że przyozdobił/ bycie kosztowne/ żywot Jez-  
 uza y Maryey/ ktorym ile mogli naślado-  
 wał. Skończyłem robote/ poznayże ty  
 Boże moy zaplate/ przypuść te dusze do wi-  
 dzenia swego/ aby y ja po wziętych niezli-  
 czonych dobrodzieystwach/ rzekł w niebie/  
 otrzymawszy widzenie twoie : Skonczyło się.  
 Już mi też wiecey Bog moy dać nie może.  
 Stęray się abyś pogzał dostonność/ y tak  
 w niej postępował/ żebyś przy śmier-  
 ci dostonatym był.

# ROZMYSLANIE

X L V.

Krol po pracy zaśypia.

Przygotowanie 1.

Historya przypomni.

Przygotowanie 2.

Jako y przed tym.

Przygotowanie 3.

Prosi/ żebyś poznał wdzięczny Krolewski  
odpoczynek.

PVNKT I.

**W**Przed niż odpoczał/głośno wołał / iā-  
to też y przedtym / kiedy Oycā na po-  
moc wzywał: Tym wołaniem / gorąca żarli-  
wość serca pokazuąc. Wiec że mu nie tāt  
śilni byli nieprzyjaciele / aby był musiał ko-  
niecznie odpocząć / bo zaiste moc miał / abo  
zaśnąć / abo nie zaśypiać: Moc mam, mowi v  
Tatā świętego / położyć dufę moję y znów o-  
ne wziąć: to iest moc / mam zaśnąć: nie tāt

Ioan. 10.  
v. 18.

P. mę

iako

a Abulen  
parado. 3.  
cap. 51.

a Matth.  
27. v. 54.  
Marc. 15.  
c. 39.  
Luc. 23.  
v. 47.

iało ludzie/ ktorzy snem zmorzeni spać mu-  
szą / y znouu sie ockną: y dla tego głośno  
woła/ pokazując że ieżcie mogli nie zaśypiać.  
a Cud tym wołaniem pokazał Brol / gdyż  
przed zaśnieniem śmiertelnym / pospolicie  
ludzie nie wołają / y owsem zbolali gdy iuż  
mają ducha wypuścić/ nie wołają: ktorym  
cudem wiele ich do wwierzenia w sie przy-  
wiodł/ iało onego a Setniką. Lecz y dla tego  
woła/ aby okrzyknął nieprzyjacioly swoje/ y  
forzyć im po porazce odiał. Izali, mowi  
Amos w Rozdziale 3. zaryknie Lew w lesie, y  
nie będzie miał potowu? Tak Brol nasz/ po-  
gromiwszy nieprzyjacioly swe glos potężny  
wydaie/ aby ich od plonu odstrąsył. Czynie  
takie okrzyki Hetmani z woyskiem/ ktoremi  
zatrząsają nieprzyjaciolmi. Woła ty o  
Brol/ y tobie z nim wołać potrzeba do Bo-  
gą; bowiem z glosem potężnym mowić  
przynależy czlowiekowi/ z glosem mowić  
serdecznym: skład częste głosy w kościele:  
Panie wysluchay modlitwę moję, y wołanie  
moie do ciebie niech przyidzie. Bo ieżeli naszą  
modlitwa nie wnidzie do niebą; nie zaydzie  
do Bogą; biada nam. Trzeba niż śmierć

przyidzie

przyi  
dą  
na w  
Jezu  
żeby

Po  
ni  
w rze  
bal/ a  
ale je  
cniey  
vgadz  
odpo  
ich O  
inż ci  
bey w  
brze.  
cach/ a  
do rą  
gna /  
twoia  
Oyc  
Szcz  
nie sie

przyjdzie do Boga wołać/ w gorącości du-  
 cha sie modlić/ bo przy śmierci/ czasu y siły  
 na wołanie nie będzie. Wołam do ciebie  
 Jezu mój/ zmiłuy sie nademną/ a daj mi/  
 żeby głos mój zawsze zasiędl do ciebie.

## PVNKT II.

**P**owoli swęcy/ mając sie Krol do zaśypia-  
 nia/ Oycu Duchu swego oddaie: Oycze  
 w ręce twoje polecam Duchu mego: nie żeby sie  
 bał/ aby go wspaniu co złego nie potkało;  
 ale że widział/ iż nie było odpoczynku za-  
 cnięyszego/ iako na rekach Oycowskich/ tam  
 wgađza. Takoby chciał rzec: Chciejcie indziej  
 odpocząć duszą moją/ tylko na rekach two-  
 ich Oycze niebieski/ przyimyi że ja do siebie:  
 już ciała dobrze na łóżku krzyżowym/ ale du-  
 szę wśedziezle/ tylko na rekach twoich do-  
 brze. Godna duszą Jezusowa/ po takich pra-  
 cach/ aby sie nigdzie indziej nie dostała/ tylko  
 do rąk Oycy niebieskiego; piękna jest/ śli-  
 gna/ ozdobiona wielkimi ozdobami. A  
 twoja dusza jest że też taka? czy godna rąk  
 Oycowskich? godna takiego piastuna?  
 Szczęśliwa/ ieżeli zaraz przy śmierci dosta-  
 nie sie do Boga swego/ ieżeli sie będzie Bog

Lucas 23  
 v. 46.

ciebyle



ciebysz/ że krew iego Syna namilszego ozdobiła duszę / cnoty Jezusa 7 błogosławioną. Starać się żeby to było / dla czego ozdabiał tu na ziemi duszę/ żeby one zachota Jezus piastował po śmierci. Kochaj się w naśladowaniu cnot Jezusowych/ czystości/ pokory/ posłuszeństwa. Krąbrny jest duch mój Jesu mój/ polecam go w ręce twoje: aby go włożywszy do ran twych / powolnym czynił na wszystkie wola swoje. Ja się też opieram niechce / y prowadzon ręką twoją tam iść chce / gdzie się tobie podoba / i tak dźwiecie gdy ie piastunką prowadzi.

## P V N K T III.

a Ioan. 19.

v. 30:

bS. Greg.

Nazianz.

Traged.

Christus

Patiens

S. Atha-

nazius,

**N**atłoniwszy głowy swej Król/ zaśnął. Nie mogło żadną miarą spanie przystąpić. b śmierć była się natrzeć/ ale on dał moc/ natłoniwszy głowę. Kląskania głowy wszystkiego zwycięstwa głowa Oycy dając / y iakoby mu natłonieniem głowę częścią wyrządzać. Kląskania głowa/ zegnając się z Oycem niebieskim/ iako wiec milując dzieci Ojca y Matce dobrą noc powiadać. Kląskania głowa/ nas wszystkich pocławania wolać. Kląskania głowa/



toby do swiata mowiac: Dziekuję ze cze-  
 ściwiecie / pieknieś mnie za moje dzielne sprá-  
 wy obdarczył. Nakłania głowę / iakoby już  
 ostatni raz one nakłaniając; bo miał nastę-  
 picz czas / kiedy już miał głowę swoje pod-  
 nieść y frołowac. Nakłania głowę / zegnając  
 sieżnami w sętykiem. Nakłania głowę / dzie-  
 kując za wszystkie dobrodzieystwa Oycy nie-  
 bieściemu. Nakłania głowę / potężując / iakoby  
 na duszę w odekłaniu / sam sam nieprzy-  
 iaciół sie zataił; na korzyść bardzo dobrą:  
 y tak dusza z weselem wyszedł y z ciała / na  
 nieprzyiactwla pości. Nakłonił głowę Jezus /  
 zasnął y umarł / nakłonił dla ciebie / b iakoby  
 na łonie Oycowstym zasypiając. Biada to-  
 bie / jeżeli ty nie nakłoniś swoiey / y nie um-  
 rzeż woli swey / żądzom swym / namiętno-  
 ściom swym. Chce nakłaniać głowę moje  
 Tezu moję / y zarazem nakłaniam / osiáruiąc  
 sie na wszystkie wola twoie. Wielkieś uczynił  
 dobrodzieystwo / żeś nakłonił dla mnie głó-  
 wey swey / y umarłes; za dzieł czynienie  
 niechci to będzie / że poddaie głowę moję  
 pod nogi twe / depe po niey iakoc  
 sie podoha.

bOrigen.  
 Tract. 35.  
 i nMatth

## ROZMYSLANIE

X L V I.

Krolá žaluiá.

Przygotowanie I.

Historya przypomni.

Przygotowanie 2.

Staw sie w ciemnościach pod Krzyżem.

Przygotowanie 3.

Proś/ abyś sie na sercu pokrył żalostí.

PVNKT I.

**L** Edwo zaśnął Krol / áliści dżiwne zna-  
 iá. żalostí na ziemi / y na niebie sie pokry-  
 19. á. Niebo potępiając niewdzięcnosc ludz-  
 20. ká łobę spuściło na ziemię / samo też w też  
 łobę sie przybrało. a Od szóstej godziny, mo-  
 Disno światło / aż do godziny dziewiatej /  
 ciemności po wszytkiej ziemi. b Nieśiąc świat-  
 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100. 101. 102. 103. 104. 105. 106. 107. 108. 109. 110. 111. 112. 113. 114. 115. 116. 117. 118. 119. 120. 121. 122. 123. 124. 125. 126. 127. 128. 129. 130. 131. 132. 133. 134. 135. 136. 137. 138. 139. 140. 141. 142. 143. 144. 145. 146. 147. 148. 149. 150. 151. 152. 153. 154. 155. 156. 157. 158. 159. 160. 161. 162. 163. 164. 165. 166. 167. 168. 169. 170. 171. 172. 173. 174. 175. 176. 177. 178. 179. 180. 181. 182. 183. 184. 185. 186. 187. 188. 189. 190. 191. 192. 193. 194. 195. 196. 197. 198. 199. 200. 201. 202. 203. 204. 205. 206. 207. 208. 209. 210. 211. 212. 213. 214. 215. 216. 217. 218. 219. 220. 221. 222. 223. 224. 225. 226. 227. 228. 229. 230. 231. 232. 233. 234. 235. 236. 237. 238. 239. 240. 241. 242. 243. 244. 245. 246. 247. 248. 249. 250. 251. 252. 253. 254. 255. 256. 257. 258. 259. 260. 261. 262. 263. 264. 265. 266. 267. 268. 269. 270. 271. 272. 273. 274. 275. 276. 277. 278. 279. 280. 281. 282. 283. 284. 285. 286. 287. 288. 289. 290. 291. 292. 293. 294. 295. 296. 297. 298. 299. 300. 301. 302. 303. 304. 305. 306. 307. 308. 309. 310. 311. 312. 313. 314. 315. 316. 317. 318. 319. 320. 321. 322. 323. 324. 325. 326. 327. 328. 329. 330. 331. 332. 333. 334. 335. 336. 337. 338. 339. 340. 341. 342. 343. 344. 345. 346. 347. 348. 349. 350. 351. 352. 353. 354. 355. 356. 357. 358. 359. 360. 361. 362. 363. 364. 365. 366. 367. 368. 369. 370. 371. 372. 373. 374. 375. 376. 377. 378. 379. 380. 381. 382. 383. 384. 385. 386. 387. 388. 389. 390. 391. 392. 393. 394. 395. 396. 397. 398. 399. 400. 401. 402. 403. 404. 405. 406. 407. 408. 409. 410. 411. 412. 413. 414. 415. 416. 417. 418. 419. 420. 421. 422. 423. 424. 425. 426. 427. 428. 429. 430. 431. 432. 433. 434. 435. 436. 437. 438. 439. 440. 441. 442. 443. 444. 445. 446. 447. 448. 449. 450. 451. 452. 453. 454. 455. 456. 457. 458. 459. 460. 461. 462. 463. 464. 465. 466. 467. 468. 469. 470. 471. 472. 473. 474. 475. 476. 477. 478. 479. 480. 481. 482. 483. 484. 485. 486. 487. 488. 489. 490. 491. 492. 493. 494. 495. 496. 497. 498. 499. 500. 501. 502. 503. 504. 505. 506. 507. 508. 509. 510. 511. 512. 513. 514. 515. 516. 517. 518. 519. 520. 521. 522. 523. 524. 525. 526. 527. 528. 529. 530. 531. 532. 533. 534. 535. 536. 537. 538. 539. 540. 541. 542. 543. 544. 545. 546. 547. 548. 549. 550. 551. 552. 553. 554. 555. 556. 557. 558. 559. 560. 561. 562. 563. 564. 565. 566. 567. 568. 569. 570. 571. 572. 573. 574. 575. 576. 577. 578. 579. 580. 581. 582. 583. 584. 585. 586. 587. 588. 589. 590. 591. 592. 593. 594. 595. 596. 597. 598. 599. 600. 601. 602. 603. 604. 605. 606. 607. 608. 609. 610. 611. 612. 613. 614. 615. 616. 617. 618. 619. 620. 621. 622. 623. 624. 625. 626. 627. 628. 629. 630. 631. 632. 633. 634. 635. 636. 637. 638. 639. 640. 641. 642. 643. 644. 645. 646. 647. 648. 649. 650. 651. 652. 653. 654. 655. 656. 657. 658. 659. 660. 661. 662. 663. 664. 665. 666. 667. 668. 669. 670. 671. 672. 673. 674. 675. 676. 677. 678. 679. 680. 681. 682. 683. 684. 685. 686. 687. 688. 689. 690. 691. 692. 693. 694. 695. 696. 697. 698. 699. 700. 701. 702. 703. 704. 705. 706. 707. 708. 709. 710. 711. 712. 713. 714. 715. 716. 717. 718. 719. 720. 721. 722. 723. 724. 725. 726. 727. 728. 729. 730. 731. 732. 733. 734. 735. 736. 737. 738. 739. 740. 741. 742. 743. 744. 745. 746. 747. 748. 749. 750. 751. 752. 753. 754. 755. 756. 757. 758. 759. 760. 761. 762. 763. 764. 765. 766. 767. 768. 769. 770. 771. 772. 773. 774. 775. 776. 777. 778. 779. 780. 781. 782. 783. 784. 785. 786. 787. 788. 789. 790. 791. 792. 793. 794. 795. 796. 797. 798. 799. 800. 801. 802. 803. 804. 805. 806. 807. 808. 809. 810. 811. 812. 813. 814. 815. 816. 817. 818. 819. 820. 821. 822. 823. 824. 825. 826. 827. 828. 829. 830. 831. 832. 833. 834. 835. 836. 837. 838. 839. 840. 841. 842. 843. 844. 845. 846. 847. 848. 849. 850. 851. 852. 853. 854. 855. 856. 857. 858. 859. 860. 861. 862. 863. 864. 865. 866. 867. 868. 869. 870. 871. 872. 873. 874. 875. 876. 877. 878. 879. 880. 881. 882. 883. 884. 885. 886. 887. 888. 889. 890. 891. 892. 893. 894. 895. 896. 897. 898. 899. 900. 901. 902. 903. 904. 905. 906. 907. 908. 909. 910. 911. 912. 913. 914. 915. 916. 917. 918. 919. 920. 921. 922. 923. 924. 925. 926. 927. 928. 929. 930. 931. 932. 933. 934. 935. 936. 937. 938. 939. 940. 941. 942. 943. 944. 945. 946. 947. 948. 949. 950. 951. 952. 953. 954. 955. 956. 957. 958. 959. 960. 961. 962. 963. 964. 965. 966. 967. 968. 969. 970. 971. 972. 973. 974. 975. 976. 977. 978. 979. 980. 981. 982. 983. 984. 985. 986. 987. 988. 989. 990. 991. 992. 993. 994. 995. 996. 997. 998. 999. 1000. 1001. 1002. 1003. 1004. 1005. 1006. 1007. 1008. 1009. 1010. 1011. 1012. 1013. 1014. 1015. 1016. 1017. 1018. 1019. 1020. 1021. 1022. 1023. 1024. 1025. 1026. 1027. 1028. 1029. 1030. 1031. 1032. 1033. 1034. 1035. 1036. 1037. 1038. 1039. 1040. 1041. 1042. 1043. 1044. 1045. 1046. 1047. 1048. 1049. 1050. 1051. 1052. 1053. 1054. 1055. 1056. 1057. 1058. 1059. 1060. 1061. 1062. 1063. 1064. 1065. 1066. 1067. 1068. 1069. 1070. 1071. 1072. 1073. 1074. 1075. 1076. 1077. 1078. 1079. 1080. 1081. 1082. 1083. 1084. 1085. 1086. 1087. 1088. 1089. 1090. 1091. 1092. 1093. 1094. 1095. 1096. 1097. 1098. 1099. 1100. 1101. 1102. 1103. 1104. 1105. 1106. 1107. 1108. 1109. 1110. 1111. 1112. 1113. 1114. 1115. 1116. 1117. 1118. 1119. 1120. 1121. 1122. 1123. 1124. 1125. 1126. 1127. 1128. 1129. 1130. 1131. 1132. 1133. 1134. 1135. 1136. 1137. 1138. 1139. 1140. 1141. 1142. 1143. 1144. 1145. 1146. 1147. 1148. 1149. 1150. 1151. 1152. 1153. 1154. 1155. 1156. 1157. 1158. 1159. 1160. 1161. 1162. 1163. 1164. 1165. 1166. 1167. 1168. 1169. 1170. 1171. 1172. 1173. 1174. 1175. 1176. 1177. 1178. 1179. 1180. 1181. 1182. 1183. 1184. 1185. 1186. 1187. 1188. 1189. 1190. 1191. 1192. 1193. 1194. 1195. 1196. 1197. 1198. 1199. 1200. 1201. 1202. 1203. 1204. 1205. 1206. 1207. 1208. 1209. 1210. 1211. 1212. 1213. 1214. 1215. 1216. 1217. 1218. 1219. 1220. 1221. 1222. 1223. 1224. 1225. 1226. 1227. 1228. 1229. 1230. 1231. 1232. 1233. 1234. 1235. 1236. 1237. 1238. 1239. 1240. 1241. 1242. 1243. 1244. 1245. 1246. 1247. 1248. 1249. 1250. 1251. 1252. 1253. 1254. 1255. 1256. 1257. 1258. 1259. 1260. 1261. 1262. 1263. 1264. 1265. 1266. 1267. 1268. 1269. 1270. 1271. 1272. 1273. 1274. 1275. 1276. 1277. 1278. 1279. 1280. 1281. 1282. 1283. 1284. 1285. 1286. 1287. 1288. 1289. 1290. 1291. 1292. 1293. 1294. 1295. 1296. 1297. 1298. 1299. 1300. 1301. 1302. 1303. 1304. 1305. 1306. 1307. 1308. 1309. 1310. 1311. 1312. 1313. 1314. 1315. 1316. 1317. 1318. 1319. 1320. 1321. 1322. 1323. 1324. 1325. 1326. 1327. 1328. 1329. 1330. 1331. 1332. 1333. 1334. 1335. 1336. 1337. 1338. 1339. 1340. 1341. 1342. 1343. 1344. 1345. 1346. 1347. 1348. 1349. 1350. 1351. 1352. 1353. 1354. 1355. 1356. 1357. 1358. 1359. 1360. 1361. 1362. 1363. 1364. 1365. 1366. 1367. 1368. 1369. 1370. 1371. 1372. 1373. 1374. 1375. 1376. 1377. 1378. 1379. 1380. 1381. 1382. 1383. 1384. 1385. 1386. 1387. 1388. 1389. 1390. 1391. 1392. 1393. 1394. 1395. 1396. 1397. 1398. 1399. 1400. 1401. 1402. 1403. 1404. 1405. 1406. 1407. 1408. 1409. 1410. 1411. 1412. 1413. 1414. 1415. 1416. 1417. 1418. 1419. 1420. 1421. 1422. 1423. 1424. 1425. 1426. 1427. 1428. 1429. 1430. 1431. 1432. 1433. 1434. 1435. 1436. 1437. 1438. 1439. 1440. 1441. 1442. 1443. 1444. 1445. 1446. 1447. 1448. 1449. 1450. 1451. 1452. 1453. 1454. 1455. 1456. 1457. 1458. 1459. 1460. 1461. 1462. 1463. 1464. 1465. 1466. 1467. 1468. 1469. 1470. 1471. 1472. 1473. 1474. 1475. 1476. 1477. 1478. 1479. 1480. 1481. 1482. 1483. 1484. 1485. 1486. 1487. 1488. 1489. 1490. 1491. 1492. 1493. 1494. 1495. 1496. 1497. 1498. 1499. 1500. 1501. 1502. 1503. 1504. 1505. 1506. 1507. 1508. 1509. 1510. 1511. 1512. 1513. 1514. 1515. 1516. 1517. 1518. 1519. 1520. 1521. 1522. 1523. 1524. 1525. 1526. 1527. 1528. 1529. 1530. 1531. 1532. 1533. 1534. 1535. 1536. 1537. 1538. 1539. 1540. 1541. 1542. 1543. 1544. 1545. 1546. 1547. 1548. 1549. 1550. 1551. 1552. 1553. 1554. 1555. 1556. 1557. 1558. 1559. 1560. 1561. 1562. 1563. 1564. 1565. 1566. 1567. 1568. 1569. 1570. 1571. 1572. 1573. 1574. 1575. 1576. 1577. 1578. 1579. 1580. 1581. 1582. 1583. 1584. 1585. 1586. 1587. 1588. 1589. 1590. 1591. 1592. 1593. 1594. 1595. 1596. 1597. 1598. 1599. 1600. 1601. 1602. 1603. 1604. 1605. 1606. 1607. 1608. 1609. 1610. 1611. 1612. 1613. 1614. 1615. 1616. 1617. 1618. 1619. 1620. 1621. 1622. 1623. 1624. 1625. 1626. 1627. 1628. 1629. 1630. 1631. 1632. 1633. 1634. 1635. 1636. 1637. 1638. 1639. 1640. 1641. 1642. 1643. 1644. 1645. 1646. 1647. 1648. 1649. 1650. 1651. 1652. 1653. 1654. 1655. 1656. 1657. 1658. 1659. 1660. 1661. 1662. 1663. 1664. 1665. 1666. 1667. 1668. 1669. 1670. 1671. 1672. 1673. 1674. 1675. 1676. 1677. 1678. 1679. 1680. 1681. 1682. 1683. 1684. 1685. 1686. 1687. 1688. 1689. 1690. 1691. 1692. 1693. 1694. 1695. 1696. 1697. 1698. 1699. 1700. 1701. 1702. 1703. 1704. 1705. 1706. 1707. 1708. 1709. 1710. 1711. 1712. 1713. 1714. 1715. 1716. 1717. 1718. 1719. 1720. 1721. 1722. 1723. 1724. 1725. 1726. 1727. 1728. 1729. 1730. 1731. 1732. 1733. 1734. 1735. 1736. 1737. 1738. 1739. 1740. 1741. 1742. 1743. 1744. 1745. 1746. 1747. 1748. 1749. 1750. 1751. 1752. 1753. 1754. 1755. 1756. 1757. 1758. 1759. 1760. 1761. 1762. 1763. 1764. 1765. 1766. 1767. 1768. 1769. 1770. 1771. 1772. 1773. 1774. 1775. 1776. 1777. 1778. 1779. 1780. 1781. 1782. 1783. 1784. 1785. 1786. 1787. 1788. 1789. 1790. 1791. 1792. 1793. 1794. 1795. 1796. 1797. 1798. 1799. 1800. 1801. 1802. 1803. 1804. 1805. 1806. 1807. 1808. 1809. 1810. 1811. 1812. 1813. 1814. 1815. 1816. 1817. 1818. 1819. 1820. 1821. 1822. 1823. 1824. 1825. 1826. 1827. 1828. 1829. 1830. 1831. 1832. 1833. 1834. 1835. 1836. 1837. 1838. 1839. 1840. 1841. 1842. 1843. 1844. 1845. 1846. 1847. 1848. 1849. 1850. 1851. 1852. 1853. 1854. 1855. 1856. 1857. 1858. 1859. 1860. 1861. 1862. 1863. 1864. 1865. 1866. 1867. 1868. 1869. 1870. 1871. 1872. 1873. 1874. 1875. 1876. 1877. 1878. 1879. 1880. 1881. 1882. 1883. 1884. 1885. 1886. 1887. 1888. 1889. 1890. 1891. 1892. 1893. 1894. 1895. 1896. 1897. 1898. 1899. 1900. 1901. 1902. 1903. 1904. 1905. 1906. 1907. 1908. 1909. 1910. 1911. 1912. 1913. 1914. 1915. 1916. 1917. 1918. 1919. 1920. 1921. 1922. 1923. 1924. 1925. 1926. 1927. 1928. 1929. 1930. 1931. 1932. 1933. 1934. 1935. 1936. 1937. 1938. 1939. 1940. 1941. 1942. 1943. 1944. 1945. 1946. 1947. 1948. 1949. 1950. 1951. 1952. 1953. 1954. 1955. 1956. 1957. 1958. 1959. 1960. 1961. 1962. 1963. 1964. 1965. 1966. 1967. 1968. 1969. 1970. 1971. 1972. 1973. 1974. 1975. 1976. 1977. 1978. 1979. 1980. 1981. 1982. 1983. 1984. 1985. 1986. 1987. 1988. 1989. 1990. 1991. 1992. 1993. 1994. 1995. 1996. 1997. 1998. 1999. 2000. 2001. 2002. 2003. 2004. 2005. 2006. 2007. 2008. 2009. 2010. 2011. 2012. 2013. 2014. 2015. 2016. 2017. 2018. 2019. 2020. 2021. 2022. 2023. 2024. 2025. 2026. 2027. 2028. 2029. 2030. 2031. 2032. 2033. 2034. 2035. 2036. 2037. 2038. 2039. 2040. 2041. 2042. 2043. 2044. 2045. 2046. 2047. 2048. 2049. 2050. 2051. 2052. 2053. 2054. 2055. 2056. 2057. 2058. 2059. 2060. 2061. 2062. 2063. 2064. 2065. 2066. 2067. 2068. 2069. 2070. 2071. 2072. 2073. 2074. 2075. 2076. 2077. 2078. 2079. 2080. 2081. 2082. 2083. 2084. 2085. 2086. 2087. 2088. 2089. 2090. 2091. 2092. 2093. 2094. 2095. 2096. 2097. 2098. 2099. 2100. 2101. 2102. 2103. 2104. 2105. 2106. 2107. 2108. 2109. 2110. 2111. 2112. 2113. 2114. 2115. 2116. 2117. 2118. 2119. 2120. 2121. 2122. 2123. 2124. 2125. 2126. 2127. 2128. 2129. 2130. 2131. 2132. 2133. 2134. 2135. 2136. 2137. 2138. 2139. 2140. 2141. 2142. 2143. 2144. 2145. 2146. 2147. 2148. 2149. 2150. 2151. 2152. 2153. 2154. 2155

Ćmiąc słońce od tej strony która na  
 wschod idzie. Skoczyło niebo złotą barwą / a  
 oblokło się w żalobę / widząc Pana swego  
 tak zielonego od ludzi. Słońce nie spuszcza-  
 ło promieni / aby się był ten pokoy / w kto-  
 rym śiało Brolewskie po śmierci odpoczy-  
 wało / żalobą obil. A twoje serce choć Je-  
 zus umarł / w złotogłowie / w buyność /  
 w weselość ziemskiej. Oćiec ci umarł. A  
 ty syn nie syn skąpeś / igrzyska sobie cy-  
 niś. Zamordowano Rodziciela fromotną  
 śmiercią / to cię nic nie obchodzi. Niechże  
 Jezu obchodzi / niech żalobą gorstiej żalości  
 pokryje się serce moje / niech z niego wstapia  
 wszystkie świeckie ozdoby. Wiec y to wważ/  
 że dla tego / iż słońce wieczney światłości w-  
 stępowało / następowały ciemności / po-  
 kazywać ludziom / iako cięsta zguba / gdy Jezus  
 umiera / a zwołując w całym sercu / nie maś  
 tam żadney iasności / tylko wstawione cie-  
 mności / promyła z niebą nie zaprzec. O  
 Boże mój / światłości wieczna / nie zapadaj  
 w sercu moim / nie umieraj w nim nigdy /  
 umrzeć mnie raczej trzeba / niżelibys ty u-  
 mierać w mnie odemnie miał. Ciemności

były

były po wszystkiej ziemi / wielka zątym śle-  
potą peronie po wszystkiej ziemi nastąpiła /  
nie dźiwo / bo było słońce zapadło. Ale teraz  
dźiwo ; że choć słońce świeci / y promienie  
swoie chwalebny Krol przez Duchą świętego  
spuścza / przecie ciemności po wszystkiej zie-  
mi / ślepiotwo gwałt po wszystkim świecie.  
Pytam cie / wiele ludzi jest / ktorzy znają do-  
brze Jezusa ? ktorzy poymują że lepiej służyć  
Chrystusowi / a niżeli czartowi ? zaście nie  
wiele. Odpędzam ia te ciemności od siebie.  
Jezu mój / gárne się do ciebie wieczna moja  
światłości / poznawac cie chce codzień to le-  
piej / gdyż mi ciebie Pana dobrze pokazuja.

## PUNKT II.

**P**okoje gorne żalobę pokazywały przez za-  
ćmienie / pokoy dolny też swiatnica Pān-  
sta na ziemi / kościol Jerozolimski / żalosc po-  
kazywał / bo zaślona ktora wisiała w kościele roz-  
darła się. Taki zwyczaj Żydow był przy smu-  
tku drzeć bity na sobie / a ktoreg też zwyczaj  
kościol używał. A co było po przytryciu na  
swiatnicy / kiedy swiatnica zaciemnia / z bity  
tężeć zwleczona / ciała popukanego / poora-  
nego mieć dla nas się nie wstydzila ? Żaluj

2 Theoph.

cie dla Boga ludzie Jezusa szczerze/ niech sie  
 zastona zmysloney zalosci rozermie; bo ktoz  
 to szczerze zalowac moze / kiedy pierś iedną  
 ręką tłucze/ a druga do serca swiagnicy Bo-  
 skiej grzech na mieszkanie prowadzi. Wiec  
 owdzie na ciebie/ ktore jest iako zastona duś  
 nasych/ umartwienia/placze gęste/ a swia-  
 tnica pełna plugastw. Panie Jezu moy/  
 niech sie zastona moja/ ciało moje krąie/ a-  
 bym obaczył rychley / co sie w swiagnicy  
 dzieie. a Ofrom tey zalosci/ znaczy też to  
 rozdarcie/ dla ktorego y widzieć było swia-  
 tnice/ y wniść sie podala droga do swiatni-  
 ce/ że przez posarpanie swe/ Krol nam we-  
 ście do nieba nagotował. Do b też/ niewie-  
 dzieliśmy o tajemnicach ktore były w Pi-  
 smie swietym / aż umarli Chrystus one  
 nam przez Suchą swietego otworzył/ skąd  
 ludzie Katholiccy w niemaley liczbie gle-  
 boko w tajemnice Boskie zachodza. Ozie-  
 kuy za te łaski Krolowi / że cie meka swoia  
 nauczył wiele o Bogu/ dla ktorego jes go też  
 obraził/ sarpay wbytko ciało na sobie/ ser-  
 decznie żalując/ y wierzhnemi znakami  
 szczerze żal pokazuiac / wiedzac że kto tu przyz

a Euthym.

b D. Am-  
bros. in  
Lucam.



po kute zastłone z sercã przez spowiedź zeymie/  
wstydzic sie na placu wstydu y strachu nie  
bedzie.

## P V N K T I I I.

**Z**atrzesła sie y ziemiã / y opoki sie padały /  
groby sie otwierály / z ktorych umarłych  
wiele powstało. Tąd gdzie sie obrocił.  
Ziemiã ziemiã trzęsie sie od żalu / kruszy sie  
opoka / y iedna sie od drugiej dzieli / a ięże  
co dziwnieysza że y a na gorze Białwaryey  
z tego lotra od Zbawiciela dzieli. Potepia  
te nieme rzeczy / y amienne y bierzye niż kã-  
mienne sercã nasze / dla ktorych Krol okru-  
tnie umiera / a żalu w nich nie widac / a grze-  
chow po mece pełno: iakoby to ludzjom nic/  
podeptac mek Zbawiciela / wszytkie iego za-  
stugi / tak kosztowny fleynot / ktorego kto na  
piersiach miec nie bedzie / wonisc do nieba  
nie moze. Godnismy żeby nas groby pożar-  
ły na taką niewdzięczność / y żeby nas umar-  
li / na swe miejsce wrzucili; gdyż tak nam  
słuchac o śmierci Chrystusowej / iakoby to  
umarlemu powiadał. Otoli sie y umarli na  
zamordowanie Krola przelekli / y wadzić  
taką staradosc ludzką przybli. Boże moy

a Barrad.  
lib. 7. c.  
21.

gorzym

gorbym ia niż trup / y owsem chodze iako  
 trup / iako niema skala / choć wiem y rozu-  
 niem o śmierci twoiej. Proszę niech sie ser-  
 ce moje na skutki małe struży / że dla mnie  
 Syn twoy zabity / zem go znopu grzechami  
 gestemi obraził / niedbając na takie dobro-  
 dzieystwo. Dbali na to dobrodzieystwo / y  
 owsem zdumiewali sie niektorzy pod Krzy-  
 zem stojacy / zwołasz on Setnik / ktory  
 z drugimi byl / y tluł pierś swoie z żalosci:  
 naśladowyż ty ich / a tluć pierś twoe / że nie  
 wzdychaly do tych czas / patrząc na okrutną  
 śmierć Chrystusową / a żatym tlużeniem  
 żatrzesie sie serce w tobie y pokruszy  
 sie od żalu.

## ROZMYSLANIE

X L V I I.

Po Krolu zmarłym skar-  
 by biera.

Przygotowanie I.

Historyę przypomni.

Q u

Przy-

## Przygotowanie 2.

Stoy pod Krzyżem.

## Przygotowanie 3.

Proś/ żebys mógł poznać/ co za stąrb z bołu  
wyßedł Krolewskiego.

## PVNKT I.

**L** Edwo Krol umarł/ aliści żaraz do stąrbow rzucił sie rozmaici. Zdiato obicie kosztowne ięszce przed śmiercią / to iest/ ozdarto one śliczność ozdoby Krolewskiej / gdy wniwecz poszarpany został: stąd też y potoy/ gdzie ciało leżało na deszczce Krzyżowcy/ cieniem czarnym sie pokryło; y lampy niebieskie nie oświecały/ aby żelżenią nie przydawały. Porozszarpano y sary/ kosztownieysze nąd złoto wßelątie. Sam też testamentem odkazał/ nożenie swe przeswietne Janą świętego/ ktory na piersiach iego odpoczywał. Rodzicielka też iuż sie w opiece doßtala Janowi/ perlą dzirney zacności/ fleynot nieprzeplacony y nieoszacowany; nąostatek do rąk Wycomskich oddał duße swoje. Stąrb wßytek zaboycy wysłupiwßy/ znißczyli. Zostawała ięszce skatuleczka nie w celku/

około ktorey nawietże niażdzy były / to iest /  
 smetki / ścisnienia / boleści / około serca  
 Krolewskiego / w ktorym nieosławowa-  
 ny rubin krwie Krolewskiej był / y te-  
 niostatek wlozgnia hartowna przebito /  
 tak / że sie kleynot z niego ruszyć musiał /  
 krew y wodą Jezusową. Zuchwale serce /  
 ktore śmiało na serce Krolewskie vderzyć.  
 Łaskawe serce Jezusa / ktore sie rany nie  
 chroniło; bezodre bärzo / ktore ostatnia krew  
 y wodę wylało. Nie bezodreć serce moje  
 przeciw tobie Boże moy / choć mnie tłucześ  
 dobrodziejstw y rozmaitymi / wypaść z nie-  
 go wdzięczność / dzieł czynienie / nie może /  
 albo raczej niechce. Ty otwierając dopuszczasz /  
 żebym do pokoju wszedł / do twierdze wcielił;  
 do krynicy przystąpił; do skrzyneczki pełney  
 skarbow rozlicznych sie zafradł; do onego  
 wiridarsa wcielnego sie vdał : a ia nic zgola  
 niechce / y pogardzając wstytkim / serce moje /  
 tobie wcielnemu gościowi / gotowe ktore  
 miało bydz y otwarte / zawieram. Nieścze-  
 sny ia Jezu moy. Ale tak uczynie / wniđe  
 ia wprzod do serca twego / y przypatrzywszy  
 sie tak łaskawemu przeciw sobie / pobudze sie

do miłości twojej; tylko ty Boże mój/przypuść mnie choć niegodnego / do serca swego: omycie się wprzód w nog twoich świętych / żebym z ochędzią duży do serca wnieść mógł. Mam nadzieie że uczynisz / o dobroci ni gdy niewystawiona / y mam nadzieie że mnie poprąwisz w miłości ku sobie. Wniżenie dziękuję Najestatowi twemu / żeś dla mnie skarbnie swoje stworzył. Podźmy wszyscy ludzie / oto dary / łaski / Sakramenta święte płyną z boku Królewskiego; przychodźmy z krątkami serc naszych chędogiem / przychodźmy z serokimi / abyśmy iako narodziemy naszerpnąć mogli. Wzėsćiaj do tego pokoju Chrystusowego.

## PUNKT II.

**I**Wszystko rozebrano po śmierci Królewskiej / tylko ciało jego święte zostało; o które porwał się prosić w Pilata Jozeph z Arynathiey / człowieka dobry y sprawiedliwy: y wprosiwszy / wziął z sobą Nikodema / który był przyśedł w nocy do Jezusa. Ci zdiawszy z Krzyża ciało Jezusowe / namazali olejkami / y owinieli w prześcieradło białe; y włożyli w grob z skały wykowany / okrągły / y

wyso-



a Beda

wysoki / a że ledwo stojąc głowiek wyciągniono rękę mógł wierzchu dosięgać. Proszę ludzie sprawiedliwi o ciało Jezusa / włożenia namaszczone / kładę w grob / nie z różnych kamieni uczyniony / ale w wykowany : żeby nie mówili Żydzi / iż się kto podkopał / y rozbrałszy kamienie ciało wziął. Prosię y ty o ten ścisk ciała Pańskiego : staray się abyś był sprawiedliwy ; y gdy ie będziesz do serca chciał wpuścić / namaż ie olejkiem nabożeństwa / miłości gorącej ku Bogu / wwin w przesćieradło czyste / białe / czystego sumnienia : włoż w grob / w którym nikogo nie masz / to jest / w serce w którymby niczego innego miłości nie było / tylko Jezusa. Bo iako w pierścieniu / gdy miejsce pewney miary dla kamienia uczynia kosztownego / inby kamień bydz nie może : tak w sercu twym / ktore dla samego Boga wyrobione jest / niikt inby bydz nie może. Skalistego serca Jezus potrzebuie / żeby bezpieczniey w nim mógł odpoczywać / co bygo nie łatwoie wziąć można / choćby też y rozmaite kowania przysięgi / rozmaite utrapienia przynęgały. Chciey się starać o niewinność sumnienia /

y staćegność serca. Panie ty tylko sam do-  
moż/ bądźcie wszystko/ y niewinność bądźcie/ y  
serce kamieniste na wszystko sie stanie/ aby to-  
bie ulubionym mieszkaniem było Jezu moy/  
Boże moy/ Kochany dobrodźciu moy.

## PVNKT III.

a Niceph.  
lib. 1. Hi-  
stor. c. 32.

**S**chowano starb do grobu/ a natychmiast  
straż przyšla/ żeby go nie wykrądziono/ tą  
strzegła w grobu zapieczętowanego od Ży-  
dow/ a y żelazem mocnym obwadowanego.  
Służyła ta straż na wielkie utwierdzenie  
wiary naszej o Zmartwychwstaniu Pān-  
skim/ które sie y przy gromadzie żołnierzow/  
y zniemarušenje n żelaz/ pieczęci/ odprawić  
miała/ y bezśliwie odprawiła. Strzedz  
potrzeba z wielką pilnością starbu/ który  
wpuśczał do serca twego. Postaw żołnierze  
po przyieciu Ciała Pāńskiego/ czuynie cnoty/  
ktoreby gnusność y ospałość odpędzały. Że-  
lazem utwierdz serce/ gruntowną wolą/  
ktoraby wołała cie o śmierć przyprawić/ niż  
iakiem grzechem Boga obrazić. Zapieczętu  
serce/ w wolności ie od wszelkich myśli/  
ktoreby chciały wypędzić z niego Chrystusa.  
Pieczęć twoją mekā Jezusowa/ którą ieżeli

rozpamiętywać będziesz / y nad ranami iako  
 nad przecięciami vsiądziesz / nigdy od ciebie  
 Chrystus nie wynidzie. Jezu nadrośby / po-  
 ciecho iedyna. sercá mego / pátrząc ná cie  
 w grobie leżacego / kráiąc się od boleści mu-  
 że. Zmieszales kwiatczku narownnyeyby  
 dla mnie / do tego. cie pobudziła miłość ku  
 duszy moiey : niechże cie za to Jezu moy mi-  
 łuje / niech cie wiecznie chowam w sercu  
 moim / dobro iedyne moie.

# ROZMYSLANIE

## XLVIII.

Krol po śmierci cudowny.

Przygotowanie I.

Staw przed oczy odskłań piekielnią / w kto-  
 rey Oycowie świeci byli.

Przygotowanie 2.

Proś / żebyś poznał wesele ich.

PVNKT I.

**L**ężało ciało Jezusa w grobie / a żalosna  
 / dusza Maryey / ledwo się w ciełe ostać

mogąc/ wstawała od boleści: y by była moc  
 Boska nie ratowała/ wystła by była z ciała/  
 choć y tak korone męczeńską sobie zasłużyła/  
 własnie iakoby rzecz sama umarła. Spoy-  
 żrzyże tu na bolesną Matkę/ iako dziecinie  
 Jozephowi y Klitodemowi za postugę/ iako  
 sie rozstawa z Synem swym w grobie leża-  
 cym/ y płacząc gorzko odchodzi z drugiemy  
 białemigłowami do domu; statecznie ie-  
 dną w tey żalosci sobie postępując y stro-  
 mnie bårzo. Przybedszy do domu z Janem  
 świętym/ czymkolwiek sie (podobieństwo)  
 posiliwszy/ na modlitwie długiey oboie  
 trwali/ tzy hoyne leigc. Wzor wszytkich  
 cnot Mårya. W żalosci pozmarłym przy-  
 iacielu co ludzie nie robią/ a z wlasną biłąy  
 plci: Nie widzieć w Måryey żalamywanía  
 rąk/ włosow targania/ głowcy tlugenia/  
 rozmaitego narzekania nie słyszeć/ życzenia  
 sobie śmierci nie obaczyć. Co wszytko cze-  
 sto v ludzi y obaczyć/ y wstyby. Kiedyb  
 tak żalowali śmierci namilżego przyjaciela  
 Jezusa/ abo gdy przez grzech zabilią duşe  
 swoje/ dobrzeby; ale v nich nic śmierci Jezu-  
 sowa/ y owsem radziby niektorzy/ żeby

Chry-

Chrystusa nie było/ żeby zgola zniszczał/ coby  
 na sąd nie przychodzili. A kiedy duze strą-  
 cą/ radość ztąd ieſzcze mają; bo albo sie z grze-  
 chu cieſzą / albo sie z niego przed drugimi  
 ſelpią / albo ieſzcze wiecey grzeſzyć wſilują/  
 y że grzeſzyć nie mogą / żaluia. Takie glu-  
 pſtwo ludzi ſie iſło na ſwiecie/ y do rozumu  
 nie przyda / aż gdy na lament wieczny  
 wpadną / aby oplakiwali z niepożytkiem na  
 wieki/ zguby odkupienia/ wtrąty zbawienia/  
 duſey potępienia / Boga y onych wiecznych  
 pociech wtracenia. Niechże ia tu poſi żyć  
 żaluie/ niech oplakiwam Jeſu moy śmierci  
 twoiey/ niech płacze/żem poſalał duſe moie/  
 aby one łzami oplukać mogł. Do ktorych  
 lez łacze ty ſwiete twoie / za mnie na krzyżu  
 wplane: łacze y ty Matki ſwietey / ktora ſie  
 w łomoreczce niemi oblewała: łacze ty Pio-  
 trą ſwietego poſtutuiącego/ aby co ſerce mo-  
 ie wystarczyć nie może/ to pomoc tych lez  
 ſprawiła/ y duſe moie pięknie obmyła.

## PUNKT II.

**W**eſola duſa Jeſusowa y ſwietna/  
 z Boſtwem weſła w podziemne trą-  
 ie/ gdzie czworakie mieyſca duſ ſą. Na-

przod



przod piekło przeklętych naglebse / skąd ja-  
 dney duszy nie wybawił / ale tylko prze-  
 strąszył. Drugie miejsce jest / do ktorego  
 duże ludźi w pierworodnym grzechu umie-  
 raiających posły / y z tego żadney nie wybá-  
 wił. Trzecie jest tych / co w Cyscu dlugi wy-  
 plăcały. Czwarte odchłanie / w którym Wy-  
 cowie święci byli / Adam / Ewá / Abráham /  
 Noe / Jozeph / Izáák / Jan święty Chryści-  
 ciel / Lotr / y inszych co niemiará. A z tych  
 dwou wybawił wszytkie dusze / wprzod im  
 wśedzsy Bóstwo pokázawşy / ná ktore iáko  
 tylko pogzeli pátrzyć / nigdy oń z niego nie  
 spuścili. Szczęśliwe dusze wybawione / ale  
 nieśczęśliwe zostawione / kráiały sie ale nie-  
 wczas od żalóści / że takiego Pána postráda-  
 ły: by sie było iáko wroćć Judaşorwi / wiem  
 iáko by był do nog Páńskich w pokucie szze-  
 rey wpadał / nie podnosząc sie do twarzey. Tak  
 sie y teraz dzieie z duszami wszytkiemi: iedne  
 do piekła poydą / ktore pokuty nie czynią /  
 w grzechách umieraiąc cieńskich; drugie kto-  
 re w pokucie zchodzą / ale nie dosyć wczyni-  
 ły za grzechy / za ktore do Cysca ich skázuią /  
 aby wypląciły dlugi. Obierayże sobie co

sie podobą. Moja rada tak być / żeby prosto  
 do nieba iść dusza mogła. Dla czego tu po-  
 futuy / tu sie strzeż naysmiejszych grzechow /  
 tu sie ćwiczy w goracey miłości ku Bogu / aby  
 tym ogniem w sobie dusza wszystkie defekty  
 wypaliła / skądby nic do palenia tamten o-  
 gień nie znalazł. Jezus ognisty / rozżarz ty sam  
 serce moje / niech cie iedyne dobro swe mi-  
 łości / niech sie w tobie ciebie samym / możesz y  
 mnie niegodnego ta łaska obdarzyć / tylko  
 chciej. O co proszę żebyś chciał przez rany  
 twoje.

## PUNKT III.

**C**udowny Krol po śmierci / bo y na ten  
 czas nieprzyjacioly był / ktorzy do podzie-  
 mnych lochow wcielili / y tam idź zamki / y for-  
 tece obaliwszy / lupy wszystkie odebrał. Wraz-  
 ze sobie / co za radość bywa tych ludzi / ktorzy  
 z niewoley po wielu lat wykupieni bywaia.  
 A coż tam tych dusz / ktore przez tak wiele ty-  
 siecy lat z ciemności wyszły do wieczney  
 światłości. Jako skoro Krola wyzwały / ser-  
 cem radosnym (tak po naszymu mówiąc / bo  
 tam tylko dusze były) zawołały: Witay Odku-  
 pieliu świata / Odkupicielu nas wszystkich /

Bro

Brolu y Monárcho niebá y ziemié; czekali-  
 smy Młaiestatu twego / y otosmy cie otrzy-  
 mali. Błogosławione nogi ciała twego / y  
 rece ktore okrutnie przebito/ błogosławiona  
 miłość twoją / dla ktorey nie wmiłowałeś  
 siebie/ boś wiecey wmiłował nas niż siebie/  
 wmiłszy za nas. Dziękuiemyć za to niewy-  
 powiedziane dobrodzieystwo wszystkim niżej-  
 nie. To y tym podobne mówiąc/ żążywali  
 widzenia Bostwa / z iaką wcięką pomyśle-  
 nie nie może: rozplywały sie duże ich/ y żarzą-  
 zapomnieli wszystkim wciśkow / tak tych kto-  
 re na ziemi cierpieli/ iako też tych/ ktore ciera-  
 pieli w Cyscu; ci zaś co z odchłanieny wycho-  
 dzili / iasnością wieczną oświeceni/ zapo-  
 mniali ciemności. Poydą wszystkie wciśki  
 w zapomnienie/ gdy sie chwala wieczna po-  
 káže/ nie będzie tam wzmiątki płaczu y ści-  
 snienia serca / gdy sie serce wtopione w Bo-  
 gu rozberzy. Co tam będzie za witanie Jezus-  
 sa/ ktory / że duszą przywieść mogła do niebá/  
 meka to sprawił: iakie będzie całowanie o-  
 nych ran świętych / z ktorych dzirona won-  
 ność wynikać będzie. Cierpmys tu dużo iak-  
 fo nawiecey/ ponośmys ciałaem Krzyże/ cyp-

my umartwienia / gdy nam kto okazy po-  
da co wytrzymać / wytrzymiemy / aby-  
śmy otrzymać mogli to / czego sobie życze-  
my ; przykład sobie stawiając samego Jezu-  
są / który przelożywszy sobie chwale / zniósł  
krzyż : ktoremu część y chwałę na wieki /  
**A M E N.**

### Krolu wieczney chwały.

**N**iegodny ja robak y nawet podnieść  
oczu moich do ciebie / wiecey rzekę /  
niegodny y liżać stopek twych świętych :  
otoli żem powinien dziękować / dziękując za  
dobrodziejstwo / ktorem z hojney ręki twej  
wziął y napisał to coś kazał. Przyimięże ja-  
kółkolwiek praca moja / a day y mnie y tym /  
dla ktorychsem pisał / miłować ciebie /  
a w niebie cieszyć się z ciebie.

**A M E N.**

*Ná część ná chwałę Bogu w Troy-  
cey iedynemu, y Naswiętszey  
Mátce Krola bole-  
snego.*



2



Z A B A W A  
Z I E Z V S E M  
P R Z E Z  
*Mśa.*



Przez tegoż Authora  
napisana.

**K**rotka zabawa przez Nsę z Jezusem  
 przylączyłem Niece Jezusowey z pod-  
 woży nauke co sie w każdey cząstce Nsę  
 dzieie/ abyś na Nsę (która sie odprawia  
 na pamiątkę wmezonego Jezusa / y iest ofi-  
 ra bez krwi wylania) umiał sie nabożnie  
 bawić y pożytecznie. Stanieć to za tak wiel-  
 kárt/które w twoich modlitwach takim ro-  
 zerwaniem/ pretko/ żeć gebą wstaie/ przebie-  
 gaś/ mało z tad pożytku odnośac / y przy-  
 gniu bedac/ od żimná drzac; bo ta krotka za-  
 bawa opisana (czytając one wprzod choć  
 ma myśl/ żebyś częstym czytaniem w pa-  
 mieć sobie one wbić mogł) sprawiś to/  
 na kstałt meditowania/ całą Nsę / ięzy-  
 cią nie ruszywszy/ ięzykiem wnetrznym Bo-  
 ga chwalić będziesz/ y z nim sie dušo zjedno-  
 czywszy/ miłością sie ku niemu gorąco  
 zapaliś.

Z A B A W A  
Z I E Z V S E M  
P R Z E Z  
*Msa.*

W Imię Oycá / y Syná / y Du-  
chá świętego.

**T**Royco przenáświatśa Boże / stworzy-  
cielu moy / ktoryś obecny iest wśedzie / y  
otá twego Bostiego nie zámrużaiac / káżdey  
sie sprawce náśey / po wśytkie minuty / przy-  
pátruieś: oto ia proś / wiara żywa / wyzna-  
mam obecność świętą twoię / ná ktorą ká-  
żdego času pátrzyć chce / ále miánowicie  
przy tey Ofierze świętey / ktorą ná część y  
chwale Náiestatowi twemu ofiaruję: y za  
tego ábo owego W. za te potrzebe duśy mo-  
iey / za potrzebe inśy / ktory sie niegodney  
modlitwie moiey porucyli / ná dosyć wzy-  
nienie za grzechy moie / y ná dostąpienie  
wielkiey chwały w niebieśiech: prośac Ná-

iestatu twego/aby ta broń Krzyża świętego  
od wszelkich mie niażdwo nieprzyjacieli  
stich bronila.

*Introibo.*

**M**ając przed oczyma Należystat twoy/  
wzbroiony Krzyżem świętym/ wni  
do Ołtarza Bożego ; wni  
moy / chcąc statecznie y z nabożeństwem  
własnie / iakoby dopiero / pierwej  
świecie y ostatney Nocy / w tym żywo  
słuchac miał/ przy nim trwac z nadzieją  
ty sam odnowisz mlodość moie / ktorą sam  
wreselić możesz / y dac radość na duszy /  
nie z testnością przy Nocy bede. Czemuz  
bowiem ma smucic duza moia? czemu  
bie przy takim bankiecie testnić? czemu  
pragnac/ zeby sie iako narykley odprawila  
Nie ma żadnego smutku y testności przy  
ny/ ale ze słaba z siebie jest / vsac Bogu  
ze za darem iego/ bedzie trwala spokojna  
wesoła/ na chwale tego/ ktory jest zbawie  
niem twarz y / y pociesza ; pomoc w nim  
potkadamy / ktory niebo y ziemię vgrunto  
wał.

# Przez Nřę.

S

## Confiteor.

**A** Ze ty pokornego spráwy przyjmieř  
Boże moy/ ia chcę Nřę na czeř nã  
chwale twoie ťluchãc/ poczynam one od po-  
kory / y przykładem Kãplana wyznawãc  
tego winy swoje / y prořcego o modlitwie  
tych/ktorzy go obtoczyli. Znam ťie bydź przed  
tobã / y przed nařwietřã Pãnnã / przed wřy-  
tkiemi řwietem i nařwietřym řwiãtã grze-  
řnikiem / wine sobie y wielkã wine przypis-  
uiãc / żebrze miłosierdzia od ciebie Boga  
wřebh mocnego / odpuřczenia grzechow / y  
cãřu ťwego zãprowãdzenia do żywota  
wiecznego.

## Po Spowiedzi y Oremus.

**Z**łieř Pãnie prořimy wřytkie z řerc nã-  
řyř nieprãwořci/ abyřmy piekni y cze-  
řci/ mogli wniř do Pãńřkiej řwiętnice/  
zã pomocã Chryřtuřã nãřego / y zã przyczynã  
řwiętych / ktorzy w niebie duřã řroluiã / a  
ciãtã idź w tym Oltarzu odpoczywãc / kto-  
re wniřenie cãłuię.

## Introit Kirye eleison.

**C**hwale tobie niekiedy / to ieř / nã pocza-



# Zabawa z Jezusem.

tku Kościoła/ w Psalmach śpiewaniu/ wier-  
 ni oddawali Boże moy/ wprzód niż o do-  
 brodzieystwa prosić mieli: Która też chwale-  
 ia z Kościołem oddaie Należytnemu twemu  
 wprzód/ a potym miłosierdzia prosiac/ wo-  
 lam: Panie zmiłuy się; Chryste zmiłuy się;  
 Panie w Troicy iedyny zmiłuy się/ a odpuszc-  
 grzechy/ myślą/ mową/ y czynkiem popela-  
 nione.

## Gloria.

**W** Zbąkam się wzgorz Aniołami/ Którzy  
 cie przy narodzeniu chwalili/ y serce  
 moie ku tobie obrociwszy/ chwale cie na wy-  
 sokości Boga. Niech się wśedzie chwala  
 twoia krzewi/ na ziemi niech żyją w pokoju  
 ludzie dobrej woli. Chwalemy cie dobro na-  
 że/ błogosławimy cie: pokłon tobie Boski  
 oddaemy/ wielbiemy Należytny twoy świe-  
 ty. Szczęści niech ci będzie dla wielkiej chwały  
 twoiej/ Panie Boże Krolu niebieski/ Boże  
 Ojcie wśedzmocny/ Panie Synu iednoro-  
 dzony Jezusie Chrystusie/ Panie/ Boże/ Bła-  
 ranie Boży/ Synu Ojca/ Który znosisz grzes-  
 chy świata/ zmiłuy się nademną/ nad wszy-

ciemi/

którym: który znosisz grzechy świata/ przy-  
mi prośbę naszą / który siedzisz na prawicy  
Ojca/ zmiłuj się nad nami; abowiem tyś  
sam jest święty / tyś sam Pan / tyś sam naj-  
wyższy Jezusie Chrystusie/ z świętym Du-  
chem/ w chwale Boga Ojca / Amen.

*Dominus vobiscum, Ec.*

*Oremus.*

Przyimuję pozdrowienie od ciebie Boże  
moy/ którym się też ludzie stąrzy pozdra-  
wiali; y pamiętam na obecność twoją / na  
którą też przy tym pozdrowieniu pomnieć  
chce/ często wważając / żeś ty ziemny / żeś ty  
Pan moy/ a ja poddany twoy. Proszę z ser-  
cą/ aby sługa twoy przy oltarzu napełniony  
był nabożeństwem na duszę/ żeby modlitwa  
y ięzykiem y duchem odprawował. A zga-  
żając ią tak modlitwa moje z modlitwą  
kapłańską/ y wszystkich wiernych/ wylewam  
serce moje przed tobą/ prosić o to/ o co Ka-  
plan prosi/ zaś adzając się na zasługach Pana  
naszego Jezusa Chrystusa/ który bodaj to  
dał/ o co go kapłan prosi.

## Epistola.

**Z**estany list z niebą do mnie trzymaj w rekach Baplan / rece na kśiedze polozymy; oznajmujac mi wola twoje Boze moy / y pobudzajac mie do czynienia / y iako by rok przylozenia / co ty kazesz. Gotowym Boze moy gotowym / tylko proste / niech mie swiatlo twoje oswieci / zebym w liście tym wola twoje poznal.

**Tu mozesz Epistole czytac.**

*Deo gratias.*

**D**ziekuię za wielkie dobrodzieystwo / że mnie / Panie niebą y ziemie / mnie kśmiecia / pisaniem twym obsylasz; nie mam iako odpisać tobie / znaiac podlość swoje / ale tylko piorem ięzyka piše: Alleluia / to iest / wyśchwalam cie Pānā mego na wieki.

## Ewangelia.

**W**idze kśnodzieis moiego Jezusa Pānā / wsta swe swiete dla mnie otwierajacego: na ktorą mowe z weźciwością powstanie / gotow porwać sie do tego co on chce y rostkazuje; proste z Baplanem / aby serce y w:

sta more

řřa moie oczyřcił / iáko Izáiařa węgłem zá-  
rřystym czyřte vczynł. Wzywam ěie do sercá  
mego / ábyřm godnie mogli oglářać Ewán-  
gelia twoie: wyrażám Brzyřř twoy ná czele/  
vřřách / pierřiách / pomniác ná řłowa vřřy-  
řřowánego / ktore nie tylřko řće vřřy czytác /  
ále y w pámiě one wbiě / y vczynkiem / y ář-  
řektem wyrażác.

### Czytay Ewángelia.

Pocáłowáním mieyřcá Brzyřřa wyrażo-  
wego / ořwiádam řie ře żmłořcía náuke  
y řazanie przyimue / řwalác ná wieěi  
Chryřřusa.

### Now tu Kredo.

Tákim wyznáním řáždý Artykuł wy-  
znawájac. Wierze tym wřřyřřim řze-  
gom / ktore Pan Chryřřus. Bog y řłowieř  
náuczył / y dla tego / ře Bog Chryřřus náu-  
czył / y nam obiáwł : y poniřám řie zá nie-  
řřoňřone dobrodřięřřwo / ře řie Bog řřłal  
řłowieřkiem / řłuřebnica pořřác ná řie wřři-  
wřřy / ktory nas przez řřzech vpadłřř młto-  
řřierdřřiá řřwego poddřřwignł ář do niebá.

## Ośiará.

PRzyimyi Oycze świety/niepokálaná Bo-  
stia/ od niegodnego Źlugi twego / za  
grzechy moje/ y wŹytkiego Źwiátá / y tych  
ktorzy NŹbey Źlucháia/ za tego ktorý one ma;  
aby nam wŹytkim Źluzyla do żywotá wie-  
cznego; do ktorey teŹ przyłagam Źerce moje/  
tobie Bogu memu ná cátopalenie.

Ośiaruie teŹ wino z wodą/ ná znák Źlaczego-  
nia krowie z wodą/ktora z boŹu twego Chry-  
stusie Dánie wypłynela; wznowiajac y to/  
Źe ieŹteŹmy iáko wodá / á ty iáko wino/  
z ktorým práganie Źie Źlaczego dufa moia / y  
krew twoia iáko wino/ w ktorým ná ŹŹstak  
krople zanurzyć Źie chce. A wiedzac Źe Źama  
wodá/ poŹwiecić Źie nie moŹe / áŹ Źie Źlaczego  
z winem; tak y dufa/ áŹ Źie Źlaczego z ChryŹtu-  
sem Bogiem. ProŹe abyŹ te dufa moje we  
krowie twej wtopiŹ/ Źeby potym w one Źlod-  
koŹci wŹtapić mogla do nieba. Wliehce mieć  
Źadney ŹpolecznoŹci zgrzeŹnemi/ z niewinnemi  
żyć chce/ y Źebym w nawieŹŹŹey pieknoŹci  
do ciebie przyŹtapić mogł / pálcow koŹce

obmy-



obmywam/ y ja namnieysze defetiti/pragnąc by wyłać obfite.

*Orate Fratres.*

Przyimi Panie te Ofiary z rąk Kąplańskich na cześć y na chwale twoie/ na pożytek nasz y wszytkieg Kościoła twego świętego. Łacze rozdychanie y prośbe moie do modlitw Kąplańskich/ day Panie o co proszę przez Pana Jezusa.

*Prasatia albo Przedmowa.*

Przybliża się już sama Ofiara Boże moy/ następnie czas/ kiedy już już masz się spuścić z nieba/ oneż nie opuśczać/na ziemię. A my co uczyniemy? podnieśiem sercá nasze do Pana/ podnieśiem oko serdeczne do gory/ y obaczysz że się Pan do nas wybiega/ dzięki oddamy Panu Bogu naszemu. Słusna ciębie chwalić Panie wieczney chwały/ słusna tobie jawość y wsędzie dzięki czynić/ ktoremu cześć Aniołowie wyznaczając/ chwala Najestat twoy/ y drząc przed nim/ bez przestanku wołają: Święty/ Święty/ Święty: do których my też łącząc głosy nasze/ tobie tak mowiemy: Święty/

Świe:

## Zabawa z Jezusem

Świate/ Świate/ Świate Pan Bog zastę-  
pow. Pełna jest wszelka ziemia chwały  
twojej. Błogosławiony który idzie w imię  
Pańskie/ Osanna na wysokościach.

## Kanon po Sanctus.

Oyże niebieski/ Oyże przedwieczny/  
przypuść te ofiary przed obliczność  
twoją/ za Kościół wszytek/ za Ojcą świętego  
Papieża/ za Biskupa/ i c. Przedwieczny  
Dobrodzielu/ nie patrz na włochność ofia-  
rujących/ ale na zacność Ofiary/ na Syna  
twego namilbego/ na przyczynę Niewielkiej  
Panny/ Apostoloro świętych/ y innych/ i tak  
Wyznawców/ iako y Męczenników/ którzy  
w niebie krolują. Ofiarować zoną ofiarą/  
która Odkupiciel mój przy ostatniej Wie-  
czery/ y na krzyżu ofiarował/ na cześć na-  
świetnego imienia twego/ y na dzieł czynie-  
nie za wszystkie dobrodziejstwa/ któreś duszy  
mojej y cięciu uczynił/ od tej godziny iakoś  
namie y świat stworzył/ aż do tej/ ktorej teraz  
do ciebie mówię/ y na dosyć uczynienie za  
ciężkie wszystkie grzechy moje/ ktoremym  
cię kiedy obraził. Ofiaruję za te osoby i. za

Kościół

kościol aby sie pomnażał / y żeby był wolny  
 od przesładowania. Za wszystko Ducho-  
 wieństwo świeckie. Za Zakonniki / za Kro-  
 lą / krolestwo / za Pány / za Miasto w którym  
 mieszkam. Za powinne / przyjaćioły / nie-  
 przyjaćioły / za mnie samego / za te potrzeba  
 N. tego N. A przez nieścöńczöne zasługi  
 Jezusa moiego / prośe odpusć wszystkie grze-  
 chy moie / y oddać wszystkie niedze / tak docze-  
 sne iako y duchowne. Day z łaski twej do-  
 bra duszey y ciała / ktoreby mi na usługowa-  
 nie tobie pomagały. Day na ostatek wytrwa-  
 nie w łasce y miłości twej / aż zajde do  
 chwaly twej wiekuiszey.

### *Elenacya.*

Znam Boże moy / że Kąplan przy Ołta-  
 rzu twym bierze na sie osobę Chrystusa /  
 chce iuz poświęcić ciało święte twoie. Wi-  
 dzie że Aniołowie sie wysypują z nieba aż na  
 ziemię do Pana swego / aby mu poklon niski  
 oddali; z ktoremi sie ia też poniżając / wołam  
 na cie podwyższonego z głębości serca me-  
 go: Tyś iest Chrystus Syn Boga żywego;  
 wiec y z świętym Thomášem: Pan moy y

Bog

Bog moy ; y z dziećmi Jerozolimskimi.  
 Błogosławiony który przyśedł w imię Pań-  
 stie. Oto Bog duży w rękach Kapłanów  
 oto Jezusa piastują. Tyś jest/ktoryś kiedyś  
 na krzyżu był podniesiony za mnie. Tyś jest  
 któryś godny wśelakiej czci y chwale. We-  
 sele się że cie podnożą/aby cie czczono/ktoryś  
 przedtym przy podniesieniu był wzgardzo-  
 ny. Zetlesz Panie : Ja kiedy będę podnie-  
 siony od ziemi/pociągnę wbytko do siebie ;  
 o toś teraz podniesiony/podnieszę duże mo-  
 ie tam gdzie siedzisz na prawicy Ojca nie-  
 bieściego.

**Mozesz jeszcze te Alty czynić**  
 przy podniesieniu.

**B**oże byś przerwał niebo y sstał/przyi-  
 daj Panie a nie mierzaj. Pokaż nam Pa-  
 nie miłosierdzie twoie / y zbawienie twoie  
 daj nam.

**Alt wiary.**

**T**ys jest Chrystus Syn Boga żywego/  
 Pan moy/y Bog moy. Tyś w tym na-

świetyśym

świętym Sakramencie obecny. Pokłon  
tobie oddaie Odkupicielowi memu / y bło-  
gosławie wielmożność y chwałę twoię / z któ-  
rą przychodzisz chociaż pokrytą.

## Akt Nędzy.

**P**atrząc na węża Żydzi / zdrowi zostawa-  
li. Tyś mocniejszy Panie nad wszystko /  
któryś na krzyżu był podniesiony. Now du-  
szy moiey : Zbawienie twoie iestem. Dosyć  
mi kiedy v zdrowiś duże moie.

## Akt Miłości.

**O** Mój Panie / miłości moia / iako grze-  
chy moie były przyczyna / żeś na krzyżu  
był podniesiony / żeś kochanie moie krewo  
swoie świętą przelał / a ja ciebie za to dobro-  
dzieystwo nie miłował; ale teraz nadewsz-  
tko miłuię. Weseli się dusza moia / że którego  
przedtym despektowano y hono / teraz cęca  
y bawia. Ktoby mi to dał / żebyś się wydarł  
z rąk piastuną swego / y wstąpił do lichego  
serca mego. Słyżę głos twoy : Wstań /  
śpiej się przytaciostwo moia / a podź do dziur  
stałey / to iest do ran moich / y miekkanie so-  
bie w nich wezyn. Na co Panie odpowia-

dam:



# Żabawa z Jezusem

dam: Ktoby mi dał skrzydła gołębice / aby mi  
leciał / y odpoczął w sercu twoym. Onaśłodo-  
by Jezus / któryś na ołtarzu położony / pe-  
len wielkiego ognia: ciśny i zarzystem węgłem  
na duże moje / aby one oczyszcili / zapalili / y  
miłością twoją rozżarzyli / żeby mogła być  
miejscą twoim miłym.

**Możesz inżel Altry czynić / poło-**  
rey / dzieł czynienia / prośb / zc.

## Po Elewacyey Memento za duże.

**P**rzyimiy pokornie prosiemi / te Ośla-  
re Boże nasz / y niech one przed obli-  
cność twoją zaniósł Anyołowie święci / że-  
bys mi błogosławieństwo święte spuścił.  
Ściągniy mocną / długą prawicę twoją  
w głębokość Cyscową / a wyrwy z tamtąd  
te duże / za któreś nas te oślać. Wyrwy  
powinne / przyiacioly / dobrodzieie; te duże  
które już dawno w Cyscu / które mało po-  
mocy mają / y na które w osobności nić nie  
wspomina / za te które ciebie goręcej miło-  
wały / y miłują / y które bierzcie pragną cie-

widzieć /

widzieć / za te ktore już w rychle mają z Czyn-  
ści wynieść.

### Za samego siebie.

**Y** Nam grzesznym day łaskę / y przypuść  
nas do cząstki Apostoloro / Naczen-  
ników / Pánienek / ktorzy wszyscy tu cie Pá-  
nie świętni okazyli.

### Now Wycze náš / tak:

**B**óże w Troicy jedyny / niech ci y w cie-  
bie wszystek świat wieczy / niech ciebie  
cici / y rzecz sama / niech cie bawia wierni /  
iako cawnia Aniołowie w niebie. Kroluy  
w duszy naszej przez łaskę y miłość / y niech  
wszyscy kroluiemy z tobą / y z duszą / y z ciał-  
em owielbieni. Czynmy wola twoie Bo-  
że náš / y słowamy przykazania twoie / y  
porady / z taką doskonałością / z iaką słowia  
Aniołowie y Święci w niebie; żebyśmy  
się z wola twoją zgadzali / tak w szczęściu /  
iako y w nieszczęściu. Day nam chleba do  
pożywienia / ale najbardziej prośe o chleb du-  
szy y pośitek / przez środki / ktore ty lepiey  
wieść / a osobliwie przez nas wieszę Sława-

ment/ktory obecny jest. Daj nam dzisia p  
zytek tego Sakramentu.

Winy Panie odpusc / odpusc grze  
y karanie za grzechy.

Niech w pokusach nie wpadamy / k  
czart/ ciało/ y swiat cista na nas/ ale  
pomoc/ zebyśmy z nich pożytek odbierali.

Zbaw nas od zlego duszy y ciała /  
zlego doczesnego y wiecznego/ od zlego pr  
zlego miniejszego y przyszlego.

Gotny sie do duchowney  
Komunieny.

*Pax Domini.*

**D**zieli Kaplan Hostia / ale ciebie  
dzieli/ktoryś na swiecie żyjac/rozdzia  
sie względem duszy y ciała/abyś nam po  
darował. Wpuszczaia cie w Kielich/ w k  
rym Hostia wilgotnieje/ boś też ty po zma  
twoy chwałaniu/ skoro sie krew z ciałem z  
czyła/ całym iako przedtym sie pokazał/ y na  
w naswietłym Sakramencie nawiedzaia  
nabozenstwa wilgotności pokrapiaß /  
czac sie y iednoczac z duszą naszą.

## Agnus DEI.

Praranku Boży/ktory nośiś grzechy swiā-  
tā/ zmiłuy sie nād nami/ day nam po-  
koy. Szwiگاś y moie Praranku. niewinny/  
ktorego Ciało y Krew nas pośila/ ktorego  
wielnā nas odżiewa/ ktorego ia za grzechy o-  
ścaruię, prośac/abyś mie nie oddalał od sie-  
bie/ y żebyś mi był lekārstwem nā zdrowie  
wieczne.

## Komunia.

Panie Māiestatu nieśkończonego/ niego-  
dzienemci ia/ abyś wszedł do serca mego.  
Ucom ia iest względem ciebie/ ale tylko rzec  
słowem/ choć cie nie przyime tylko ducho-  
wienic/ ty słowem samym wzdrowieć dusze  
moie możesz/ boś ty wszechmocny/ hoyny/ ā  
ia niedzny/ lichy/ ubogi.

## Kollekty.

Niechci będzie wieczna chwala za do-  
brodziejstwa twoie Boże nās; zapłać  
sobie Boże nās tobą samym / ā wyćiągnā-  
wszy wśelkiey hoyności prawice/ błogosiā-

wieństwą spuść zgorney oyczyzny nāsęy  
Przez Pānā Jezusā / ktory Bōgiem będąc  
stał się dla mnie mizerne go ciālem; ktore  
mu iā y z tobą y z Duchem świętym  
niści pokłon oddaie.

*Ná cześć Bogu w Troycy iedy-  
nemu, Naświētsey Pānnie  
Máryey, y wśytkim  
Świętym.*



I

Roz.

Roz.

Roz.

Roz.

Roz.

Roz.

Roz.

Roz.

Roz.

Roz.

Roz.

Roz.

Roz.

Roz.

Roz.

Roz.

Roz.

Roz.

Roz.



## INDEX ROZMY-

## SLANIA.

Roz. 1.	Krol z woda v nog.	1.
Roz. 2.	Krol v nog Zdraycy.	6.
Roz. 3.	Krol z gestwie.	10.
Roz. 4.	Krol idzie do Ogroda.	14.
Roz. 5.	Krol sie modli w Ogrodzie.	19.
Roz. 6.	Krola Legat posila.	24.
Roz. 7.	Krol sie pości.	29.
Roz. 8.	Krol zachodzi zdraycy.	33.
Roz. 9.	Krola zdrayca caluie.	38.
Roz. 10.	Krol gromi nieprzyiaciele.	43.
Roz. 11.	Krola imia.	47.
Roz. 12.	Krol poimany/ strofuie Diotra.	52.
Roz. 13.	Krol strofuie żołnierze.	57.
Roz. 14.	Krola prowadza.	61.
Roz. 15.	Krol w Miasto wchodzi/ y do Annasa.	66.
Roz. 16.	Krola do Kaiphasa wioda.	71.
Roz. 17.	Krola policzku.	76.
Roz. 18.	Krola przeswiadcza.	82.
Roz. 19.	Krola poprzysiega.	86.
Roz. 20.	Krolowi w twarz plu.	90.

# Regeſtr

Roz. 21.	Krolà ſie Piotr zàpiera.	96.
Roz. 22.	Krolewſki nocleg.	101.
Roz. 23.	Krolà do Pilatà odsyłàig.	105.
Roz. 24.	Krolewſki zdraycà ginie.	110.
Roz. 25.	Krol v Pilatà.	114.
Roz. 26.	Krolà Pilat exàminuje.	121.
Roz. 27.	Krolà do Herodà odsyłàig.	127.
Roz. 28.	Krol v Herodà.	131.
Roz. 29.	Krol w biàley Bàcie.	137.
Roz. 30.	Krol z Bàràbaſem lotrem po- rownàny.	141.
Roz. 31.	Krolà bicuig.	146.
Roz. 32.	Krolà foronuig.	152.
Roz. 33.	Krol nà Sanfu.	157.
Roz. 34.	Krol ofadzony nà gàrdlo.	166.
Roz. 35.	Krol z Krzyżem.	173.
Roz. 36.	Krolà z Krzyżem ràtuig.	180.
Roz. 37.	Krol nà gorze.	184.
Roz. 38.	Krolà nà Stolicy podnoſzà tulem.	190.
Roz. 39.	Krol pràwo ſtànowi.	195.
Roz. 40.	Krol Vàſancye rozdàwa.	201.
Roz. 41.	Krol w opiete Màtke dàie y ſtu- ge.	207.
Roz. 42.	Krol ràtunku od Bogà proſi.	214.

Roz.

## Rozmyślania.

96.	Roz. 43.	Krol pragnie.	221.
101.	Roz. 44.	Krolewska wygrana.	227.
105.	Roz. 45.	Krol po pracy zasypia.	233.
110.	Roz. 46.	Krola żaluje.	238.
114.	Roz. 47.	Po Krolu zmarłym starby biorą.	243.
127.	Roz. 48.	Krol po śmierci cudowny.	249.

K O N I E C.

2-8

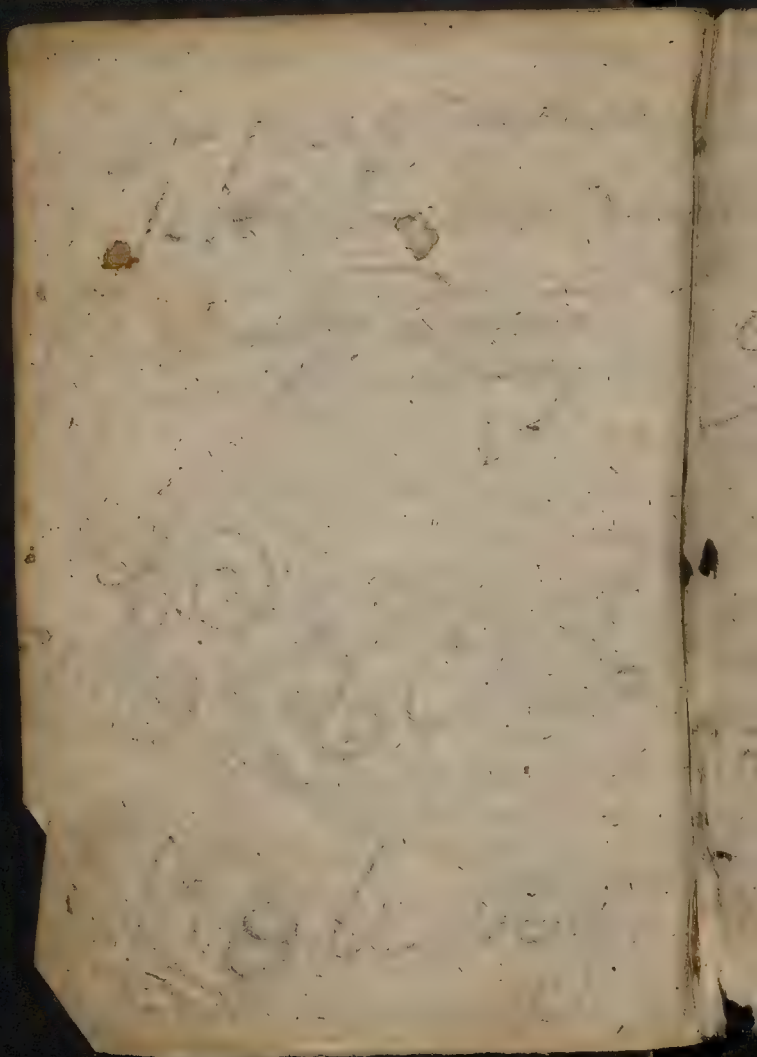


2-25









Garbei fest  
mannece *Rein*  
Korvace *Rein*  
mannece *Rein*  
Korvace *Rein*  
mannece *Rein*  
Korvace *Rein*  
mannece *Rein*  
Korvace *Rein*

